

Protokół Nr X/2024
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 30 października 2024 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 17²⁵)

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powitała Posła na Sejm RP Norberta Pietrykowskiego, Radnego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jarosław Wenderlicha, prof. dr hab. Dariusza Grzanę Prorektora ds. Collegium Medicum, prof. dr hab. Pawła Borduka Pełnomocnika Rektora ds. rozwoju kierunku lekarsko-dentystycznego Collegium Medicum UMK, dr hab. Iwonę Sadowską-Krawczenko profesor UMK Dziekan Wydziału Lekarskiego, dr Marzenę Ruczyńską Zastępcę Kanclerza ds. Collegium Medicum, Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta, Zastępców Prezydenta, Skarbnika i Sekretarza Miasta, Komendantów Policji, Straży Miejskiej, Państwowej Straży Pożarnej, zaproszonych gości, przedstawicieli związków zawodowych, przewodniczących Rad Osiedli, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych oraz bydgoskie media i osoby, które oglądają transmisję sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad. pkt 2

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że listę obecności podpisało 28 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków

Radni zgłosili następujące kandydatury:
Aurelii Ratajczak, Macieja Świątkowskiego, Michała Krzemkowskiego.
Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.1 27 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zawnioskowała o poszerzenie porządku obrad o *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Skarg Wniosków i Petycji*. Projekt uchwały został przygotowany ze względu na złożony wniosek radnego Jędrzeja Gralika dotyczący rezygnacji z pracy w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Mam tutaj wniosek, ażeby uzupełnić dzisiejszy porządek obrad o taki punkt: Informacja Pani Przewodniczącej Rady Miasta w sprawie stanowiska Rady Miasta, które przyjęliśmy miesiąc temu i wysłaliśmy do Pana Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Krótka informacja o tym, czy w ogóle odpowiedź do Rady Miasta dotarła i w jakiej ona jest w formie? Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chyba nie będziemy musieli wprowadzać tego punktu do porządku obrad, ponieważ ja żadnej informacji nie dostałam od Pana Marszałka, od Pani Przewodniczącej Sejmiku. Jak tylko taką informację otrzymam, to będę Państwu ją przekazywała. Czyli rozumiem, że wycofuje Pan radny wniosek? Chciałabym móc coś więcej Państwu przekazać, ale niestety nie mam takiej możliwości.”

Radny Wojciech Bielawa wycofał wniosek o poszerzenie porządku obrad.

Wniosek:

- ✓ dot. wprowadzenia do porządku obrad *projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji*.

Wynik głosowania:

W.2 27 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.3 26 głosów „za”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu Nr IX z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 września 2024 r.

6. Stan przygotowań i podjęte działania w sprawie uruchomienia kierunku lekarsko – dentystycznego w Bydgoszczy.
7. Informacja na temat społecznych inicjatyw dotyczących pomnika na Placu Wolności.
8. Informacja Prezesa MWiK sp. z o.o. w zakresie prowadzonych prac, kwestii organizacyjnych, drogowych dot. przedsięwzięcia *Bydgoszcz zielono – niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych*.
9. Informacja Prezesa MZK sp. z o.o. dotycząca aktualnej sytuacji, dalszego funkcjonowania i rozwoju spółki, w szczególności w kwestiach związanych z sytuacją pracowników MZK.
10. Odpowiedzi na pytania Radnych o realizacji miejskich inwestycji – stan na III kwartał 2024 r.
11. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.
12. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Teatr Kameralny imienia Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy i nadania jej statutu.
13. Projekt uchwały o przyjęciu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bydgoszczy w roku szkolnym 2023/2024.
14. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia Bydgoszczy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe do 2025 roku”.
15. Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.
16. Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.
17. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomościach, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych przy alei Powstańców Wielkopolskich.
18. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej rosnącej w Bydgoszczy, na terenie Ogrodu Botanicznego w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku.
19. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z wybranych pomników przyrody rosnących w Bydgoszczy: głogu dwuszyjkowego znajdującego się przy ul. Kołłątaja i olszy czarnej znajdującej się w okolicach Śluzy Prądy w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono te pomniki przyrody.

20. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z pomnika przyrody – alei jarzębów szwedzkich, znajdującej się przy ul. Szymanowskiego w Bydgoszczy, w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono ten pomnik przyrody.
21. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
22. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Katedralnej p.w. Św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy na realizację zadania pn. „Prace ratunkowe dachu i ścian kościoła akademickiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bydgoszczy” w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.
23. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
24. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2024 rok (9).
25. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (10).
26. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania Komisji Skarg Wniosków i Petycji.
27. Wystąpienie obywatelskie w sprawie wprowadzenia przez Radę Miasta bonifikaty na cenę wody i odprowadzenie ścieków dla rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny i wychowujących małoletnie dzieci.
28. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
29. Komunikaty.
30. Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że Protokół Nr IX z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 września 2024 r. był udostępniony radnym w Internetowym Asystencie Radnego. Nie zgłoszono uwag i wniosków.

Przyjęcie wyżej wymienionego Protokołu zostało poddane pod głosowanie.

Wynik głosowania:

W.4 23 głosy „za”, brak głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Protokół został przyjęty.

Ad. pkt 6

Stan przygotowań i podjęte działania w sprawie uruchomienia kierunku lekarsko – dentystycznego w Bydgoszczy – prezentacja multimedialna.

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK

powiedział cyt. „Pozwolę sobie uruchomić prezentację. Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Radni.

Ja może zacznę od tego, że się trochę przedstawię, dlatego że jestem nowym Prorektorem do spraw Collegium Medicum. Nazywam się Dariusz Grzanka, jestem patomorfologiem i jestem bydgoszczaninem, ale takim z krwi i kości. Ja się tutaj urodziłem, tutaj studiowałem, ale przedtem jeszcze kończyłem liceum. Niech to się zatrzyma, ja to jeszcze na chwilę cofnę. Dlatego, że tu kończyłem I liceum. Ono wtedy zmieniało nazwę z mniej popularnej, z mniej takiej chlubnej na chlubną. To była klasa medyczna nomen omen, taka też mocno związana tutaj z Bydgoszczą. Studiowałem też tutaj w Akademii Medycznej w Bydgoszczy, gdzie to była Akademia Medyczna w Bydgoszczy, zatrudniał mnie Pan prof. Domaniewski, pierwszy rektor w ogóle Akademii Medycznej w Bydgoszczy i założyciel. I on był równocześnie moim promotorem, mojego doktoratu. Także z bliska obserwowałem rozwój tej uczelni, ale równocześnie, jak się łączyliśmy, jak się rozwijaliśmy, były plusy, minusy wszystkiego itd. Natomiast to jest moje miasto, ja je tutaj, się cieszę że tutaj jestem dlatego, że ja kocham. To jest najlepsze miejsce w ogóle na ziemi, gdzie można mieszkać, gdzie można żyć. Tutaj się, nie wiem uczyłem pływać w Balatonie, latałem po bunkrach na Kapuściskach. Wszyscy po prostu, którzy są bydgoszczanami, wiedzą o co chodzi w tym wszystkim. I teraz jestem prorektorem do spraw Collegium Medicum, prawda taka funkcja wybieralna, która prezentuje Collegium Medicum w obrębie UMK, czyli bydgoską medycynę. I ja jestem prorektorem, ale jest ze mną tutaj Pani Dziekan Wydziału Lekarskiego, też pełną gębą bydgoszczanka w tym wszystkim, jest Paweł Burduk, który jeżeli ktoś miał cokolwiek z uszami, to też kojarzy tutaj z bydgoską medycyną. Jesteśmy bydgoską medycyną, mocną bydgoską medycyną, jesteśmy już duzi. W związku z tym jesteśmy też mocno regionalni w tym wszystkim, przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski, jesteśmy cenieni w Polsce i przyjeżdżają ludzie z całego świata, bo nasze English Division się pięknie rozwinęło za prof. Jawienia. I to jest taka rzecz, która leży mi mocno na sercu, czyli to, żeby to było nasze, żeby ta szkoła była taką szkołą też regionalną kujawsko-pomorską, ale z tym rytmem medycyny bydgoskiej. Dlatego że bydgoska patomorfologia mi bliska, chirurgia prof. Mackiewicz, gastroenterologia tu siedzi prof. Świątkowski, to są szczególne rodzaje medycyny, właśnie wywodzące się stąd.

Otwieramy nowy kierunek, otworzyliśmy go. Przyjeliśmy 48 studentów na wydział lekarski, na kierunek lekarsko-dentystyczny. Tu są te osoby, które się do tego przyczyniły. Po pierwsze Prezydent Bruski, tu trzeba niesamowicie podziękować.

Oficjalnie mówię na Radzie Miasta, to jest ojciec chrzestny bydgoskiej medycyny. Strasznie to brzmi, ale ojciec chrzestny, narodziło się nam dziecko, śliczne dziecko. To dziecko jest takie jeszcze wcześniutkie, ono potrzebuje bardzo wsparcia. Nie tylko Prezydent dlatego, że Rada Miasta też nam pomogła. Jak wiadomo, jak się rodzi dziecko, to ono potrzebuje cioć, wujków prawda tak dużo dookoła, lepiej wtedy rośnie po prostu. My potrzebujemy cioć i wujków, bo potrzebujemy wsparcia. Patrzymy wszędzie, ale niech to będzie właśnie ten ryt bydgoski tej stomatologii, która właśnie tutaj powstaje.

To, że to jest ładne dziecko, to ja Państwu chciałem pokazać, bo mam taki filmik. Takie śliczne dziecko, to są nasi studenci, wszystkich 48 którzy w tej chwili zaczęli zajęcia. Przez 2 lata będą mieli zajęcia takie podstawowe, czyli bardzo mocno korelujące z tym, co mamy na kierunku lekarskim. Natomiast za 2 lata, na trzecim roku muszą zacząć zajęcia praktyczne. I teraz dlaczego ja mówię o ojcu bydgoskiej stomatologii, chrzestnym? Dlatego, że nie byłoby to możliwe i nie zyskalibyśmy akceptacji PKA, jeżeli byśmy nie mieli, nie pokazali zasobów, że potrafimy to zrobić. Te zasoby Państwo nam przyznali, darowali, w zasadzie użyczyli jeszcze na tę chwilę, w lutym 2024 roku. To był ten budynek na ulicy Przemysłowej. Bardzo jesteśmy wdzięczni za ten budynek. Natomiast on wygląda tak, jak wygląda. My go oglądaliśmy, ale nie tylko oglądaliśmy, bo zrobiliśmy dokładny plan, jak go adaptować i ten projekt pierwszy, który mieliśmy bardzo nam się podobał, dlatego, że tam jest dosyć dużo miejsca. Tam jest prawie 4000 metrów, 3700 powierzchni użytkowej, pośrodku jest takie patio, gdzie już widzieliśmy studentów wypoczywających pomiędzy zajęciami i różne rzeczy. Natomiast jedna rzecz nas tutaj mocno niestety uderzyła, to znaczy wycena prawda. Dlatego, że pierwsi projektanci powiedzieli, że ze sprzętem to kosztuje 120 000 000. W momencie, gdy ja przejąłem stery Collegium Medicum spojrziałem na nasze konta, powiedziałem no nie mamy 120 000 000, prawda. Rozejrzałem się, patrzę cały czas na Prezydenta, na Radę Miasta, ale Wy chyba też nie macie 120 000 000, tak sobie myślę, bo sprzęt przerywał prawda, jak film leciał. Także myślę, że nie. Różne potrzeby miasta itd. Natomiast oczywiście my, jako instytucja publiczna musimy zarządzać środkami w sposób taki transparentny i też taki sposób oszczędny, jak najbardziej racjonalny. I zaczęliśmy też szukać innych rozwiązań i możliwości optymalizacji tego, co nam tutaj architekci przedstawili. Spróbowaliśmy obciąć te koszty i faktycznie te koszty dało się troszeczkę obciąć, ale dalej to było dużo i patrzyliśmy na źródła finansowania. Te źródła finansowania w tej chwili, które w Polsce występują, one są dość ograniczone, ale jest jedno takie ogromne, które wszyscy realizujemy, to jest KPO oczywiście. Natomiast KPO ma swoje wymagania i to dość ścisłe. Super, że zostało uruchomione, wszystko jest opóźnione oczywiście i jest w takim ogromnym pośpiechu, bo jak wszyscy wiemy, KPO trzeba rozliczyć do 31 marca 2026 w zasadzie. Tak. Pan radny mówi, że nie. Niestety tak. Niestety tak, co oznacza, że mamy ograniczone możliwości.

Więc adaptacja tego budynku tutaj zrobiła się problematyczna, bo po pierwsze, była duża szansa na to, że się nie wyrobimy w tym czasie, to jest pierwszy punkt, a w KPO jest wszystko albo nic, ani nie można etapować, te pieniądze trzeba zwrócić, jeżeli się tego nie wykorzysta w tym czasie itd. Lepiej z KPO nie zadzierać w tym momencie. Druga rzecz to jest taka, że KPO ma swoje wymagania. Jest, nie czyni ogromnych szkód, nieistotnych szkód, zasada Zielonego Ładu. Co oznacza, że te wymagania energetyczne w stosunku do budynków, to jaki materiał musimy poddać z powrotem recyklingowi itd. są bardzo duże. Ten budynek, jako budynek z lat 70 stawiał pod tym względem bardzo duże wyzwanie i problem prawie niemożliwy do zrealizowania. Co oznacza, że ja stojąc we wrześniu przed różnymi decyzjami, widząc ten brak 120 000 000, a równocześnie musząc zapewnić w ciągu dwóch następnych lat zaplecze dla uczenia studentów, oni muszą stanąć przy pacjencie, przy unitach dentystycznych i borować te zęby.

W związku z tym szukałem miejsca, tego miejsca stwierdziłem, że niestety nie będziemy tego w stanie zrobić raczej w tym budynku, w tym czasie. W naszych szpitalach uniwersyteckich Państwo widzieli ostatnio np. doniesienia TVP Bydgoszcz, że na korytarzach pacjenci w momencie, gdy się robi sytuacja epidemiologiczna, nie mamy tam miejsca, żeby to umieścić. W związku z tym powstała idea nowego budynku, jak wybudować szybko nowy budynek, się okazuje, że jest łatwiej niż zaadoptować w obecnych czasach. Technologia poszła do przodu, co więcej wychodzi taniej. W związku z tym pojawiła się inna koncepcja i ta inna koncepcja mówi o tym, że budynek byłby zlokalizowany na terenie Szpitala Bizuela. Tam, gdzie jeżeli Państwo teraz wjeżdżali na teren Szpitala Bizuela, po prawej stronie było kiedyś lądowisko helikopterów, to jest to miejsce. Musimy zmienić oczywiście podjazd karetek, wszystko jest w tym momencie w planach, jest zaplanowane. Poprosiłem o opracowanie planu funkcjonalno-użytkowego, bo to jest wstęp, tak jak opracowaliśmy ten plan do budynku na ulicy Przemysłowej, na wybudowanie nowego budynku.

To są jego wizualizacje oczywiście. Budynek byłby czterokondygnacyjny, byłby połączony z budynkiem szpitalnym. W zasadzie ma ciut większą powierzchnię, niż budynek na ulicy Przemysłowej, bo ma nieco ponad 4000 metrów, ponad 1000 metrów na każdej z kondygnacji. Mieści się tam w tym momencie siedem tych jednostek, które by miało się mieścić, czyli klinika stomatologii dziecięcej itd. Natomiast tam jest szereg jeszcze dodatkowych plusów, które my widzimy. Po pierwsze, my jako uczelnia jesteśmy zobligowani wzmacniać potencjał naszych szpitali uniwersyteckich. Lokalizacja w obrębie szpitala uniwersyteckiego wzmacnia Szpital Bizuela, on tego potrzebuje. Dlatego, że jest tam chirurgia szczękowa, jestem tam otolaryngologia, której przedstawicielem jest prof. Burduk, co oznacza, że te jednostki mogą ze sobą współpracować. I będą współpracować i będzie to z korzyścią dla pacjentów, tych studentów, jak i też tego potencjału tego szpitala. Nie ukrywam, że też oszczędzam.

Dlatego, że ja nie muszę stworzyć całej nowej administracji, wykorzystamy administrację Biziela, która doskonale już się porusza w różnych meandrach, m.in. związanych z finansowaniem z NFZ. W związku z tym będzie prościej. Następna rzecz jeżeli chodzi o pacjentów, pacjenci doskonale znają tą lokalizację. Szpital Biziela jest doskonale skomunikowany. I to jest też miejsce, które jest kojarzone w Bydgoszczy z tym, że tam się leczy. Więc możemy równocześnie zapewnić tutaj i dojazd i wszystko, co potrzebujemy. Zaplecze np. do niektórych zabiegów są potrzebni anestezjolodzy. Państwo wiedzą, że tych anestezjologów jest oczywiście wszędzie mało, w związku z tym my byśmy ich na miejscu mieli. Ja mogę szereg wymieniać tutaj tych plusów. Natomiast my jesteśmy teraz w tym momencie, gdzie czekamy na uruchomienie środków z KPO. Rozmawiałem z Panem Ministrem Klenczkiem tydzień temu i on zapowiada, że te środki na początku listopada zostaną uruchomione. Na tych zasadach mniej więcej, jak te dotychczasowe. W związku z tym bardzo mocno stawiam na projekt nr 2. My mamy z Państwem, z Miastem podpisaną umowę użyczenia budynku na ulicy Przemysłowej do końca roku. Ja bym bardzo prosił, żeby troszeczkę jeszcze się wstrzymać, bo ja muszę zobaczyć ten ogłoszony konkurs, muszę wiedzieć jak gdyby, że mamy to w rękę, żebyśmy mogli ruszyć z planem nr 2 prawda, czyli z budową na terenie Biziela. Żebyśmy mogli jak gdyby ten budynek, co nie wygląda dobrze ja sobie zdaje z tego sprawę, ale myślę, że Państwo rozumieją, że jest uzasadnione, trochę oddać.

Natomiast ja mam pewną prośbę też, związaną z tym budynkiem, żeby Państwo rozważyli jeszcze jedną rzecz, mianowicie ZOL. Ten budynek, jak go oglądałem, on się idealnie nadaje, ma idealną lokalizację pod to. ZOL nie musi być super skomunikowany w tym momencie. W Bydgoszczy nie ma ZOL-i. My mamy naprawdę ogromne problemy z pacjentami, którzy nam leżą w szpitalach, oni powinni trafić do innego ośrodka. Zapewne jako uczelnia też i szpitale możemy pomóc w organizacji takiego ZOL-u. Jakby się tak zdarzyło, że oddamy Panie Prezydencie, bardzo bym prosił o rozważenie takiej możliwości, bo myślę, że to miastu jest potrzebne po prostu i też szpitalom nie ukrywam, tutaj też swojego interesu w tym wszystkim. Jestem gotów, a może jeszcze jedno.

Dlatego, że jest pewnego rodzaju też zamieszanie medialne wokół medycyny w Bydgoszczy. Ja bym tylko tak prosił, w związku z moim mocnym związaniem z Collegium Medicum, z medycyną bydgoską, regionalną, kujawsko-pomorską. Szanujmy to nasze Collegium Medicum, bo ona tutaj z nas wyrosło i myślę, że nam wszystkim służy. I niech się rozwija, po prostu. Dziękuję Państwu bardzo i jestem otwarty na pytania.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Udało mi się być pierwszym. Dzień dobry, witam serdecznie. Dowiedziałem się, miałem czterech chrześniaków, teraz piąty mi przybył, tak jak tu słyszę, córeczka dobrze. Także miło, aczkolwiek tak jak tu Pan profesor podkreślił, oczywiście bez zgody Rady Miasta i naszego wspólnego działania, by to się nie udało. Najważniejsze, że kierunek został uruchomiony, to się cieszę.

Oczywiście to, że nie w tym budynku, który planowaliśmy, to wszystkie argumenty, które tutaj padły, są oczywiście jak dla mnie oczywiste, ale wykorzystując, w Balatonie też się kąpałem. A Pan, no właśnie. Pewnie gdybym się zapytał, kto się nie kąpał, to wtedy by było mało, o Pan Bogdan Dzakanowski się nie kąpał, bo miał w Smukale swoją plażę. Tak odpowiem. Ja jeszcze na łyżwach jeździłem po Balatonie, właśnie.

Ale wracając do tematu, tak że bardzo się ciesz i dziękuję za to, że byliście Państwo skuteczni. Pamiętamy, że to jest drugie podejście do stomatologii w Bydgoszczy. Pierwsze było nieudane, więc tym większe gratulacje. I cieszę się, że ten nasz bydgoska medycyna rośnie w siłę. Powiem coś kontrowersyjnego, dla mnie na razie to są że tak powiem, jak przeszliśmy wybory, nie wybory, zabory, to tutaj też jest na razie Collegium Medicum pod zaborem, ale przyjdzie czas, ale to spokojnie.

Ja mam dwa pytania, tak już wykorzystując obecność Pana Profesora związane niekoniecznie z stomatologią, ale mimo wszystko dla mnie istotne, bo od jakiegoś czasu, powiem dlaczego. Ostatnio akurat dużo emocji było w potencjałach Bydgoszczy i Torunia. I tak jak Panu Rektorowi też na inauguracji roku akademickiego wspominałem, licząc na pomoc, chciałem żeśmy odczarowali jedną sytuację, że akurat dlaczego o tych potencjałach? Bo w prezentacji Urzędu Marszałkowskiego całe Collegium Medicum, cały dorobek, wszyscy profesorowie i studenci byli zaliczeni do części toruńskiej, z czym oczywiście ja się nie mogłem zgodzić, ewidentne oszustwo. Bym chciał, żeby Pan Rektor spróbował powiedzieć, jaką część dzisiaj potencjału całego UMK, to jest Collegium Medicum pod kątem właśnie tych kwestii, o których wspominałem? I też temat jakby zaraz obok, jak wyglądają finanse uczelni? Bo zdaje sobie sprawę, że uczelnia jako całość otrzymuje środki na funkcjonowanie. I teraz kwestia, jaka część tych środków czy proporcjonalna do tego potencjału trafia na Collegium Medicum, czy nie? I to jest pierwsze pytanie, z dwóch podpytań. I druga kwestia. Pan prof. Włodarczyk kilka lat temu wspominał mi, że macie problem jako uczelnia, z dostępem do bazy klinicznej w zakresie pediatrii. I wspominał, że idealnym miejscem by było to, abyście mogli korzystać ze współpracy z naszym Szpitalem Dziecięcym. Pytałem Pana Profesora, czy ma się w to zaangażować? Powiedział, że spróbuje sam. Tak jak donosi wieść, nie udało mu się. Więc pytanie, czy coś zmieniło, ewentualnie może się zmienić? A jeżeli się nie zmieniło, to czy Pan Profesor, Pan Rektor jest w stanie powiedzieć, dlaczego Szpital Dziecięcy nie chce was wpuścić na swoje, do swojego królestwa? Dziękuję bardzo.”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK powiedział cyt. „Dobrze. Więc cóż. To są bardzo fajne pytania, dlatego, że najpierw trzeba wyjść na zewnątrz i spojrzeć w słońce i patrzeć optymistycznie. Więc Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest ogromną uczelnią, to jest piąta uczelnia w kraju, w zasadzie zależy jak to liczyć.

My jesteśmy sporą częścią tej uczelni, wychodzimy z Akademii Medycznej w Bydgoszczy, 40 lat temu powstałaliśmy z filii Akademii Gdańskiej, Medycznej w Gdańsku. I od tego czasu się rozwijaliśmy i cały czas się rozwijamy. 20 lat temu mocą ustawy połączyliśmy się z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. I kiedyś klasyk powiedział, że jeszcze za wcześnie powiedzieć, czy to jest dobrze, czy źle. Można pójść w tą stronę, ale ja nie znam innej rzeczywistości, to znaczy Collegium, byłem w Akademii Medycznych w Bydgoszczy, jestem teraz i widzę, jak to Collegium się rozwinęło. W związku z tym, jestem tutaj jako Prorektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum w Bydgoszczy, ogromna regionalna uczelnia prawda, ze swoją ogromną częścią bydgoską. My trochę inaczej na to patrzymy, patrzymy na to na tej zasadzie wykorzystajmy pełen potencjał tego, co się da. Po pierwsze, tego miasta wraz z potencjałem medycznym, bo ten potencjał medyczny tu jest ogromny, a ten podstawowy w obrębie Torunia jak najbardziej też. Jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o liczby? One są zmienne, bo dopiero co mieliśmy rekrutację i nabór. Ja jeszcze tych pełnych liczb nie widziałem. Natomiast stanowimy między 30 a 40% zasobów całego UMK. To jest bardzo dużo, prawda. Czyli tych nauczycieli medycznych mamy mniej więcej gdzieś tam około powiedzmy 30%, liczba studentów będzie się zbliżała do 40% mniej więcej, aczkolwiek nie chcę podawać konkretnych liczb, bo tutaj rekrutacja dopiero się niedawno zakończyła, byśmy musieli to zestawić. To są zupełnie inne profile, zupełnie inaczej to wygląda dlatego, że tam jest dużo wydziałów, te wydziały są dość specyficzne, bo trudno oczekiwać na fizyce tłumów czy na astronomii np. tłumów studentów. Natomiast u nas tak prawda, ta ilość studentów przypadająca, chętnych na jedno miejsce, czy to będzie stomatologia, czy to będzie kierunek lekarski, to jest kilkanaście osób. W związku z tym mamy piękny nabór, w znaczeniu wybieramy najlepszych z jednej strony, uczymy, kształcimy później tych najlepszych. I cały czas rośniemy, czyli rośnie nam liczba i lekarzy, i lekarzy z English Division, dlatego, że też sprowadzamy tych lekarzy z zewnątrz, którzy uczą się, i to nie są tych, których Pan Minister Sikorski jak gdyby wytyka palcem, bo oni uczą się i jadą głosić piękno Collegium Medicum i Bydgoszczy na świecie, prawda. Tutaj naprawdę, że pojedyncze przypadki się zdarzają, że ktoś zostanie i wspiera naszą bydgoską medycynę. Ale rozwijamy też inne kierunki, bo pielęgniarstwo, fizjoterapia, a my tak skupiamy się na tych lekarzach, ale to jest to, czego nam brakuje w tej chwili. Jak jakiś zabieg się nie odbywa, to bardzo często dlatego, że nie ma instrumentariuszek a nie dlatego, że nie ma lekarzy. Więc tutaj też nasze siły kierujemy w tą stronę. Więc ten potencjał jest bardzo duży i ten potencjał jest też bardzo rozwojowy. Natomiast do tego potencjału, żeby my mogliśmy już, żebyśmy mogli się rozwijać, my potrzebujemy zaplecza, czyli nasze szpitale, które są szpitalami uniwersyteckimi, muszą rosnąć, muszą być coraz większe. One muszą być coraz większe z tego powodu, że potrzeby społeczne są coraz większe. Społeczeństwo się starzeje, nie ma żadnych wątpliwości.

Sprzęt medyczny, on cały czas się będzie dezaktualizował. My zawsze będziemy mówili, że potrzebujemy więcej, więcej, więcej, ale my nie potrzebujemy dla siebie, tylko potrzebujemy dla naszych pacjentów, bo moglibyśmy zrobić jeszcze więcej, a równocześnie nauczać studentów w sposób najlepszy. Dlatego, że ten student medycyny, który do nas trafia, on powinien dostać taki, w naszych szpitalach klinicznych, taki golden standard. Wszystko. Wszystko co najlepsze, najnowsze. I następnie idzie wiedząc, że tutaj ma zaplecze, tu się może zgłosić. Także ten potencjał między 30-40%.

Finansowo. Niestety tutaj jest gorzej. Dlatego, że po ustawie 2.0 Pana Ministra Gowina, my trafiliśmy do koszyka ministerstwa nauki, co oznacza, że subwencja idzie w całości na uczelnię, jaką jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ogromną, prestiżową, z ogromną subwencją i jesteśmy rozpatrywani tutaj razem. Gdybyśmy byli stricte uczelnią medyczną, to byśmy mieli znakowane pieniądze, które by szły do nas z Ministerstwa Zdrowia, tam jest trochę zamieszane, bo to pomiędzy nauką a zdrowiem jak zwykle to bywa, ale ta subwencja byłaby lepsza, byłaby obfitsza. To nie tylko chodzi o subwencje, ale też chodzi o pieniądze, które później są na inwestycje. Do Ministerstwa Zdrowia można wnioskować bezpośrednio o niektóre pieniądze inwestycyjne. I tak, jak to jest teraz z KPO, my spodziewamy się kwoty około 64 000 000 dla uczelni prowadzących kierunek medyczny, ale niebędącej uczelnią medyczną. Natomiast uczelnie stricte medyczne dostają 190 000 000. Jak ja bym dostał 190 000 000, to naprawdę byśmy wybudowali tutaj nie tylko stomatologie, ale też dużo więcej. Więc jesteśmy tutaj trochę poszkodowani. Podjęliśmy różnego rodzaju inicjatywy i działania, nalegamy, patrzę na Pana Posła Norberta teraz, bo to jest istotna rzecz, jak gdyby dlatego, że myślę, że ten lobbing, żebyśmy trafili z powrotem, jak gdyby do tego koszyka, jest dla nas szalenie istotny. Natomiast równie istotne jest, jak gdyby też wewnętrzna polityka uczelni. I tutaj muszę powiedzieć, że raczej dobre wiatry wieją, to znaczy rozmawiamy na ten temat, w końcu rozmawiamy na ten temat prawda, czyli jak dzielimy subwencję? Nie ukrywajmy, subwencja to jest 70% naszych przychodów, w większości będzie kierowana na wynagrodzenia dla naszych nauczycieli akademickich, których potrzebujemy coraz więcej. Z pieniędzy bierze się też jakość. Także, żeby budować tę jakość, musimy mieć oczywiście pieniądze. Rozmowy trwają. Ten algorytm jest w zasadzie zamrożony od 2019 roku, w zasadzie też po stronie ministerstwa, jak i po stronie naszego wewnętrznego rozdziału. Natomiast muszę powiedzieć, że zarówno w gronie Kolegium Rektorskiego z Panem rektorem jesteśmy tutaj zgodni, że w związku z dynamicznym rozwojem Collegium Medicum i myślę, że to też wybrzmiało na inauguracji roku akademickiego, teraz inwestujemy w część bydgoską uczelni. Czyli raz, że powstała stomatologia, naprawdę ją trzeba wspomóc, ale też inne miejsca potrzebują wsparcia i pomocy finansowej. Niezależnie od tego algorytmu podziału subwencji, będziemy inwestować pieniądze, a ja będę stał na straży tego, żebyśmy naprawdę to robili dobrze i skutecznie w rozwój tej części bydgoskiej, bo tutaj jest po prostu potrzeba.

I tak ostatnio Senat, który się odbył wczoraj, podjął też decyzję o tym, że otwieramy statut, czyli zmieniamy także zapisy statutowe. W tym zapisie statutowym mam nadzieję, że będziemy też wzmacniali rolę w taką w pełni zarządczą, też łatwiejszą do zarządzania Collegium Medicum, utrzymując jak gdyby spójność Collegium Medicum w obrębie Bydgoszczy, a wykorzystując potencjał całego regionu, bo jest to uczelnia już duża, ogromna, regionalna i w tą stronę patrzymy, prawda. To znaczy w tą stronę słońca, słońce Uniwersytet Medyczny w Toruniu się kojarzy.

Druga rzecz to pediatria, tak. My mamy ogromny problem, jeżeli chodzi o pediatrię. Jest ze mną Pani dziekan, która jest neonatologiem. I to jest kilka razy na tydzień, jak ja od niej słyszę, że zrobimy w końcu porządek z pediatrią, nasi studenci potrzebują porządnej pediatrii. I tak my budujemy oczywiście nowy budynek pediatrii, w tej chwili dostaliśmy pieniądze, czek, prawda. Na terenie Jurasza będzie powstawała nowa pediatria, ale to jest za mało. Nie jesteśmy, nie mamy zajęć w Szpitalu Wojewódzkim Dziecięcym od wielu, wielu lat. Ja jako student Akademii Medycznej w Bydgoszczy, jeszcze się tam uczyłem. I jest to trochę niezrozumiałe. Dlatego, że myślę, że wsparlibyśmy ten szpital, to jest po pierwsze. Naszą już samą obecnością i zasobami, jak gdyby też uczelnianymi. I myślę, że to co ja mogę zrobić na tą chwilę, to bardzo mocno się uśmiechać do dyrekcji i zarządu szpitala, próbować się przytulać, być miłym. Natomiast to jest decyzja po stronie, jak gdyby szpitala, ale także władz wojewódzkich. Myślę, że tu wsparcie Pana Prezydenta i wsparcie Radnych jest nieodzowne, prawda. Ja może nie mówię o presji, ale mówię o znowu spojrzeniu tam w słońce i powiedzeniu, mamy jasne strony i ta jasna strona brzmi przyszłość naszej medycyny, przyszłość edukacji, rozwój, bo tak jak to miasto się rozwija, tak Collegium Medicum powinno się rozwijać razem z nim po prostu. Także mam nadzieję, że to będzie rozwiązane, a szereg działań, które podejmujemy, żeby to zrobić.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo zanim oddam głos Państwa Radnym, to pozwolę sobie też zadać pytanie i złożyć taką deklarację. Ponieważ Rada Miasta Bydgoszczy, o czym też wspominał wcześniej Prezydent, od zawsze starała się i wspierała Collegium Medicum, czy przekazując jeden budynek, drugi, zawsze z nadzieją, że wspólnie będziemy rozwijać bydgoską medycynę i kształcić kolejne lekarki, kolejnych lekarzy i pielęgniarki tak, i inne zawody związane ze zdrowiem człowieka. I myślę, że na takie wsparcie możecie Państwo cały czas ze strony Miasta i Rady Miasta Bydgoszczy liczyć. Ale myślę też sobie, bo powiedział Pan, że jedyne co mogę teraz zrobić, to się uśmiechać i przytulać. Ja nakłaniam Pana Rektora do tego, żeby jednak rozważać jeszcze inne możliwości, bo tak jak Pan Rektor powiedział, jesteśmy razem, ale jesteśmy poszkodowani będąc z UMK.

A jeśli 30% a rokując, że nawet 40% studentów, to są studenci medycyny, to macie ogromną siłę i myślę, że w tym, żebyście nie byli poszkodowani i w działaniach zmierzających do tego, żeby te siłę jeszcze lepiej wykorzystać i ten potencjał wykorzystać również wsparcie Miasta będziecie Państwo mieli. I jeszcze jedno pytanie stricte techniczne. Czy student, który studiuje na Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu, przez okres swoich studiów musi pojawić się w Toruniu?”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK

powiedział cyt. „To znaczy my mamy niektóre jednostki w Toruniu, które są. Nie jest ich dużo, dlatego to wynika z paru rzeczy. To znaczy mamy np. m.in. chirurgię tam, jedną z chirurgii, student przechodzi przez różne nasze chirurgie, także jedzie do Torunia na chirurgię. Mieliśmy psychiatrię dziecięcą, która u nas jest też gdzieś tutaj w mniejszości i też wykorzystaliśmy te zasoby. My jesteśmy otwarci ogólnie na wykorzystywanie tych zasobów. Natomiast wyobraźmy sobie taką sytuację. Ja jeżdżę do Torunia teraz często, to nie jest super, to nie są dwa super skomunikowane miasta. Ja myślę, że tutaj jest dużo do zrobienia, jak gdyby w tej dziedzinie. Można zaczynać tutaj, najpierw korki w Bydgoszczy później jeszcze także, ale to jest pierwsza rzecz prawda. Studenci, jak gdyby nie do końca, w tym momencie chcą nam trochę tam jechać i wracać. To jest jedna rzecz. Po drugie kwestia jest tego, że te jednostki wszystkie współpracują nawzajem, co oznacza, że ci studenci przechodzą pomiędzy, prawda. My się staramy w zasadzie tak kierować ten strumień studentów, żeby wykorzystywać tutaj nasze zasoby lokalne, bo to wygodne, bo to racjonalne, bo ma to sens. Natomiast nie jesteśmy zamknięci na to, żeby studenci pojechali do Torunia np. ucząc się i wykorzystując to zaplecze, którego nam brakuje. Ale to jest organizacyjnie i kosztowo zawsze, za każdym razem wyzwanie, więc zdecydowanie lepiej niż studentów wysłać na jakieś zajęcia w Toruniu, zdecydowanie lepiej jest zorganizować np. w obrębie Szpitala Wojewódzkiego Dziecięcego. Także chyba nie trzeba tłumaczyć w ogóle koncepcji tego wszystkiego. Druga rzecz kwestia tego zaplecza, jak gdyby w Toruniu, tam jest ogromne zaplecze. My też jak gdyby patrzymy na to, że ten potencjał nie do końca jest wykorzystywany i też widzimy to w gronie rektora, prorektorów, że nasi studenci też w dużym stopniu mogą uczestniczyć w tej akademickości takiej ogólnej, takiej regionalnej i myślę, że warto to wykorzystać. Co jeszcze jest ciekawego w tym wszystkim? Nieunikniona jest też współpraca jak gdyby z innymi, nieunikniono to może złe słowo, my bardzo chcemy współpracować z innymi uczelniami w regionie. I stworzyć też różnego rodzaju zaplecze też stricte naukowe, stricte dydaktyczne, wspólne projekty. I myślę, że tutaj też jest atmosfera na to, żeby wykorzystać zaplecze istniejące, jak gdyby w Bydgoszczy. Oczywiście nie omijając w Toruniu, bo niektóre rzeczy np. w Toruniu są niesamowicie rozwinięte np. założmy jest tam prof. Duch ze sztuczną inteligencją, czy jest tam wydział filozofii, czy różnego rodzaju rzeczy. To są też takie rzeczy, które jak gdyby dają nam taką ogólną akademickość w tym wszystkim.”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Panie Rektorze, takie pytanie. Mówił Pan, że adaptacja tego budynku na ulicy Przemysłowej wyniesie 120 000 000, że dużo taniej, bardziej się opłaca zbudować ten nowy budynek, czterokondygnacyjny przy szpitalu Bizuela. Chciałbym właśnie dopytać, jaki jest koszt postawienia takiego budynku?”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK powiedział cyt. „Już Panu mówię. To znaczy domykamy kosztorys. Na tą chwilę ja bym nie chciał. Powiem tak. Około, w kwocie KPO, która jest 64 000 000 zmieścimy się i jeszcze nam zostanie na parę inwestycji. Dlatego, że zrobimy tam także Centrum Egzaminów Medycznych, na ostatnim piętrze. Wspomożemy rozwój naszego Centrum Symulacji Medycznej. I być może jeszcze coś będzie. Taką odpowiedź bym chciał powiedzieć. Dlaczego? Dlatego, że jak ja wymieniam kwotę konkretną, a później robimy przetarg i próbujemy wykonawcę przyciskać, żeby było jak najtaniej, to on tą kwotę już usłyszy. Wolałbym, żeby jej nie usłyszał, po prostu. Natomiast zmieścimy się w 64 000 000, co chyba odpowiada już na wszystko z czterema projektami także. I to też bardzo ważne dlatego, że tam też tworzymy dodatkowe powierzchnie dydaktyczne dla Bizuela, czyli dla tych studentów, którzy studiują w Bizielu.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie, Panie Rektorze, Szanowna Pani Dziekan, Panie Profesorze, Szanowne Władze Collegium Medicum bardzo dziękuję za przybycie na sesję za to, że możemy tutaj podjąć po raz kolejny tą dyskusję. Szczególnie, że po raz pierwszy w takim gronie. Także również gratuluję awansu i życzę Panu Rektorowi, by pod jego auspicjami ziściły się wszystkie plany, które zamierza zrealizować.

Panie Rektorze wielka radość ta stomatologia w Bydgoszczy, to nie trzeba tutaj się powtarzać, że wielu bydgoszczan od dawna już oczekuje na tą stomatologię, która rzeczywiście rodzi się w bólach, ale najważniejsze, że jest nabór, że są studenci, nie wątpię, że są chętni. Myślę, że taką ogólną refleksją można tu się podzielić w tym dzisiejszym dniu, że medycyna stwarza i jeszcze będzie stwarzać przez co najmniej kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, bardzo szerokie pole do współpracy wielu jednostek i wielu instytucji, może nawet uczelni, które chcą kształcić lekarzy, bo w skali nie tylko Bydgoszczy, naszego regionu, w skali Polski wiadomo, że jeszcze przez kilkadziesiąt lat prawdopodobnie lekarzy będzie brakować. Więc tu nie wątpię, że to szerokie pole do współpracy, tylko trzeba tej dobrej woli, żeby ta współpraca była bez szkody dla żadnej ze stron, ale ta potrzeba jest.

Moje pytanie takie, które wynika z wcześniejszych dyskusji, które pamiętam, kiedy właśnie ten budynek na ulicy Przemysłowej tutaj stawał na sesji.

Próbowaliśmy jako radni, również zabierałam tutaj głos w tej sprawie, dopytywać się i padały deklaracje, że po uruchomieniu tej stomatologii będzie też taka wymierna korzyść dla mieszkańców Bydgoszczy, m.in. w postaci uruchomienia jakichś konkretnych punktów, gdzie pomoc stomatologiczna byłaby otwarta dla mieszkańców. Nieodpłatna, bo wiadomo, że sytuacja stomatologii w Polsce jest taka, że w zasadzie większość z Polaków korzysta z prywatnych usług, ale tu chodziłoby o to szczególnie dzieci, szczególnie osoby niepełnosprawne, dzieci niepełnosprawne, gdzie matki borykają się z bardzo dużym problemem, gdzie leczyć dziecko niepełnosprawne? Czy tu możemy liczyć rzeczywiście na takie wyjście w stronę bydgoszczan i otwarcie się na tą nieodpłatną taką pomoc.”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK

powiedział cyt. „Już odpowiadam dlatego, że to z uśmiechem mogę to odpowiadać. Dlatego, że po pierwsze, ale może zacznę od czegoś trochę kontrowersyjnego, bo mało lekarzy. Chwilę poczekajmy, prawda. Nabór lekarski w tej chwili, w stosunku do ostatnich 5 lat, to jest 120% tego co było. My to widzimy, Państwo jeszcze tego nie widzą, może dlatego, że to generuje następny problem. Jeżeli byśmy prześledzili, ostatnio rozmawiałem właśnie z Panem Ministrem Klenckim, on odpowiada za kadry medyczne w Polsce, to jeżeli spojrzymy na to z perspektywy kilkunastoletniej, to w tej chwili studiuje ponad 200% więcej studentów, niż studiowało wcześniej. Jeżeli spojrzymy na średnią i liczbę lekarzy przypadających na 100 000 mieszkańców, to Polska jest w połowie stawki Unii Europejskiej. To już nie jest prawda, że my jesteśmy nisko prawda, to trzeba też głośno powiedzieć, dlatego, że realnie trzeba spojrzeć na pewnego rodzaju problemy. Są kraje, które mają więcej lekarzy np. Grecja. Jak ktoś z Państwa był na wakacjach w Grecji to wie, że katastrofa ogólnie, trzeba iść prywatnie prawda, pomimo, że mają bardzo dużo lekarzy. A są takie kraje jak np. zawsze Japonia jest przytaczana, że tam jest dużo poniżej średniej unijnej i dużo poniżej najniższego kraju w Unii, jedna z najlepszych medycyn i systemów na świecie. Tego nie da się tak trochę jak z pieniędzmi, że do medycyny można dosypywać, dosypywać pieniędzy i dopóki się systemu jak gdyby nie ogarnia, to nie będzie efektu. I tak trochę jest z tą liczbą lekarzy. Jeżeli ktoś z Państwa w tej chwili czeka na wizytę lekarską, to nie czeka do jakiegokolwiek lekarza, czeka do specjalisty i to generuje następny problem. Dlatego, że my wypuszczamy tą liczbę lekarzy, ale nasz system kształcenia podyplomowego dla tych lekarzy, trochę nie jest gotowy. Ja też widzę w tym ogromną przyszłość Collegium Medicum, dlatego, że my też będziemy kształcić podyplomowo, czyli przygotowywać tych lekarzy specjalistów, nie tylko w trakcie kształcenia specjalizacyjnego, co nasze szpitale jak gdyby tutaj masowo robią, ale także prowadzić szereg kursów, szereg kursów doskonalących. Dlatego, że to jest ten lekarz, który potrafi zoperować biodro, to jest ten lekarz, który potrafi dobrze zdiagnozować. Nie ten lekarz w ogóle, prawda. Te czasy na szczęście, Bogu dzięki, że już wyszliśmy z tych czasów, że brakuje lekarzy.

Także my się zderzymy z następnym problemem. I teraz to mądrość zarządzających bardziej, niż mądrość zarządzających uczelniami, czy pakować jak gdyby tutaj z samych studentów, czy też szkolenia specjalizacyjne, jak środki należy kierować?

A odpowiadając od razu, bo tutaj jest takie dosyć miłe, dlatego, że to jest jeden z plusów, jak gdyby lokalizacji w Bizielu. Dlatego, że Biziel prowadzi i opiekę nocną i ma dyżury. W cyklu kształcenia studentów stomatologicznych my potrzebujemy pacjentów, pacjenci potrzebują nas, więc to się wszystko tutaj zgrywa. Oczywiście kwestia kontraktów z NFZ-tem, ale tutaj znowu doskonałe doświadczenie Bizieła powoduje, że będziemy w stanie prawdą, zapewnić opiekę pacjentom. Oczywiście, że ci najmłodszy i ci osoby niepełnosprawne najbardziej potrzebują tej opieki, ale też są najlepsi jeżeli chodzi o NFZ. To nie są procedury, które się super opłacają, ale tu rozmawiamy, negocjujemy, prawdą. Też znowu będę liczył na wsparcie w tym wszystkim, ale to jest pozytywnie w znaczeniu tak, że my jesteśmy po rozmowach z Panią Dyrektorem. Pani Dyrektor mówi dam radę, coś zrobimy w taki sposób, że my mamy zaplecze, bo tam są całą dobę lekarza. Także jest to absolutnie do zrobienia. Absolutnie nie uciekamy, żeby było jasne, wraz z opuszczeniem budynku, trochę nie uciekamy od tematu.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Profesorze. Większym optymizmem zawiało przed chwilą, gdyż niestety nasze wnuki, dzieci, muszą wyjeżdżać poza Bydgoszcz, żeby z tej stomatologii korzystać z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Ale Pani Przewodnicząca, ja mam takie prośbę do Pani Przewodniczącej, pomny tego co usłyszałem od Pana Profesora, czy nie warto, chociaż mój stosunek do naszych apeli jest wiadomy, wystosować apel do Pana Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie Szpitala Dziecięcego i potrzeb, które Bydgoszcz ma. Może ten apel byśmy podjęli dzisiaj i przesłali do Pana Marszałka, może jakiś skutek będzie miał ten nasz apel, bo myślę, że tu nie ma żadnej z osób, które by nie poparły tego apelu. To taka rozwaga dla Pani Przewodniczącej. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję Panie Radny. Ja to oczywiście wezmę pod uwagę, chociaż nie jestem zwolenniczką takiego działania pilnego i myślę, że dobrym zwyczajem było, kiedy apele z nieco większym wyprzedzeniem przygotowywaliśmy. Prezydent Rafał Bruski, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowni Państwo. Działajmy ze spokojem. Ja zaproponuję treść apelu, Państwu przekażę, na następną sesję. Także myślę, że wierzę, że 28:0 wygramy a nie 27:1.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Rektor zaczął od takiej trochę dygresji nawiązującej do relacji między miastami, między uczelniami. Nie dziwię się, nie jest to bez przyczyny. Tylko mam wrażenie, że ta przyczyna tak nie leży pośrodku, a jednak wynika z trochę nieodpowiedzialnych słów Pana Kolegów z uczelni, szczególnie w ostatnim czasie.

I też nie ma co się dziwić, że te relacje są lekko napięte, przynajmniej tutaj na tej sali. Sądzę, że jak są jedną z niewielu rzeczy, które łączą radnych obu opcji.

Natomiast przechodząc już do konkretów, bo Pan tak wspominał o tej budowie w nowym miejscu, ale też wyraźnie zazaczył Pan kwestię terminu marzec 2026, gdzie trzeba cały projekt rozliczyć. Tak intuicyjnie, wydaje się to wyjątkowo mało czasu. Jeśli tak naprawdę raz, że nie mamy decyzji, Pan mówi, że ta decyzja będzie dopiero na przełomie roku. Nie mamy, rozumiem tych wszystkich pozwoleń, tej całej papierologii, już nie mówiąc, że kwestii tych wszystkich technicznych. Jak Pan to widzi, w ogóle? Czy to? Proszę troszeczkę szerzej nam przybliżyć plan tej realizacji, bo mówię tak intuicyjnie wydaje się to niemożliwe, kwestia przetargu chociażby. Proszę o trochę więcej na ten temat. Dziękuję.”

Radny Jędrzej Gralik powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Pan jeśli chodzi o budowę nowego ośrodka, bazuje tutaj na pieniądzech z KPO. Mówiliśmy, też Pan Prezydent parę miesięcy temu mówił, że te pieniądze spłyną, że to będzie dodatkowy zastrzyk gotówki. I daj Boże, żeby tak się stało. Natomiast teraz, wpisując w wyszukiwarce te trzy litery, widzimy różnego rodzaju hasła, że są to pieniądze zagrożone. Wiadomo jedni straszą, drudzy uspokajają. Natomiast, czy mamy plan „B” skąd pozyskać środki, gdyby z KPO się nie udało? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie jest takie, być może to jest taka moja jakaś cukierkowa wizja. Natomiast, czy studenci w ramach praktyki mogliby właśnie podpisać kontrakt z NFZ na działalność, na swoją działalność, co można by było, że tak powiedzieć, do pozyskiwania dodatkowych środków? Oraz czy? Pytanie właśnie, bo tutaj Pan Radny Dżakanowski powiedział, że ze swoimi pociechami musimy jechać poza Bydgoszcz, żeby korzystać z usług dentystów dziecięcych, stomatologii dziecięcej, a jest to różnica Szanowni Państwo. Na pewno radni starsi, którzy korzystali z usług dentystów jako dzieci, mogą być strauumatyzowani, mają do tego pełne prawo. Ja pamiętam, że jako dziecko też nie lubiłem dentysty. Natomiast teraz widzimy różnicę w podejściu i różnicy między stomatologią dziecięcą a dla dorosłych. Najbliższy taki ośrodek znajduje się w Dobrczu, jest to mała gmina. Natomiast mają naprawdę bardzo dobrą obsługę. Ostatnio zatrudnili kolejnego lekarza, specjalistę. I czy jest w Pana mniemaniu może taka wizja, żeby coś takiego również w Bydgoszczy otworzyć na NFZ, być może właśnie w budynku, który miejmy nadzieję powstanie. Dziękuję bardzo.”

Radny Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Rektorze. W 2012 roku Rada Collegium Medicum podjęła uchwałę w kwestii dotyczącej uruchomienia kierunku stomatologii w Bydgoszczy. Gratuluję Panu Rektorowi, że się to udało teraz, bo uczelnia dołączyła do dziesięciu publicznych uczelni, w których stomatologia istnieje, więcej w Polsce nie mamy tego kierunku. W związku z powyższym to jest duże osiągnięcie, że powstało to w Bydgoszczy. Ja bym chciał nieco historycznie spojrzeć do tego 2012 roku i przypomnieć Państwu Radnym, że wtedy przekazaliśmy budynek przy ulicy Dworcowej.

Co prawda musielibyście zajrzeć do tego i dlaczego, jak głosowali ówcześni Radni Sejmiku na ostatniej sesji Sejmiku, przekazując przychodnię prywatną i sprzedając te przychodnie i robiąc w ten sposób ogromny problem Collegium Medicum, ale to jest opowieść na inną sytuację i w związku z tym ten kierunek nie powstał. Ja tylko zacytuję pewien fragment z jakiejś gazety, która powiedziałabym to opisywała: *Według niektórych opinii Marszałek Województwa nie chciał przekazać pozostałej części nieruchomości uczelni, ponieważ wolał, żeby wydział stomatologii powstał w Toruniu.* W związku z powyższym dzisiaj mamy sytuację taką, albo radni i mieszkańcy Bydgoszczy poprą kwestię dotyczącą rozwoju stomatologii w Bydgoszczy, albo z tą stomatologią stanie się to, co z weterynarią. W związku z powyższym to jest apel z jednej strony do Państwa Radnych, do Pana Prezydenta, do wszystkich, pomagajmy uczelni, aby ta stomatologia funkcjonowała w Bydgoszczy, aby ona tutaj się rozwijała jako ta jedenasta państwowa uczelnia, która powstała w Polsce. Po tym roku, w którym można było uruchamiać różnego typu kierunki medyczne, na uczelniach medycznych, powstawały różne wydziały lekarskie na różnych uczelniach, natomiast wydział stomatologii nigdzie nie powstał. W dwóch kwestiach. W kwestii pierwszej. Wtedy, kiedy z prof. Świątkowskim pokazaliśmy drogę Politechnice Bydgoskiej, Uniwersytetowi Medycznemu i Uniwersytetowi Kazimierza Wielkiego, że można utworzyć w Bydgoszczy drugi kierunek medycznej, nigdy złego słowa nie powiedzieliśmy w kwestii dotyczącej współpracy z Collegium Medicum i funkcjonowaniem Collegium Medicum w Bydgoszczy.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję. Chciałam podziękować Panu Rektorowi za tą optymistyczną i to w kierunku tego słońca tak, odpowiedź na moje pytanie w odniesieniu do tego, jak i czy mieszkańcy rzeczywiście będą mogli skorzystać z nieodpłatnych usług stomatologicznych, jak to wszystko już będzie działało, tak jak to sobie Pan Rektor wyobraża.

Panie Rektorze, mam pytanie odnośnie tego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego o którym Pan wspominał. Czy ja dobrze zrozumiałam, że jest jakieś oczekiwanie wobec miasta, wobec nas, jako radnych w odniesieniu do pomysłu utworzenia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przez Collegium Medicum, ale wówczas jakby gdzie, w jakiej lokalizacji? Czy to ma być docelowo Przemysłowa, czy z kolei Przemysłowa jeśli nie będzie, nie spełnia już tej.”

Radny Jan Szopiński powiedział cyt. „Serdecznie dziękuję. W związku z powyższym to, co powiedziałem albo bydgoszczanie poprą ten kierunek stomatologii, który powstanie w Bydgoszczy i będzie się rozwijał, albo mamy inną szansę, że ten kierunek może się rozwijać w innym mieście. To jest, dzisiaj to należy do nas, a ta decyzja. Raz jeszcze serdeczne gratulacje za powstanie tego kierunku w Bydgoszczy. I zrobmy wszystko, aby ten kierunek rozwijał się tutaj w Bydgoszczy. Jak mówię, historycznie jestem przygotowany na to, żeby podyskutować i pokazać po prostu, jak to było. Dziękuję bardzo.”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK

powiedział cyt. „Postaram się zwięźle. Może zacznę od Pani Radnej Szabelskiej. Dlatego że tak, to znaczy Collegium Medicum jako takie ZOL-u nie bardzo może zakładać, bo to jest instytucja w tym momencie bardziej miejska. Natomiast jesteśmy gotowi, jak gdyby jestem też po rozmowach z Panią Dyrektorem Szpitala Bizziela, jak najbardziej wspierać ten pomysł. Z jednej strony dlatego, że widzimy taką potrzebę, my to po prostu widzimy, jeżeli chodzi o te osoby starsze.

A druga rzecz. Widzieliśmy ten budynek i to, że on może spełniać, inicjatywa jest po Państwa stronie trochę, ale my możemy pomagać. Tak jak sami prosimy o pomoc różnego rodzaju, to także tutaj możemy jak gdyby próbować też pomóc, bo mamy i kadrę prawda i wiemy, jak coś takiego powinno wyglądać. Także jesteśmy gotowi się zaangażować, chociaż jako uczelnia formalnie, jak gdyby nie możemy tworzyć czegoś takiego w sposób oczywisty, to jest pierwsza odpowiedź. Opieka będzie, druga odpowiedź.

Historycznie. Ja przepraszam, że sobie pozwolę na prywatę. Moją wychowawczynią była w szkole podstawowej matematyczka Pani Szopińska. Nie wiem czy to tylko zbieżność nazwisk, ale wracam do historii, bo mi się tak skojarzyło po prostu, doskonała kobieta. Natomiast z historią jest jak z historią, prawda. Nie tylko chodziło o budynki, chodziło o pewnego rodzaju, no jesteśmy tą jedenastą, teraz się udało. Jesteśmy strasznie wdzięczni za to, że dostaliśmy to wsparcie. Dalej potrzebujemy tego wsparcia, ale już to mamy. Ta stomatologia już funkcjonuje. My dołożymy wszelkich starań, żeby tych studentów kształcić jak najlepiej i nie stracić np. zgody ministerstwa na przyjmowanie tych studentów. Być może będziemy zwiększać, tutaj te zasoby nam może pozwolą. Równocześnie trochę też odpowiedź mówiąca o stomatologii dziecięcej. My musieliśmy zapewnić odpowiedni kapitał ludzki bym powiedział, jeżeli chodzi o stomatologię, wykazać się przed Polską Komisją Akredytacyjną z jednej strony, a po drugie, po prostu musimy uczyć. I między innymi jeżeli byśmy sobie zobaczyli tą prezentację, to te jednostki, to jest klinika stomatologii dziecięcej prawda, z tym wszystkim, zachowawcza też z komponentem dziecięcą. Także my będziemy mieli i sprzęt i ludzi, żeby to robić i potrzebujemy pacjentów, tak jak potrzebujemy pacjentów, żeby kształcić, bo tylko takie kształcenie ma sens. Także pewnie na szczegóły mógłby Pan prof. Burduk, ale ja myślę, że czas jak gdyby nagli.

Co do jeszcze i finansów i terminów, o właśnie, może te terminy są, tak. Jeżeli chodzi o samo finansowanie z KPO, ono jest dość pewne. Natomiast jak każdy lekarz, ale też każdy zarządzający, muszę mieć plan „B” i ten plan „B” jest prawda, na zasadzie takiej, tak będziemy w tym momencie dalej budować pomimo braku tych środków, będziemy szukać tych środków, oczywiście wewnątrznie istnieją różne formy, jak gdyby jeszcze z których możemy skorzystać, ale to nie jest optymalna metoda oczywiście, prawda. Optymalnie by było zrobienie tego w ramach KPO.

Co do terminu wybudowania. I tu jest cały spryt. Nowoczesne metodologie budowania i także ten tryb zaprojektuj i zbuduj powoduje, że jesteśmy w stanie wywiązać się w tym terminie, mamy jeszcze lekki zapas. Natomiast my trochę nie czekaliśmy na ogłoszenie konkursu, zabezpieczając sobie, że to jest, tylko zaczęliśmy szereg działań. Tak jak zrobiliśmy to przy Przemysłowej, tak tutaj kończymy właśnie plan funkcjonalno-użytkowy, robimy różnego rodzaju uzgodnienia. Nie możemy sobie pozwolić na czekanie i każdy, kto gra w KPO to rozumiem. Także tak jest. Nie ma alternatywny pod tytułem, rozłożymy ręce i powiemy no i co teraz? My to zrobimy po prostu, także za te czy inne pieniądze zrobimy, lepiej by było tak. Jeżeli chodzi o spojrzenie, jak gdyby też finansowe, tutaj mamy mocne wsparcie ze strony władz całego uniwersytetu, bo to trochę tak nie jest, bo ja wiem, że Toruń, Bydgoszcz tutaj tu wybrzmiewa jak gdyby. Natomiast w gronie, jak gdyby z Panem Rektorem, to on doskonale, jak gdyby czuje potrzebę wzmacniania Collegium Medicum, czuje jak gdyby, tutaj kompletnie współdziała. Między nami wewnątrz w gronie prorektorów, rektorów nie ma żadnych tarć na ten temat, tutaj jesteśmy zgodni. To, że każdy prezentuje jak gdyby pewnego rodzaju interesy, to jest sposób oczywisty.

Jeszcze wracając do tej wypowiedzi prof. Sojaka, bo wszyscy się skupili na tej końcówce. Natomiast to jest medioznawca, to jest człowiek naprawdę bardzo inteligentny. Ja bym radził posłuchać całego tego wywiadu, bo jest doskonałą też diagnozą szkolnictwa wyższego w Polsce, jeżeli chodzi o całość, stąd niefortunna dla nas, jako Bydgoszczy i Collegium Medicum, taką wypowiedziom może gdzieś tam, na samym końcu. Natomiast też myślę, że tutaj dość jasno jest sprecyzowane stanowisko Pana prof. Rektora Trytyna prawda. I ja myślę, że w tej chwili, tak jak mamy sytuację po wyborach na uniwersytecie, ale też takich wyborach ogólnopolskich, czujemy się bezpiecznie, czujemy się też bezpiecznie w obrębie Collegium Medicum, szanując naszą bydgoskość. I ja mogę tutaj stanąć i powiedzieć przed Państwem, proszę Państwa jestem bydgoszczaninem, reprezentuję bydgoską medycynę prawda, w obrębie ogromnej uczelni regionalnej jakim jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Może to jest w tym momencie taką odpowiedzią i będziemy się rozwijać w ten sposób. Nie wiem, czy tu jeszcze coś nie powinien był dodać, ale chyba już nie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Tak, jeszcze kwestia całodobowej stomatologii była poruszana.”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK powiedział cyt. „Tak, to jest kwestia kontraktów z NFZ-tem. Tutaj już prowadziliśmy, to znaczy tak, z Panią Dyrektorem Biziela mamy tutaj dość jasną opinię na ten temat, że będziemy dążyć do uruchomienia całodobowej opieki prawda, w tym szczególnym zakresie. Łatwiej będzie nam w Bizielu, niż gdziekolwiek indziej. To nie są super wyceniane procedury. I tutaj już Pani Dyrektor Bańkowskiej komunikowaliśmy, że będziemy się dogadywać na ten temat oczywiście. Może będziemy potrzebowali wsparcia, żeby to się wszystko opłacało, spinało itd.

Ale proszę Państwa, my będziemy mieli zarówno studentów, jak i będziemy mieli rezydentów, bo chcemy robić też kształcenie podyplomowe, to o czym wspominałem. To będą ludzie, którzy będą chętni, żeby uczyć się jak najwięcej i to jest ta okazja do uczenia się jak najwięcej, pod odpowiednim nadzorem. Tak to u nas działa też w szpitalach, prawda. Jakby powiedzieć, nie wszystko się opłaca, co warto, warto, płacę. Wszyscy wiemy, że to jest jeden z elementów, który tutaj funkcjonuje.

Natomiast jest jeszcze jeden element związany z tą pomocą medyczną, to znaczy właśnie tego kształcenia podyplomowego, prawda. Czyli my będziemy też to rozwijać, w związku z tym chociażby ten środek w Dobrczu itd. Też będzie u nas ta stomatologia dziecięca, też będzie wszystko jak gdyby. Skoro uczymy wszystkiego, to równocześnie u nas będzie wszystko, ale będzie więcej. Dlatego, że chirurgia szczękowa, która w tej chwili istnieje w Bizielu będzie współpracowała, dokładnie. Ta radiologia, którą tam mamy prawda, mnóstwo rzeczy. Mamy gdzieś w planach specjalny rezonans na przykład. Także to jest jeden element, a drugi element jeżeli powstają takie miejsca, to jest także miejsce rozwoju naukowego. I my będziemy kształcić własne kadry, które w przyszłości będą wyrastać gdzieś.

Jeszcze może wracając do tej historii i czemu nie wyszło? To nie zawsze wszystko zależy tu od nas i nie wszystko możemy z Bydgoszczy w znaczeniu, że te dziesięć ośrodków też musiało powiedzieć, dobrze, róbcie, zgadzamy się, prawda. Więc to też jest pewnego rodzaju sytuacja zewnętrzna, która nam tutaj pomogła. Ale ja muszę też powiedzieć, bo byłbym niewdzięczny, ani nie byłbym sobą, gdybym nie powiedział prof. Włodarczyk, prof. Kornelia Kornatowska, prawda i tak po kolei wszystkich wymieniając, to są ludzie, którzy się przyczynili, którzy włożyli dużo energii w to, prof. Burduk tu siedzący prawda, Ola Perczak, kupa ludzi, która przy tym pracowała naprawdę bardzo intensywnie i którym należy podziękować, poza Państwem i ojcu chrzestnemu, to oni zrobili bardzo dużo. I kontynuujemy, będziemy też rozwijać następne projekty myślę. Także też będą jeszcze, nie tylko stomatologia. Myślę, że odpowiedziałem wszystko chyba. Dziękuję bardzo, bardzo miło mi było.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, jeszcze wątek historyczny, jeśli już tu się tyle pojawiło. To rzeczywiście prof. Sojak był moim wykładowcą i miałam z nim mediaznawstwo, przesłuchałam całego wywiadu i doskonale pamiętam, co mówił o punktach takich dosyć istotnych w wystąpieniach. Także myślę, że chyba to nie było przypadkowe i słuchając całego wywiadu myślę, że też skupiliśmy się na odpowiednim akcencie, ale pomijając ten fakt oczywiście życzymy Państwu powodzenia i tak jak wspominałam wcześniej, jesteśmy dla Państwa wsparciem. Prezydent Rafał Bruski, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Tylko chciałem podziękować Panu Rektorowi za tak bardzo wyczerpujące odpowiedzi na nasze wątpliwości, na pewno będziemy wspierać, przynajmniej ja będę wspierać, Radni na pewno również.

A korzystając z okazji chciałem uprzedzić wszystkich Państwa, że będę musiał o 10:40 opuścić Was, bez względu na to jaki będzie punkt, bo mam bardzo ważne spotkanie poza urzędem. Także dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Dziękuję Panie Rektorze za przyjęcie.”

prof. dr hab. Dariusz Grzanka Prorektor ds. Collegium Medicum UMK powiedział cyt. „Dziękuję za wsparcie i muszę powiedzieć, że Bydgoszcz staje na wysokości zadania. Dziękuję.”

Ad. pkt 7

Informacja na temat społecznych inicjatyw dotyczących pomnika na Placu Wolności. – prezentacje multimedialne

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak przedstawił prezentację multimedialną.

Powiedział cyt. „Szanowni Państwo Radni. Ja chciałbym powiedzieć tylko o historii Placu Wolności dzisiejszego, a nie o społecznych pomysłach na nowe zagospodarowanie, ponieważ to na pewno społecznicy o tym poinformują Państwa. Także ja (dźwięk niewyraźny) o tym jazda obowiązkowa, po prostu. Plac Wolności w Bydgoszczy wiadomo centralne miejsce Śródmieścia. Powstał tak w latach 50. XIX wieku i związany jest z tym takim bardzo dynamicznym rozwojem Bydgoszczy po czasie, kiedy doprowadzono linię kolejową do naszego miasta i kiedy tereny starego Danziger Vorstadt czyli tego Przedmieścia Gdańskiego, zaczęły zamieniać powolutku w obszar urbanistyczny z takim bardzo dynamicznym rozwojem. Plac, dzisiejszy Plac Wolności został zlokalizowany przy trakcie gdańskim w tym miejscu, tu mamy założenie klasztorne sióstr Klarysek i ich ogrody, które jakby wchodziły aż pod pierzeje dzisiejszego, znaczy północą pierzeję dzisiejszego Placu Wolności.

Właśnie w 1854 roku założono ten plac, już w taki sposób przemyślany. Otrzymał nazwę Kanonen Plac, podejrzewam, że to był jakiś plac musztry i związany był z tym garnizonem wojskowym, ogromnym garnizonem pruskim wojskowym. Z Kanonen Plac leżał sobie, dotykał właśnie ogrodów Klarysek i już nie traktu gdańskiego, a Danziger Strasse ówczesnej, która już wypełniała się powoli zabudową.

I w jednym z tych budynków, jak pisze prawnik sprawcy nowego zagospodarowania placu generała Helmuta von Weltzien, właśnie generał, dowódca 8. brygady piechoty pruskiej, brygady piechoty, mieszkał gdzieś w którymś, w którejś z kamienic na Danziger Strasse i postanowił, jako że był społecznikiem bardzo, on do Bydgoszczy przyszedł z jakiegoś miasteczka na Dolnym Śląsku, gdzie po jego tej służbie nawet mu tam przyznano tytuł honorowego miasta tego miasteczka. Gość, który był absolutnie takim społecznikiem, bardzo cenił sobie taką działalność i on był projektodawcą czy pomysłodawcą nowego zagospodarowania tego placu. Tu mamy takie rzadkie zdjęcie, ale gdzieś udało się znaleźć w Berliner Caitung tego pisma, to jest właśnie gen. Helmut von Weltzien. Po jego działaniach w 1858 roku powstał już nowy plac, który tu mamy ten, nazwany potem po jego wyjeździe z Bydgoszczy oczywiście Weltzien Platz i plac był założony na planie prostokąta, z krótszym bokiem opartym o ulicę Gdańską i po długich bokach miał dwie uliczki. Czyli dzisiejszą ulicę, która jest ulicą pierzejową, północną ulicą placu i uliczkę, która wchodziła w dzisiejszą ulicę Skargi, które jakby i te trzy ulice okalały plac. Oczywiście takie ukształtowanie tego placu, aż prosiło się o to, żeby zagospodarować go w jakiś taki monumentalny, nadać mu taki bardziej charakter monumentalny, reprezentacyjny, właśnie ten kształt prostokątny. Oczywiście pierwsza, jakiś pierwszy pomysł, który był z tym związany, narodził się już po śmierci Cesarza Wilhelma I, czyli pierwszego cesarza cesarstwa niemieckiego, które powstało w 1871 roku i wtedy na terenie całego cesarstwa bardzo taki był znaczący ruch budowy pomników wdzięczności czy pomników dla Cesarza Wilhelma I. Oczywiście w Bydgoszczy się szybko też ukonstytuował komitet budowy pomnika i przy wsparciu społeczeństwa w 1893 roku zbudowano pierwszy pomnik, który usytuowano na placu, wtedy Weltzien Platz, był to pomnik konny Wilhelma I, wykonany przez prof. Alexandra Callandrelliego, to jest, to w tym czasie znaczący rzeźbiarz niemiecki, członek berlińskiej Akademii Sztuk, jak również rzeźbiarz nadworny dworu Hohenzollernów wtedy i właśnie jego dłuta był to pomnik. Brązowy oczywiście pomnik, wzorujący się na takim bardzo klasycznym przedstawieniu, może nie kopiował, ale charakter jest pomnika konnego Marka Aureliusza rzymskiego, oczywiście na cokole, z kamiennym cokole. Ten pomnik był usytuowany bardzo blisko ulicy Gdańskiej, na wysokości, w połowie wysokości kamienicy przy Placu Wolności numer 1. Tu mamy takich kilka zdjęć z pocztówek i rycin, właśnie tak wyglądał ten plac, jeszcze niezabudowany, to był 93 rok, jeszcze nie wypełniona była cała pierzeja. A tutaj jest ta właśnie uliczka, którą w tej chwili mamy, taki trakt parkowy bardziej, ta uliczka, która wchodziła w dzisiejszą ulicę Skargi. Tak prezentowało się to pod koniec XIX wieku. Tu widzimy, tam bliską lokalizację ulicy Gdańskiej, to taki naturalny był, naturalne miejsce dla na tym placu, najbardziej eksponowane miejsce. To jest oczywiście dosyć duży monumentalny ten pomnik.

No i pomnik sobie w tym miejscu stał aż nie wiem, wiatr historii spowodował, że jeszcze przed przejściem Bydgoszczy przez administrację polską w 19 roku został zdemontowany i wywieziony bodajże do Międzyrzecza, gdzie stał chyba nawet do końca II Wojny Światowej, prawdopodobnie przetopiony później na surowce. W międzywojniu plac nie był zagospodarowany w sposób taki monumentalny, nie był, nie usytuowano żadnego pomnika. Oczywiście on troszeczkę został w 38 roku, troszeczkę został przerobiony, został skrócony o tą stronę przylegającą do ulicy Gdańskiej a efektem tego jest np. dzisiejszy parking, który tam przylega do Placu Wolności. Bydgoszcz została wyzwolona w styczniu, 24 stycznia 45 roku. I już w marcu tego roku na Placu Wolności, już został pochowany oficer Armii Czerwonej, który zginął w trakcie walk o wyzwolenie Bydgoszczy. Od razu i również tego samego miesiąca powstał Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności, to jest marzec 45 rok, ale musimy pamiętać o tych czasach, z naszej perspektywy jest to karygodne, a oni troszeczkę jakby w tych sytuacja była bardziej skomplikowana, niż nam się wydaje. I w 45, w tym marcu 45 roku postanowiono, że na Placu Wolności zostanie wybudowany pomnik wdzięczności za wyzwolenie miasta, Pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej. Ogłoszono bardzo szybki konkurs, wzięli w nim udział przede wszystkim lokalni artyści. Efekt tego konkursu był niezadowolający i ówczesne władze miasta zdecydowały się na zamówienie pomnika wdzięczności u znakomitego architekta przedwojennego, twórcę architektury modernistycznej Jana Kossowskiego, który w tym czasie był bodajże architektem miasta. I bardzo szybko stworzył projekt pomnika i zrealizował go. Pomnik został odsłonięty 7 listopada, czyli w rocznicę Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Odsłonięto ten pomnik. Ale pomnik Kossowskiego miał oprócz niewiele wspólnego, znaczy bardzo się różni od dzisiejszego pomnika tego, którego mamy okazja podziwiać. Otóż tak wyglądał pomnik Kossowskiego, czyli ten pomnik, który powstał w 45 roku. Znakomita, modernistyczna, już abstrahuje od idei, od symboliki, mówię tylko o formie architektonicznej. Obelisk, wysmukły obelisk, takie modernistyczne, wertykalne podziały na boku, bardzo interesujący artystycznie obiekt. Oczywiście to wszystko z naszego punktu widzenia psuły epitafie, te tablice memoratywne, bo to już nawet nie będę cytował z wdzięczności Armii Czerwonej, poległym żołnierzom itd. w języku polskim i w języku rosyjskim. W sumie ten pomnik miał być pomnikiem tymczasowym, bo tutaj roiło się w głowach, żeby coś bardziej monumentalnego postawić, może nie na takim kameralnym Placu Wolności, ale gdzieś w jakimś miejscu bardziej eksponowanym. I już w 48 roku nawet padł pomysł, żeby ogłosić ogólnopolski konkurs na nowy pomnik wdzięczności. Tam wzięło udział bardzo dużo artystów w nim. I znaczy dzięki Bogu, nie przyznano pierwszej nagrody i drugiej i jakby nie zostało zrealizowane, bo jeszcze nie daj Boże w 48 roku, byśmy mieli taki pomnik, wygrał w formie figury żołnierza z bronią uniesioną do góry, gdzieś to miało być monumentalne, duże, gdzieś to by sobie nie wiem, gdzie stało. Planowano, ewentualnie na przy rondzie Jagiellonów, gdzieś to postawić. Także to ten pomysł upadł.

I zostaliśmy właśnie z takim pomnikiem wdzięczności. I to tak następna cezura, czyli rok 1989, kiedy postanowiono coś z tym pomnikiem wdzięczności zrobić. Rada Miasta Bydgoszczy w 90 już roku, próbowała jakby zdjąć tę symbolikę z tego pomnika i uchwaliła, że będzie to Pomnik Wolności. Przez kilka lat trwały tam przeróżne przeprojektowywania tego pomnika, pokazywały się nowe tablice, zmieniano aranżacje tego monumentu. Na końcu dodano tablice projektu bodajże Pana Aleksandra Dętkosia z tym świetnym zdaniem „*Civitas Bydgostiensis Libera*”, czyli „*Wolni Bydgoszczanie*” i pomnik w takiej formie, czyli troszeczkę w dużym stopniu zmieniony plastycznie, pomnik o też zmienionej symbolice mamy do dnia dzisiejszego.

Także to taki krótki rys tego, co się działo na Placu Wolności, jeżeli chodzi o upamiętnienie różnych zdarzeń historycznych. Nie bardzo, Plac Wolności, nie bardzo ma szczęście do takiej symboliki. Dziękuję bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Krupa powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ja tylko w dwóch słowach, jakby o kontekście tego punktu dzisiaj. Pojawiało się sporo inicjatyw z różnych środowisk społecznych dotyczących tego, że przy okazji remontu Placu Wolności, jest dobry moment na dyskusję o tym, czy pomnik, który jest obecnie, biorąc pod uwagę jego historię, ale również stan techniczny powinien zostać, czy powinna zostać podjęta inicjatywa wymiany tego pomnika? W przestrzeni publicznej pojawiły się różne koncepcje, stąd postanowiliśmy dzisiaj wprowadzić ten punkt, jako informacje. Pan Konserwator przedstawił rys historyczny, Pan Dyrektor Fifielski opowie o pracach na Placu Wolności, o tym, jakie były plany z tym pomnikiem związane i w jakim stanie technicznym on się znajduje, a później przedstawiciele strony społecznej dr Sławomir Łaniecki i prof. Dariusz Markowski wypowiedzą się odnośnie możliwych koncepcji, pomysłów. Nie przesądzając dzisiaj, bo nie po to jest ten punkt, żebyśmy przesądzali, tylko ma to być punkt, który wywoła pewną dyskusję, bo jak Państwo wiecie odnośnie, czy demontażu, likwidacji czy przenoszenia pomników czy usytuowania nowych pomników, wymagana jest Państwa zgoda, jako radnych. Więc dzisiaj jest to punkt czysto informacyjny i taki, który ma wywołać dyskusję, a jeżeli będzie zgoda co do jakiś kolejnych działań, to na kolejnych sesjach będziemy podejmować konkretne już kroki uchwałowe.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta Sebastian Fifielski przedstawił prezentację multimedialną.

Powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Moim zadaniem jest przedstawić Państwu opis stanu technicznego Pomnika Wolności, usytuowanego na Placu Wolności. Oczywiście nie mam takich zdolności oratorskich jak Pan Konserwator, ale spróbuje Państwa nie zanudzić.

Szanowni Państwo, tak jak powiedział Pan Konserwator pomnik na Placu Wolności został przebudowany. On powstał jako Pomnik Wdzięczności Żołnierzom Armii Czerwonej i w takim kształcie istniał do roku 91, kiedy został przebudowany, mówił o tym Pan Konserwator i wówczas nabrał kształtu, którego możemy, który możemy dzisiaj obserwować.

Szanowni Państwo, to rysunek przedstawiam teraz rysunek pierwszy, czyli wyciąg z dokumentacji projektowej. Widzicie Państwo rzut zagospodarowania terenu, gdzie czerwonym obrysem zaznaczono istniejący obrys podestu. Natomiast niebieskim, jest to projektowany obrót podestu. Jak Państwo widzicie w ramach zamierzenia inwestycyjnego mieliśmy skrócić ten podest, również wykonać go w nowej technologii, w taki sposób, aby rzędne tego podestu zgadzały się z rzędnymi modernizowanego Placu Wolności, w taki sposób, aby od trzech stron, zaznaczonymi zielonymi strzałkami, umożliwić dojazd do samego pomnika osobom na wózkach inwalidzkich, czyli osobom niepełnosprawnym. Taki mieliśmy plan.

Natomiast w trakcie robót, kiedy przystąpiliśmy do prac związanych z demontażem płyt granitowych, okazało się, że zamiast bloków granitowych jest odsłonięty blok schodowy, czyli dokumentacja zakładała, że miały być ułożone bloki granitowe na piasku, natomiast w rzeczywistości okazało się, że blok jest to blok schodowy obłożony płytami granitowymi.

W związku z tym wykonawca przystąpił do wykonania odwiertów, ażeby spróbować ustalić, z czego jest zrobiony ten blok schodowy, jaka jest jego grubość, z materiałów, w taki sposób, aby ewentualnie oszacować roboty dodatkowe z tym związane. Zostały wykonane kilka odwiertów o grubość około 20 cm. Jak Państwo widzicie w różnych miejscach, ten blok schodowy ma różną grubość. Ten środkowy odwiert pokazuje, że on ma, że ten blok ma również kilka warstw. Ta górna, jaśniejsza, to jest górna warstwa; dolna, ciemniejsza jest to pierwotna warstwa. On został nadlewany w historii.

Szanowni Państwo, przedstawiam teraz fotografie okładzin. Generalnie pomnik jest w złym stanie technicznym. Widzimy na zdjęciach pęknięte okładziny granitowe. Pomnik też w ubiegłych latach nie wiadomo przez kogo, ale podlegał jakimś drobnym naprawą, widać to w lewym rogu podestu pomnika, jest jakaś próba naprawy, gdzieś tam zrobiona w przeszłości.

Jeśli chodzi o płyty granitowe, one się rozchodzą, widać tutaj próbę zaspoinowania, ona jest już odszczelniona. Widzimy na zdjęciu również próby jakiś naprawy silikonem, nie wiadomo przez kogo w latach ubiegłych. Jeśli chodzi o kwestie związane z tablicami, to tablice pamiątkowe z brązu one również się odpajają. Widzimy na tych czerwonych polach, zaznaczone liczne spękania. Te spękania dotyczą praktycznie każdej strony pomnika i zarówno dotyczą mocowania tablic z brązu, jak i elementów o których za chwilę powiem. Tu kolejne zdjęcie z rozchodzących się płyt granitowych, uzupełnionych jakimś spoiwem. Kolejne zdjęcie, tu już bardzo dobitnie tu już widać, że płyta się rozchodzi.

Spojenie, które zostało wykonane jakąś metodą chałupniczą, również się już rozszczelnia, dostaje się tam woda, ona migruje. Wiadomo, że jeżeli przychodzi mróz, to powoduje dodatkowe zniszczenia.

Szanowni Państwo, te rozchodzące się płyty, czy zły stan techniczny dotyczy całego pomnika również na wysokościach, czyli niezależnie od tego, czy to jest dół czy góra, to obserwujemy rozchodzące się płyty, one klawiszują, pomnik generalnie pracuje. Są to liczne spęnięcia, ubytki w powierzchni tego pomnika. Tutaj przedstawione właśnie Państwu na zdjęciach. Kolejne zdjęcie, te również przedstawia obluzowaną płytę granitową z dodatkowym uszczerbieniem.

Szanowni Państwo, niezależnie od tego, jaka decyzja zostanie podjęta, jeśli chodzi o przyszłość pomnika, to każda z tych decyzji będzie miała wpływ na proces inwestycyjny i na realizowane przez nas zadanie. Żeby jakby ułatwić Państwu dyskusję, przygotowaliśmy kilka wariantów, żeby podsunąć i ewentualnie dalsze wnioski do analizy.

Można Szanowni Państwo pozostawić pomnik bez zmian. Wówczas my będziemy musieli zmienić projekt zagospodarowanie terenu, zmienić trzeba będzie technologię obłożenia podestu z płyt na bloki granitowe. To oczywiście wiązało będzie się z dodatkowymi kosztami. Jeżeli zostawimy pomnik bez zmian, oczywiście nie będzie możliwości dostępu do, bezpośrednio do pomnika dla osób na wózkach inwalidzkich, ponieważ tak jak powiedziałem, ta rzędna podestu nie będzie tego umożliwiała. Oczywiście, jak pozostawimy pomnik bez zmian, to nadal będzie pogorszał się jego stan techniczny i prędzej czy później będzie wymagał działań związanych z renowacją i działaniami konserwatorskimi. Moglibyśmy Szanowni Państwo, rozebrać pomnik wraz z podestem, ale do poziomu terenu. Wówczas należy, podobnie jak w poprzednim wariantcie, wykonać zmianę zagospodarowania terenu. To zadanie mogłoby być realizowane przez obecnego wykonawcę w ramach robót dodatkowych, co oczywiście wiązałoby się dodatkowymi kosztami. Jeżeli byśmy go rozebrali do poziomu terenu, należałoby miejsce po pomniku uzupełnić zgodnie z materiałami zastosowanymi teraz i ewentualnie przygotować pod przyszłą, czy pod przyszły pomnik, czy generalnie udostępnić jako komunikację. Oczywiście ten wariant również będzie wiązał się z uzyskaniem konieczności, koniecznością uzyskania pozwolenia na rozbiórkę.

Następny wariant Szanowni Państwo, to rozbiórka pomnika wraz z fundamentem. Tutaj na pewno będziemy musieli uzyskać pozwolenie na rozbiórkę, w tym uzgodnienie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków pod względem archeologicznym, ponieważ schodzimy poniżej poziomu terenu. Kolejnym elementem jest konieczność uwzględnienia ewentualnej ekshumacji szczątków pochowanych pod pomnikiem, mówił o tym Pan Konserwator. Tak naprawdę nie wiemy, ile tych szczątków tam jest, czy one są, czy ich nie ma, jakiego pochodzenia są te szczątki?

Pan Konserwator mówił o szczątkach oficera radzieckiego, jeżeli byłyby tu mamy taką wiedzę, to szczątki osób nie polskiego pochodzenia wówczas jest to specjalna procedura ekshumacyjna pod nadzorem IPN, co wiąże się z dodatkowym jakby czasem, jeśli chodzi o wykonywanie tych czynności, czyli dodatkowy wpływ na wydłużenie terminu realizacji zadania. Kolejnym elementem na który trzeba zwrócić uwagę, to to, że ze względu na ten długi czas to zadanie, czyli rozbiórka pomnika wraz z fundamentami nie mogłoby być realizowane przez obecnego wykonawcę rewitalizacji Placu Wolności. Ze względu na termin, też przypominam Państwu w tym miejscu, że to zadanie jest dofinansowane z Polskiego Ładu, mamy określony harmonogram z tym związany, określone wymagania, etapowanie. W związku z tym, też nie moglibyśmy znacząco wpływać na wydłużenie tego terminu. Oczywiście należałoby podjąć decyzję, w związku z uruchomieniem procedury rozbiórki tego terenu, tego pomnika. Co zrobić z tym pomnikiem do czasu, kiedy fizycznie zostanie rozebrany? Czy go zabezpieczyć? Czy jednak wykonać? Tak jak powiedziałem, on pracuje, on jest w złym stanie technicznym. Całość tego wariantu na pewno bardzo znacząco wpływa na wydłużenie rewitalizacji tego terenu.

Tak jak powiedziałem, że pozwoliłem sobie jeszcze raz tutaj przedstawić Państwu to zdjęcie, tak jak powiedziałem proszę zwrócić uwagę, że w tym momencie mamy odsłonięty blok betonowy. Gdybyśmy mieli wszystko rozebrać, musielibyśmy dojść aż do samego miejsca, gdzie posadowiony jest pomnik zinwentaryzować, czy ocenić stan techniczny fundamentów, z czego on jest zrobiony i ewentualnie podejmować dalsze decyzje.

Ostatnim wariantem, który gdzieś tam należałoby rozważyć, jest realizacja zakresu zagospodarowania w zaprojektowanym kształcie podestu. Czyli po prostu tak trochę na siłę, zrobienie tego, co teraz mamy w dokumentacji. Tak jak powiedziałem Państwu na początek, nasz projekt zakładał skrócenia podestu, czyli należałoby przyjąć ten podest. W związku z tym byłyby to prace bezpośrednio przy samym pomniku. W związku ze stanem technicznym tego pomnika należałoby go zabezpieczyć, czyli trzeba było go całego obłożyć jakimś szalunkiem, trzeba by było spiąć, żeby te płyty nie spadały lub zdjąć te płyty, zdemontować, zdeponować i po wykonaniu robót założyć z powrotem. Oczywiście nie mamy pojęcia ze względu na stan techniczny i brak dokumentacji tego pomnika, należałoby wziąć pod uwagę, że możemy utracić stateczność tego pomnika podczas realizacji tych prac związanych z korektą podestu. Kolejnym elementem, na który zwracam uwagę, to jest konieczność wykonania szczegółowej ekspertyzy. To znaczy się w zależności od tego, od postępu prac należałoby być może, by zlecić dodatkowo badanie tego pomnika, żeby zobaczyć, jaki wpływ te realizowane prace będą miały na ten pomnik. Oczywiście całość również tego wariantu, to dodatkowe koszty i wydłużenie czasu realizacji inwestycji.

Ten wariant również niesie za sobą skutek w postaci niebezpieczeństwa natrafienia na szczątki i konieczność ekshumacji, a w związku z tym procedura by w grę wchodziła o której powiedziałem wcześniej.

Szanowni Państwo z mojej strony to wszystko, jeżeli są jakieś pytania, to jestem do Państwa dyspozycji.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję Pani Dyrektorze za przedstawienie tego materiału. To pozwala nam zupełnie inaczej spojrzeć na pomnik, nie tylko taką część artystyczną, ale od tej strony technicznej i ile przeszkód nad nami ciąży.”

Przewodniczący Rady ds. Estetyki Miasta prof. Dariusz Markowski *przedstawił prezentację multimedialną.*

Powiedział cyt. „Dzień dobry Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie dzień dobry. Co prawda Pani Przewodnicząca na początku witając gości, mnie nie zauważyła, ale jestem. Chciałbym prosić Państwa powiedzieć także, również jak Pan Rektor jestem z krwi i kości bydgoszczaninem. Może się to nie wszystkim podoba, ale jestem. Oprócz tego jestem Kierownikiem Katedry Konserwacji Restauracji Sztuki Nowoczesnej w Toruniu. A więc prosić Państwa dwa serca, dwa światy, ale jestem bydgoszczaninem.

Chciałbym prosić Państwa na wstępie, to jest ten Plac Wolności, powiedzieć króciutko o Radzie Estetyki. Rada do spraw Estetyki Miasta działa już prosić Państwa 11 lat i ma na swoim koncie szereg spektakularnych osiągnięć. Członkowie Rady uczestniczyli w realizacji zmian chociażby Torbydu, Astorii, Pałacu Młodzieży, Teatru Kameralnego, Teatru Polskiego, Mostu Staromiejskiego, budowy czwartego kręgu Opery, wprowadzając szereg inicjatyw i zmian. To tylko część naszych działań. Nie macie Państwo zapewne świadomości, jakby wyglądały niektóre ze wspomnianych inwestycji, gdyby nie heroiczna wręcz walka o wprowadzenie zmian, czy niekiedy wręcz projektowanie pewnych rozwiązań. Z ostatnich działań wymienię tylko wprowadzenie standardów chodników miejskich, rewitalizację Placu Kościeleckich z podświetleniem kasztanowców, proponowane zmiany w obszarze Rywała, Ronda Jagiellonów, rewitalizacja Rybiego Rynku, Placu Wolności o którym za chwilę, czy wymiana stylowych lamp w obszarze Starego Miasta. Wiele z tych działań prosić Państwa, wymagało nie lada determinacji, szeregu spotkań, przekonywania nieprzekonanych, pokazywania dobrych wzorów i praktyk. Pragnę zaznaczyć, że działalność Rady jest społeczna, nie otrzymujemy żadnego wynagrodzenia, wręcz przeciwnie, dokładamy do tego interesu, chociażby poświęcając swój czas i pieniądze na dojazdy czy parkingi.

W tym miejscu muszę to niestety powiedzieć, ale żałuję, że nie zostałem dotychczas poproszony, aby przedstawić Państwu nasze działania w przestrzeni miejskiej. To chyba nie było takie trudne, żebyście Państwo zobaczyli, jak pewne inwestycje wyglądałyby źle, gdyby nie działania Rady.

Wówczas wspólnie, moglibyśmy prześledzić dokonujące się za sprawą Rady zmiany w obszarze estetyki naszego miasta i to proszę Państwa, że jesteśmy postrzegani jako coraz piękniejsze i atrakcyjniejsze miasto oraz że mieszkańcy zwracają uwagę na jego estetykę i na przestrzeń miejską, jest bez wątpienia zasługą naszej Rady. Efekty naszej działalności były inspiracją dla wielu miast i co warto zaznaczyć, w lutym 2023 roku, efekty działalności naszej Rady zostały proszę Państwa przedstawione Radnym Miasta Torunia, w ramach petycji powołania takiej Rady, a w tym roku zostaliśmy zaproszeni przez Prezydenta Inowrocławia. Do tej pory Państwo nie mieliście okazji zobaczyć naszych działań, szkoda. Oczywiście mam świadomość, że jest jeszcze wiele do zrobienia i na mapie miasta jest kilka obszarów, które nazywam miejscem wstydu. I my proszę Państwa, Pan Prezydent kilka lat temu otrzymał od Rady obszerną dokumentacją pokazującą część wspomnianych miejsc.

Wróćmy jednak do Placu Wolności, który jest istotnym tematem części dzisiejszej właśnie sesji Rady Miasta. Rada proszę Państwa estetyki, od momentu koncepcji uczestniczyła w pracach dotyczących rewitalizacji tej przestrzeni. To dzięki sugestiom Rady wprowadzono dodatkową zielen, zegar słoneczny, za który Państwu za chwilę pokażę, wreszcie podświetlenie drzew i budynków I LO i kościoła. Sam osobiście zasugerowałem nawierzchnie placu wzorowano na posadzce klatki schodowej, w jednej z bydgoskich kamienic. Przeniesiono kwaciarnie, które znajdują się w nowych historyzujących pawilonach i pewnym elementem obcym, na co zwracaliśmy uwagę, jest wspomniany pomnik, o którym już dzisiaj tutaj wspomniano. Który jest wtórnym elementem we wspomnianej przestrzeni, niejako zastępującym nieistniejący już monument pomnika konnego Cesarza Wilhelma, który obok Fontanny Potop, był proszę Państwa swoistym wyznacznikiem i elementem kompozycji przestrzeni tego placu. Pracując nad nową koncepcją placu sugerowaliśmy, aby wspomniany pomnik zastąpić obeliskiem godnie uświęcającym niepodległość Polski, powrót Bydgoszczy do Macierzy. Jako konserwator zabytków uczestniczyłem w wizji lokalnej obecnego pomnika, który stanowi problem realizacji inwestycji. Chociażby ze względu na swoje fundamenty i zły stan zachowania, o czym Pan Dyrektor tutaj mówił. Aby wyznaczyć zgodnie z projektem układ ścieżek, konieczny jest np. zlikwidowanie części fundamentów tego pomnika. Stąd jako Rada podjęliśmy starania pismem w roku 2020, a więc 4 lata temu, powtórzonym niejako w roku bieżącym, aby ogłosić konkurs na nowy pomnik na Placu Wolności. Podtrzymujemy dzisiaj to swoje stanowisko, gdyż jest to niepowtarzalna okazja, aby proszę Państwa przywrócić Placu Wolności jego znaczenie i dawną kompozycję przestrzeni. Zresztą sama koncepcja zagospodarowania placu zatytułowana jest „Powrót do przeszłości.”

Pokaże Państwu, jak on obecnie wygląda. To są fragmenty, jeszcze jak niedawno przed tymi rozkopaniem proszę Państwa wyglądał, pamiętacie Państwo te kwaciarnie.

A tu już wchodzę w nową koncepcję. Stąd zwracam się, proszę Państwa do Państwa właśnie jako radnych, abyśmy ponad podziałami pomyśleli o wielkiej estetycznej Bydgoszczy i podjęli wspólnie inicjatywę zamiany czegoś, co trudno nazwać pomnikiem, na obelisk godnie podkreślający zarówno intencji, jak i znaczenie przestrzeni. Tą proszę Państwa decyzją możemy na lata odmienić, pozytywnie, kolejną przestrzeń naszego miasta. Stąd mój apel do Pana Prezydenta, aby powołać gremium, które wspólnie wypracuje koncepcję konkursu na nowy pomnik, godnie wpisujący się w nową i dawną estetykę tej przestrzeni. Przestrzeni przecież tak ważnej na mapie naszego miasta, jakim jest Plac Wolności. I tu pokazuje Państwu właśnie tą nową koncepcję, z nową nawierzchnią tego placu i miejscem, gdzie dzisiaj zaznaczony jest jeszcze ten obelisk, który mamy obecnie z tą właśnie propozycją, abyśmy proszę Państwa o tej przestrzeni naprawdę pomyśleli do przodu i dali troszeczkę nowy oddech tego miejsca. Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.”

Prezes Zarządu Fundacji Dziedzictwa Ignacego Jana Paderewskiego

dr Sławomir Łaniecki powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, przybyli Goście, także moi przedmówcy, witam serdecznie. Moje nazwisko Sławek Łaniecki. Jestem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ale także występuje dzisiaj jako Prezes Fundacji Dziedzictwa Ignacego Jana Paderewskiego. W związku z tym, że występuję tutaj po tak szacownych moich przedmówcach, reprezentuję przy okazji fundację o zacnym, mające zacnego patrona Ignacego Jana Paderewskiego, to już od razu Państwu sugeruje z jakim do Państwa może nie tyle wnioskiem, ale apelem, propozycją, sugestią, co do zagospodarowania właśnie tego fragmentu Placu Wolności przychodzę.

Szanowni Państwo. Plac Wolności to jest plac, który tak jak tutaj już wielokrotnie wybrzmiało, ma podkreślać tę wielką chwilę, ten wielki moment, kiedy Polska odzyskuje niepodległość i na mapie Polski w roku 1920 już formalnie pojawia się Bydgoszcz. Moglibyśmy tutaj wymieniać naprawdę całą plejadę motywów i osób, które na pewno godnie na tym placu tą wolność symbolizowałyby. Ja chciałbym szczególnie podkreślić, że taką niezwykle wyjątkową postacią jest postać Ignacego Jana Paderewskiego. Ktoś by zapytał, przypuszczam, że tych pytań mogło być wiele, dlaczego akurat Ignacy Jan Paderewski? Bydgoszcz dzisiaj jest niezwykle mocno kojarzona z postacią Ignacego Jana Paderewskiego. Natomiast my, to jako historyk Państwu powiem i podkreślę, w tej świadomości społecznej osiągnięć Ignacego Jana Paderewskiego i wpływu jakie on miał na niepodległość państwa polskiego, nie doceniamy. Wiele mówimy, taką postacią szczególnie sztandarową jest Józef Piłsudski, spośród ojców naszej niepodległości. Państwo kogo moglibyście jeszcze wymienić? Dmowski na przykład, oczywiście. Kogo jeszcze? Daszyński, Witos, Korfanty. Szanowni Państwo, są to wielkie, wybitne postacie, w zasadzie to jest cokolwiek, to jest monument.

Natomiast Ignacy Jan Paderewski spośród tych wymienionych osób jest jak już Państwu wspomniałem, tą wyjątkową postacią, niezwykle krystaliczną. To jest człowiek, który może nie walczył z bronią w rękę, tak jak np. Józef Piłsudski, nie jest nam kojarzony, ale także miał ogromny wpływ na sukces zbrojny w roku 1919/1920, a nawet powiedziałbym więcej także w roku 1940, 41, 42 itd., kiedy dla polskich sił zbrojnych na zachodzie sprowadzał środki finansowe i materialne, przede wszystkim dla polskiej armii. Tutaj chociażby prosty przykład podam komandora Bolesława Romanowskiego, który w 41 roku odbierał okręt podwodny ORP Jastrząb, właśnie podarowany przez Stany Zjednoczone w wyniku działań Ignacego Jana Paderewskiego.

Szanowni Państwo, zapewne znacie Państwo „Czternaście punktów W. Wilsona”. Jest tam jeden taki punkt wyjątkowy, kojarzycie który? 13 punkt, tak jest. Punkt 13 w którym wyraźnie Woodrow Wilson mówi o wolnym, niepodległym państwie polskim, niezawisłym państwie polskim, jeszcze dodając taki element z dostępem do morza. Szanowni Państwo, gdyby nie Ignacy Paderewski, może nie tyle jego znajomość, to czasami w literaturze jak gdzieś czytam, czy w internecie, że Ignacy Paderewski świetnie znał Woodrowa Wilsona i zrobił na nim wielkie wrażenie, prawdopodobnie widział się z nim, rozmawiał z nim, tylko jeden raz. Ta rozmowa na pewno wywołała wielkie wrażenie, ale jego przyjacielem był najbliższy doradca Wilsona, który na pewno dobrze tę sprawę polską sprzedał, ale Wilson gdzieś tam, w któryś swoich wspomnieniach mówił kiedyś, że zainspirowało go pismo, które pozostawił Ignacy Jan Paderewski na jego rękach, a w tym piśmie były Stany Zjednoczone Polski, więc na to zwrócił uwagę, jako przywódca Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Szanowni Państwo, niedawno dosłownie w nasze ręce jako Fundacji Ignacego, Dziedzictwa Ignacego Jana Paderewskiego wpadło takie historyczne pismo. Są to tylko zaledwie dwa numery tego pisma. Państwu tak pokaże z daleka. Pisma, które było wydawane w kilkunastu numerach, co kilkutygodniowych [zwrot w języku francuskim]. Ja nie znam francuskiego, ale domyślam się, że „Niepodległa Polska”, tak jest zatytułowane. To pismo było wydawane w Paryżu, z środków finansowych prywatnych Ignacego Jana Paderewskiego, w którym to piśmie bardzo wyraźnie opinii publicznej na zachodzie, a przede wszystkim konferencji paryskiej i przedstawicielom mocarstw zwycięskich, przedstawiono sprawę Polski. W tej prasie inspirowanej przez Ignacego Jana Paderewskiego bardzo mocno jest m.in. zaznaczona Bydgoszcz, gdzie ścierają się różnego rodzaju i tu chcę Państwu właśnie uświadomić rolę Paderewskiego, ścierają się różnego rodzaju poglądy na to, jak Polska ma wyglądać po traktacie wersalskim, po traktacie paryskim. Polska mogła być państwem kadłubowym, Polska mogła nawiązywać do tradycji I Rzeczypospolitej sprzed I rozbioru, bądź ostatecznie osiągnęła ten kształt, jaki osiągnęła. Osiągnęła go przede wszystkim dzięki sile zbrojnej, którą prowadził Józef Piłsudski w wojnie polsko-bolszewickiej oraz chyba nade wszystko w wyniku dyplomacji, a tym głównym dyplomata był Ignacy Jan Paderewski.

Wielkim dyplomata, który miał ogromny wpływ, bo znał najważniejszych polityków amerykańskich, brytyjskich, francuskich, którzy decydowali później w Paryżu o ostatecznym kształcie Polski, czy ostatecznych kwestiach związanych z wolnością i niepodległością Polski. Być może ktoś z Państwa zadałby pytanie, jaki może mieć związek Ignacy Jan Paderewski z Bydgoszczą? Ale myślę, że chyba wszyscy wiemy, że ma ogromny związek z Bydgoszczą. Sam osobiście tu nie był, choć niewiele brakowało, kiedy na przełomie 18/19 roku czy z końcem grudnia 18 roku udawał się do Warszawy, aby przyjechał przez Gdańsk przez Toruń. Być może dzisiaj nie byłoby tej dyskusji, żebyśmy pomnik Paderewskiego stawiali w Bydgoszczy, bo po co, kiedy byłby już w Toruniu, ale Paderewski pojechał inną drogą, dotarł do Poznania. Pamiętamy, że wybuchło powstanie wielkopolskie, później dotarł do Warszawy. I Szanowni Państwo, spośród wszystkich ojców kościoła, proszę mi tylko pokazać kiedy już powinienem powoli kończyć, spośród wszystkich ojców niepodległości naszego państwa, których wymieniliśmy przed chwilą, Paderewski jest osobą najbardziej taką koncyliarną. Kiedy przybył do Warszawy, zachęcany zresztą po drodze jadąc, i przez Amerykanów, i przez Brytyjczyków, chociażby Balfoura byłego wielkiego Premiera Wielkiej Brytanii, jedź do tej Warszawy, obejmij tam władzę. Szanowni Państwo o Józefie Piłsudskim, mało kto wiedział na zachodzie Europy. To właśnie Ignacy Jan Paderewski był najbardziej kojarzony ze sprawą polską. Kiedy on jechał do Warszawy, to jechał sam. Miał takie myśli, a nuż uda mu się tą rzeczywiście władzę pełną przejąć. Ale w Warszawie zorientował się, że Piłsudskiego nie przeskoczy. Natomiast polaryzacja społeczna na początku naszej niepodległość, była tak wielka w tej Warszawie, ścieranie bloku narodowego z Dmowskim na czele z blokiem centrolewicowym z Piłsudskim była tak duża, że dopiero pojawienie się Józefa, przepraszam Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie, spowodowało to wyciszenie tej polaryzacji. Dlatego nie możemy się dziwić, że Józef Piłsudski poprosił, przekazał część swojej władzy, bo tak musimy powiedzieć, część władzy naczelnika państwa w ręce Ignacego Jana Paderewskiego. Po pierwsze dlatego, żeby doprowadzić do wyciszenia w momencie jakże bardzo rewolucyjnym w Polsce i gotującym się, wyciszenie atmosfery powstającego państwa polskiego, to po pierwsze. A po drugie powierzając mu funkcję prezydenta rady ministrów, prezydent wówczas był, nie premier rady ministrów oraz to była druga najważniejsza stanowisko po naczelniku w państwie oraz trzecie najważniejsze ministra spraw zagranicznych, żeby udał się do Paryża, bo jego tam w Paryżu będą służyć.

Szanowni Państwo. Ignacy Jan Paderewski z Bydgoszczą jest związany w dużej mierze przez swojego brata przyrodniczego. Być może Państwo znacie historię, w roku 1926 do Bydgoszczy przybył Józef Paderewski, który jako nauczyciel tutaj pracował w bydgoskich szkołach i kiedy w 38 roku odchodził na emeryturę, odchodził w glorii wielkiego nauczyciela. Uczył m.in. w gimnazjum męskim im. Mikołaj Kopernika, to jest to dzisiejsze Kolegium Copernicanum Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gimnazjum męskie ówczesne.

Uczył w gimnazjum żeńskim niedaleko jest VI LO. Po drugiej stronie Filharmonii Pomorskiej było Konserwatorium Muzyczne, dzisiaj również szkoła muzyczna, tam także uczył, odchodził w wielkiej chwale wybitnego nauczyciela, pedagoga bydgoskiego. Władysław Raczkiewicz w 38 roku wojewoda pomorski wręczał mu brązowy krzyż zasługi, a kilka miesięcy później ten sam Władysław Raczkiewicz ściskał Ignacego Jana Paderewskiego już na emigracji, jako prezydent rządu, jako prezydent państwa polskiego na uchodźstwie i podejmował z nim współpracę, bo Ignacy Jan Paderewski stawał na czele w cudzoziemiu „Parlamentu Polskiego, Sejmu Polskiego na uchodźstwie”.

Szanowni Państwo, dzisiaj śladów po Ignacym Paderewskim również mamy wiele w Bydgoszczy. Mamy filharmonię chociażby, największy symbol bytności Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Mamy, a właśnie nie wiem, czy w rzeczywistości nadal mamy, bo jako fundacja próbujemy zorientować się, czy te pamiątki, które po śmierci Józefa Paderewskiego, jego wdowa małżonka przekazując Muzeum Wyczółkowskiego, czy te pamiątki faktycznie są do dzisiaj, ostały się. Mamy pewne wątpliwości, ale sprawdzimy to, będziemy próbowali zorientować się.

Myślę, że usadowienie pomnika, podkreślę, myślimy, sugerujemy, żeby pomnik był dziełem sztuki, żeby to była postać wyjątkowa, bo nam i w Polsce jak Państwo przejrzyście chociażby internet, wszelkie popiersia bądź, a jest kilka pełnych postaci Paderewskiego, pokazywane są jako muzyk, wybitny zresztą. My chcielibyśmy zasugerować, żeby w Bydgoszczy stanął jako mąż stanu i dyplomata, żeby to był Paderewski, tu już troszeczkę popuszczę wodzę fantazji, z rozwichrzonymi włosami, z kapeluszem w ręce, z laseczką w drugiej ręce, z rozwichrzonym płaszczem na wietrze, aby spoglądał w stronę ulicy Gdańskiej, jako mąż stanu, jako wybitny polityk. Taką mamy sugestię jako czynnik społeczny, jako Fundacja Dziedzictwa Ignacego Paderewskiego.

Dodam Państwu również, że tutaj w tej sali od roku 2017, a więc jeszcze zanim Pan prof. Markowski wspomniał, padła taka formalna już sugestia, postawienia, zmiany pomnika na Placu Wolności. My tu spotykając się zawsze w czerwcu, w okolicach daty podpisania traktatu wersalskiego, który wskrzeszał formalnie na arenie międzynarodowej wolną, niepodległą Polskę, zawsze tu się spotykamy i są wśród Państwa także osoby, które czasami z nami tutaj uczestniczą. Ja tak zapytam, kto był na tych naszych czerwcowych spotkaniach? Może palec do góry podnieść. A proszę się nie wstydzić, jest co najmniej kilka osób. Jest mi niezmiernie miło i zawsze mówimy o tym, że warto byłoby Bydgoszcz uhonorować tak wspaniałym patronem, bo by się okazało, że w Bydgoszczy mamy jedyny w Polsce pomnik, chyba jednego z najwybitniejszych, albo po Józefie Piłsudskim, najwybitniejszego ojca polskiej niepodległości, właśnie w ujęciu męża stanu i dyplomaty. Także serdecznie dziękuję za wysłuchanie.”

Radna Joanna Czerska-Thomas powiedziała cyt. „Szanowni Państwo w przeszłości Plac Wolności, także sam pomnik, były wykorzystywane przez młodzież do jazdy na deskorolkach, rowerach. Oni wykorzystywali ten podest jako tor. Możemy się na to oburzać, możemy się z tym nie zgadzać, ale tak było. I moje pytanie jest takie, jakie są plany by po oddaniu Placu Wolności, zapewnić tym młodym ludziom przestrzeń właśnie taką rekreacyjną w centrum miasta, by mogli korzystać z miejsca do jazdy na deskorolkach czy rowerach, zamiast wykorzystywać ten pomnik, bo pomnik nie jest do wykorzystywania jazdy na deskorolkach.

I druga rzecz. Mówimy o Placu Wolności, ale zapominamy o wkładzie Polek, bydgoszczanek w odzyskanie przez nasze miasto wolności. Bydgoszczanki, jako kobiety podejmujące aktywność patriotyczną czy w okresie I Wojny Światowej, jako konspiratorki biorące udział w Powstaniu Wielkopolskim, czy aktywistki przygotowujące miasto do przejęcia przez władze polskie, ale także jako organizatorki wydarzeń Powrotu Bydgoszczy do Macierzy. A jedną z Polek pracujących na rzecz wolnej Bydgoszczy jest np. Wincentyna Teskowa. Może warto pomyśleć planując przyszłość Placu Wolności, też o kobietach. Nie tylko o uczczeniu ojców sukcesu czy patriotyzmu, ale także matek sukcesu wolności. Dziękuję.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Była tu mowa o bardzo złym stanie aktualnego monumentu na Placu Wolności i perspektywicznej możliwości jego zniesienia. Ja mam w związku z tym pytanie, co stałoby się z tymi tablicami z brązu, gdyby doszło do likwidacji tego pomnika i innego zagospodarowania tego terenu? Czy miasto ma na to jakiś pomysł?

Drugie moje pytanie jest takie, skąd wynika ta koncepcja tych rysunków na płytach chodnikowych wokół Placu Wolności? To jest teren otoczony generalnie przez historyczną zabudowę, tam są kamienice secesyjne historyczne, neoklasycystyczne, są to budynki o takim o estetyce historycznie. Natomiast to pokrycie powierzchni, ono ma taki bardzo modernistyczny, kubistyczny bym nawet powiedział, geometryczny charakter. W moim przekonaniu, to nie koresponduje. Ja chciałbym zapytać, skąd wyszła ta koncepcja? To się w moim przekonaniu nieco harmonicznie ze sobą kłóci.

I kolejna kwestia. Ja gorąco popieram tą ideę budowania pewnej legendy Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Natomiast wydaje mi się, że przy utrzymaniu tej koncepcji, że jest to Plac Wolności, to może lepszy byłby taki pomnik, na którym w formie płaskorzeźb po czterech stronach pomnika, byłyby umieszczone rzeczywiście płaskorzeźby przedstawiające twórców polskiej niepodległości, ojców polskiej niepodległości. W 100-lecie powrotu Bydgoszczy do Macierzy była taka, było takie przedsięwzięcie polegające na umieszczeniu takich tablic na kilku budynkach w Bydgoszczy. Może należałoby tą koncepcję podtrzymać.

Jeżeli byłaby, rzeczywiście wygrała ta koncepcja budowy pomnika Ignacego Jana Paderewskiego, to może warto by się zastanowić nad zmianą nazwy placu na Plac Paderewskiego. Wydaje mi się, że wówczas byłoby to bardziej jakoś ze sobą współgrające. Dziękuję bardzo.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Oczywiście pomysłów radni mogą mieć wiele i tu każdy z nas będzie mógł wnosić, ale ja bym chciał do Państwa zaapelować, abyśmy wniosek, który przedstawił nam Pan Profesor przed chwilą, żeśmy go przegłosowali i powołali zespół ekspercki do spraw pomnika przy Placu Wolności. Taki stawiam wniosek do przegłosowania przez Radę Miasta Bydgoszczy. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję, bardzo. To pozwoli Pan Radny, że najpierw radni zabiorą głos i potem po dyskusji będziemy głosować. I też proszę o informację do Komisji Uchwał i Wniosków. Radny Paweł Bokiej.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Się cieszę, że tak dyskusja gdzieś wybrzmiała, bo to faktycznie bardzo ważne miejsce dla bydgoszczan. Przyznam mi się osobiście, ta koncepcja się podoba i nie mam nic przeciwko takiemu patronowi oczywiście. Natomiast zwrócę uwagę na jedną rzecz, bo my ten plan sesji dostajemy oczywiście tydzień przed całą sesją, natomiast gdzieś tam w przestrzeni publicznej, pewnie ten termin nie wybrzmiewa. Mnie zastanawia, czy po prostu są też inne koncepcje? Bo gdzieś tutaj tak podskórnie czuję, że ta jedna jest uprzywilejowana. Ja nie mówię, że to jest źle. Znaczący ja widzę, że już Pan Prezydent zaprzecza, ale nie chodzi mi jako przytyk tutaj do Państwa teraz. Tylko czy nie warto by było, jakiś taki publiczny komunikat wystosować, że miasto czeka np. na takie pomysły? Czy ten, gdzieś tam zrobić ten termin taki, że tak powiem, wypromować go na łamach nawet tych bydgoskich mediów. I wtedy usiąść do dyskusji, gdzie już te różne koncepcje nam spłyną. Bo tak naprawdę wyłowiliśmy sami jedną, przyszedł przedstawiciel jednego stowarzyszenia, a my nie mamy pełnego obrazu. Ja chciałbym taki pełny obraz zobaczyć. I mówię, nie mówię tego jako jakąś złośliwość, tylko może np. dobrze, że w ogóle zaczynamy o tym rozmawiać, ale ciężko dzisiaj powiedzieć tak, czy to jest jedyna koncepcja? A może nawet jeśli jedyna z takich, co się pojawiły medialnie, ale może nie wiem, gdzieś tam jeszcze komuś nie zaświtało, że to jest ten czas, żeby właśnie z nią wyjść publicznie, to możemy jako miasto po prostu ogłosić. Tak, teraz jest czas, teraz zbieramy do jednego worka te wszystkie koncepcje i na jakiejś tam sesji może to być jakaś, nawet specjalna sesja, uroczysta, czy przy okazji urodzin Bydgoszczy, czy tam cokolwiek taką dyskusję tutaj jeszcze raz powtórzyć, aby obraz był pełny. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo ja uważam, że właśnie ta sesja jest punktem wyjścia do takiej debaty. Rzeczywiście jest przedstawiony jeden z pomysłów, który wydaje mi się, że jest na najbardziej zaawansowanym etapie, ale rys historyczny i wszystko to, co zostało tu powiedziane, w mojej opinii ta dyskusja jest właśnie punktem wyjścia do dalszej rozmowy i sygnałem, to pewnie od Pana Prezydenta będzie w dużej mierze zależało, w jakiej formule miasto będzie te dyskusje prowadziło, ale myślę, że jeśli chodzi o Radę Miasta Bydgoszczy, na pewno dzisiaj jest ten moment, w którym te dyskusje rozpoczynamy. Prezydent Łukasz Krupa, proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Krupa powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Dokładnie tak jest, że żaden pomysł nie jest faworyzowany. Akurat ten pomysł, który dzisiaj jest przedstawiony, wynika z tego, że taka propozycja wpłynęła. My wywołując ten temat, zaprosiliśmy po prostu przedstawiciela fundacji. Natomiast chcieliśmy poznać w ogóle Państwa opinię, czy idziemy w kierunku wymiany pomnika? Bo jeżeli tak i tutaj już mamy, Radny Dzakanowski mówił o np. zespole spośród radnych, którzy by nad tym pracowali, nad koncepcją, ale jeśli byśmy wiedzieli, że idziemy w kierunku wymiany pomnika, to też będziemy wiedzieli, jak kierować pracami, które w przyszłym roku mają się zakończyć w związku z rewitalizacją i przygotowaniem miejsca pod nowy pomnik, tak żeby nie generować niepotrzebnych kosztów, jeśli szli byśmy w wymianę jakby pomnika. Więc to jest decyzja, która myślę, że na przyszłej sesji czy na kolejnej byłaby nam na tyle potrzebna, żebyśmy przesadzili, czy pomnik ma być nowy.

Co do tego, jak wybrać? Tutaj jest naprawdę katalog otwarty. Możemy zrobić konkurs na formułę Pomnika Wolności zupełnie otwartą, nie dając żadnej wytycznych. Tylko pytanie i to też do rozważania przez Państwa, czy taki konkurs będzie łatwo ocenialny? Bo jeżeli dostaniemy propozycje postaci monumentów, a jedno, a z drugiej strony np. nowoczesnych instalacji artystycznych wyrażających szeroko rozumianą wolność, to w jaki sposób to porównać, prawda? Trudno będzie porównywać, nie wiem historyczny dorobek jakiejś postaci i formę danej osoby, chociażby Paderewskiego z jakąś np. instalacją, która nie będzie wiązała się z żadną postacią, tylko będzie jakimś tworem artystycznym. Oczywiście ona nie musi być gorsza, ale będzie inna i tutaj jakkolwiek by nie była skonstruowana komisja konkursowo oceniająca, na pewno będzie złożona przez ekspertów, historyków, osób od kwestii plastycznych, wizualnych. Na pewno będzie bardzo mocno uspołeczniona, bo jest to bardzo ważna, przedstawiciel rady, bo to jest bardzo ważna decyzja na kilkadziesiąt kolejnych lat. O tyle ja bałbym się takiego zupełnie otwartego konkursu, bo ta ocenność potencjalnych propozycji będzie się właściwie kierowała subiektywnymi ocenami członków, ale być może tak trzeba.

Chyba, że radni pracując w zespole, wypracują jakąś koncepcję, być może elementem prac tego zespołu mogłoby być nie wiem, zrobienie jakiegoś okresu w takich, ale konsultacji społecznych, gdzie dalibyśmy czas na złożenie propozycji przez mieszkańców. To, co Radny Bokiej powiedział, że jeżeli byśmy chcieli wysłuchać głosy mieszkańców, a później Rada by zastanawiała się nad tymi propozycjami w gronie powiedzmy poszerzonym o doproszonych ekspertów i później finalnym elementem byłaby tylko forma tego, jak taki pomnik ma powstać, czy w drodze konkursu na jego formę, czy w drodze indywidualnych rozmów z jakimiś, nie wiem najlepszymi polskimi rzeźbiarzami? To jest jeszcze też element już kolejny do podjęcia, ale też jakby istotny. Więc, droga dzisiaj ją otwieramy. Chcieliśmy poznać Państwa zdanie i chcieliśmy mieć kierunek głównie co do tego i to nie musi paść dzisiaj, czy w ogóle pomnik ma być zlikwidowany, czy przeniesiony, no bo czy ma pozostać? Bo to wymaga uchwały Rady Miasta i Państwa decyzji, a my wtedy będziemy wiedzieć, co robić z przygotowaniem miejsca pod ewentualnie nową instalację, w jakiegokolwiek formie ona by nie była.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Bo poniekąd Pan Prezydent odpowiedział na pewne moje wątpliwości. Sam pomysł tego, żeby po prostu w tym miejscu przy okazji rewitalizacji placu postawić coś nowego, oceniam jako słuszne. Ten pomnik, który aktualnie na Placu Wolności stoi, on jak widzieliśmy, już jest dość zniszczony, ale uważam oczywiście tutaj zaproponowana postać patrona nowego pomnika, to tutaj oczywiście nikt nie ma wątpliwości, że osoba wielce zasłużona dla historii Polski i także dla Bydgoszczy. Ale jednak będę się skłaniał do tego, żeby taki otwarty konkurs zrobić, bo jeżeli będziemy mieli do wyboru bardzo wiele form, bardzo wiele pomysłów, to myślę, że to może być tylko z pożytkiem dla miasta. Ponieważ mówimy o bardzo ważnym miejscu w Bydgoszczy i tutaj ta otwartość, transparentność, powinna być maksymalnie duża, tak żeby też radni i stowarzyszenia mogły się jak najmożliwiej, najszerszej wypowiedzieć. Także dziękuję.”

Radna Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Radnej Czerskiej-Thomas za zaproponowanie kobiety jako postaci, która powinna zająć miejsce na placu. Oczywiście, jeżeli chodzi o postaci Ignacego Paderewskiego, jest to dobry pomysł. Natomiast w moim odczuciu po pierwsze, powinien być to patriota związany z budowaniem polskości Bydgoszczy i jeżeli już patriota, to niech to będzie patriotka, ponieważ za każdym mężczyzną, który prowadził polityczną działalność na rzecz polskości Bydgoszczy, stała kobieta. A tych postaci jest bardzo dużo. Jest to nie tylko Wincentyna Teskowa, jest co Stefania Tuchołkowa, jest to Wanda Piórek czy np. Maria Czarlińska. Więc zdecydowanie popieram tutaj radną i zdecydowanie jestem za tym, żeby ten pomnik przedstawiał patriotkę kobietę z Bydgoszczy, znaczy z Bydgoszczy, działającą w Bydgoszczy.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba-Zygler powiedział cyt. „Dziękuję. Osobiście pomysł przedstawiony przez Pana dr Łaniewskiego bardzo mi się podoba i muszę powiedzieć, że będąc zdecydowanie za wymianą pomnika, jestem za pomysłem Ignacego Paderewskiego. Boleję, że Paderewski nie jest kobietą, ale tego nie zmienimy. Natomiast odbiór społeczny i jego zasługi o charakterze ponadregionalnym są ewidentne. Przypomnijmy, że choćby Sienkiewicz ma też pomnik w Bydgoszczy, a jakby związki z Bydgoszczą ma jakby nie tak wielkie. Poza tym Paderewski jest postacią, która dla mnie jest to istotne, nie budzącą emocji. Jest to postać, która jest do zaakceptowania przez wszystkich mieszkańców, niezależnie od poglądów politycznych. A w tym miejscu wydaje mi się, że powinna być postać szczególna, postać absolutnie wybitna, postać wokół której imprezy, uroczystości o charakterze patriotycznym będą miały ten ogromny, bardzo ponad właśnie regionalne wymiar. Stąd jestem za publiczną dyskusją, za różnymi pomysłami i otwartym konkursem, aczkolwiek osobiście będę optował za Janem Ignacym Paderewskim. Dziękuję.”

Radny Tomasz Hoppe powiedział cyt. „Jak przedmówcy już kilka tutaj pytań, też chciałem podziękować Panu Prezydentowi Krupie, trochę już pewne rzeczy tutaj jakby dopowiedział. Wydaje się, że konkurs o którym z kolei Pan prof. też wcześniej Markowski wspomniał, wydaje się być czymś, co by tutaj, jakby na pewno rozwiązało, czy jakby pomogło dalej skanalizować, czy jakby popchnąć ten cały proces. Ja tylko chciałem też i jednocześnie też podziękować Panu tutaj zresztą i Pan dr Łaniecki bardzo ciekawie mówił o Paderewskim. Ja osobiście też bym się skłaniał, gdyby to, jak bym miał wpływ na to, by żeby to może była właśnie osoba Ignacego Paderewskiego, ale oczywiście to niech rozstrzygają o tym w trybie konkursowym powołane do tego osoby. Ja tylko chciałem wspomnieć, że tak szerzej patrząc i tu jeszcze przy okazji jeszcze podziękowania właśnie dla prof. Markowskiego za to, że miał okazję też wspomnieć o dokonaniach Rady, Społecznej Rady do spraw Estetyki, bo myślę, że to jest bardzo ważne ciało, które ma jak zresztą było wspomniane i może część z nas nie wie, albo nie pamięta, ile różnych miejsc dzięki tej Radzie zostało zmodyfikowanych na etapie projektowym. Więc tutaj szacunek dla pracy tych osób.

Ja tylko chciałem tak ogólnie jeszcze, jako bydgoszczanin, nie jestem historykiem, ale Bydgoszcz, mieliśmy ostatnio okazję dyskutować też o Placu Piastowskim. Bydgoszcz miała historycznie, tu też Pan Marcysiak pokazał ten rys historyczny Placu Wolności. Bydgoszcz miała też to szczęście mieć jeszcze kilka innych placów, które niestety uległy w latach 60-70 prowadzeniu, czy trasowaniu dróg i wspomnę tutaj Plac Poznański z zabudową historyczną, czy Nowy Rynek koło sądu. Te place raczej już nie wrócą do swojej pierwotnej formy, tym bardziej myślę, że Plac Wolności wymaga jakby takiej kropki nad i żeby dokończyć ten remont i rewitalizację tego placu.

I tak już tylko puentując, tutaj z kolei Pan prof. Grzanka wspomniał o I Liceum Ogólnokształcącym, też miałem okazję czy ten zaszczyt uczęszczać do tej szkoły.

W 92 roku, do tego roku była to szkoła imienia Waryńskiego Ludwika, następnie od tego czasu była to szkoła, już jest nadal z imienia Norwida. I to była zmiana na pewno widoczna i taka symboliczna. I niestety ta zmiana nie nastąpiła właśnie na Placu Wolności i myślę, że to jest ten czas, żeby to właśnie się zadziało. Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Jeleniewski powiedział cyt. „Szanowni Państwo, ja przede wszystkim uważam, że bardzo dobry pomysł jest Pana Radnego Bokieja, żebyśmy rozpoczęli szeroko zakrojone konsultacje na temat tego pomysłu i potem w efekcie tych konsultacji wyciągniemy jakieś wnioski. Ostatecznie przecież my będziemy głosować, prawda.

Natomiast gdybyśmy mieli się skłaniać ku postaci z 20-lecia międzywojennego, bo taka tutaj jak widzę jest koncepcja, to proszę Państwa na pewno nie Piłsudski, na pewno nie Dmowski. I Piłsudski i Dmowski kłócili Polaków. Piłsudski nigdy nie miał żadnego poparcia w Bydgoszczy, jego ugrupowanie ci socjaliści, czy potem sanacja cieszyła się śladowym poparciem. Gdy chodzi o Dmowskiego, rzecz podobnie. Bardzo silne ugrupowanie prawicowe, czyli chadecja pozostawała w permanentnej konkurencji z narodową demokracją. Tutaj dominowali w Bydgoszczy chadecy, jak powiadam, czyli Narodowa Partia Robotnicza i Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Natomiast jedyną osobą, która była skora do koncyliacji, która cieszyła się rzeczywiście wielkim poparciem bydgoszczan, bez względu na to, jakie wyznawali poglądy był Ignacy Jan Paderewski. Tu jeszcze dodam, że świadomie lub nie, to on był inspiratorem Powstania Wielkopolskiego, prawda. Jego przemówienie z bazaru na rynku w Poznaniu, zainicjowano na początku awanturę a potem to się przerodziło w zjawisko, dzięki któremu Bydgoszcz wróciła w granice Rzeczypospolitej. Warto pamiętać, że w pierwszych planach zarówno mocarstw zachodnich jak i Niemców, Bydgoszcz miała pozostać w granicach Niemiec. I wreszcie na koniec proszę Państwa, powiem tyle, że Piłsudski czy Dmowski z Bydgoszczą mieli bardzo mało, bardzo mało do czynienia. Piłsudski raz był w Bydgoszcz, bydgoszczan nie lubił, bydgoszczanie jego nie lubili. Jak wybuchło Powstanie Wielkopolskie, to powiedział, że on się nie zamierza włączać w prywatne sprawy Prusaków, prawda. Dmowski również tutaj niczym się w Bydgoszczy nie wyróżnił.

Natomiast z całym szacunkiem dla tych postulatów, żeby na tym pomniku postawić postać kobiety, czy żeby stworzyć pomnik zasłużonej dla Bydgoszczy kobiety, to jednak z całym szacunkiem dla wszystkich Pań, które tutaj Bydgoszczy służyły, to jednak są to postacie trochę mniejszego kalibru, bez uwłaczania ich godności. Właśnie ja nie mam wątpliwości, że wiele Pań się zasłużyło dla Bydgoszczy bardzo dobrze, ale w porównaniu z Paderewskim, to jednak jest trochę nie tak.”

Radny Jędrzej Gralik powiedział cyt. „Doktor powiedział, że puścił wodze fantazji, mówiąc o tym rozczapierzonych włosach. Ja też popuściłem wodze fantazji i na bazie tego co powiedział teraz Pan Radny Jeleniewski, powiedział że właśnie Dmowski i Piłsudski troszeczkę powiedzmy, spolaryzowali społeczeństwo. To społeczeństwo nie ma co ukrywać, jest spolaryzowane do dnia dzisiejszego. I może właśnie przedstawiając te postacie obok siebie, byśmy pokazali, co tak naprawdę Polaków łączyło? Być może jest to szalona wizja, ale musimy zdać, znaczy powinniśmy zadać sobie też sprawę, czemu ten pomnik ma służyć? Więc przede wszystkim powinniśmy wystawić postacie, które nas będą do czegoś inspirowały. Ja też popuściłem właśnie wodze fantazji i tak sobie wyobraziłem krąg tych wszystkich zasłużonych osób, o których Pan doktor mówił właśnie, które stoją twarzami do ludzi, którzy będą je oglądali i podziwiali. Oraz, żeby ten pomnik pełnił także funkcję dydaktyczną, gdzie będzie przychodziła młodzież i będzie mogła się uczyć o ojcach naszej niepodległości.

I teraz, a propos tych matek, bo tutaj Pani Joanna tak mam wrażenie, że to troszeczkę wciskanie tych kobiet i właśnie jest troszeczkę na siłę. Natomiast jeżeli mielibyśmy stawiać pomniki kobietom, to ja byłbym za i są takie postacie, które naprawdę kojarzą się tylko i wyłącznie z funkcjami czy z tym, co wykonywały kobiety. Nie ma np. w Bydgoszczy pomników harcerek, czy dziewczynek z AK. Nie ma. Moglibyśmy zająć się również pomnikiem Danuty Siedzikówny, który mógłby być postawionych gdzieś w Puszczy Bydgoskiej, czyli tam, gdzie dziewczynki z AK walczyły. To jest poza tematem, ale jeżeli byłaby taka inicjatywa, to bardzo chętnie bym się w nią włączył. Były to kobiety nietuzinkowe, w zasadzie dziewczynki, charakterystyczne, znane w całej Polsce oraz dziewczynki, które na pewno mogłyby nas wszystkich inspirować. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ja chciałam odnieść się na samym końcu, ale jak słyszę, że kobiety są wciskane na siłę Panie radny, to nie mogę milczeć, bo na siłę to kobiety były przez wiele lat wyrugowane z dyskusji i z przestrzeni publicznej, ale to historia czy wypowiedź na nieco dłuższa, inny moment. Radny Paweł Sieg, proszę.”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Cała koncepcja wymiany tego pomnika, Jan Ignacy Paderewski jest tutaj bardzo fajnie, mógłby zostać ujęty na tym placu, jako właśnie wyjątkowa postać, wyjątkowy Polak. Ja też patrzę na to w kontekście tego, że również ku czci tego Ignacego Jana Paderewskiego, nazwałem tak swojego syna. I też mam taką wizję, że pomnik mógłby przedstawiać właśnie Paderewskiego grającego na fortepianie, a ten fortepian mógłby mieć taką formę abstrakcyjną, wyrażoną w mapie Polski bądź jakieś symbole narodowe, aby podkreślić tutaj ten związek muzyki z walką o niepodległość. Dziękuję.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Ja powiem tak, nie mam nic przeciwko oczywiście uhonorowaniu Ignacego Jana Paderewskiego, wręcz przeciwnie.

On jest tutaj rzeczywiście honorowany, jest jak tu już wspominaliśmy filharmonia, jest lotnisko, jest i festiwal, może raczej konkurs, przepraszam Paderewski (dźwięk niewyraźny) itd.

Tym niemniej jednak uważam, że Plac Wolności z usuniętym obeliskiem, który tą radość, tą wolność symbolizuje czy honoruje, troszeczkę by to nie bardzo pasowało. Ogólnie rzecz biorąc, powiem tak, co do placu. Treść tak, forma niekoniecznie rzeczywiście ona w tej chwili jest, troszeczkę jakby niegodna tego pięknego za chwilę już placu. Nowa, to wcale znowu nie znaczy, według mnie nowoczesna jakaś instalacja, a raczej dostosowana do otoczenia, ponad stuletniego otoczenia tego miejsca. Powiem tak, że nie wykluczałbym również aby, ale to już wizja artystyczna musi być kogoś, że aby symbolem, tym symbolem wolności był po prostu polityk Paderewski, to nie można powiedzieć. Także też trzeba po prostu rozmawiać. Być może właśnie temat, który teraz jest poruszany na dzisiejszej sesji w tym punkcie spowoduje, że to gdzieś tam wypłynie szerzej i spowoduje tą publiczną dyskusję bydgoszczan na ten temat. Dziękuję.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „(dźwięk niewyraźny) torować dyskusję ze względu na płęć, to ma być wielka postać po prostu. A kto wygra, to wygra, to już tam pomyślimy dalej. Tylko, że na pewno nie będzie uhonorowana ze względu na płęć. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz doprecyzowując swoją wypowiedź, ja tylko mówiłem, że na dzisiejszej dyskusji bym widział, albo wszystkich przedstawicieli, albo nikogo w tym sensie, bo jedno stowarzyszenie wiedziało, inne pewnie niekoniecznie. I tylko to miałem na myśli. Mówię, nie mając też nic przeciwko samej koncepcji, bo została fajnie przedstawiona. Generalnie wokół tej inicjatywy coś się jednak dzieje, bo każdy z nas chyba faktycznie o tym słyszał.

I trzecia uwaga, bo chyba nikt z nas na tej sali nie powiedział tego, albo w ogóle wszyscy zbiorowo zapomnieliśmy. My mamy w Bydgoszczy jeden pomnik Paderewskiego, przy Filharmonii Pomorskiej, jest nie za bardzo dobrze wyeksponowany, ale na takim cokoliku stoi Paderewski. Także to tylko tyle. Dziękuję.”

Radna Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Takiego sformułowania, jak postaci mniejszego kalibru, nie wiem, jak bardzo radny się zagłębiał w biografie tych postaci, natomiast czy mniejszego kalibru nie wynika z tego, że są po prostu mniej znane. I wreszcie wypadałoby o nich przypomnieć społeczeństwu, a także tak jak powiedziałam, wziąć pod uwagę lokalnych patriotów, którzy są mniej znani a dokonywali równie wielkie rzeczy, niekoniecznie kogoś ogólnopolskiego, bo trzeba zapoznawać ludzi z tym, co swoje.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Spór męsko-damski rozgorzał na sali, ale ja uważam, że to jest bardzo dobrze, ten głos, mocny głos kobiety tutaj wybrzmiał dzisiaj, bo może nie konkretnie w przypadku tego placu, ale może ten głos jest pierwszym krokiem do tego, żeby rzeczywiście myśleć szerzej o upamiętnianiu wybitnych dla Bydgoszczy kobiet. I takie miejsca i może takie idee, takie pomysły, takie projekty będą tego owocem. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, zanim jeszcze oddam głos Panu dr Łaniewskiemu, Łanieckiemu przepraszam, chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o zaproszenia, to stowarzyszenie gdzieś rzeczywiście tutaj z nami, już jako z miastem dyskutowało. Tak jak powiedziałam, to jest początek tej dyskusji i myślę, że jeszcze wiele pomysłów czy projektów się pojawi. Nie chciałabym teraz mówić o tym, kto, czy jaki jest mój pogląd na tę sytuację. Jednak myślę, że dobrym punktem wyjścia jest to, żeby rzeczywiście rozmawiać o wielkich osobach, które dla Bydgoszczy, dla mieszkańców, ale także dla kraju wiele zrobiły. Wśród nich jest mnóstwo kobiet, które przez lata były pomijane i uważam, że w przestrzeni publicznej jest zdecydowanie za mało bohaterek. Nie dlatego, że ich nie było, tylko dlatego, że to my jakoś zaniedbaliśmy pamięć o nich.

Jeśli chodzi o wniosek Pana radnego, Panowie czy ja mogłabym prosić, żebyście Państwo opuścili salę, jeśli chcecie dyskutować? Dziękuję. Jeśli chodzi o wniosek Pana radnego, powtórzę to, co mówiłam na początku sesji. Nie chciałabym działać pod jakąś presją czasu. Myślę, że przygotowanie takiego, prac takiego zespołu wymaga od nas trochę więcej zaangażowania niż przerwa sesyjna. I nie będzie dramatu, jeśli o takim zespole porozmawiamy do kolejnej sesji. Wówczas podejmiemy decyzję, w jakiej formule miałby on funkcjonować i wyglądać, kto miałby wejść w jego skład? Nie wykluczam też, że tak jak Prezydent powołuje różnego rodzaju rady czy zespoły, tak Prezydent będzie chciał wyjść z taką inicjatywą i wówczas na pewno miejsce dla przedstawicieli Rady Miasta się znajdzie. Dlatego zwracam się do Pana radnego o to, aby ten wniosek wycofał i żebyśmy wrócili do tego w dyskusji międzysesyjnej i ewentualnie na następnej sesji podjęli rozmowę. Prezydent Łukasz Krupa, proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Krupa powiedział cyt. „Ja tylko w uzupełnieniu. Jeżeli chodzi o tablice, to z pewnością tablice byłyby wykorzystane, to są tablice z brązu, więc Pan Radny Krzemkowski pytał, więc przy decyzji o likwidacji pomnika na pewno tablice byłyby wykorzystane, czy to w tej przestrzeni, czy w innej, trudno to nawet powiedzieć, bo tak jak mówię, rozpoczynamy dzisiaj dyskusję, ale na pewno by były.

Radna Czerska-Thomas mówiła o deskorolkarzach. W przestrzeni miejskiej, chociażby z projektów BBO powstaje coraz więcej, nazwę to profesjonalnych miejsc do tego, żeby młodzież mogła jeździć na deskorolkach czy rolkach.

Natomiast to, że jeżdżą na pomnikach, przed ratuszem i w wielu miejscach Bydgoszczy, chociażby na Placu Wolności, ale nie tylko w Bydgoszczy, bo wiemy, że wszędzie tak się dzieje, że jakoś sobie te cokoły pomnikowe deskorolkarze upatrzyli, trochę na to nie mamy wpływu, trzeba byłoby po prostu jakoś porządkowo przeganiać, też nie zawsze o to chodzi, ale faktycznie ja też czasami jak patrzę, to nawet nie patrzę, czy oni sobie zrobią krzywdę, tylko czy nie zniszczą po prostu często drogich, szlachetnych płyt itd. Ale tak jak mówię, tych miejsc, do tego typu sportów powstaje w Bydgoszczy sporo.

Ja mogę zadeklarować, że jeżeli taki zespół powstanie, czy to z inicjatywy Państwa Radnych, czy z inicjatywy Pana Prezydenta i będzie rekomendacja do tego, żeby przed podjęciem jakichkolwiek decyzji przeprowadzić formę konsultacji społecznych, nawet nie konkursu, tylko po prostu formę konsultacji społecznych, gdzie np. mieszkańcy mogliby zgłaszać, i też środowiska zorganizowane, nie tylko indywidualnie mieszkańcy propozycje warte rozważania, to później taki zespół mógłby te wszystkie propozycje rozstrzygnąć. Jak gdybyśmy ogłosili tego typu konsultacje społeczne, to myślę, że nie byłby uwag takich, że ktoś wiedział, ktoś nie wiedział, ktoś się zgłosił, ktoś nie zgłosił. To też pokazałoby pełną transparentność ze strony naszej, że nie ma żadnych sugestii, jakby przemawiających za jedną opcją, a później forma konkursu mogłaby być tylko, co do już formy pomnika wybranej osoby rekomendowanej przez taki zespół. Także tyle jeszcze z takich organizacyjnych rzeczy. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie radny, czy możemy wniosek formalny po wystąpieniu Pana Prezesa i wówczas oddam głos Komisji Uchwał i Wniosków? Zapraszam.

Pan dr Sławomir Łaniecki, proszę.”

Prezes Zarządu Fundacji Dziedzictwa Ignacego Jana Paderewskiego dr Sławomir Łaniecki powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo zabierający głos.

Ja tylko w kilku punktach się odniosę, bo ja myślę, że to jest właśnie ten moment, że zaznaczyliśmy taką potrzebę, żeby taką dyskusję rozpocząć. A chyba najważniejszym punktem kolejnym będzie, żebyście Państwo wybrali, już podjęli decyzję, czy to będzie pozostawiony i remontowany ten pomnik, który jest i zmieniany jego wizerunek, czy będzie całkowita wymiana?

Natomiast ja tylko tutaj, żeby uspokoić Państwa, jeżeli są wątpliwości. My jako, najpierw taka grupa historyków zawodowych i pasjonatów, jak już Państwu wspominałem, spotykających się tutaj od 2017 roku mieliśmy taki pomysł, żeby w przestrzeni bydgoskiej postawić kiedyś pomnik Paderewskiego. I nie ukrywam, że myśmy już kilka lat temu, gdzieś tu rzucali tą myśl, a kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że Plac Wolności będzie przechodził rewitalizację, dlatego zgłosiliśmy się, że fajnie byłoby, gdyby ten, to miejsce również zostało w jakiś sposób zmienione. Więc stąd jest to, że my jesteśmy zaznaczeni w jaki sposób i myślę, że raczej nie preferowani, prawda. Nie przez władze Bydgoszczy.

Tutaj któryś z Panów radnych wspomniał o tych płytach, wzorach płyt, które znajdują, widziane były na zdjęciach, na slajdach prof. Markowskiego. Ten wzór jest zaczerpnięty z kamienicy narożnej, z wnętrza tej kamienicy znajdują się oryginalne posadzki, historyczne sprzed prawie 100 lat, kiedy ponad 100 lat, kiedy kamienica była odbudowana, jakby na tej podstawie. Więc to nie jest wymysł jakiś przypadkowy, tylko to jest wzorowane na sąsiadującej z Placem Wolności kamienicą.

Z własnego doświadczenia wiem, że jak wrzucimy hasło propublico o konkursie na pomysły, to na pewno tych pomysłów będą dziesiątki, jak nie setki, co tam postawić? Na pewno Pan Konserwator Zabytków, Pan Marcysiak i czy Pan profesor i środowisko z nim związane, będą na pewno stać na straży tego, żeby w tej przestrzeni historycznej dobrać właściwy symbol i tam postawić, bo to jest miejsce jak żywcem przeniesione, tak jest sprzed ponad wieku. Także o tym kontekście historycznym na pewno będziemy musieli pamiętać.

Powiem szczerze, że bardzo mi się spodobał pomysł Pana Radnego Jędrzeja Gralika, bo to byłby ewenement na skalę krajową. Gdybyśmy w jednym miejscu postawili wszystkich ojców niepodległości z lat 18-21, to powiem szczerze, że to byłby pomnik na miarę ogólnopolską, niepowtarzalny.

Także chciałem tylko do tych słów, do tych pomysłów, czy myśli Państwa się odnieść. Jeżeli może Państwo macie jeszcze jakieś pytania, ale to po prostu Paderewski z naszego środowiska wypłynął, jako ta osoba właśnie wyjątkowa. Tu wiele słów padło na temat tej postaci, że to jest taka osoba naprawdę łącząca. Szanowni Państwo. Krótka, już na końcu wychodząc. On niespełna rok był Premierem rządu polskiego i ten rok był wyjątkowy w polskiej polityce, tam były wszystkie opcje polityczne, najważniejsze polskie i wówczas był spokój. Tak naprawdę nie było tej polaryzacji, ona później znów niestety dała znać, ale z drugiej strony czasami jest to potrzebne, bo dzięki temu tyle fajnych rzeczy można stworzyć, kiedy się tak bardzo różnimy. Dziękuję serdecznie.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca przy tym, co Pani powiedziała, że taki zespół będzie, to ja wycofuję swój wniosek z komisji. Dziękuję bardzo.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Tak, słyhać mnie. Na koniec jeszcze chciałem podziękować Panu Profesorowi za tą ostatnią wypowiedź. Też uważam, że taki pomnik, który pokazałby sześciu założycieli niepodległej Polski, byłby ewenementem w skali kraju. I dzisiaj te głosy w dyskusji o tym, że ktoś z wielkich postaci historycznych, takich jak Piłsudski czy Dmowski, nie jest godzien, to Szanowni Państwo, nie rozpoczynajmy tej dyskusji w taki sposób, bo nasza Polska wolność to również udział tych osób, czy to nam się podoba, czy nie: Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Wojciech Korfanty. Pamiętajmy o tym. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim osobom, które wzięły udział w dyskusji. Mam tutaj na myśli nie tylko Państwa Radnych, ale również gości, którzy przybyli i przedstawiciele Urzędu Miasta.”

Ad. pkt 8

Informacja Prezesa MWiK sp. z o.o. w zakresie prowadzonych prac, kwestii organizacyjnych, drogowych dot. przedsięwzięcia Bydgoszcz zielono – niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych.

Prezes Zarządu spółki MWiK Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „Dziękuję. Dzień dobry. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Chciałbym właśnie przedstawić informację o realizacji projektu o nazwie „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych.” To jest projekt, druga faza projektu, którego realizację w pierwszej fazie zakończyliśmy w ubiegłym roku. Spółka uzyskała dofinansowanie do tego projektu w konkursie, jakim prowadził Narodowy Fundusz w ubiegłym roku jeszcze, na tego typu przedsięwzięcia, tego typu projekty. Projekt ma wartość 264,6 mln zł, z czego dofinansowanie to jest kwota 165,9 mln zł. Umowę o dofinansowanie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisaliśmy 17 września tego roku. Przewidujemy realizację projektu w pięciu etapach w okresie 2025, 26 i 27. Pięć etapów obejmuje łącznie 60 zadań projektowych. Etap czwarty będzie realizowany wspólnie z miastem, będą to zbiorniki retencyjne wraz z komorami technologicznymi, które będą służyły do uzdatniania, oczyszczania wody deszczowej przed jej dalszym wykorzystaniem. Też będą instalacje do nawadniania zieleni, do uzupełniania wody w oczkach wodnych i też będzie tu w tym etapie czwartym sporo infrastruktury tzw. zielono-niebieskiej. Zresztą program w którym uczestniczymy, bardzo duży nacisk kładzie na właśnie, nie tyle retencjonowanie, co wykorzystanie, zagospodarowanie wody deszczowej i też ten nasz projekt te kryteria spełniał i spełnia, i stąd tutaj bogactwo tych elementów, że tak powiem.

Etap piąty, stricte jakby przynależny do Miasta, dotyczy budowy zielono-niebieskiej infrastruktury, tworzenie tej infrastruktury, ale też propagowanie idei koncepcji zastosowania zielono-niebieskiej infrastruktury do zagospodarowania, wykorzystania wody deszczowej. Wspólna realizacja z miastem będzie wyglądała w ten sposób, że Miejskie Wodociągi z pełnomocnictwa miasta Pana Prezydenta będą prowadziły całość procesu inwestycyjnego. Przygotowanie dokumentacji, weryfikacja, dokumenty przetargowe, procesy przetargowe, realizacja robót, kontrola jakości robót, rozliczenie, to byłoby prowadzone przez Miejskie Wodociągi. Natomiast Miasto, ma tutaj w tym projekcie status jednostki upoważnionej do ponoszenia wydatków kwalifikowanych. Z ramienia Prezydenta Miasta koordynatorem tego projektu będzie Pan Prezydent Mirosław Kozłowicz.

My jesteśmy na początku drogi, podjęliśmy procedury przetargowe, dokładnie dzisiaj w biuletynie Komisji Europejskiej ukazuje się ogłoszenie, zapraszające wykonawców do składania ofert na wykonywanie robót w ramach tego pierwszego kroku, który obejmuje dwa etapy pierwsze. Etap pierwszy i etap drugi, łącznie 29 zadań projektowych. Będą to zbiorniki retencyjne, ale też retencje liniowe, regulatory przepływu, wyloty i upusty do odbiornika i też oczyszczalnie wód deszczowej. Przewidujemy w realizacji sieci deszczowej ulicy Inowrocławskiej i Biedaszkowo wspólne działanie z Zarządem Dróg Miejskich, aby tam wykonać i przyłączyć wpusty deszczowe, bo w tych ulicach nie ma kanalizacji deszczowej i wpusty są, nie ma wpustów, albo są wpusty chłonne, które nie spełniają swojej funkcji. Chcemy kompleksowo, że tak powiem, zrealizować również odwodnienie ulic w sposób profesjonalny, aby po zakończeniu, po odtworzeniu działało to w sposób należyty.

Wykorzystujemy doświadczenie, jakie zebraliśmy różnorakie, w realizacji w czasie realizacji tego pierwszego projektu, pierwszej fazy w ubiegłym roku. Pamiętamy drugie półrocze ubiegłego roku, takie podsumowujące rozmowy i ustalenia, i wnioski z właśnie, jakby niejako przekształcające te doświadczenia. Przeprowadziliśmy najpierw we własnym zakresie z udziałem inżyniera kontraktu, inżynierów którzy te roboty nadzorowali. W drugim kroku takie spotkania też mieliśmy z Zarządem Dróg Miejskich. Na tych spotkaniach omawialiśmy właśnie doświadczenia Zarządu Dróg Miejskich w realizacji tych projektów, uwarunkowania jakie z tych doświadczeń płyną i też ustaliliśmy podział na etapy i zadania, jakie do poszczególnych etapów przyłączyliśmy, na bazie właśnie tych doświadczeń. Wykorzystaliśmy też właśnie doświadczenia dotyczące organizacji, szczególnie organizacji ruchu transportu miejskiego, transportu publicznego. Przeprowadziliśmy nawet warsztaty, takie można powiedzieć poligonowe ćwiczenia na miejscu w trudnych lokalizacjach z udziałem potencjalnych wykonawców, aby jeszcze w porozumieniu, we współdziałaniu z inżynierami, którzy prowadzą budowy z kierownikami budów, czy operatorami maszyn budowlanych, aby uwarunkowania uwzględnić właśnie w ten sposób, żeby minimalizować utrudnienia dla mieszkańców z tytułu ograniczeń, których uniknąć się nie da, bo tych robót bez pewnych utrudnień w komunikacji, czy w ruchu miejskim zrealizować się po prostu nie da. Też Zarząd Dróg Miejskich opracował taką wstępną koncepcję, wstępny projekt organizacji ruchu, który był bardzo przydatnym materiałem, jeśli chodzi o ukształtowanie tego pierwszego etapu i tego pierwszego zadania. To jest tak, najbardziej trudny będzie ten obszar Gdańska, ten trójkąt Gdańska, Dworcowa.

I tutaj mieliśmy właśnie sposobność, dzięki zaangażowaniu Zarządu Dróg Miejskich omawiać, analizować realizację tych inwestycji, ustalać różne uwarunkowania organizacyjnych, które narzuciliśmy, czy narzucamy w warunkach kontraktowych wykonawcom po to, żeby właśnie minimalizować utrudnienia w komunikacji, ale też minimalizować utrudnienia w komunikacji publicznej. Dużo o tym mówię, bo to jest sprawa bardzo ważna, ma określony ciężar gatunkowy.

Ten etap pierwszy i drugi obejmuje realizację, tak jak powiedziałem 29 zadań inwestycyjnych, podzielonych na 5 części. I tak, w pierwszej części będzie to realizacja w ulicach: Sienkiewicza, Skwer Czakiego, Sienkiewicza jeszcze pozostały odcinek ulica Hetmańska-Pomorska, Wileńska-Plac Piastowski, Mazowiecka- Pomorska, Lipowa- Plac Piastowski, Chocimska. Druga część to jest ulica: Koszalińska, Skwer Leszka Białego, Gajowa, Połczyńska. Etap trzeci, przepraszam część trzecia to będzie ulica: Nakielska, Biedaszkowo, Inowrocławska, Dolina, Lubuska, 2 Dywizjonu Artylerii Konnej, Świętej Trójcy, Ikara, Orłowskiego, Kordeckiego. Czwarta część: Podchorążych, Raclawicka, Żółkiewskiego, Świecka. I piąta część: Grodzka, Szamarzewskiego, Konopnickiej i Kaczyńskiego.

Szczegóły współdziałania między Zarządem Dróg Miejskich a nami, w trakcie realizacji tej trzyletniej, tych projektów opisaliśmy w porozumieniu, które opisuje różnorakie sytuacje i sposób, w jaki będziemy postępować w trakcie realizacji projektu. Chcemy wykorzystać mechanizm, który stosowaliśmy przy realizacji pierwszego, pierwszej fazy tego projektu, czyli wynikającej zresztą z procedur FIDIC-a, bo takie procedury stosujemy, taki jest wymóg Narodowego Funduszu i Komisji Europejskiej, zresztą one są sprawdzone, działają bardzo precyzyjnie, perfekcyjnie, szczególnie w Europie zachodniej, bo tam zostały wymyślane. Widzimy realizację tej inwestycji w taki oto sposób, jak to już powiedziałem w kontekście procedur FIDIC, według reguł zapisanych w kontrakcie. Instytucja inżyniera kontraktu jest to instytucja, jest oczywiście inżynier kontraktu, jako ten wiodący, ale też ma do dyspozycji zespół inspektorów nadzoru, różnych innych specjalistów, który pozwala zarządzać budową już w trakcie jej realizacji. W procedurach jest zapisany wymóg cotygodniowego spotkania, to zwykle jest poniedziałek. Inżynier kontraktu dokonuje oceny, weryfikacji, sprawdzenia postępu pracy, identyfikuje ewentualne problemy i zagrożenia. W kolejnym dniu inżynier kontraktu spotyka się z zarządem MWiK i ewentualnie z wykonawcami z zarządem wykonawców, aby ustalać rozwiązania w przypadku, kiedy pojawiają się problemy, czy opóźnienia. W kolejnym kroku jest spotkanie z udziałem pełnomocnika koordynatora Pana Prezydenta MWiK-u, inżyniera kontraktu, Zarządu Dróg Miejskich i ewentualnie wydziałów Urzędu Miasta, na których omawiane są problemy, jeżeli występują w trakcie realizacji. Jest to po to zaplanowane, aby w szybkim tempie eliminować przeszkody, rozwiązywać problemy i aby postęp prac się dokonywał zgodnie z harmonogramem, aby po prostu nie było później.

Także w cyklu tygodniowym, jeżeli pojawia się problem, on jest zidentyfikowany, omawiany, jest rozwiązany, jest wdrażane w życie. Według tej zasady realizowaliśmy poprzedni program i według tych samych zasad chcemy kontynuować realizację drugiej fazy projektu. Dziękuję bardzo. Przepraszam, gdzieś tam mam katar.”

Radny Szymon Róg – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Ok. Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Prezesie, Szanowni Państwo.

Dziękujemy tutaj Panu Prezesowi za przedstawienie tych różnych działań. Z tego co pamiętam, powróciłem sobie do tych materiałów sprzed roku, sesja była w październiku też zeszłego roku. Dyskutowaliśmy na ten temat, Pan Prezes wówczas miał prezentację tutaj odnoszącą się do tego zadania. Już może nie do wszystkiego na pewno będę wracał. O zasadności też tego projektu nie będziemy mówić, bo wszyscy sobie zdają sprawę z konieczności też do adaptacji, do tych zmian klimatu itd, ale mam właśnie kilka pytań.

Bo też Pan Prezes wspominał, o czym zdajemy sobie sprawę również, ten projekt będzie się wiązał z ingerencją również w pas drogowy. Pamiętamy, co się działo jeszcze nie tak dawno, w związku z realizacją zeszłego projektu tej retencji 1.0, że tak powiem, pozwolę sobie nazwać. Było wiele różnych utrudnień z tym związanych, wiemy przepraszam, czym było to spowodowane, ale okej. Jak nie wiem, czy Pan Prezes mógłby nam przesłać tą listę tych lokalizacji, bo tak Pan Prezes wspominał o ingerencji tam w ulicę, chociażby wylapałem Nakielską, różnego, innego rodzaju ulice na terenie całego miasta, to dość ogólne określenie. Jak moglibyśmy poznać, jakąś bardziej szczegółową mapę dotyczącą ingerencji w ten pas drogowy, czyli ingerencji bezpośrednio w ulicę, co będzie się wiązać z jakimiś utrudnieniami drogowymi. Bym prosił właśnie o informację w tym zakresie, zdaje sobie sprawę, że pewnie Pan Prezes nie jest w stanie tego teraz udzielić, tej informacji, tylko w najbliższych dniach przesłać do naszej wiadomości. To byłbym wdzięczny za tą informację.

Kwestia nawadniania zieleni miejskiej, tych lokalizacji. Tam jeśli dobrze kojarzę, tam było chyba kilkanaście lokalizacji, jak moglibyśmy też otrzymać taką, takie zestawienie tych, dokładniejsze tych miejsc właśnie. Wówczas przed rokiem dyskutowaliśmy o tych instalacjach nawadniających zieleni z tego wcześniejszego projektu retencji 1.0 i przyznam, że wówczas Pan Prezes wspominał, że przesłał do naszej wiadomości. Dotarłem do tej naszej korespondencji, znaczy naszej korespondencji, zapowiedzi Pana ówczesnej, że zostanie przedstawiona do naszej wiadomości lista lokalizacji z tego projektu 1.0, lokalizacji, gdzie są te instalacje dotyczące, nawadniające zieleni miejską. Przyznam, że przed miesiącem na Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska była dyskusja z Panią Dyrektorem Bogną Rybacką i sama też nie dysponowała taką informacją wówczas. Więc dobrze było otrzymać taką informację, czy te instalacje działają?

Wiemy, że były kontrowersje tutaj z tą, czytaliśmy bodaj w Gazecie Wyborczej przed chyba miesiącem, we wrześniu z tą instalacją na Placu Wolności, o którym już dzisiaj przecież dyskutowaliśmy. Więc prosiłbym o uzupełnienie tej informacji.

Kwestia bagrowania stawów, zagospodarowania tych dotąd zapomnianych stawów, co bardzo cieszy w zachodniej, zwłaszcza w zachodniej części miasta, w moim okręgu, miejscu gdzie żyję, mieszkam. Tutaj zwłaszcza na Osowej Górze, te stawy na górnym tarasie miały być zagospodarowane, ale wówczas przed rokiem jak pamiętam, dyskutowaliśmy też to ja podnosiłem, radny Czwojda, ówczesny radny Robert Langowski, podnosiliśmy kwestię, jak chociażby stawu przy ulicy Wiejskiej. Tutaj padła propozycja, znaczy propozycja, też wypunktowana została lokalizacja Parku Księżycowego zdaje się, że też chyba park jakiś na Górzyskowie, park, staw na Górzyskowie był podniesiony. I Pan Prezes wówczas zobowiązał się, że przekaż nam te informacje. Przyznam, że teraz prześledziłem tą korespondencję i nie dostaliśmy dotąd takiej informacji. Czy te stawy również mogą, znaczy to już zostało, jak rozumiem rozstrzygnięte, kwestia dofinansowania z FEnIKS i to cieszę, że bardzo duże finansowanie z Narodowego Funduszu będzie, tutaj ze środków europejskich. Ale czy jest jakaś nadzieja na zagospodarowanie również tych pozostałych lokalizacji o których przed chwilą wspomniałem, i przed rokiem rozmawialiśmy, tutaj były wymienione na tej sali? Bym prosił o informację w tym zakresie.

A tak przy okazji korzystając z obecności Pana Prezesa, jak mógłby chociaż w skrócie Pan Prezes wspomnieć o wykorzystaniu tego systemu już istniejącego, dotyczącego tej retencji 1.0, tego projektu wcześniejszego, zakończonego niedawno? Jeszcze jakieś tam poprawki w pasach ruchu drogowego są, ale te zbiorniki już stoją i spełniają swoją rolę. Właśnie, na ile spełniają swoją rolę? Jak mógłby Pan Prezes wspomnieć o zapełnieniu tych zbiorników przy okazji tych największych ulew, które w tym roku już nasze miasto nawiedziły. Na tę chwilę, to tyle. Dziękuję.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Panie Prezesie, Państwo Radni. Bydgoszcz jest bez wątpienia miastem o bardzo niskiej ilości opadów rocznych. W tym roku szczególnie mieliśmy z tym do czynienia, ogromny okres suszy w lecie. W zasadzie te deszcze przyszły na początku września i mieliśmy do czynienia m.in. z ogromnym, olbrzymim opadem deszczu, który na południu kraju spowodował powódź, a w naszym mieście bez wątpienia taki bardzo duży, skokowy przybór wód opadowych. Mam w związku z tym pytanie, później oczywiście jeszcze były incydentalne deszcze w okresie września i października, natomiast i tak tych deszczy nie było zbyt wiele. Chciałbym zapytać, w jakim stopniu te opady tegoroczne spowodowały wypełnienie zbiorników retencyjnych? W jakim procencie one są w tej chwili zapełnione? Ile to jest mniej więcej metrów sześciennych, czy tysięcy metrów sześciennych?

I drugie moje pytanie jest takie. Jaki jest stan bezpieczeństwa sanitarnego w tych zbiornikach retencyjnych? Czy nie dochodzi tam do namnażania się bakterii beztlenowych, grzybów, innych drobnoustrojów, które mogłyby być szkodliwe dla zdrowia? W jaki sposób te zbiorniki są przed niebezpieczeństwem natury sanitarnej zabezpieczone?”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja taki mam, jakby apel do nas wszystkich Radnych, ale też i wszystkich mieszkańców. Pan Prezes na pewno będzie mówił o wykorzystaniu zbiorników w pierwszym etapie, ale pamiętajmy, gdy będziemy dość boleśnie odczuwać etap budowy, bo wiadomo, że jednak muszą być jakieś utrudnienia z tego tytułu, ale tak jak ja powtarzam, nie można mieć pretensji do chirurga jak nam wyciął guz, że zostawił bliznę. Zobaczmy po tym pierwszym etapie tak, ja nie mówię o języku inżynierskim, o patrzeniu na wykorzystaniu i usprawnieniu sieci kanalizacji, tylko z punktu widzenia mieszkańca. W tej chwili dyskutujemy na temat Placu Wolności, on w tej chwili jakby jest w remoncie z innego tytułu, ale ten nasz zbiornik wielki, olbrzymi zbiornik, praktycznie nie istnieje, my tę przestrzeń już gospodarujemy. Tutaj patrząc, na choćby na pobliskie wały. Zbiornik istnieje, po nim jeżdżą samochody, czy nawet przez chwilę ktoś tam próbował przekształcić na parking, ta przestrzeń została przywrócona. Ulice na których budowaliśmy, gdzie często nawierzchnia była w stanie tragicznym, teraz mają idealną gładki asfalt i prawdopodobnie nie udałoby nam się w inny sposób, tak szybko je wyremontować.

W drugim projekcie, mamy tu wspomniane stawy. To są stawy i w Dolinie Pięciu Stawów i Osowa Góra i też się pojawia możliwość, że Balaton mój ukochany na Bartodziejach też zyska dzięki temu. My przywracamy tym projektem bardzo inżynierskim, dość dużo miejsc, które są użyteczne dla miasta. Czyli ja strasznie kibicuję i się cieszę, że w tym projekcie znajdzie się Dolina Pięciu Stawów, trochę wchodzę w okręg Kolegów tutaj po mojej lewej stronie, ale to jest przestrzeń, która przez wiele lat trochę była przez nas zapomniana, trochę nie było na nią pomysłu i dzięki tym działaniom infrastrukturalnym uda się przywrócić funkcję rekreacyjną, która tak naprawdę w tym projekcie prawie nie istniała. O zbiornikach podziemnych trudno mówić o rekreacji, a dzięki temu, że z tą retencją wychodzimy na powierzchnię, że przywracamy sprawność kanału, że przywracamy sprawność stawów, jeziorok, ten projekt ma też funkcję bardzo dużą społeczną. I tutaj spójrzmy na tą szklanę w połowie pełną, a nie to, że będziemy przez chwilę może, musieli pojechać do pracy inną drogą. To naprawdę będzie moment, a te stawy będą z nami, gdzie już niektóre wysychały, będą z nami na dziesiątki lat.”

Radny Radosław Ginther powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Prezesie. Mam takie zapytanie. Wiem, że na osiedlu Osowa Góra mają też być budowane zbiorniki retencyjne dwa, przy.

Jeden przy szkole przy ulicy Puszczykowej, drugi przy ulicy Sardynkowej, przy szkole również. Czy ma Pan Prezes wiedzę, kiedy dojdzie do budowy tych zbiorników? Kiedy się rozpoczną prace budowlane? Dziękuję.”

Radny Jędrzej Gralik powiedział cyt. „Bardzo podobało mi się porównanie Pana radnego Mikołajczaka do operacji i zostawianiu blizn, te blizny bym powiedział nie szpecą naszego miasta, wręcz przeciwnie, ten nowy asfalt w wielu miejscach, który został wylany jest jakościowo lepszy, tak. Nie tylko była rewitalizacja, bym powiedział tych dróg, którymi odpływa woda, ale również tych dróg asfaltowych i to jest okej. Natomiast jeżeli już posługując się tą analogią, to szkoda, że chirurg odszedł od stołu, to znaczy firma, która podjęła się tego zadania, nie zrealizowała go do końca, przez co wszyscy cierpieliśmy. I nie mamy pretensji do tego, że jakieś tam blizny zostały zostawione, tylko dlatego, że ta operacja trwała zbyt długo i mam wrażenie, że została troszeczkę w nieprzemyślany sposób przeprowadzona. To znaczy rozkopy, nikt nie ma pretensji o to, że był moment, w którym żyło się nam ciężiej, ciężiej była Bydgoszcz, była gorzej skomunikowana. Problem polega na tym, że to wszystko zadziało się w jednym czasie i skumulowało i to mogło rzeczywiście wywołać frustrację wśród mieszkańców, i też proszę, żeby się temu nie dziwić.

Co do zbiorników retencyjnych, to oczywiście nikt, nie będziemy negowali tego, że coś jest nie tak, bo jak najbardziej jeżeli mają zostać nawodnione stawy, szczególnie Dolina Pięciu Stawów, gdzie jeden staw, to już tak naprawdę jest mokradło, mówię o tym przy Perłowej Dolinie, tutaj Panowie na pewno kojarzycie, ten taki od razu przy ulicy Pięknej, jeżeli on ma pozostać znowu nawodniony, to trzymamy za to wszystko kciuki.

I mam jeszcze pytanie do Pana Prezesa, ponieważ były takie głośne słowa, że nasze miasto, to jest gąbka i wydaje mi się, że te słowa były nad wyraz, to znaczy nie mamy stanów klęski żywiołowej, z tego się bardzo cieszymy. Natomiast ja, jako radny z Górzyskowa mówię tutaj i Szwederowa, chciałem zwrócić uwagę chociażby na ulicę Inowrocławską, która non stop jest po wielkich ulewach zalewana. Tak samo na Biedaszkowie jest ulica Biedaszkowo, tak samo jest bardzo mocno zalana, tam muszą przyjeżdżać cysterny i odpompowywać wodę. Mieliśmy sytuację, w której również ulica Toruńska oraz ulica Stolarska na Kapuściskach były zalane. Czy wie Pan może czy, ja nie oczekuje odpowiedzi teraz, tylko gdzie jest ten problem? Czy to problem jest z odpływem? Czy możemy, że tak powiem, przeprowadzić operację, żeby polepszyć stan naszych osiedli? Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Jeleniewski powiedział cyt. „Ja, jako piewca Bydgoszczy bardzo serdecznie dziękuję Panu Prezesowi za to, że w internecie, w mediach krajowych, ale także zagranicznych Bydgoszcz jest określona, jako prekursor wdrażania proekologicznych rozwiązań innowacyjnych, które chronią nas przed niebezpieczeństwem, którego nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Bo dzisiaj, jak czytam tych, którzy się znają na tej materii, to wiem, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć dynamiki procesu zmian klimatycznych, nie tylko w Europie, ale na świecie. Także chcę tylko podziękować za tę prewencję, że tak powiem z policyjnego punktu widzenia, a z takiego ogólnoludzkiego, za to wizjonerstwo, które gdzieś tam zakwitało. Dla wiedzy Państwa powiem, chociaż pewnie Państwo wiecie, skoro się, skoro na ten temat mówimy wszyscy, że w Europie jesteśmy drugim miastem gąbką, po Rotterdamie, zazdroszczą nam tego inne miasta. Wiem, że nie wiem czy, domyślam się, że władarze w Łodzi się skontaktowali z Panem Prezesem, ponieważ oni mają koncepcję zrobienie takiego samego manewru u siebie. Natomiast, gdy chodzi o świat, to jest chyba 4, czy 5 miast na świecie, które w ten sposób potraktowały swoich mieszkańców. Krótko mówiąc, daleko wychodząc w przyszłość, ponieważ nie wiemy, co będzie za 10 lat, czy za 15, czy za 5 nawet, bo te zmiany ekologiczne są nie do przewidzenia.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ja również chciałam podziękować, to wizjonerstwo Pana Prezesa i pracowników MWiK-u, naprawdę Bydgoszcz uchroniło przed wieloma katastrofalnymi sytuacjami i ja mam nadzieję, że pozostaniecie Państwo w tym trendzie, takim prekursorskim. Miałam okazję obserwować w czasie targów WOD-KAN jak Prezesi, czy Prezydenci innych miast podchodzili, pytali, jak należy robić i zawsze uzyskiwali, przynajmniej takie odebrałam wrażenie, uzyskiwali pomoc w tym zakresie, żeby w innych miastach również to wdrożyć. Możemy mieć takie poczucie, że mamy bardzo dobrą spółkę, dobrze zarządzaną, która dba o mieszkańców Bydgoszczy. Panie Prezesie, teraz poproszę o odpowiedzi.”

Prezes Zarządu spółki MWiK Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Czy zbiorniki, czy w ogóle ten pomysł miasto gąbka, to tak popularnie nazywamy, albo od strony inżynierskiej koncepcja rozproszonej retencji, czy się sprawdził? Tak sprawdził się. Takim poligonem trochę, nawet w pewnym momencie smutnym, była Osowa Góra, trzy lata temu gigantyczna powódź miejska, kilkadziesiąt zalanych ulic, traumatyczne przeżycia, do tej pory mieszkańcy mają worki z piaskiem, albo worki przygotowane kupkę piasku, żeby w razie czego się chronić. W tamtym czasie zbudowaliśmy tylko jeden z sześciu planowanych zbiorników, bo tak postępowała ta budowa. I ta ulewa, która miała miejsce właśnie w tamtym czasie, pokazała dla tego obszaru poniżej zbudowanego zbiornika w ulicy Kolbego, nie było żadnych podtopień, żadnych wpływów na powierzchnię, zbiornik się nappełnił praktycznie w 100%. Nie było zbiorników w górę, powyżej na Osowej Górze, stąd było zalanie, które pamiętamy jakie wywołało konsekwencje, jakie wywołało smutki. Natomiast już po wykonaniu tych zbiorników w ubiegłym roku i w tym roku również, mieliśmy okazję sprawdzić w praktyce, jak to działa. Zbiorniki, już wtedy sześć zbiorników wypełniło się wodą, nie było żadnych podtopień dla tego obszaru, czyli ta dzielnica już jest jakby chroniona tą tarczą, byśmy powiedzieli zbiorników retencyjnych.

My mieliśmy oczywiście wcześniej pewność, co do skutecznego działania tych urządzeń i tej koncepcji z racji obliczeń inżynierskich, jakie były wykonane, które po prostu jako inżynierowie jesteśmy przekonani do tego, że to są fizyka pokazuje, co jest dobrze obliczone, to działa. Natomiast sprawdzenie tego w praktyce, to też było bardzo ważne i to był ten pierwszy poligon, pierwszy test. W tym roku mieliśmy okazję sprawdzić pozostałe zbiorniki, jakie zostały w tamtym czasie, tylko jeszcze chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. My zrealizowaliśmy 34 zbiorniki, 35 będzie realizowanych teraz w ramach tego programu, czyli to jest połowa w sztukach oczywiście, co do objętości, znaczenia, to są inne te ciężary, są tam jakby rozlokowane. Natomiast te zbiorniki ochroniły tą zasadniczą część miasta, gdzie występowały, tą najbardziej taką newralgiczną, gdzie występowały właśnie ogromne kłopoty z podtopieniami. I sieć zbiorników, i kanały, różne przelewy, połączenia, regulatory, to wszystko jest dokładnie opomiarowane, tak. Jest pomiar, automatyka zbiera te informacje, dane są przesyłane do centralnej sterowni, tam aplikacje komputerowe przetwarzają te dane, to już mówiłem kilka razy o tym, że z racji skomplikowania zagadnienia od strony hydraulicznej, ale też praktycznego zarządzania, zaprzęgliśmy sztuczną inteligencję, aby sobie z tym problemem poradzić, aby ten system był prawidłowo sterowany, prawidłowo monitorowany. I pomiary, które wykonaliśmy w tym roku, bo były trzy ulewy, tam było gdzieś maj i później były dwie jeszcze w końcu sierpnia. Sprawdziliśmy dokładnie na wyniki pomiarów, system zadziałał, zbiorniki się wypełniły. Wypełniły się w różnym przedziale, od kilku do 36 centymetrów, to jest około kilkunastu procent. Deszcze, które mieliśmy w tym roku to są deszcze z prawdopodobieństwem występowania raz na cztery lata, system jest przygotowany na deszcze co najmniej raz na 10, raz na 15 lat, czyli to jest jeszcze, nie jest to taka ulewa, która by była tutaj groźna. Tak jak powiedziałem, wypełnienie zbiorników miało miejsce na poziomie kilku, kilkunastu centymetrów, czyli ta rezerwa jeszcze jest. Były kilka przypadków, trzy bodajże, gdzie w tych obniżeniach terenowych to są głównie obiekty komunikacyjne, wystąpiły podtopienia, wystąpiły zalania, ale one nie były spowodowane złym działaniem, czy złym zaprojektowaniem tych zbiorników, bo to potwierdziły pomiary poziomu napełnia się zbiorników. Natomiast to były przyczyny takie trywialne, tam po prostu nie były wyczyszczone wpusty uliczne, w jednym przypadku to trochę tak, trochę półzartem można powiedzieć, skoszona trawa ze skarp nie została zgrabiona, deszcz ją splukał, zasłonił wloty do kratek i podtopiło się. My grzecznościowo te wpusty wyczyściliśmy także w tych miejscach, to się już nie pojawi. Ten jakby test poprzez pomiary, potwierdził prawidłowe działanie systemu, ale również praktyka, czyli wizualna możliwość oceny potwierdziła, że ten system się sprawdził, działa i ta część miasta, ta najbardziej wrażliwa, najbardziej przeciążone gdzie były te systemy, jest już bezpieczna. Dla pozostałego obszaru miasta, właśnie rozpoczynamy budowę pozostałych 35 zbiorników.

Po zakończeniu, czyli za 3 lata całe miasto będzie, jak to mówię, chronione tarczą tych zbiorników przed konsekwencjami zmian klimatycznych, które objawiają się w przypadku opadów bardzo intensywnymi opadami, długotrwałymi, o bardzo wysokim poziomie, jakby wysokości opadu. Tak odnosząc się może do powodzi dramatycznej, która miała miejsce w tym roku, to jest inny charakter opadu i konsekwencji. W przypadku powodzi, to te deszcze padały kilka dni, suma opadu była na poziomie kilkudziesięciu, czy tam powyżej 200 mm, ale to trwało kilka dni. Natomiast ulewa, która w Bydgoszczy miała miejsce w tym czasie, to było 20 kilka milimetrów, trwało tam raptem chyba pół godziny czasu i nie wywołała żadnych konsekwencji. Tak, to są innego rodzaju opady. Tutaj jest w mieście, niebezpieczny jest opad, który trwa krótko, kilkadziesiąt minut i jest bardzo intensywny. Natomiast powodzie takie obszarowe, jak to miało miejsce na Śląsku, to wynikają z długotrwałych opadów, nie wcale koniecznie z wielką intensywnością, to tak tytułem może wyjaśnienia. Jeżeli chodzi o pojemność, my w tym projekcie teraz retencjonujemy wodę o objętości 24 000 m³. A ile dokładnie zostało wody zgromadzonej, to będziemy mieli możliwość podsumowania na koniec roku, poprzez pomiary każdego wypełnienia, bo to trzeba zsumować kolejne napełnienia, kolejne napełnia. Także na bieżąco tych informacji nie mam, ich nie podam, ale my na koniec roku będziemy mieli możliwość zbilansowania, ile tych opadów łącznie, jaka objętość została wody zgromadzonych, to po prostu system nam podpowie, będziemy dokładnie to mogli wiedzieć.

Jeżeli chodzi o stan sanitarny, mamy dwa rodzaje zbiorników. Zbiorniki klasyczne retencyjne, które się napełniają wodą deszczową w okresie opadu, nadmiaru tej wody deszczowej, po ustaniu opadu woda odpływa. Czyli tamten czas jest krótki i w związku z tym, to jest stan bakteriologiczny, jest taki sam jak w kanałach, nie stanowi to zagrożenia. Natomiast tam, gdzie woda gromadzona dłużej, czyli tą wodę, którą wykorzystujemy do nawadniania terenów zielonych, ona jest uzdatniana, oczyszczana. Jednym z elementów procesu uzdatniania jest dezynfekcja wody. Także ta woda po oczyszczeniu, czyli pozbawiona zanieczyszczeń, szczególnie organicznych, które mogłyby powodować jakieś tam procesy biologiczne i rozwój bakterii, dodatkowo jest zdezynfekowana. Także w takim stanie, ona w tych zbiornikach może być przechowywana tam w okresie kilku tygodni, wykorzystywana dalej. Także tutaj, tego zagrożenia nie ma.

Jeżeli chodzi o budowę zbiorników przy szkole, dokładnie w projekcie są ujęte cztery szkoły. Cztery szkoły dla których tutaj, wspólnie z miastem postanowiliśmy zaprojektować, zaplanować przykładowe wzorcowe zagospodarowanie wody deszczowej dla takiego specjalistycznego obiektu, specjalistycznego jakim jest szkoła, aby te doświadczenia dla tych czterech szkół zebrać i zastosować je do tych pozostałych około 120, jeżeli nie mylę się szkół pozostałych. Chodzi o to, że to są zagadnienia jakby nie rozpoznane, znaczy nie ma doświadczeń praktycznych, niewiele jest takich przykładów. Ja nie potrafi wymienić szkoły, która miałaby tak kompleksowo tą gospodarkę deszczówką zrealizowaną.

Dlatego chcemy zebrać doświadczenia teraz w fazie projektowej, realizacyjnej i z obserwacji w praktyce jak to działa, poprawić ewentualnie niedoskonałości i w kolejnym etapie, bo ten system, ten projekt będzie się rozbudowywał cały czas, poprzez wykorzystanie wody deszczowej, już poprawione rozwiązania zastosować dla tych pozostałych szkół, pozostałych kompleksów.

Ja bym się na chwilę odniósł do problemów organizacyjnych z ubiegłego roku, żeby też źle nie rozumieć tej sytuacji. To nie było tak, że problemy komunikacyjne, jakie wystąpiły na koniec roku, one były związane z błędem w organizacji, w planowaniu. Nie, problem to się dopiero ujawniło niestety później, po paru miesiącach, nie chcę tego nazywać mocno, nie chcę nazywać też firmy. Jedna z firm zaczęła mieć bardzo poważne problemy związane z organizacją, z funkcjonowaniem, z finansami. Oni tego nie ujawnili, przekazali nam informacje, co do planowanego wykonania, szczególnie chodzi o Szwederowo, kiedy będą poszczególne ulice kończone, w takich terminach, które były właściwe, akceptowalne, na które czekaliśmy, ze świadomością, że tych terminów nie dotrzymają, bo już nie byli w stanie, nikt nie chciał z nimi pracować, nie mieli potencjału, żeby te roboty zrealizować. Ja taką informację przekazałem Państwu, za co przepraszam, bo ona była nieprawdziwa. I to się zdarzyło później, jeszcze na wiosnę, kiedy trzeba te roboty dokończyć, dopiero już po tym wszystkim, w miesiącu maju okazało się, co było przyczyną. Czyli nie organizacja jako taka, którą zawsze można doskonalić, ale problemy bardzo, doszło tam do poważnych przekształceń w tej firmie, firma działa cały czas, ale są duże zmiany w strukturze i to była przyczyna. Brak potencjału do realizacji, do dokończenia tychże robót.

Jeżeli chodzi o pytanie, bo ulica Inowrocławska, Biedaszkowo. W tych dwóch ulicach nie ma sieci deszczowej. W związku z powyższym nie ma możliwości, żeby z wpustów ulicznych wodę deszczową odprowadzić do kanałów. W tym projekcie, teraz właśnie w tym pierwszym kroku, w tym ogłoszonym dzisiaj przetargu, jest budowa kanałów deszczowych w ulicy Biedaszkowo, w ulicy Inowrocławskiej i też równolegle, wspólnie z Zarządem Dróg Miejskich będziemy budować wpusty uliczne i podłączenia wpustów do tych nowych kanałów. Także problem na tych dwóch ulicach, docelowo tutaj zniknie. Oczywiście doświadczamy wielu słów uznania i podziękowania od innych samorządów, czy od innych wodociągów z Polski, bo ten nasz projekt jest bardzo pozytywnie oceniany i kopiowany, i te nasze rozwiązania są powielane, i o to też chodziło, bo my się doświadczeniami dzielimy, też kiedyś korzystaliśmy z doświadczeń innych, kiedy zaczynaliśmy procesy przemian 25 lat temu. Chętnie się dzielimy po to, żeby po prostu nasze doświadczenia posłużyły innym w dobrych rozwiązaniach, żeby uniknąć strat.

Żeby też ułatwić tą wymianę, tych doświadczeń, informacji, różnych przykładowych rozwiązań, opracowaliśmy wytyczne w formie książkowej, to są „Bydgoskie standardy wód opadowych”, które są rozdawane tym zainteresowanym inżynierom, specjalistom od planowania hydrologii i tych zagadnień, do wykorzystania w swoich projektach. Także oczywiście jest nam bardzo miło jako wodociągom, ale jako miastu dostaliśmy Panie Prezydencie też ostatnio wysoką nagrodę, trzecie miejsce w konkursie „Indeks Wodny”, a za projekt „Retencji miasta-gąbki” dostaliśmy nawet pierwsze miejsce, także Pan Prezydent odbierał nagrodę. I to są takie ważne rzeczy, bo to jest uznanie środowiska, które patrzy z boku i ocenia obiektywnie to, co robimy.

Tyle. Jeżeli na wszystkie odpowiedziałem pytania, to dziękuję. Jeżeli coś pominąłem, to proszę mi tutaj przypomnieć. Ach, oczywiście te informacje, przepraszam Panie radny, te których tutaj, o które Pan prosił, oczywiście prześlemy. Trochę jestem zaskoczony, że mamy jakieś zaległości, ale to sprawdzę i uzupełnimy. Te w przeszłości, które miały być dostarczone, nie zostały także wszystkie ja sobie zapisałem. Zresztą tam współpracownicy cały czas podsłuchują, oglądają sesję, więc też zapisali, te wszystkie wnioskowane przez Pana materiały prześlemy Radnym z informacją, żebyście Państwo byli zorientowani, co się dzieje, co się będzie działo.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Prezesie, dzisiaj same dobre wiadomości. To chciałem wspomnieć o ulicy Biwakowej w Opławcu, w której jest strefa ochrona ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy i ta ulica jest zawsze zalewana przez deszcze, które przychodzą, a przez to, że jest tam strefa ochronna ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy, to wszystko spływa. Przepraszam, mieszkańcy przejeżdżając po tej drodze, myją swoje samochody i te wszystkie nieczystości, niestety są w Brdzie, w strefie ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy, a tą wodę pobieramy później do, niestety do picia. Więc jakby Pan Prezes miał też na uwadze ulicę Biwakową. Wiem, że tam miało być robione przy budowie mostu, ale coś z tym fantem trzeba zrobić, bo to już 20 lat, jak to niestety jest zalewane. Dziękuję bardzo.”

Prezes Zarządu spółki MWiK Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „Wiemy, znamy to miejsce. Realizacji jeszcze nie ma, bo tam nie ma sieci deszczowej. Tam trzeba zrobić sieć, zbiorniki, ale to też jest powiązane z budową, przebudową ulicy. Dlatego tutaj to trochę jeszcze trwa, ale jest to w planach, także ja nie pamiętam dokładnie w jakiej dacie, czy w tym roku, czy w przyszłym, ale ta realizacja jest planowana i to się dokona.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo, dziękuję za informację. Tu już wiele padło danych o tym, że kujawsko-pomorskie jest chyba najbardziej zagrożonym województwem, jeśli chodzi o problem pustynnienia, także Bydgoszcz jest tu dobrym przykładem, ale nie tylko w skali regionu, ale też całej Polski i rzeczywiście, gdzie się nie pojedzie, to słyszymy o tym, że jesteśmy miastem gąbką i to jest bardzo doceniane. Dziękuję Panie Prezesie.”

Ad. pkt 9

Informacja Prezesa MZK sp. z o.o. dotycząca aktualnej sytuacji, dalszego funkcjonowania i rozwoju spółki, w szczególności w kwestiach związanych z sytuacją pracowników MZK – prezentacja multimedialna.

Prezes Zarządu Spółki MZK Piotr Bojar powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado. Zostałem poproszony o to, aby przedstawić aktualną sytuację Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy. To dzisiejsze moje wystąpienie będzie kontynuacją dotychczasowych rozmów i konferencji ubiegłotygodniowej, która miała miejsce na terenie spółki, a zorganizowana była przez związki zawodowe działające przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych. Konferencja była dedykowana do Państwa Radnych z udziałem ekspertów, jeszcze raz korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim Radnym, których obowiązki i czas pozwolił na to, aby uczestniczyć w tej konferencji, ponieważ myślę, że była to dosyć merytoryczna dyskusja.

Szanowni Państwo, dzisiaj kilka faktów. Przyjmując zaproszenie na dzisiejszą sesję Rady Miasta prezentacja była wykonana na podstawie danych aktualnych, we wrześniu, za miesiąc sierpień. Więc do takich danych będę się odnosił. Aby mówić o sytuacji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, na pewno należy wspomnieć, jak wygląda struktura zatrudnienia, bo też to jest często poruszany temat. Jeżeli chodzi o strukturę zatrudnienia, to trzon załogi stanowiący około 60% są to przede wszystkim kierowcy i motorniczowie, 30% to jest zaplecze techniczne, którego praca ma za zadanie zapewnić gotowość i bezpieczeństwo realizowanych przewozów.

Jeżeli chodzi o tabor użytkowany w spółce, to na chwilę obecną dysponujemy 139 autobusami, 121 tramwajami. W tej liczbie znajdują się pojedyncze wagony Konstal. Zadaniem, czy celem Miasta jest to, aby od 26 roku, czy w 26 roku, tabor był całkowicie niskopodłogowy, jeżeli chodzi o tabor tramwajowy. I takie też są poczynania zarówno właściciela, my ze swojej strony też dokonujemy wszelkich starań, aby czasowo te tramwaje przyjąć na eksploatację.

Szanowni Państwo, istotnym kryterium oceny przedsiębiorstwa, jest wykonanie pracy przewozowej i poziom wykonania, ponieważ umowa przewozowa obliguje nas do tego, aby pewne kryterium było zachowane. W miesiącach letnich odnotowaliśmy pewne niepokojące zjawisko, wynikające z nadmiernej absencji. Niemniej jednak podejmujemy tutaj też działania w kontekście optymalizacji tych absencji i optymalizacji pracy. Jedną z takich, jeden z takich zadań, które spółka sobie postawiła, jest zakup też oprogramowania do planowania służb i brygad. Myślę, że wykorzystanie nowoczesnych technologii, narzędzi pozwoli w sposób bardziej racjonalny ustawiać te zadania i też kontrolować absencję.

Szanowni Państwo, kluczowym z punktu widzenia przedsiębiorstwa, są finanse spółki. Patrząc na wynik finansowy w miesiącu sierpniu, jaki został osiągnięty, to 3 600 000 zł zysku, oczywiście jest to kwota brutto. Jest wiele obszarów działalności przedsiębiorstwa w której spółka podejmuje dodatkowe zadania dotyczące minimalizacji kosztów, a te koszty, jeżeli chodzi o układ rodzajowy, to największy trzon jednak stanowią wynagrodzenia z wszystkimi pochodnymi. Mówię tutaj o wynagrodzeniu pracowników i ubezpieczeniach społecznych z tym związanych. Oczywiście 25% to jest również zużycie materiałów i energii.

Spółka racjonalizując pewien proces w przedsiębiorstwie, o ile nie mamy wpływu na ceny energii, o tyle mamy wpływ na poziom zużycia. I tutaj możemy próbować podejmować działania mające na celu racjonalizację tego zużycia, zarówno w kontekście energii elektrycznej, jak i w kontekście energii cieplnej. Jeżeli chodzi o energię elektryczną, podjęliśmy szereg działań związanych z wymianą wysokoenergetycznych urządzeń zainstalowanych w przedsiębiorstwie, zmiany oświetlenia na nowoczesne ledowe. Przynosi to pewne efekty w postaci obniżenia zużycia energii. Tutaj takim wyjściowym rokiem był rok 22 i kolejne lata 23 w którym objąłem funkcje prezesa i te nasze działania widać, jak spadło zużycie energii. Niestety pomimo spadku zużycia energii, te ceny cały czas idą do góry. Niemniej jednak przy poziomie zużycia, który był w roku 22, dużo większe koszty jako przedsiębiorstwo ponieśliśmy z tego tytułu. Zarządzanie energią cieplną, to też był jeden z takich obszarów, w których poszukiwaliśmy możliwych oszczędności i tutaj udało się też dokonać pewnej automatyzacji procesu zarządzania ciepłem, bardziej efektywnego wykorzystania tych instalacji. Obecnie funkcjonującej tak, aby pomieszczenia były ogrzewane w momencie, kiedy faktycznie pracują pracownicy, a nie 24 na dobę, w zależności od tego, czy ludzie pracują, czy nie.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o to, na progu jakich wyzwań inwestycji stoi spółka. Aktualnie realizowana jest inwestycja związana z modernizacją zajezdni tramwajowej na ulicy Toruńskiej. Chciałbym, aby to wybrzmiało tutaj, na forum Rady Miasta, bo z jednej strony pewnie nie wszyscy Państwo macie świadomość, a z drugiej strony chciałbym, aby nie było zaskoczenia w pewnym momencie. Modernizacja zajezdni została podzielona na dwa etapy. W chwili obecnej jest realizowany pierwszy etap. Dotyczy przede wszystkim infrastruktury wokół budynku zajezdni, czyli wokół hali napraw tak naprawdę tramwajów, tam gdzie odbywa się praca związana z utrzymaniem bieżącym taboru. Stan hali napraw wymaga interwencji, ponieważ w miesiącach, w miesiącu wrześniu, kiedy były intensywne opady, również odczuliśmy my to jako zakład, a szczególnie pracownicy pracujący na hali. Niemniej jednak będziemy tutaj też rozmawiać i z właścicielem i będziemy poszukiwać środków na to, aby znalazły się pieniądze na termomodernizację, na uszczelnienie dachu, bo ta termomodernizacja spowoduje to, znowu oszczędności w kosztach funkcjonowania przedsiębiorstwa, w kosztach energii.

To co się dzieje naokoło zajezdni na ulicy Toruńskiej, to jest modernizacja rozjazdów, to jest modernizacja, czy utworzenie systemu zarządzania zajezdnią, to jest budowa obiektów socjalno-administracyjnych, to jest budowa nowej myjni tramwajowej, to jest również budowa hali tokarki podtorowej, która jest kluczowa z punktu utrzymania taboru tramwajowego. Wykorzystanie, czy posiadanie tego typu obiektu pozwoli na to, aby w sposób racjonalny wykonywać toczenie obręczy kół stalowych, a co za tym idzie dla mieszkańców przyniesie to taki efekt, że praca taboru tramwajowego będzie cichsza.

Inwestycją, którą podjęliśmy też, to jest modernizacja taboru autobusowego. I tutaj na slajdzie widać autobusy diesel, które jeszcze zasilą tabor naszej spółki. Ogłoszony był konkurs, do konkursu, do postępowania złożone zostały dwie oferty dostawców. Z jednej strony to była firma Solaris, z drugiej strony Mercedes, czy Daimler. Korzystniejsza oferta była Mercedesa, spółka podjęła decyzję o zakupie 12 sztuk autobusów przegubowych.

Na chwilę obecną mogę powiedzieć, że jesteśmy na ostatnim etapie rozmów z NFOŚ, a w zasadzie negocjacje już są ku końcowi, wszystko wskazuje na to, że inwestycja pod hasłem elektromobilność w Bydgoszczy zostanie w końcu zrealizowana. W ramach tej inwestycji planowany jest zakup 11 autobusów elektrycznych, 7 autobusów przegubowych i 4 autobusy krótkie. Poziom dofinansowania, jeżeli chodzi o środki zeroemisyjne, czyli tabor, to jest 100%. Jeżeli chodzi o farmy foto, o całą infrastrukturę OZE, to był poziom dofinansowania 50%. W międzyczasie zmieniła się pewna koncepcja też budowy tej farmy, ponieważ pierwotnie chcieliśmy ją postawić na gruncie. Niemniej jednak wygospodarowanie 1 hektara wolnej przestrzeni na terenie zajezdni na Inowrocławskiej było dosyć kłopotliwe i trzeba byłoby tą farmę fotowoltaiczną dzielić na kilka elementów, co z drugiej strony byłoby niekorzystne dla samej instalacji i dla jej mocy przerobowej. Wobec tego podjęliśmy decyzję o budowie, można to nazwać takiego karpentu czyli pewnych wiat, które stanowią zadaszenie dla autobusów, na których będą posadowione panele fotowoltaiczne, a wiaty będą wyposażone w ładowarki elektryczne oraz w banki energii. Ideą przedsięwzięcia jest to, aby farma fotowoltaiczna zasilala akumulatory energii w ciągu dnia, a nocą autobusy mogły być ładowane. Niezrozumiałym dla mnie jest stanowisko NFOŚ-u, który uznał koszty zakupu magazynów energii, jako koszty niekwalifikowane. Niemniej jednak mam nadzieję, że będą jeszcze programy związane z energią, w których będziemy mogli się wpisać i to dofinansowanie pozyskać.

Zgodnie z ideą samowystarczalności energetycznej Miasta Bydgoszczy, spółka podejmuje również działania mające na celu zapewnienie sobie swojej samowystarczalności. W planach jest budowa jednostek kogeneracyjnych. Jest to nic innego, jak agregat prądowórczy, który zasilany jest gazem. W wyniku procesu spalania gazu wytwarzany jest prąd, a efektem ubocznym jest ciepło. Dwa takie generatory, jeden na ulicy Inowrocławskiej, drugi na ulicy Toruńskiej w przyszłości pozwoli nam, na znaczne oszczędności.

Ponieważ koszty energii elektrycznej, to jest około, koszty energii cieplnej i elektrycznej dla spółki, to jest około 4 000 000 rocznie. Szacujemy, że poziom zwrotu inwestycji, to będzie około 2/2,5 roku. To takie podstawowe założenia. Stan, tak jak mówię obecny, aktualny i wizja na przyszłość przedsiębiorstwa. Z mojej strony to wszystko, jeżeli są pytania z sali, to chętnie odpowiem.”

Radny Wojciech Bielawa – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy i pracownicy spółki MZK, którzy są tutaj dzisiaj z nami, a także oglądają nas. Chciałbym powiedzieć także Szanowny Panie Prezydencie, ale Pana Prezydenta z nami w tej chwili nie ma na tej debacie. Szanowny Panie Wiceprezydencie, dziękuję za obecność. Znaczą ubolewamy trochę, że Pana Prezydenta nie ma, bo wszyscy czekaliśmy na tą debatę od wielu miesięcy. Nie wiem. Dobrze, nie wiem, jakie jest dzisiaj ważniejsze spotkanie, niż to o funkcjonowaniu spółki, która zatrudnia blisko 1000 osób, co do której funkcjonowania mieszkańcy Bydgoszczy mieli tak liczne uwagi. Ja dziękuję Panu Prezesowi za przedstawienie tego punktu. Jednak chciałem powiedzieć ten punkt brzmi następująco: *Informacja o dalszym funkcjonowaniu i rozwoju spółki, w szczególności w kwestiach związanych z sytuacją pracowników MZK*. I tutaj tego nie co mi w tym wystąpieniu Pana Prezesa zabrakło. Ciężko nam, radnym dzisiaj mówić o dalszym funkcjonowaniu i rozwoju spółki, ponieważ mówimy chyba na pewnych nierównych zasadach. Są na tej sali osoby, które znają plan finansowy MZK na kolejne lata, a są radni, przed którymi ten plan został utajniony. Nie wiemy po prostu, jaki jest plan finansowy dla spółki MZK na kolejne lata. Nie wiem, co tam jest do ukrycia, w tym w tym planie, jakie tam są złe informacje, ale miejmy świadomość, że one prędzej, czy później ujrzą światło dzienne. Fakty są takie, że sytuacja kadrowa w spółce MZK jest trudna, dużo kierowców pracuje w nadgodzinach, dużo kierowców, a może i nawet wszyscy motorniczowie, także zaplecze Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, narzeka na zbyt niskie uposażenia i jest to także olbrzymim problemem w tym, aby te niedobory wśród kierowców i motorniczych skutecznie realizować. W tym roku tak jak tutaj, Pan Prezes, już na komisji gospodarki wczoraj, czy podczas spotkania zorganizowanego przez związki zawodowe w siedzibie MZK, w którym miałem przyjemność uczestniczyć, nie ukrywał, że w tym roku ten wynik finansowy MZK jeszcze udało się dopiąć, ale w kolejnych latach będzie bardzo trudno, żeby to powtórzyć.

Szanowni Państwo, dziś, w tym roku, zgodnie z umową przewozową, spółka MZK otrzymała 16,6% więcej od przewoźnika prywatnego. to jest około 138,5 mln zł. Jeśli się mylę, to poproszę o sprostowanie. Od przyszłego roku ta kwota już będzie mniejsza, Szanowni Państwo, o ponad 5%, czyli około 7 – 8 mln zł mniej spółka otrzyma. Czyli mamy 8 mln zł mniej, a rosnące ceny. Bo to paliwa wciąż jeszcze nie mamy po 5,19. Rośnie cena prądu, gazu i wielu innych rzeczy. Rośnie także wynagrodzenie minimalne, co za tym idzie, rośnie presja inflacyjna związana z wynagrodzeniami.

Więc jeżeli my mówimy w tym punkcie o sytuacji pracowników MZK, to trzeba sobie jasno powiedzieć, że w tych sytuacjach finansowania nie ma możliwości na to, żeby ci pracownicy otrzymali podwyżki. Choć ja nie widziałem tego planu finansowego, bo tak jak podkreślam, został on utajniony. Z tych prostych wyliczeń wynika, że już w przyszłym roku MZK odnotuje stratę i po prostu tych pieniędzy będzie zbyt mało. Kierowcy, którzy wykonują niesłychanie ciężką pracę, motorniczowie i zaplecze. My rozpoczynamy sesję Rady Miasta o godzinie dziewiątej żeby tutaj nas przywieźć pracownicy MZK wstają o godzinie trzeciej, w pół do czwartej, wykonują bardzo odpowiedzialną pracę, która dzisiaj jest mniej warta niż praca, chociażby przy rozwożeniu towarów. A porównajmy, jaka jest odpowiedzialność przewoźnika, kierowcy, czy motorniczego, którzy wozi ludzi, a który wozi towary.

Szanowni Państwo, problem jest też taki, że po prostu nie będzie możliwości poprawy i stanu kadrowego i wynagrodzenia dla tych ludzi, jeśli po prostu nie znajdą się pieniądze. Nie ma Pana Prezydenta z nami. Pan Prezydent lubi pytać, skąd na to wziąć pieniądze? Szanowni Państwo, jest 31 mln zł co, do których Najwyższa Izba Kontroli orzekła, że są to pieniądze, które należą się z Zarządu Dróg, MZK w ramach rekompensaty za usługi wykonane w latach 2017 – 19. Minęły od tego okresu 5 lat, a miasto de facto jest w dalszym ciągu ze sporem z miejskim przewoźnikiem. Ta sytuacja jest nierozwiązana. 30 mln, czy 31 mln zł pozwoliłoby na rozwiązanie bardzo wielu problemów MZK. Bo dziwię się też, że właśnie nie chcemy tego zakończyć w jakiś sposób polubownie. Mamy do czynienia w tym czasie z faktem, że Prezydent, który jest de facto właścicielem spółki i prowadzi nad nią nadzór, mówi w mediach o tym, że w sumie to spółka dostaje więcej pieniędzy od prywatnych przewoźników. Powiem szczerze, że nie znam właściciela innej firmy, który publicznie mówi o tym, że jego konkurencja jest tańsza. Nie znam. Pan Prezydent jest tutaj taką pierwszą osobą, którą znam. Pan Prezydent mówi o 100 mln zł, czy to jest prawda? Szanowni Państwo, spójrzmy szerzej, niż tylko wpływy pieniążków. Ja mam pytanie, gdzie płaci podatki Spółka MZK? Rzecz jasna w Bydgoszczy. Ja mówię tutaj o tym, gdzie zarejestrowane są autobusy, gdzie uiszczany jest podatek od nieruchomości, ale także od spraw transportowych, CIT itd. Gdzie prywatny przewoźnik płaci podatki, Szanowni Państwo? Bo z tego, jeśli dobrze pamiętam, to MZK płaci ponad 5 mln zł rocznie do naszego budżetu co najmniej, a być może i jeszcze więcej. A prywatny przewoźnik, gdzie ma zarejestrowane autobusy? Gdzie płaci podatki? Czy to jest Bydgoszczy, czy to jest Warszawa, czy to może jest po prostu także miejsce zarejestrowania spółki w Izraelu? I o tym po prostu apeluję, żeby na to spojrzeć szerzej.

Spójrzmy także szerzej w kwestii bezpieczeństwa. Jeśli bydgoszczan będą wozić po ulicach przemęczeni kierowcy, którzy będą się po prostu czuli niedowartościowani, oni będą odchodzić z tej firmy. Do zawodu kierowcy będą mogły przyjść kolejne osoby, które może nie będą miały takiego dużego doświadczenia i kwalifikacji.

Szanowni Państwo, ja już nie chcę się powoływać na jakiś jednostkowy przypadek z innych miast, gdzie właśnie pracownicy tychże prywatnych podmiotów, gdzie jest dużo większa rotacja, dużo mniejsze doświadczenie, nie ma takiej stabilności. Wiemy, jak się to kończy, praca w nadgodzinach i wypadki śmiertelne także. Więc po prostu zadbajmy o miejską spółkę, która jest doświadczona, która jest gwarantem po prostu rzetelnie wykonanych usług, bezpieczeństwa, i doświadczenia, pewnej stabilności. I po prostu musimy także pomyśleć o tym, żeby zwiększyć nakłady na komunikację miejską.

Szanowni Państwo, ja już nie mówię o tym, że Warszawa w przeliczeniu na mieszkańca wydaje to są dane Portalu Samorządowego sprzed 2 lat, wydaje ponad 1700 zł, Poznań ponad 1100, Bydgoszcz wydaje 470. Być może się to już trochę zwiększyło i być może porównanie z Warszawą, czy z Poznaniem jest tutaj przesadzone. Ale takie miasta jak Olsztyn, Lublin, Szczecin, Katowice, Rzeszów. One także na komunikację miejską wydają więcej środków. Pomyślmy o tym przy planowaniu najbliższego budżetu. Bo dobrze funkcjonująca komunikacja miejska, dobrze wynagrodzeni i zadbani kierowcy to nasze bezpieczeństwo i naprawdę podstawa funkcjonowania każdego nowoczesnego miasta. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja tylko przypomnę, że już na początku sesji Prezydent mówił, że będzie musiał wyjść na spotkanie i nie jest też tajemnicą, że sesja jest rejestrowana. Także na pewno jeśli będzie taka możliwość, to Prezydent weźmie udział w tej dyskusji. A jeśli nie, to będzie możliwość odsłuchania tego, co padło na tej sali. Poza tym jest z nami Prezydent Kozłowicz, który za komunikację odpowiada.

I tylko jeszcze jednym zdaniem odniosę się do tego, że Prezydent jako osoba nadzorująca spółkę mówi o konkurencji. Ja przypomnę, że nie chce tego nazywać spółką czy firmą, ale Prezydent odpowiada też za miasto Bydgoszcz wszystkie dziedziny tego miejskiego życia. I to też jest kwestia, którą należycie się opiekuje i musi myśleć też o tym, a nie tylko o jednym aspekcie tego miejskiego życia. Także żeby Pan Radny nie był taki zdziwiony, to pewnie jest uzasadnienie, które można przytoczyć.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Wróć do kwestii ceny rynkowej, bo to jest taki główny argument Pana Prezydenta w przestrzeni publicznej mówiący o tym, że czemu płacimy tutaj mniej, a tutaj więcej, więc sobie zajrzałem w przetarg, który był ogłoszony i spółka, która wygrała, dała cenę, jaką dała, natomiast dała cenę niższą o 15%, od drugiej spółki z Grodziska, o 18% od MZK i aż 21% niższą od przedsiębiorstwa Irex, które dotąd woziło bydgoszczan. Można powiedzieć, że w jakimś sensie już doświadczonego przedsiębiorstwa na tym rynku, wiedzącego, czego się tutaj spodziewać. Ja oczywiście nie kwestionuję wyników przetargu. On był jak najbardziej okej.

Ja tylko mówię, że argument ceny rynkowej jest w tym momencie dość dla mnie kuriozalny, bo tak gdybyśmy sobie przyrównali do znaczy, wiem, że zostałem nazwany ignorantem ekonomicznym, natomiast nie widzę w tym nic dziwnego, że spółka x wchodzi na dany rynek z ceną świadomie niższą, aby się na nim trochę rozepchać i te straty kompensować sobie też na innych rynkach, na których działa w całej Polsce. Natomiast tylko, że to jest tak, jakbyśmy wzięli sobie przyrównali chociażby do giełdy papierów wartościowych, wzięli jakąś spółkę WIG20. I zobaczyli, że ona rośnie 10%, albo spada 10% i co mówimy, że wtedy rynek rośnie 10%? Nie, ta spółka rośnie. Rynek jest wypadkową, średnią wielu spółek. Tak samo jak nie wiem, ceny mieszkań to, że jedno jest drogie, drugie tanie, też nie znaczy, że mieszkania są drogie albo tanie, tylko jakaś średnia. Tu mamy wyraźną przewagę w cenie przedsiębiorstwa, które wygrało. My musimy. Nie mówię tego, aby cokolwiek kwestionować. Mówię o tym, żeby nie narzucać takiej narracji medialnej. Jednak naszą rolą jest zatroszczyć się o przedsiębiorstwo komunalne, bo to ono w momentach kryzysu będzie nam służyć, to je możemy wykorzystać w zupełnie inny sposób, niż przedsiębiorstwo prywatne, które oczywiście ma tutaj jeszcze raz podkreślę oczywiście prawo stawać w przetargu, wozić bydgoszczan itd, ale przedsiębiorstwo komunalne jest naszym skarbem, jest rzeczą, o którą powinniśmy dbać w szczególności sposób, bo jest to gałąź absolutnie kluczowa dla rozwoju miasta. Takie dyskusje się przewijają, oczywiście nie tylko w Bydgoszczy. Wiemy, co się dzieje w innych miastach. Widzimy jakiś przykłady właśnie tego typu, takich samych problemów, chociażby w Kielcach, stosunkowo niedawno, w Krakowie, to jest, więc powinniśmy z takich miejsc raczej wyciągać wnioski. A nie wiem, wręcz mówię za duże słowo tuszować, ale to, co Kolega Radny powiedział na początku, Radny Bielawa, my tych informacji nie mamy. Dzisiaj rozmawiamy troszeczkę na bazie naszych jakiś przypuszczeń, naszych obliczeń. Pan Prezydent zna prognozę na przyszły rok i do dzisiaj się z nami nie podzielił. Dziękuję.”

Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Zeszłotygodniowego spotkania, w którym brali udział radni większości z Bydgoskiej Prawicy, przedstawiciele MZK i eksperci, wskazano szereg czynników implikujących tragiczną sytuację w MZK, która na razie nie ma perspektywy na poprawę. Z tych czynników, które wskazano, można wnioskować, że istotą złej sytuacji finansowej w MZK jest szereg zaniedbań. W tym w szczególności zaniedbanie w przedmiocie błędnej wyceny wozokilometrów, które opiera się jedynie na stawce stanowiącej przez jedną prywatną spółkę, co nie jest w związku z tym stawką rynkową. Każdy, kto ma jakiegokolwiek doświadczenie z audytem w spółkach, wie, że spółka prywatna nie wiem, jak w przypadku Mobilisu odprowadzająca podatki w Izraelu, w Warszawie tego akurat jeszcze nie ustaliłam. Prowadzi optymalizację podatkową. Jeżeli działa w różnych miastach bądź ma spółki córki, to oferuje owszem ceny dumpingowe, dlatego żeby generować stratę w związku z realizacją swoich celów finansowych, gdyż jest to spółka nastawiona na zarobek.

Ponadto kolejnym zaniedbaniem, też wynikającym w ustalaniu tej stawki, jest waloryzacja wozokilometra, która nie jest ujęta o wskaźnik płacy minimalnej, która w tym roku jest większa i będzie coraz większa.

Kolejną kwestią jest dopuszczenie prywatnej spółki do strategicznej infrastruktury. Ja mam naprawdę liberalne poglądy, jeżeli chodzi o gospodarkę. Natomiast nie ma zgody na to, żeby strategiczna infrastruktura miejska była oparta o prywatną spółkę, która zgodnie z powziętymi informacjami nie przestrzega szeregu przepisów, np. wynikających z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie BHP w komunikacji miejskiej np. w postaci dostępu do toalet dla kierowców. Drobną rzeczą, ale jednak jest różnica.

Moje pytanie w związku z tym, że z powziętymi informacjami jest szereg zaniedbań w MZK, które mogą być obciążone ryzykiem wypełnienia znamion typu czynu zabronionego, jakim jest działanie na szkodę spółki, kiedy dojdzie do spotkania na poziomie właścicielskim, to znaczy Prezydent, ZDM, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki?”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Stawką nie są jedynie finanse spółki, ale przede wszystkim codzienny komfort mieszkańców Bydgoszczy korzystających z komunikacji miejskiej i każdy taki przestój, czy protest kierowców oznacza opóźnienia, utrudnienia i chaos na ulicach miasta. A Bydgoszcz potrzebuje punktualnej, sprawnej pewnej komunikacji miejskiej, by mieszkańcy mogli na niej polegać. I chyba wszystkim zależy na tym, aby kierowcy byli zadowoleni i zaangażowani, bo to oni są twarzą naszej komunikacji miejskiej każdego dnia, więc ci kierowcy zasługują na stabilne i uczciwe warunki pracy.

Stąd też pytanie, dlaczego Zarząd Dróg zwleka z rozliczeniem tych 31 mln, które pomogłyby spółce? I dlaczego obecne porozumienie przewiduje rozliczenie dopiero po zakończeniu umów przewozowych tych tramwajowych w 2025 i autobusowych 6 lat później? Także pojawia się pytanie, czy Bydgoszcz stać na kolejne protesty kierowców? Bo jak wiemy, kierowcy nie rzucają słów na wiatr. I także mam tutaj pytanie do Prezesa Spółki od zatrokanego mieszkańca, dlaczego notorycznie tramwaje, szczególnie na liniach fordońskich, odjeżdżają jedną, dwie minuty wcześniej, przed czasem już z pętli np. na pętli niepodległości, lub na pierwszych przystankach? Oczywiście jest taka tolerancja ± 3 minuty, ale na nieprzewidziane sytuacje na drodze, ale zaraz na pętli, dlaczego właśnie te tramwaje ruszają przed czasem?”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Prezesie. Współczuję Panu, że Pan dostał dwie umowy. Jedną, którą Pan podpisał i drugą Panie Prezydencie, gdzie miało dojść do prywatyzacji, którą Pan chciał przeprowadzić. Proszę zobaczyć te dwie umowy, które dostał Pan Prezes. Jedną podpisał. Myślę Panie Prezydencie, że po tej debacie, która się odbyła w MZK, mamy rozszerzone horyzonty na to, żeby jednak myśleć o spółce MZK, jako naszej. Ja powiem przykład Panie Prezydencie, bo jeżdżę liniami MZK i liniami prywatnymi. Linie MZK obsługiwane są przez kierowców, którzy są nauczeni, aby wozić ludzi.

Prywatna spółka myśli, że wozi buraki, albo ziemniaki, bo niestety nie umie jeździć z mieszkańcami miasta Bydgoszczy. Mówię to na swoim przykładzie, ale nie tylko. Dlatego, że pamiętam, jak dziś mój brat, który był kierowcą, był uczony i to dzisiaj to jest w MZK uczony kierowca, który wozi ludzi. Czego nie mogę powiedzieć o linii prywatnej, którą też jeżdżę. Niestety, tam nie odczuwam tego komfortu, jako mieszkaniec miasta Bydgoszczy, że mogę bezpiecznie jechać autobusem. Bo niestety przystanki, które są niestety są. Kierowca nie umie dojeżdżać do przystanku i nie umie jeździć z ludźmi. Panie Prezydencie, trzeba to zmienić, bo komfort jazdy pracowników MZK i prywatnej spółki musi być taki sam. Ja czuję się bezpiecznie przy pracownikach MZK niestety nie czuję się bezpiecznie przy pracownikach prywatnej firmy. I nie jestem jeszcze taki stary, ale byłem świadkiem kilkakrotnie jak ludzie, którzy niestety są mniej sprawni, niż ja niestety ulegli wypadkowi przy tych właśnie autobusach, które niestety nie wożą ludzi, tylko ziemniaki, więc myślę, że to też trzeba zobaczyć.

Panie Prezydencie, myślę że czas najwyższy, aby zrobić audyt w spółce naszej i zobaczyć, czy są jeszcze możliwości, żeby gdzieś załoga, Pan Prezes, Rada Nadzorcza mają jeszcze możliwości, aby ta spółka była bardziej ekonomiczna. Jeśli nie, Panie Prezydencie, to zadbajmy o naszych pracowników, o mieszkańców miasta Bydgoszczy, którzy wykonują bardzo dobrze zawód kierowcy i motorniczego.”

Radny Piotr Walczak powiedział cyt. „Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezesie. Po pierwsze, chciałbym bardzo serdecznie podziękować pracownikom MZK, motorniczym, kierowcom autobusów, którzy wykonują naprawdę ciężką pracę. Nigdy w życiu nie chciałbym się zamienić na ich pracę. Szczególnie patrząc się na ich zarobki, bo jeżeli pracownik z trzydziestoletnim stażem pracy na poziomie chyba bez dodatków dostaje gdzieś tam na poziomie, proszę mnie poprawić między 3 800, a 4 200, jeżeli chodzi bez żadnych dodatków. Przy młodym pracowniku, który przychodzi do pracy, bo jeżeli ta płaca będzie na poziomie 3 600, to proszę mi wybaczyć, ale jak mamy zatrzymać dobrych pracowników w tej firmie?

Druga sytuacja, to pytanie jest takie: czy, bo tego nie widziałem na prezentacji, chociaż jestem pełen podziwu dla chęci rozwoju firmy, jeżeli mamy w tym roku mieliśmy tam różnicę 16,6%, a w przyszłym roku będzie to 11%, czyli mamy stratę około 5 mln, czy przewiduje Pan, Panie Prezesie stratę w firmie? O te właśnie, czyli w ogóle to czy, tak? Jeżeli tak, to mniej więcej o ile?

I teraz sytuacja buntu pracowników zasłużonych myślę, gdzie będziecie Państwo z tego, co wiem, płacić kary za niewyjechane wozokilometry mając jakby w zapasie, bo już tu wcześniej wspomniane te 30 parę milionów złotych. Jeżeli było jakieś porozumienie, które mam nadzieję, że miało być dla jednej i dla drugiej strony jak najlepsze. To może teraz proszę o ewentualną tutaj redukcję tego i tego porozumienia i wyciągnięcia tych pieniędzy, tak żeby ewentualnie tą ewentualną stratę pokryć z tych pieniędzy, które są tutaj wskazane, w tym w tej informacji od NIK-u. Tyle, dziękuję bardzo.”

Radny Tomasz Hoppe powiedział cyt. „Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezesie. Tu już było wspomniane to spotkanie zeszlotygodniowe i to spotkanie na pewno trzeba przyznać, że - tu podziękowania dla przedstawicieli związków zawodowych MZK za zorganizowanie tego spotkania - które było takie, bym powiedział wieloformatowe z udziałem również przedstawicieli, czy ekspertów, którzy też mieli okazję się wypowiadać na tematy. Rozmawialiśmy, była rozmowa o sytuacji spółki i wyzwaniach tutaj, o które też dzisiaj mówimy, związanych choćby z pracownikami, czy jakby dofinansowaniem wynagrodzenia, ale też choćby też o warunkach rozwoju komunikacji Bydgoszczy. Oczywiście to nie jest może tutaj ten palący problem, ale też jakby chciałem podnieść, że takich dyskusji wieloformatowych tylko więcej. To jest jedna rzecz.

Wracając tutaj do tego, co Pan Prezes dzisiaj przedstawił. Cieszy fakt, że też tu wykazał i pokazuje, że ostatnie rok, dwa działania, które pokazują też oszczędności. To trzeba też podkreślić, jeśli chodzi o infrastrukturę i rozwiązania zastosowane dające wymierne złotówkowe oszczędności. Ja tu mam pytanie. Z kolei idąc do przodu i to, co Pan też przedstawił, Panie Prezesie, jeśli chodzi o finansowanie zakupu, czy jakby mamy tutaj, bo była jedna tabelka pokazująca, że brakuje, tak policzyłem na szybko około 12 mln zł do zakupu tych 11 elektropojazdów plus infrastruktura. I tu jest pytanie konkretne, jakie są scenariusze na pokrycie tutaj tej różnicy versus dofinansowania NFOŚ?

Chciałem też tutaj spytać i jaki jest horyzont czasowy na tę inwestycję? Bo tego mi zabrakło, jeśli chodzi o daty. Czyli i ta sprawa związana z elektromobilnością czy elektropojazdami, ale też wykonaniem tej infrastruktury oraz też zakupem pojazdów z napędem diesla finansowanych leasingiem.

I teraz jeszcze mam tu jakby wracając do tego palącego tematu. Jeśli chodzi o pracowników, a właściwie wczoraj rozmawialiśmy na komisji na temat wakatów i na koniec zeszłego roku to było mniej więcej na poziomie 20%. Były poziom, jakby takiej ilości pracowników nie było w spółce, jeśli chodzi o kierowców. I teraz jest pytanie, czy mógł Pan jeszcze raz potwierdzić, jaka sytuacja wygląda na ten moment procentowo? I jakie są widoki na kolejne miesiące?”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Wysoka Rado. Pani Przewodnicząca. Panie Prezydencie. Powiem tak. Tutaj, co pewien czas padają takie słowa: pieniądze się powinny znaleźć. Kiedy była ta akcja strajkowa, mniej więcej w tym samym czasie miałem okazję gdzieś tam spotkać się z panem. Na takim tam powiedzmy wśród znajomych, przyjęciu dość większym i rozmawialiśmy. Mówi o macie problemy. On był przez ileś lat tam zastępcą dyrektora w jednym z dużych polskich miast właśnie tej sprawy obecnie już od paru lat ma swoją firmę. I mówi tak: on się tym interesował tym problemem, bo też żeby prowadzić swoją firmę, trochę może inną, ale jednak też transportową chciałby wiedzieć, jak to wygląda.

I wymienił wiele rzeczy, które powinny być jakby opowiadał, które powinny być zrealizowane, ponieważ nie są wykorzystane inne potencjały do zaoszczędzenia pieniędzy, do znalezienia tych pieniędzy. Tutaj, według mojej wiedzy wiele z tych teraz w ostatnim czasie tych rozwiązań, które były mówione, została albo wdrożona, albo jest wdrażana. Wynajem jakiś tam powiedzmy miejsc naprawy, stacje diagnostyczne. Są też sprawy związane tutaj, o których wspominał Pan Prezes różnego rodzaju oszczędności, więc te rezerwy finansowe są wyciskane. Natomiast ostatecznie, rzecz biorąc, oczywiście to spowoduje jakieś tam zmniejszenie kosztów, pewne koszty. Natomiast jednak podstawowej, bo to jest w wykazie wiadomo w rozliczeniach, co stanowi największy problem. Te pieniądze się powinny znaleźć. A więc krótko mówiąc. To miasto i to nawet tutaj padło właściwie niedawno, że w samym początku rozmowy, że powinniśmy teraz się zastanowić przy przyjmowaniu budżetu, ile powinniśmy dosypać? Według moich informacji, czy wiedzy takiej ogólnej około 70% i tak dopłacamy. Nawet niektórzy się mówiło o tym, że nasza komunikacja nie jest darmowa, tak jak gdzieś indziej, że można by to zorganizować, nawet konferencja taka była na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w tych sprawach. Po prostu ja zawsze mówię, że w 70% to ona już jest darmowa. W związku z powyższym, na co te pieniądze w jaki sposób z czego zabrać? Co, żeby dopłacać do tego typu rzeczy, byłoby uczciwie powiedzieć Panowie Radni, Państwo Radni, przepraszam, byłoby to lepiej, bo mówimy tutaj tak trochę zawołowane. Znaczący się mamy dosypać pieniędzy, dołożyć pieniędzy z budżetu miasta Bydgoszczy.”

Radny Radosław Ginther powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Prezesie. Tu korzystając z okazji, że Pan Prezes jest tutaj na sali, chciałbym zwrócić uwagę na i prosić, aby Pan Prezes też zwrócił uwagę na to, jak kursują autobusy linii 77. Pamiętamy, jak to było rok temu, jak te autobusy prawie wcale nie jeździły, mieszkańcy spóźniali się do pracy, uczniowie, młodzież spóźniała się do szkoły. Dochodziło nawet takich sytuacji, że mieszkańcy dzwonili do dyspozytora zapytać, które autobusy w tym dniu nie jeżdżą? Tak było rok temu. Teraz. Dlaczego do tego wracam? Ponieważ w ostatnim czasie mieszkańcy również zgłaszają do mnie, że te autobusy wypadają znowu z kursów, spóźniają się. A rzeczywiście na tej linii jeździ bardzo dużo mieszkańców Bydgoszczy pomiędzy osiedlami Osowa Góra, a Osiedlem Bartodzieje. To jest ta moja taka prośba. Dziękuję bardzo.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Prezydencie, Panie Prezesie, Szanowni Radni. Dobrze, że rozmawiamy. Dobrze, że Pan Prezydent dołączył do tej debaty, bo można nazwać to swoistą debatą. Dziękuję za spotkanie w siedzibie MZK. Dziękuję głównie związkowcom, którzy byli inicjatorami i organizatorami tamtego spotkania. Panie Prezydencie, myślę, że na dziś możemy już jak zbliżyć się do pewnego rodzaju wniosków z tej diagnozy, która ciągle w zasadzie powiela te podobne argumenty. Zresztą już sami siebie trochę powielamy w tych zapytaniach.

Nawet zresztą ja też powiem, ale niemniej, albo Panie Prezydencie, zbliżamy się do upadku MZK, albo zbliżamy się i mam nadzieję, że to nastąpi do takich zmian w strategii, w traktowaniu tej miejskiej spółki, która rzeczywiście ta zmiana doprowadzi do podniesienia i dalszego rozwoju. Trzecie rozwiązanie, które trwało przez ostatnie kilka lat, powiedzmy 8. Nie potrafię już tak dokładnie precyzować, ale to trwanie ono się zakończy. Bo trwanie do takiej egzystencji, która ani w jedną, ani w drugą stronę nie idzie, to jest normalny proces, że to się musi zakończyć.

A więc moje pytanie, dwa pytania zasadnicze, które tak jak ja diagnozuję, chociaż nie jestem specjalistą w tej branży. Ale pytanie, czy jest możliwe podniesienie pensji pracownikom, kierowcom, obsłudze? I to jest raz bo - moment ja dokończę - bo to jest jedno pytanie. A drugie. Czy wozokilometry, które są niedoszacowane, mogą pozostać w postaci jakiegoś aneksu, konkretnego aneksu do umowy, rozszerzone o ten wskaźnik trzeci? Bo dwa mamy: inflacja, paliwo i trzeci wskaźnik, którego brakuje właśnie ta krajowa, ta waloryzacja pensji krajowej. Bo Panie Prezydencie, zaraz mi się czas skończy, ale źródłem dochodu firmy i dlatego może Pan Prezes potem z tego korzystać, żeby podnosić pensje są właśnie wozokilometry. To jest główne źródło, nie mówmy, nie koncentrujemy się na jakichś bocznych rzeczach typu wynajmy i inne rzeczy, bo to wozokilometry stanowią główne źródło dochodu i z tych wozokilometrów potem są pensje kierowców.

Więc jeżeli nie podniesiemy, nie zweryfikujemy tych wozokilometrów, to nie będzie tej podwyżki.

Więc to są 2 pytania: podwyżka kierowców i wozokilometry.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział cyt. „Ja tylko krótki komentarz także do tego. Otóż jawi się tutaj bardzo katastroficzny obraz sytuacji. Ja natomiast chciałbym do tej beczki dziegciu łyżkę miodu dodać. Otóż jako konsument komunikacji miejskiej codziennie nie odbieram, aż tak źle. Powiedziałbym wręcz herezję, że jestem zadowolony zarówno z punktualności, jak i kultury kierowców. Przynajmniej jak jeżdżę z Fordonu, ale takie pytanie mi się nasunęło. Czy dosypywanie pieniędzy rozwiąże problem? Czy na tym ma to wszystko polegać? I jaka jest gwarancja, że dosypywanie na stałe pieniędzy polepszy sytuację? A nie będzie tak, że po miesiącu sytuacja wróci do punktu wyjścia. To tak do Pana Dyrektora na marginesie.”

Radny Robert Kufel powiedział cyt. „Przewodniczący Zyglar słusznie zauważył, że w zasadzie narracja ze strony naszej lewej strony, szczególnie Pani Szabelskiej i w kontekście też odebrałem, że Radny Bielawa mocno to zaznaczył. Te katastroficzne komentarze cały czas gdzieś tu krążą i powinniśmy od tego odejść.

Szanowni Państwo, jak można mówić, że spółka zbliża się ku upadłości, ku upadkowi, kiedy rozmawiamy też na prezentacji na temat nowych inwestycji i nowych liniach, nowej zajezdni, możliwościach wdrażania nowych systemów naprawy, organizacji funkcjonowania spółki.

Oczywiście wszystko nie zadzieje się naraz. Mówimy też o kwestiach finansowania i zarobków, ale widzimy, że jeszcze potencjał, jeżeli chodzi o funkcjonowanie spółki i dalszy rozwój, jest. Unikajmy tych haseł, bo ze względu na to, co się dzieje na tej sesji, mieszkańcy zaraz stwierdzą nie to miasto upada, całe upada. Tak nie, nie tak nie jest, tak na pewno nie jest.

Szanowni Państwo, Radny Bielawa coś powiedział na temat informacji o wyłączeniu kursów ze względu na niewyjeżdżające autobusy. Dobrze, to wycinamy słowo zdanie Radny Bielawa. Padło gdzieś zdanie na temat wyłączenia kursu ze względu na niewyjeżdżające autobusy. Szanowni Państwo, dzisiaj na stronie internetowej mzk.bydgoszcz.pl jest informacja z piątej rano, iż wszystkie autobusy wyjechały, Wszystkie. Wszyściuteńkie. W związku z czym jeżeli chodzi o wypadanie jakiś kursów etc. Dzisiaj mamy sytuację taką, że wszystkie autobusy jeżdżą. Nie ma katastrofy tak, jeżeli chodzi o zasoby i funkcjonowania siatki komunikacji miejskiej. I zobaczę, jaki będzie rozwój dalszej dyskusji.

Panie Radny Bielawa może źle wyciąłem cytaty, skupię się następnym razem, żeby to zrobić lepiej. Dziękuję.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Już wiele kwestii padło, to już nie będę się powtarzał, ale właśnie mam pytanie, pytanie tak mi teraz też naszło dotyczące przejęcia przez spółkę MZK Spółki Tramwaj Fordon, jaki to wpływ będzie miało dla spółki MZK? Jak mogłoby Pan Prezes nam tutaj przybliżyć tą kwestię. Bo zdaje się jest to temat obecny tutaj dla spółki.

I kwestia tutaj też, bo są dyskusje o tych wakatach dotyczących kierowców autobusów. Widzimy, że w przypadku tramwajów wygląda to o wiele lepiej motorniczych tramwajów. A mam pytanie dotyczące nurtujące zachodnią część miasta Wilczak, Miedzyń, Jary i nie tylko kwestia tramwaju linii nr 1, kwestia powracająca wielokrotnie, przywrócenia kursów wieczorami i w weekendy. Czy kadrowo, organizacyjnie spółka MZK mogłaby powrócić do tej obsługi? Wiadomo, że to decyzja nie należy do spółki MZK, tylko do Zarządu Dróg, ale prosiłbym o ustosunkowanie się również do tej kwestii przez Pana Prezesa Spółki MZK. Bardzo dziękuję.”

Radna Joanna Czerska – Thomas powiedziała cyt. „Myślę, że jesteśmy tutaj po to, żeby też mówić o dobrych, ale też i o tych mniej dobrych stronach. Mnie też zdarzyło się podbiegać kilka razy, bo tramwaj trochę za wcześnie podjechał, ale nie o to chodzi.

Na początku zadam też pytanie, które dostałam przed momentem SMS-em, czy MZK będą znowu informować codziennie na Facebooku o pojazdach, które nie wyjechały danego dnia? To jest pytanie do Pana Prezesa.

Jeżeli chodzi o moje notatki. Zapisałam sobie w ten sposób. Liczba nadgodzin w grupie motorniczych kierowców wynosi 260 godzin na osobę i u osób, które zgłaszały chęć pracy w tych nadgodzinach liczbowych, ona się wyczerpuje. Taką informację otrzymałam w odpowiedzi na moją interpelację sierpniową. Być może ona już się, ta liczba godzin wyczerpała. Ten limit być może został już wyczerpany.

Proszę o informację, jak Pan Prezes planuje pracę kierowców po wykorzystaniu tych nadgodzin przez chętnych do pracy w trybie nadgodzin? Drugie pytanie, trzecie już w tej chwili. Czy istnieje, powstaje plan naprawczy obecnej sytuacji spółki miejskiej MZK, w związku z sytuacją, o jakiej słyszymy od motorniczych i kierowców? Jeżeli chodzi o bezpłatną dla mieszkanek, mieszkańców komunikację. Mieliśmy okazję uczestniczyć podczas debaty na UKW, Prezydent nazwał to *fanaberią*, jako komentarz do tej dyskusji. Ja tylko powiem, że tak, ale poproszono Pana o komentarz i któryś z mediów napisał artykuł o tym, że skomentował Pan to *jako fanaberię*. W sumie szkoda, że nie było na tej debacie przedstawicieli Prezydenta i nas radnych była niewielka garstka. Dodam tylko, że tam naprawdę były wspomniane rozwiązania i *za*, i *przeciw*, i naprawdę ciekawa była ta dyskusja, ponieważ prowadzili to ludzie, którzy zajmują się tym na całym świecie. I wydaje mi się, że w pewnym momencie będziemy musieli do tej debaty dołączyć. Wpływ za bilety to około 30% kwoty przeznaczonej na komunikację publiczną. I pewnie tak jak już wspomniałam, będziemy ten temat powinni podnieść, tak jak podjęły inne miasta, ale oczywiście najpierw sprawnie działająca komunikacja, bo to jest wyznacznik, który musimy spełnić by bydgoszczanki i bydgoszczanie przesiadli się z samochodów do autobusów i tramwajów.

I prośba do Pana Prezesa o przesłanie nam radnym dokumentu: *Zakładowy układ zbiorowy pracy pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych Spółka z o.o.* Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Cieszę się, że dotarłem, chociaż nie słyszałem tego, co powiedział Pan Prezes. Panie Prezesie, Pan na razie usiądzie, bo ja kilka kwestii, które tu dzisiaj, jak Pana mogę prosić, do kilku kwestii się ustosunkuję. Mówię, nie znałem prezentacji Pana Prezesa. Ale był na tym spotkaniu też Pan Prezydent Kozłowicz. Więc ja pozwolę sobie do kilku się odnieść. Wysłucham później dwóch odpowiedzi, ewentualnie innych odpowiedzi. Jeżeli będzie trzeba to jeszcze na końcu ustosunkuję się do kwestii, które gdzieś Państwa będą interesować. I tak trochę chronologicznie.

Pan Radny Bokiej przytoczył wyniki przetargu. Bodajże, jeżeli dobrze zapamiętałem, to jest 15% droższa oferta druga w stosunku do pierwszej, 18 i 25. Tak było? 21, okej, czyli 15, 18, 21. Przy czym proszę pamiętać, że my płaciliśmy i płacimy na razie 16,6% więcej, czyli nawet więcej, niż druga oferta płacimy dzisiaj MZK. Tak podpisaliśmy umowę. A mówimy i podważamy cenę rynkową, że to jedna firma. Nagle się okazuje, że płacimy więcej, niż nawet druga oferta, która wpłynęła, czyli już mamy co najmniej dwie firmy, które są tańsze od MZK, przynajmniej co do ofert. To jest po pierwsze.

Waloryzacja. Waloryzacja, tu Pani Radna podnosiła. Waloryzacja została ustalona dokładnie według tych samych zasad, które i te dwie firmy składały. Nawet mało tego powiedziałem, że nawet jest lepsza, jest korzystniejsza, bo jest częstsza, więc nawet jest lepsza i nawet jest lepsza.

Spotkania właścicielskie. One jeżeli jest potrzeba, to się odbywają. Pan Prezes, jeżeli wyrazi ochotę spotkania, się spotyka. Ja jeżeli potrzebuje pewne dane, się spotykam, z tym nie ma problemu, więc tu mogę Państwa zapewnić. Przy czym kluczem nie są spotkania. Kluczem są liczby, które wynikają ze sprawozdań finansowych, comiesięcznych, cokuwartalnych. Bo tak naprawdę ekonomia to są liczby, nie słowa, a liczby.

Dwa razy się pojawiło, że ktoś za wcześnie wyjechał tramwajem. Szanowni Państwo, tramwaj sam nie jedzie, w tramwaju siedzi motorniczy, motorniczy, zaryzykuje jest pracownikiem MZK. Więc tam proszę kierować uwagi, jeżeli za wcześnie ktoś odjeżdża i my też, bo my zamawiamy tę usługę punktualnego wyjeżdżania, jeżdżenia i kupujemy za to i rozliczamy z tego, bo mamy system, że tak powiem rozliczania punktualności. Jeżeli tramwaje są niepunktualne, nie z winy zatorów na drodze są kary. Jeżeli z winy, to oczywiście kar nie ma. Więc proszę też jakby umieć kierować poszczególne zastrzeżenia do podmiotów, które za to odpowiadają. My odpowiadamy za to, że kupujemy usługę, przekazujemy uzgodniony sposób, żeby to był realny harmonogram jeżdżenia i oczekujemy, że usługa będzie wykonana należycie. Nie wyobrażam sobie, żeby np. pociąg za wcześnie odjechał, a widać jak słyszę, nie mówię, że nie jest tak, że tramwaj jednak się zdarza.

Prywatyzacja. Pan Radny Dzakanowski jest znane z tego, że tak powiem, wyolbrzymia pewne kwestie. Nie jest mi znana, bo podobno jest jakaś umowa dotycząca prywatyzacji, więc ja bardzo bym chciał, że Pan Radny przedstawił tą umowę. Bo mogę powiedzieć takiej nie ma. Przynajmniej z tego budynku, a z mojego pokoju na pewno nigdy nie wyszła. I nawet nie była rozpatrywana, więc kiwa Pan głową na tak. Rozumiem, że do końca sesji Pan przyniesie Panie Radny tak, ale to Pan może najlepiej tu Pan przyjdzie, powiedział Pan to publicznie, niech Pan to publicznie przyniesie Pani Przewodniczącej. Bardzo proszę, wtedy się Pan uwiarygodni.

I druga kwestia nie będą obrońcą oczywiście przewoźnika prywatnego, ale na jego miejscu, co do jakości świadczonych usług, jak Pan mówi, że jeżdżą, jakby wozili ziemniaki, to bym zastanowił się nad naruszeniem praw, że tak powiem osobistych. Ja, jeżeli Pan mi naruszał, to szliśmy do sądu, zawsze wygrywałem. Więc dlatego, sąd stwierdził, że naruszył Pan, więc tego się trzymajmy prawomocnie, więc dlatego naprawdę Panie Radny są takie chwile, kiedy trzeba dwa razy się bardziej zastanowić, rzucając pewne oszczerstwa, wręcz nawet, czy jakieś sformułowania. Tak to wygląda.

Szanowni Państwo. Rezerwy w MZK. Takie coś się też pojawiło. I powiem wprost. Mieliśmy tutaj tą sytuację kryzysową, którą Pan Radny nazwał strajkiem, to nie był strajk, to był bunt, bo strajk jest wynikający z ustawy o sporach zbiorowych, więc to nie był strajk, możemy nie używać słowa bunt, ale na pewno nie strajk, bo strajk jest słowem zastrzeżonym w prawie i zdefiniowany. Wówczas było spotkanie tu u mnie w ratuszu. Nie wiem, czy Pan Przewodniczący obecny Solidarności nie był na tym spotkaniu nie pamiętam, ale tak mi się wydaje.

I te osoby, które przyszły, głównie reprezentowały kierowców i motorniczych i tam ci, co pamiętają, to spotkają powiedzieli wprost ci pracownicy, co przyszli. Było 7 - 8 osób. Mamy za dużo ludzi w administracji. Takie padały słowa. Nie wiem, czy Pan Przewodniczący potwierdzi, ale takie padały słowa. I ja myślę, że to jest może problem naszej spółki. Przy czym ja go z tej pozycji w ratuszu nie jestem w stanie zdiagnozować i zdefiniować. Na pewno Pan Prezes jest do tego, aby to przeanalizować, analizować, analizować i jeszcze raz analizować. Tak więc zgadza się, że rezerw nie ma w kierowcach i motorniczych, bo jest ich za mało. Tu nie ma rezerw, tu każdego, który będzie chciał jeździć, to Pan Prezes na pewno wykorzysta. Ale wtedy pracownicy w ramach tych emocji przyszli i powiedzieli, i dla mnie byłoby kluczowe, jakby Pan Prezes powiedział nawet o ile zmieniła się albo jak wyglądają proporcje między tymi, którzy kierują i dostarczają dochody spółce przychody? Wrócimy do tego. A ile jest osób, która jest na zapleczu? Czyli jest kosztem, z punktu widzenia spółki jest kosztem. Potrzebni są. Ja nie mówię, że niepotrzebnie. Czy wszyscy? Nie wiem, bo nie mam tej wiedzy, ale to jest zadanie dla Prezesa. To jest też usiąść ze związkami albo tą ósemkę zaprosić, która była u mnie wówczas i może ta ósemka Panu Prezesowi zachęcam niech pójdzie i powie, bo wskazywali konkretne miejsca, konkretne stanowiska. Tak było, tak było. To mamy.

Teraz tak Pani, trochę przeskoczę, Pani Radna Czerska – Thomas. Ja jestem nauczony przez okres właśnie tej naszej kampanii wspólnej, że padało wiele nieprawdziwych słów na ten temat, na mój temat, więc to słowo *fanaberie*, że to jest przeze mnie użyte słowo bardzo bym.”

Radna Joanna Czerska – Thomas powiedziała cyt. „herezja” – poza mikrofonem.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „A no właśnie, a to jest zupełnie herezje ekonomiczne, jak już. To powiedziałem Panu kandydatowi Schreiberowi. *Herezja ekonomiczna* to jest co innego, niż *fanaberie*, więc bardzo proszę nie iść tą drogą jak Pan Radny Dzakanowski, bo momentami mam wrażenie, że to jest ta sama droga.

Szanowni Państwo, budżet, mówimy o pieniądzach. Będziecie mieli okazję, tak jak zawsze jesteście obrońcami. Będzie przedłożony, taki jest obowiązek mój, Państwu budżet. Ciekawe, jakie złożycie wnioski dotyczące komunikacji? Komu zabrać, żeby tam dać więcej? Ciekawe. I już kiwacie głowami, bo to będzie, wymyślicie gazetkę, Facebooki, to jest coś, co od 10 lat robicie. To jest Wasza siła zabierania komuś pieniędzy. Taka jest rzeczywistość. I jestem ciekaw jakie. I teraz mało tego, nawet jak tam zapiszemy.

Ja sam zadeklarowałem na tej sesji, że mamy rezerwę, żeby zwiększyć częstotliwość jeżdżenia. Mamy. Tylko musi mieć kto kierować. Albo Państwo dacie mi zielone światło, to ja kolejno ogłoszę przetarg. Gdzie zgłosi się firma, która ma kierowców. Przy czym nasza firma się nie zgłosi, bo ich nie ma. My mamy rezerwę, żeby zwiększyć częstotliwości. Tylko to nie uratuje naszej spółki, tak klik, od razu.

Bo trzeba pamiętać, że zwiększenie częstotliwości owszem, będzie więcej wozokilometrów, ale też się z tym pojawiają koszty. Tam na zysk ma tylko kilka procent wpływ to i nie uratuje spółki to. Spółkę uratuje tylko dobre, sprawne zarządzanie. Przy czym przy tym poziomie uzwiązkowienia Prezes też ma często związane ręce. Ja nie mogę cudów oczekiwać od Prezesa, jeżeli ma po drugiej stronie osoby, które tylko chcą więcej, a te rzeczy, o których mówię o tych rezerwach zapominają. Jeszcze wrócę do tego tematu.

Pani Radna Szabelska. I to też zbliżamy się ku upadkowi. To już zostało to skomentowane. To jest inna kwestia. Płace kierowców i powiem tak użyła Pani, to jest Pani sformułowanie. Rozmawiając kiedyś z Panem Prezesem, ja jestem jak wiecie liberałem w ekonomii i zgadza się, że ci, których jest mało, powinni zarabiać więcej. I powiedziałem Panie Prezesie, może trzeba podnieść płace kierowcom i motorniczym, bo jest ich mało i oni przynoszą przychody spółce. I nie wiem, czy Prezes rozmawiał, ale tu siedzi dwóch związkowców. I zapytajcie, Pani Radna, zapyta, czy oni, by się na to zgodzili, żeby podwyżki dostali tylko kierowcy? Czysto rynkowe podejście. Jaką usłyszę, odpowiedź: nie! Cała załoga się liczy. Ja sam Prezesowi proponowałem, Prezesie może trzeba zrobić dodatek 500 - 1000 zł dla tych, którzy jeżdżą, a których jest mało w firmie. Po to, żeby ich pozyskać, bo my nie mamy problemu z zapleczem, tylko mamy z kierowcami, motorniczymi. Tylko wtedy związkowcy powiedzą: nie, bo związkowcy bronią wszystkich. I to jest kolejny problem, problem Prezesa i problem tej spółki. Taka jest rzeczywistość.

Wozokilometry. Pani Radna, wozokilometry dają tak naprawdę spółce nie dochody, tylko przychody, bo to jest przychód cała reszta. I tu jest potencjał, który jest znany. Prezes ma ten komfort, że wie, ile będzie miał przychodu. Mało która firma wie o tym, ile będzie przychodu. Wpływ Prezesa to jest na koszty, na niektóre ma wpływ, na niektóre nie ma wpływu, bo dyktuje rynek. Benzyny tanie nie kupi, niż to, po ile ktoś chce sprzedać. Tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o Tramwaj Fordon. Ten proces się to znaczy. Ja mówię jeszcze na końcu, oczywiście poczekam, jakie będą odpowiedzi. Więc Tramwaj Fordon ten proces prawdopodobnie zakończy się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Jaki będzie miał wpływ? W systemie zostanie więcej pieniędzy. Związane z tym, że nie będą dublowane niektóre funkcje, funkcje związane choćby z Zarządem, z wynajmowaniem biur itd. Więc tak to wygląda. Nie jest to proces łatwy, ale skutecznie go doprowadzimy do końca, też po to i to jest właśnie, czy ja chcę prywatyzować, czy likwidować dążę do upadku spółki, którą zasilamy inwestycjami, nowym taborem, teraz majątkiem itd.

Ja oczekuję jednej rzeczy, bo o tym się nie mówi, ja tu wielokrotnie mówiłem, Szanowni Państwo, ja nie mam dowolności w dosypywaniu pieniędzy, bo jest to rynek konkurencyjny, transportu i komunikacji, konkurencyjny i są ograniczenia w tymże dosypywaniu wynikające z tego, że jesteśmy w Unii Europejskiej, musimy przestrzegać konkurencyjności.

A już wykazałem, że płacę dzisiaj więcej, niż dwóm innym firmom na rynku, czyli działam niegospodarnie dla miasta. Taki zarzut by się obronił. Ja nie wydaję pieniędzy mieszkańców gospodarnie kupując usługę, drożej, niż ona jest do kupienia. Już ile razy o tym mówiłem, ale tego nie chcecie słuchać. Nie chcecie komentować. Tylko mówicie: nasza spółka itd. Tylko jakie mamy gwarancje i Państwo macie gwarancje, że kierowca dostanie 500 zł? Czy środki zostaną wypłacone? Że nie przyjdzie za pół roku, ja chcę kolejne 500, kolejne 500. Nie mamy gwarancji. Jedyną dla mnie obroną jest to, że działamy na rynku i w ramach rynku, bo innej nie ma. Każdy chce z nas zarabiać więcej. Ja nie chcę, od razu mówię. Ale przeważnie każdy chce mieć więcej. I zawsze jest niezadowolony z poziomu zarobków i podwyżki. Ale wystarczy iskra i może się stać to, co się stało. I też, żeby nie było niedomówień, bo już różne artykuły czytałem na swój temat. Miałem obowiązek zgłosić 2 lata temu, czy 1,5, roku temu do Prokuratury szkodę wyrządzoną na spółce. Bo to, że nie mogły jeździć tramwaje, autobusy, to była szkoda na majątku miasta, majątku miasta, mieszkańców. W związku z tym miałem obowiązek zgłosić tą szkodę jako pełniący funkcję właściciela tejże spółki. I to było jedyne, co wówczas napisałem, nie znałem, kto był organizatorem, nie znałem, według jakich zasad. Byłem raz przesłuchiwany, gdzie podtrzymałem to, co napisałem plus to, że nie mam żadnej wiedzy na temat tego, kto za tym stał. I to jest cały mój udział w tym postępowaniu. Z tego w ciągu ostatniego miesiąca wpłynęło do sądu odpowiednie pismo. Zwróciłem się do sądu, że chce być oskarżycielem posiłkowym w tej sprawie. To na razie tyle.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Tutaj się ustosunkuję się do kilku kwestii, o których Pan Prezydent mówił, Pan mówił, że ktoś Panu powiedział, że pracuje w MZK za dużo osób w biurach. Być może. Zróbmy temu audyt, ale nie opowiadajmy kto, co komu powiedział gdzieś tam, w kularach, bo ja mogę powiedzieć, że szeregowi pracownicy Urzędu Miasta Bydgoszczy mówią, że jest nie wiem zbyt dużo pełnomocników w mieście, więc tak byśmy mogli się przerzucać, ale to chyba nie ma sensu. Prawda?

Mówi Pan o tym, że posiada Pan rezerwę, żeby tutaj ogłosić przetarg, na żeby było większa częstotliwość kursów i Pan powiedział, że przyjdzie firma, która ma kierowców. Ona ich nie ma. Przecież jeżeli taka firma przyjdzie, to bardzo często się kończy tym, że podkupuje albo inaczej nie podkupuje, tylko bierze kierowców z MZK. W momencie, gdy MZK wykonuje mniej kursów i ci ludzie wykonują de facto tą samą pracę za gorsze pieniądze i na gorszych warunkach. Więc nie wiem, skąd Pan ma wiedzę, że te firmy, które przychodzą, one mają kierowców. Nie, one po wygraniu przetargu dopiero rozpoczynają rekrutację.

Jeszcze tam proszę o spokój. Dziękuję. Jeszcze jeśli Pan, czy mogę? Dziękuję, dziękuję Pani Przewodnicząca.

Jeśli chodzi tutaj o te koszty. Pan mówi, że dwie firmy są tańsze. Ale ja apeluję, żeby miasto Bydgoszcz, mając swoje spółki, prowadziło biznes społecznie odpowiedzialny, prywatne firmy to robią.

Dlaczego by tego miało nie robić miasto Bydgoszcz? Przecież ci kierowcy tego dotyczy punkt, pracownicy, kierowcy i motorniczowie o tym dzisiaj rozmawiamy. Jeżeli oni mają nas bezpiecznie wozić, oni muszą mieć pewne zabezpieczenie i finansowe, i warunków pracy. I o tym się powinniśmy skupić, bo my dzisiaj mówimy wyłącznie o finansach. Oczywiście one są bardzo ważne. Panie Prezydencie, czekamy na ten budżet na przyszły rok. Czy my Panu wskażemy źródło finansowania? Postaramy się. Szkoda, że ta inicjatywa nie wyjdzie od Pana, Panie Prezydencie, słyszę w przestrzeni medialnej, że finanse samorządów w przyszłym roku ulegną wielkiemu ozdrowieniu, że będą setki milionów złotych. To chyba te 31 mln zł, znajdują się dla spółki MZK, bo miasto Bydgoszcz prędzej, czy później te pieniądze będzie musiało zwrócić, więc nie przeciągajmy tego. Jeżeli ta umowa nie będzie renegegowana, to ja nie widzę, żeby za te pieniądze za 7 lat, bo ona jeszcze będzie 7 lat, obowiązywała, po prostu się nie da funkcjonować, nie będzie nawet pensji dla kierowców. Chociażby oni mieli mieć minimalne pensje. Po prostu tak się nie da funkcjonować i możemy mówić wiele, ale jeśli dzisiaj nie podejmiemy kroków, to tak, ta spółka będzie miała ogromne.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Żeby odkłamać albo wyprostować pewne kwestie. Ja nie ogłoszę kolejnego przetargu na zwiększenie częstotliwości, bo zostaną rozstrzelany przez związkowców MZK i przez Państwa, że prywatyzuję rynek. To się zgadza, więc jestem skazany na obecną sytuację. Obecna sytuacja to jest tak naprawdę to, że mamy zdrowe reguły, $\frac{3}{4}$ dostało w powierzeniu nasza firma, mimo przegranego przetargu i $\frac{1}{4}$ jest na prywatnym rynku. Uważam to za bardzo zdrowy układ, który pozwala oceniać efektywność i to, co Pan mówi, że nasi kierowcy przejdą do drugiej spółki za gorsze pieniądze. To już szaleństwo, co tu padło? Tak Pan powiedział, ale za gorsze pieniądze przejdą do innej spółki, na mniejsze zabezpieczenia, mniejsze gwarancje zatrudnienia itd. O czym my mówimy?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Proszę o spokój. Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Tak jak powiedziałem. Redukowaliśmy w zeszłym roku, czy półtora, redukowaliśmy komunikację miejską, bo spółka nie wykonywała tych zadań, które były w umowie i była narażona na kary. Dostosowaliśmy pracę przewozową do możliwości jej wykonania, żeby spółka kar nie płaciła. Oczywiście to był zły prezydent, który ogranicza komunikację publiczną. A ja robiłem to po to, żeby spółka kar nie płaciła. Jeżeli spółka, Pan Prezes powie, to mówię drugi raz na tej sesji, jak trzeba, to i powiem trzeci. Jeżeli powie Panie Prezydencie, jestem w stanie wykonać większą pracę przewozową. To jest zupełnie inna sytuacja. Na razie takiej deklaracji nie składa. Słyszemy o nadgodzinach itd. Taka jest rzeczywistość. Więc dlatego Szanowni Państwo, to jest tak. Mamy.

Rozmawialiśmy też o śmieciach. Spółka też komunalna. Tam pracownicy też pracują i jak będą chcieli więcej, to mieszkańcy muszą zapłacić więcej za odprowadzenie odpadów, śmieci. Tutaj nikt nie powiedział, że jednym ze źródeł dochodów, większych, który pozwala zwiększyć komunikację np. jest wzrost cen biletu, bo to jest niepopularne. Tylko oczekujecie ode mnie, że ja mam cudowną sakiewkę z pieniędzmi i mogę coś dorzucić. Ja nie mam nic do dorzucania, ja staram się uczciwie ustalać cenę. A uczciwie ustalona cena, jak jest rynek, to jest cena rynkowa. Tu akurat jest plus, mówię o tych 16 i coś procentach.

Sytuacja też może spółki się poprawić, jeżeli po raz pierwszy w historii spółki dostanie grant unijny, może się poprawić, bo nie będzie musiała swoich własnych środków wydawać na coś, co jest potrzebne, na co wydaje do tej pory swoje, czyli na autobusy. Tylko że to po raz pierwszy w historii się wydarzy. Taka jest rzeczywistość. Wiele przedsiębiorstw już z tego skorzystało w poprzednich latach. W naszej spółce się to nie udało. Cieszę się, że Pan Prezes takie działania podjął. Czy skuteczne? Zobaczymy. Sytuacja się zmieni.

Drugie. Tu Prezydent Kozłowicz by na pewno powiedział. Są też zarzuty, że siatka źle ułożona po to, żeby przeciąć albo inaczej zweryfikować, czy jest tutaj potencjał do lepszego skomunikowania dla mieszkańców także kwestia może mieć to wpływ na koszty lepszego ułożenia sieci. Nie wiem do końca roku, najpóźniej tak? Do końca października, może w listopadzie na początku chcemy ogłosić przetarg. Takie robiły przetargi inne miasta na optymalizację sieci. Ma to polegać na tym, że ktoś inny, niż moje służby, bo ja tego nie robię. Spojrzą na potrzeby mieszkańców, potoki ruchu, zmiany, że tak powiem sieci po to, żeby była bardziej dopasowana. Przy czym tam będzie jedno założenie, że musi się opierać na dotychczasowych wozokilometrach plus kolejne mogą być założenia, jak zmieniać sieć w przypadku zwiększenia o 10%, o 20 np. środków, czyli stan, jaki jest, bo to jest łatwo zrobić lepszą sieć za większe pieniądze. Oni mają tak przeanalizować, żeby w tym budżecie najpierw go ocenić i tą sieć, czy można lepiej ją ułożyć, ale też poproszę, żeby tam były zapisy analizy pod kątem tego, że rozszerzamy komunikację i że tak powiem, propozycje tych rozszerzeń. Będzie to kosztować kilkaset tysięcy, ale się do tego zobowiązałem i uważam, że to też spowoduje, że będzie to myślę dla przynajmniej, dla Państwa niewierzących, bardziej wiarygodne niż to, jak przychodzi tu Pan Dyrektor Grzegorzewski i pokazuje swoje bardzo skomplikowane często metody naukowe oparte o wiedzę, nie o czary, o potoki ruchu itd. więc potoki ruchu będą w ramach tego też oczywiście badać, więc tutaj mam zabudżetowane to już zostało przecież na poprzedniej sesji, czy jeszcze przed poprzednią sesją, więc to też może wpłynąć na sytuację spółki, bo skoro płacimy za wozokilometr, to znaczy płacimy tylko wtedy, kiedy tramwaj, autobus jadą. Jeżeli autobus ma tak ułożoną siatkę, że połowę czasu stoi, to połowę czasu nie zarabia, więc ten ruch też może wygenerować dodatkowe, tak naprawdę nie przychody, ale redukcję kosztów.

Że można będzie tym samym sprzętem, mniejszą ilością pracowników, nie mówiąc o tych o zwolnieniach, broń Boże wykonać większą pracę przewozową albo tą samą przy mniejszych, przy mniejszych nakładach, co może mieć też istotny wpływ na sytuację. Pewnie, nie wiem. Zwyczajowo kilka miesięcy takie badanie trwa, bo to z potokami ruchu, ale że tak powiem, to jest też potencjalne źródło poprawienia sytuacji spółki MZK. A drugie dostarczy i mnie wiedzę. Tak jak słyszę, że gdzieś coś źle jeździ w sensie nie czasowym, bo czasowym to, ale że jest źle skomunikowane, jedno miejsce z drugim. To tego typu badanie, które wykonują albo uczelnie najczęściej, albo że tak powiem wyspecjalizowane firmy, ale z doświadczeniem, bo będziemy tego doświadczenia wymagać wykonania podobnych analiz w innych dużych miastach, to tego typu, tak jak z samorządowcami, mieliśmy kontakt, dają efekty. Stąd wierzę, że i też to badanie da efekt korzystny dla spółki i najpierw dla pasażerów, a potem dla spółki.

To na razie tyle. Dziękuję.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Prezydencie. Ja miałam takie odczucie, kiedy odpowiadał Pan na pytania, że Pan Prezydent w zasadzie nic nie może, za to może Pan Prezes, ale z kolei Pan Prezes nie może, bo przecież są te wozokilometry itd. Ja mam takie pytanie Panie Prezydencie, czy to Pan jako władca miasta może przedstawić nam jako radnym jakąś zwartą koncepcję naprawy sytuacji w MZK? Bo może jest taka koncepcja u Pana Prezydenta i może się nią po prostu podzielić. Bo wszystkie nasze pomysły są w zasadzie albo wyśmiewane, albo bojkotowane. I jakby mamy takie poczucie, że nie potrafimy się włączyć w tą debatę, a każdy przecież zgodnie z dobrą wolą chce tej naprawy. Więc może taka wizja, spójna wizja.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, zanim oddam głos Prezydentowi, to powiem tylko dwie rzeczy, bo my też jakoś reagujemy na Państwa pomysły i to nie chodzi o to, że my chcemy z góry uznajemy, że to jest zły pomysł, ale jeśli pojawia się pomysł, dajmy 31 mln. To w mojej głowie i nie tylko mojej, bo tu z Radną Rusielewicz rozmawiam. Zadajemy sobie pytanie, co dalej? Na ten moment to jest 31 mln. Co zrobimy za chwilę? Czy w przyszłym roku znowu staniemy przed takim pytaniem i znowu będą potrzebne kolejne pieniądze? Przypominam sobie dyskusję która była podczas pierwszego protestu, buntu, momentu, kiedy tramwaje nie wyjechały na ulice. Wówczas były podwyżki, ta dyskusja się zakończyła, ale zakończyła się na bardzo krótko. Dlatego uważam, że duża jest obawa nasza, jako Rady Miasta Bydgoszczy z tym, jak będzie dalej sytuacja wyglądała. I oczywiście, że od reformowania spółki i naprawy sytuacji jest Prezes, a my co podkreślałam już na początku tej dyskusji i Prezydent również zajmujemy się całym miastem. Prezydent Rafał Bruski proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo Tu pada: tragiczna sytuacja MZK, plan naprawczy. My mamy oczekiwania załogi, że więcej będzie zarabiać, bo plan naprawczy się robi wtedy, jeżeli że tak powiem, nie wiem, w wielu obszarach jest źle zarządzane.

Nie wyolbrzymiamy problemu, który jest. Ja nie mówię, że nie ma. Tak, jak mówię w każdej firmie, ale my moglibyśmy tu zaprosić 100 firm i we wszystkich pracownicy, by powiedzieli w tym wszystkie komunalne chcemy zarabiać więcej. W każdej firmie, chcą zarabiać więcej. Tylko, że o tym w innych firmach tu się nie mówi. Jak chcecie, to Państwu przyprowadzę pracowników ze stu innych bydgoskich firm i naszych spółek i obcych i usłyszycie to samo: za mało mi pracodawca płaci. I przyjdzie pracodawca powie: ja mogę tyle płacić, bo zysku mam 5%, muszę mieć pieniądze na inwestycje itd. To jest sytuacja normalna, wszędzie. To jest sytuacja, gdzie każdy pracownik, czy w służbie zdrowia, czy w edukacji, każdy chce pracować więcej.

Tak jest i teraz. Pan Radny Bielawa to że jest za dużo pracowników administracji, to nie było jakieś to spotkanie, to było spotkanie, było 30 osób, wszystkie media, nie wiem, czy Pana pisowskie medio też tam było? Pewnie było. Czy rzetelnie przekazywało informacje? Nie wiem. Generalnie 30 osób, na sali 200A. W piątek, nie pamiętam, która godzina mogę znaleźć. I w tej obecności w tej obecności te osoby to powiedziałem. Dziękuję, trudno, przepraszam. Gdzie jest ta obraza, że Pan nie pracował w pisowskich mediach? A nie były? Dla mnie pisowskie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, Pan za chwilę będzie zabierał głos, wówczas będzie mógł Pan się odnieść do słów Prezydenta?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Jakby Pan tam nie pracował, to nie byłby Pan dzisiaj radnym.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Pani Przewodnicząca, chciałem się dowiedzieć, w jakim trybie Pani przemawiała przed chwileczką? Bo nie ma tego trybu. To jest raz.

Panie Prezydencie, jeśli Pan Prezydent pozwoli, to proszę o te dwie umowy, które dostał Pan Prezes jedną z nich podpisał i proszę przeczytać ze zrozumieniem dwie umowy, jedną, którą podpisał, a drugą. Nie, to Pan ma, Panie Prezydencie, jako radny żądam tych umów, przesłanie na skrzynki radnych i proszę przeczytać ze zrozumieniem tych umów. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, zachęcam do zapoznania się z regulaminem Rady Miasta Bydgoszczy.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Krótko, powiem tak, bo nie będę się odnosił do tych zaczepek Pana Prezydenta, bo to nie o tym dzisiaj tam rozmawiamy. Krótko, jeśli Panie są zdziwione, Pani Przewodnicząca, że dajmy 31 mln. Nie dajmy, tylko oddajmy. To Najwyższa Izba Kontroli orzekła tą kwotę my jej nie wzięliśmy z kapelusza.

Kolejna kwestia Panie Prezydencie. Czy jeśli będziemy rozmawiać o budżecie plan finansowy, prognozę finansową będziemy znać? Czy ona będzie tajna? Bo jeśli mamy mówić o budżecie i będzie ona dalej tajna, to jest po prostu absurd.

Zostało mi 25 sekund, mógłbym tutaj wejść w polemikę. Nie pierwszy raz Pan się bardzo ekscytuje moimi miejscami pracy. Dużo już na ten temat tam, słyszałem, tytułu, Pan się bał wymienić, jak Pan ostatnio mówił gdzieś, że pracowałem w tubie propagandowej, to ja już nie wiem, co miał Pan na myśli. Ale apelują do Pana o kulturę i szacunek.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Radny. Z tego, co Pan mówił we wcześniejszym wystąpieniu i z tego, co Pan zdaje sobie zapewne z tego sprawę. Sprawa toczy się w sądzie. A więc jakby trudno powiedzieć, trudno mówić o oddaniu pieniędzy.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Pan Prezes został zobligowany jakiś czas temu do przygotowania projekcji finansowej na kolejne lata. Przy czym w najbliższych latach będzie zupełnie nowa okoliczność ilość nowych tramwajów, które bierzemy i ilość starych, które mamy starych, ale nowych, i konieczne przeglądy powodują, że obraz całych finansów spółki jest mocno wypaczony, jeżeli koszty tych przeglądów, że tak powiem dodamy i wliczymy. Dlatego poprosiłem o przygotowanie i rozumiem, że teraz Zarząd spółki to przygotowuje projekcję, projekcję finansową na kolejne lata. Chcę poznać założenia tej projekcji, bo tak naprawdę przyszłość w tego typu dokumentach opiera się na założeniach. Chce zobaczyć, jakie założenia. I w oddzielnej pozycji wyłączenie wszystkich przeglądów. To są przeglądy, które niektóre kosztują np. po 1 mln zł na jeden tramwaj i więcej, bo taka jest rzeczywistość, więc dlatego, żeby nie wypaczało to wyniku całej spółki, bo jest to istotny element i na to Prezes nie ma wpływu ile, czy tramwaj jest jeden, czy dwa. Przejmujemy tramwaje z Tramwaju Fordon. Więc w związku z tym jest w tej chwili na etapie przygotowania dokumentu, które tego typu koszty są poza, nie poza spółką, bo spółka będzie się ponieść, tylko jeszcze przypomnę, że są to nasze tramwaje, nasze jako miasta. Użytkowane, czy wykorzystywane przez MZK.

Jak poznam ten dokument. Też zobaczę i zaproponuję Państwu, czy będziemy dawać MZK pieniądze na te przeglądy? Mówię o takich bardzo drogich przeglądach. Czy jako miasto będziemy sami ogłaszać przetarg i swoje własne tramwaje, szukać wykonawcy tych przeglądów? Bo MZK nie jest w stanie tych bardzo drogich przeglądów wykonać, bo nie ma siły i środków. Nie ma siły i środków. Nie mówię o pieniądzach, tylko o umiejętnościach i kompetencjach. Chyba, że przyjdzie Pan Prezes i powie, że jest w stanie te kompetencje zbudować, ale na ten moment wiem, że nie jest to takie proste.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Ja poznałem Wojtka, jako redaktora Gazety Wyborczej. To nie ukrywam dość odważna teza nazwać to pisowskim medium. Natomiast jeśli Pan chce od nas konkretów, to my też takich chcemy dokument dokumentem, ale czy my do czasu, kiedy będziemy pracować nad budżetem jako radni do czasu pierwszego czytania budżetu, poznamy tą projekcję finansową.

Bo Pan mówi, że ona będzie, ale kluczowe jest kiedy, bo Pan chce, abyśmy my zaproponowali realne poprawki, ale aby je zaproponować odważną poprawkę, bo Pan chce, abyśmy wzięli na siebie też odpowiedzialność, musimy znać tę kwotę. Bez tego nie da rady. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję. Proszę bardzo Pan Prezes. Panie Radny, dajmy też głos Panu Prezesowi, a potem ewentualnie jeszcze Panu Prezydentowi. Panie Radny, ale Pan przed chwilą zabierał głos. Teraz proszę umożliwić wystąpienie Panu Prezesowi.”

Prezes Zarządu spółki MZK Piotr Bojar powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Niektóre się powielają, więc wypisywałem je raczej tematycznie.

Jeżeli chodzi o poruszany plan finansowy, to była prognoza finansowa, tak jak Pan Prezydent wspomniał. Dwie kluczowe rzeczy zaważyły na tym, że ten dokument nie został przyjęty. Z jednej strony my w tej prognozie uwzględniliśmy koszt związany z przejściem długu spółki Tramwaj Fordon, który znacząco wpływał na sytuację ekonomiczną spółki. Po drugie, sprawa, o której Pan Prezydent wspomniał, czyli utrzymanie związane z wykonaniem usług wyższego rzędu. Tramwaj jest takim tworem, że po 500 000 km musi mieć wykonany kompleksowy przegląd tzw. OC 6, po około 1 000 000 powinien mieć wykonaną naprawę główną. Biorąc pod uwagę, ostatnie przetargi na naprawy główne to jest kwota około 4 mln zł na tramwaj. Pan Prezydent uznał wówczas, że to nie są koszty spółki, ponieważ właścicielem taboru jest miasto wobec tego zostaliśmy zobligowani do weryfikacji założeń przedstawionych w sporządzonej prognozie. I nad czym, tutaj prace zostały rozpoczęte, poczynione.

Jeżeli chodzi o naszą gotowość, to tu z tego miejsca zgłaszam gotowość do wykonania przeglądów OC 6, czyli tych po 500 000 km. Załoga jest na tyle przygotowana, że będziemy w stanie to wykonać. Niemniej jednak naprawy główne, to zakres jest dosyć już tak obszerny, że MPK-i w Polsce nie podejmują się tego zadania. Raczej zlecają tą usługę na zewnątrz. I to tak wygląda na chwilę obecną.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, czyli pomniejszenie przychodów w przyszłym roku. Zakładany przychód z wykonania umowy przewozowej, autobusowej to jest około 100 mln zł. A zmniejszenie tej proporcji w granicach 5%. To daje przychód mniejszy o 5 mln, a nie 8, jak było tutaj też poruszane.

Jeżeli chodzi o paliwo. Tu już myślę, że odpowiedź na to została udzielona. Paliwo jest waloryzowane w stawce wozokilometra. Jest to waloryzacja kwartalna.

W kontekście tych 30 mln, które jest ponoszone. Zarówno na poprzedniej sesji Rady Miasta, w której miałem okazję uczestniczyć, jak i wczorajszej komisji. Powtórzę, że poprzedni Zarząd podpisał takie porozumienie, że umowy przewozowe zostaną rozliczone łącznie po zakończeniu jej trwania, więc jest jakby to obszarem niewygasłym, a podlegającym ewentualnie dyskusji.

Jeżeli chodzi o spotkanie, to odbywamy przynajmniej w miarę możliwości, też spotkania tutaj z Panem Prezydentem. I ja sam wskazywałem na może potrzebę wykonania audytu dotyczącego funkcjonowania również spółki. Nie tylko siatki połączeń, ale funkcjonowania spółki. Gdzie być może znaleźlibyśmy obszary, w której możliwa jest restrukturyzacja i poszukanie oszczędności, ale także jakby wskazanie realnych kosztów funkcjonowania spółki.

Radny Dzakanowski mówił tutaj o dwóch umowach, projektach umów. To chyba jeżeli mogę, chodzi o to, o tą dyskusję Panie Prezydencie, że da Pan tyle spółce, ile chyba to było chyba jeszcze przed objęciem przeze mnie prezesury 20% więcej, a umowa na 2 lata albo to, co Pan Prezydent proponował na 7 lat. To chyba o to chodziło. Ale myślę, że chyba Radnemu. Pan Prezydent chce się ustosunkować do tego?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. To też oczywiście na tej sali to padło. W momencie, kiedy było gorąco, zawieraliśmy umowę. Tu właśnie Pan Prezes nie był Prezesem. Ja powiedziałem jedną rzecz taka, była alternatywa, dam spółce tyle, ile chce na 3 lata, ale jednocześnie jeszcze na 2, a jednocześnie zacznę przygotować przetarg na całą komunikację w mieście. To nie była żadna umowa. To była propozycja podejścia do tematu, czyli chciałem dać tyle, ile chcieli, ale za 2 lata na twardym rynku stoją. I spółka się na to nie zdecydowała Zarząd. To było też uczciwe z mojej strony. Chcecie, dostaniecie, ile chcecie, ale za 2 lata nie wiem, co będzie dalej.

Komunikacja będzie działać za 2 lata, tylko nie wiem, kto ją będzie świadczyć. Tak mogłem powiedzieć, bo taka jest prawda i dzisiaj mogę to powtórzyć, bo to jest uczciwa gra. To nie jest gra w podchody, w bunty, w opowieści itp. Tylko to jest uczciwe to, co jest podejście chcecie, dostaniecie, ale za coś, a za to, że za 2 lata będziecie tak sprawni, że wygracie miejski przetarg. Aż 2 lata. Taka propozycja była. Ale nie została przyjęta, bo to było ryzykowne, to się zgadza. Dziękuję.”

Prezes Zarządu spółki MZK Piotr Bojar powiedział cyt. „Jeden z radnych zapytał o stratę finansową w przyszłym roku. Szanowni Państwo, tak jak pokazałem według stanu aktualnego, na sierpień to było 3,6 mln zł brutto. Zobaczymy, z jakim wynikiem zamkniemy rok. Zmniejszenie przychodów o 5%, czyli te 5 mln. Nie wiem, czy to będzie zero, zero plus, czy zero minus? Trudno mi w tym momencie odpowiedzieć. Jeżeli to będzie strata. Zakładam taką możliwość, że spółka może w przyszłym roku skończyć rok na stracie.

Kary i kwestia buntu tu też była taka podniesiona dyskusja. W tej kwestii nałożonych kar na spółkę apelowałem o zniesienie tej kary. Odpowiedź była taka, czy jest takie stanowisko, że dopóki się toczy postępowanie, nie będzie decyzji w tej sprawie. Po zakończeniu postępowania mam nadzieję, że będzie możliwość rozmowy na temat anulowania tej kary.

Jeżeli chodzi o finansowanie zakupów NFOŚ i zakupów inwestycyjnych. Spółka poprzednie lata, była w o tyle w dobrej sytuacji finansowej, że mogła ze swoich pieniędzy finansować zakup i wymianę taboru. Na chwilę obecną idziemy w modelu, który stosowany jest powszechnie w innych przedsiębiorstwach komunikacyjnych, czyli leasing. Jeżeli chodzi natomiast o różnicę tych 12 mln w dofinansowaniu projektu, to będzie w koszt spółki, to będzie nasz koszt. Jak on będzie sfinansowany? Rozmawiamy z Bankiem BGŻ na temat finansowania, bo on ma najbardziej preferencyjne warunki, jeżeli chodzi o podmioty miejskie. Tego typu jak nasza spółka.

Padło pytanie również o poziom zatrudnienia w MZK i braki kadrowe. Borykamy się z tym problemem na chwilę obecną również. Jest to problem ogólnopolski. To mogą potwierdzić też koledzy związkowcy. Niemniej jednak troszeczkę przy dobrej relacji ze związkami, z załogą udało się znaleźć kilka pewnych rozwiązań, które w tym roku powiedzmy inaczej się to kształtuje, ta sytuacja. Mam tu na myśli koncepcję dwuzawodostwa motorniczych, którą zaproponowaliśmy. Wyniknęło to w momencie sytuacji awaryjnej, może nie awaryjnej dla nas takiej niekorzystnej, kiedy prace MWiK-u były realizowane na ulicy Gdańskiej, zaproponowano nam komunikację zastępczą. Niemniej jednak nie byliśmy w stanie wykonywać tej komunikacji zastępczej, bo nie mieliśmy kierowców do wykonywania własnych zadań bieżących. Stąd był pomysł na przekierowanie chętnych motorniczych i żeby, zdobyli uprawnienia do prowadzenia autobusów. Jeżeli chodzi o poziom zatrudnienia w etatach. To na chwilę obecną w zakładzie tramwajowym wśród motorniczych na plan etatyzacji 192 osoby zatrudnionych jest 186. Nie osoby, a etaty. Jeżeli chodzi o zakład autobusowy, to na 380 etatów, jeżeli chodzi o kierowców 370, czyli na poziomie 10 etatów braku.

Jeżeli chodzi o kursowanie linii 77. Mogę tylko obiecać weryfikację stanu faktycznego i zobaczyć, jaka jest sytuacja.

Było pytanie o podniesienie pensji. Szanowni Państwo, w tym momencie, kiedy przychód spółki się zmniejszy, też nie mogę zagwarantować, znaczy nie chcę jednoznacznie wykluczać ani tutaj jakoś deklaracji składać, ale jakiegokolwiek wzrosty wynagrodzenia będą bardzo ciężkie, wręcz niemożliwe przy takiej sytuacji i takich przychodach przedsiębiorstwa.

Czy wozokilometry niedoszacowane mogą być rozszerzone w aneksie? To już nie do mnie pytanie. To by trzeba było jakby też możliwie z właścicielem i z organizatorem transportu na ten temat rozmawiać.

Przejęcie spółki Tramwaj Fordon. Myślę, że na to pytanie już padła odpowiedź. Jest, znaczy są poczynane działania, aby spółka Tramwaj Fordon, dług spółki Tramwaj Fordon został spłacony do końca tego roku kalendarzowego. I wówczas przejęcie spółki zostanie zrealizowane na zasadzie przejęcia udziałów. Koncepcja jest taka, żeby nastąpiło to w pierwszym kwartale przyszłego roku i jakie będą zdolności, możliwości, to czas na pewno też pokaże i zweryfikuje.

Tramwaj linii nr 1. A to było pytanie o zwiększenie częstotliwości tak?! Tramwaju linii nr 1? To by musiało podlegać analizie w kontekście zmian organizacyjnych, jeżeli chodzi o aktualną sytuację w mieście i prowadzone prace w zakresie dysponowania właściwą liczbą motorniczych. Mogę taką analizę przeprowadzić, czy my, jako spółka, mamy taki potencjał, aby tam zwiększyć częstotliwość kursowania tramwajów?

Czy MZK będzie informować na facebooku o wypadających chyba kursach? To było takie pytanie. Na stronie internetowej spółki codziennie, na bieżąco informujemy. Jeżeli jest takie oczekiwanie, żeby to również było na mediach społecznościowych, tak, będziemy, będziemy również o tym informować.

Liczba nadgodzin. Tutaj było, padło pytanie ze strony Pani Radnej Czerskiej - Thomas. Prawdą jest to, że ta liczba nadgodzin w grupie osób, które deklarowały chęć realizacji nadgodzin, jest wyczerpana. Niemniej jednak w zeszłym tygodniu pojawiła się taka inicjatywa pracowników o zwiększenie limitu nadgodzin, bo jesteśmy na poziomie 260 nadgodzin na pracownika w skali roku. Maksymalnie możemy podnieść do 380. Jest projekt porozumienia ze związkami zawodowymi. Chciałbym to wprowadzić pilotażowo na rok, żeby też pracownicy mieli poczucie bezpieczeństwa, że nie wprowadzę tego jednorazowo i będę w jakiś sposób chciał tą sytuację wykorzystać. Nie. Jeżeli to jest chęć pracowników, ja jestem bardzo zadowolony i otwarty na taką propozycję, możliwość stworzenia sytuacji jeszcze nadgodzin. Niemniej jednak dla tej grupy, która nie jest chętna wykonywania nadgodzin, chciałbym też ich w jakiś sposób zapewnić, że nie będzie to przymusem, znaczy z ich strony.

Zakładowy układ zbiorowy. Oczywiście, jeżeli wystąpi Pani do nas o udostępnienie tego materiału, to zakładowy układ zbiorowy zostanie udostępniony. To chyba wszystko z takich głównych punktów.”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Wiele spraw zostało tutaj poruszonych, właściwie można powiedzieć, że w dużej części wyczerpaliśmy dzisiaj temat.

Natomiast chciałbym wrócić do tego spotkania, które tutaj się odbyło na wniosek związków zawodowych z ekspertami, z Państwem Radnymi, z organizatorem transportu. Ja również reprezentowałem Pana Prezydenta. Tam, oprócz tych kwestii związanych z zarobkami, były również poruszone tematy spółki z Grudziądza, tożsamej, gdzie podobne kwestie mają miejsce. Brak kierowców, brak motorniczych, ale przede wszystkim chciałbym tutaj oprzeć się na wypowiedziach eksperta z Poznania, który powiedział, że oprócz tych kwestii finansowych bardzo ważnymi jest to, co robimy i to, co zamierzamy robić. A przede wszystkim szukanie możliwości pozyskania nowych pasażerów komunikacji miejskiej. To po pierwsze.

A po drugie. Lepsze wykorzystanie tych zasobów, które obecnie eksploatujemy, czyli to, co powiedział Pan Prezydent. Lepsze wykorzystanie czasu pracy na przejechanie większej liczby wozokilometrów przez kierowców i inne czynniki, które powodują, że ten czas jest lepiej wykorzystany.

Chociażby budowa buspasów, które realizujemy w całej Bydgoszczy przy praktycznie wszystkich nowych inwestycjach. I to są te czynniki nie tylko finansowe, ale również te które wpływają na to, że ekonomika wykorzystania czasu pracy kierowców jest lepsza.

I krótko chciałbym jeszcze się odnieść do tych kwot, które tutaj padały, bo z tych dokumentów, które jak miemam, Pan Prezes przekazał wstępnie, które nie zostały zaakceptowane przez Pana Prezydenta, czy przez Radę Nadzorczą, dotyczące prognozy finansowej na kolejne lata. To mówiliśmy o kwocie 8 mln straty w roku 2025. Przy założeniu, że te przeglądy będą realizowane w ramach MZK, w ramach budżetu MZK na tramwaje, przeglądy główne. A ja chciałbym tylko powiedzieć, że 8 mln zł to jaki to jest odsetek przy 150 mln zł dzisiejszych kosztów całych, całkowitych kosztów przedsiębiorstwa rocznie i 165 mln zł, które są planowane w tym roku 2024, tak mniej więcej, bo to jeszcze na pewno będzie dokładnie oszacowane i potem wyliczone. Zatem 165 mln do 8 mln, to mamy 5%. A jeszcze raz spójrzmy na te liczby. Nie mówię już tylko o tym, żeby zredukować zatrudnienie w zapleczu technicznym, czy wśród pracowników umysłowych. Na pewno potrzeba więcej kierowców i motorniczych. Z tym się zgadzamy, ale również inne koszty, o których Pan Prezes mówi tutaj, które już się udało zredukować. Chociażby lepsze wykorzystanie powierzchni biurowych, chociażby to, że spółka posiada stacje przeglądów technicznych i inne działania spółki gdzieś tam być może zapomniane wcześniej przez poprzednie zarządy i też muszę to powiedzieć, muszę to powiedzieć, bo wczoraj, nie dalej jak wczoraj spotkał mnie jeden z kierowców MZK na ulicy i powiedział wprost. Zredukujcie tam tą administrację, to będzie od razu z czego, z czego płacić nam, kierowcom, także to są rzeczy, o których Pan Prezes tutaj znaczy, nie Prezes, tylko Pan Prezydent dzisiaj mówił, to są to są realne rzeczy, ale żeby to zrobić, to rzeczywiście potrzebny jest audyt komunikacji miejskiej i to, co zostanie ogłoszone. I potrzebne jest dobre zarządzanie przy współpracy ze związkami zawodowymi, samą organizacją. Mówimy 8 mln, to jest niecałe 5% przy 165 mln, także to naprawdę nie są już wielkie pieniądze, jakie należy, mówiąc kolokwialnie, poszukać w oszczędnościach spółki.

I kwestia dotycząca jeszcze raz likwidacji spółki, która tutaj jest poruszana, którą są straszeni kierowcy, motorniczkowie i pracownicy MZK. Szanowni Państwo, nie włączalibyśmy spółki Tramwaj Fordon, która obsługuje tramwaje miejskie, do spółki MZK, jeżeli byłyby takie plany. Nigdy, przynajmniej też za mojej kadencji, ani słowa o takich planach nie było i nie ma. To tyle. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Czy dokument dostaniecie?”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Już mówię, już mówię. Jeżeli Pan Prezes przygotowuje ten dokument, mówimy o tym dokumencie finansowym, tak, o który Pan pyta i Rada Nadzorcza go zaakceptuje i zostanie również w trybie właścicielskim zaakceptowany, to zostanie przedstawiony Państwu Radnym.

Wszystkie te, wszystkie te czynności zdążą się odbyć przed budżetem, to tak.”

Radny Piotr Walczak powiedział cyt. „Panie Prezesie, z przykrością słyszę, że nie planuje Pan podwyżek dla pracowników swojej spółki. Liczyli na to. Także mam znajomych w tej firmie, którzy jeżeli teraz usłyszą nas, to będą bardzo niezadowoleni, a płace będą bardzo mocno spłaszczone. Poza tym, nie odpowiedział mi Pan na to porozumienie. Czy byłaby możliwość odstąpienia od tego porozumienia i żeby nawet choćby tylko dlatego, żeby nie zapłacić tych 2 mln kary, można było skorzystać z tych 31 mln, które ewentualnie można by było dostać, jeżeli chodzi o ten raport NIK-u. A tu, jeżeli chodzi od [dźwięk niewyraźny] o ten częstotliwość wyjazdów, ta częstotliwość dotyczy MZK, ale na stronie Mobilisu nie zobaczyłem, żeby ta częstotliwość jest wskazana, że czy wszystkie wyjechały, czy nie?”

Prezes Zarządu spółki MZK Piotr Bojar powiedział cyt. „Jeżeli chodzi o tą sytuację, rekompensaty. To tak jak mówiłem, to ten temat nie został zamknięty. Po prostu po upływie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, dajmy powiedzieć Panu Prezesowi, odpowiedzieć na pytanie.”

Prezes Zarządu spółki MZK Piotr Bojar powiedział cyt. „Na chwilę obecną jestem zobligowany porozumieniem, które było podpisane przez ówczesny. Trudno mi odpowiedzieć, ustosunkować się do tego pytania.

Jeżeli chodzi o sytuację aktualną w spółce, to oprócz spotkania, które było dla Państwa Radnych dedykowane, ja również odbywam spotkania z załogą i wprost mówię załodze o sytuacji, jaka jest w spółce, więc na pewno nie dowiedzą się tego teraz z mediów, z mojego wystąpienia przed Szanowną Radą, tylko pracownicy są informowani na bieżąco, a związki zawodowe co miesiąc na spotkaniach Zarządu, gdzie jest analizowany raport i wynik finansowy.”

Ad. pkt 10

Odpowiedzi na pytania Radnych o realizacji miejskich inwestycji – stan na III kwartał 2024 r.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Przechodzimy do kolejnego punktu: *Odpowiedzi na pytania radnych o realizację miejskich inwestycji*. Szanowni Państwo, przesłałam do Państwa e-maila: w związku z pkt 10 porządku obrad, czyli właśnie tym, w którym jesteśmy, odpowiedzi na pytania radnych uprzejmie proszę o przesłanie drogą elektroniczną zapytań. Zapytania takowe wpłynęły. Od Radnego Szymona Roga.

Innych w terminie zapytań nie otrzymałam. W związku z powyższym zanim Pan Radny zabierze głos, poproszę Panów Prezydentów o udzielenie odpowiedzi na przesłane pytania. Dziękuję bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Więc najpierw na temat bydgoskich inwestycji transportowych w budżecie na 2024 rok i WPF - ie na kolejne lata. Pan Radny Szymon Róg zapytał o dostawę tramwajów, kiedy ostatnie konstale zostaną wyłączone z użytkowania na bydgoskich trasach szynowych? Odpowiadam, że możemy uruchomić jeszcze jedną opcję. Jeśli dostaniemy dofinansowanie z KPO na dostawę kolejnych 6 sztuk, czas realizacji 24 miesiące. Także odbędzie się, dostawa odbędzie się na przełomie listopada i grudnia 2026 roku. I wtedy możemy powiedzieć o tym, że likwidujemy konstale, na co na pewno miłośnicy transportu niektórzy nie będą zadowoleni, bo będą na pewno się zwracali o pozostawienie kilku sztuk.

Jeśli chodzi o ulicę Nakielską i uzgodnienia z PKP PLK. To projekcja finansowa tejże spółki mówi, że realizacja jest planowana na 2030 rok tego zakresu torowego. Wystąpimy do biura strategii PKP o przyspieszenie realizacji tej inwestycji kolejowej, bo one muszą być po prostu skoordynowane i realizowane równocześnie. Natomiast to, co, to jeszcze będzie w następnym pytaniu.

Czy wskazana data 1.08.2025 r. jest terminem na przedstawienie projektu budowlanego? Tak to jest umowny, to jest umowny termin wykonania dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem decyzji ZRID i wyniesienie podziału na terenie odcinka od ulicy Nakielskiej, ulicy Nakielskiej, od ulicy Lisiej do Bronikowskiego i to jest przedstawienie projektu, ale też uzyskanie pozwoleń na realizację inwestycji.

Kiedy planowane jest rozpoczęcie prac odcinka nr 1: Lisia – Bronikowskiego? Rozpoczęcie prac uwarunkowane jest przede wszystkim skończeniem dokumentacji projektowej, o czym przed chwilą, przeprowadzeniem postępowania przetargowego, ale również wykonaniem wywłaszczeń. Tu wiemy, bywały problemy. Mam nadzieję, że teraz pójdzie wszystko płynnie. Rozpoczęcie prac budowlanych będzie uzależnione od wyżej wymienionych kwestii i zakłada się na I/II kwartał 2026 roku.

Proszę o przedstawienie struktury finansowania realizacji prac budowlanych wyżej wymienionego odcinka? Obecna struktura finansowania zakłada częściowe finansowanie ze środków miasta, środków MWiK, jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną, Wodociągów i pozostałej infrastruktury oraz dofinansowanie z ZITu i ostateczne takie ustalenia zostaną, zapadną do końca br.

Budowa ulic, kampusu Akademii Muzycznej - czy termin realizacji w 2026 roku jest prawidłowy, skoro planowane zakończenie prac samego kampusu w 2025 roku? Tak jest prawidłowy. Teren Akademii będzie obsługiwany drogą tymczasową i jest to uwzględnione w projekcie z wykonawcą.

Takie rozwiązanie wynika z koordynacji wszystkich prac i jest ono uzgodnione z przedstawicielem tej inwestycji. Także, żeby się mogły samochody poruszać w trakcie inwestycji, ta inwestycja nie może przebiegać.

Budowa infrastruktury rowerowej w ciągu osi od Krasieńskiego, do Łęczyckiej - w systemie projektuj i buduj. Nie, na tę chwilę robimy przetarg na tylko zaprojektowanie, uzyskanie pozwolenia. Poprzedni przetarg w systemie zaprojektuj i buduj był, bardzo została przekoczona wycena kosztorysowa, zatem w tym systemie tradycyjnym została ona przeprowadzona. Prawdopodobnie to wynika z braku możliwości przewidzenia cen rynkowych w kolejnych latach. Zbyt długa ta inwestycja jest od zaprojektowania do wykonawstwa.

Wieloletni plan utwardzania ulic gruntowych. Kiedy ogłoszenie na realizację projektu i budowy ulicy Pszczelnej? Przetarg na dokumentację projektową planowany jest na 2025 rok, termin realizacji uzależnione od uzyskania pozwolenia na budowę i wykonania infrastruktury zewnętrznej przez PSG i MWiK.

Ulica Podleśna 12 mln, skąd tak duży koszt? Kiedy podobna suma potrzebna była na realizację o wiele dłuższej ulicy Piaski odstąpiono od postępowania pomimo wydatkowanych środków na koncesję, teraz przeznacza się środki na realizację ulicy Podleśnej. Ten koszt wynika z kosztorysu inwestorskiego, inwestycja przygotowana jest pod dofinansowanie z programów zewnętrznych. Czyli mówiąc krótko, jeżeli będzie dofinansowanie, to będziemy ją realizowali.

Stabilizacja nawierzchni gruntowych (pakiet I i II) - przetarg ogłoszony w kwietniu 2024, zakładał prawo opcji na pakiety kolejnych 9 ulic. Dlaczego nie skorzystano z tego wariantu opiewającego na trochę ponad 3,7 mln i nie przekazano do realizacji 2024 roku, a przełożono zadanie na 2025 rok i wartość szacunkowa na ten moment już opiewa na 5,1 mln? Czy odbędzie się osobny przetarg? Odpowiedź jest następująca. Trwają prace projektowe nad ulicami ujętymi w prawie opcji. Dopiero w momencie uzyskania kompletu dokumentów możliwe będzie uruchomienie zadań wykonawcy w ramach prawa opcji z realizacją na początku 2025 roku. Prawo opcji jest elementem umowy, który może zostać uruchomiony w przypadku wywiązania się wykonawcy poszczególnego pakietu z zadania podstawowego oraz w przypadku, kiedy zamawiający posiada zabezpieczone środki finansowe na opcję. ZDMiKP posiada zabezpieczone środki finansowe w projekcie budżetu na rok 2025.

Jaki jest koszt poszczególnych ulic z pakietu I i II? Dla części I są to ulice: Iglasta, - 275 504 zł brutto, Młynarska - 570 184 zł brutto, Orzechowa - 309 499 zł brutto, Czorsztyńska - 548 397 zł brutto, koszt zamówienia 397 zł brutto, koszt zamówienia podstawowego 1 703 586 zł brutto, termin zakończenia robót dla umowy: 30 listopada 2024. Opcja I, opcja przepraszam opcja 1 000 700 zł brutto, zadanie realizuje firma BPRD z Bydgoszczy.

Dla części II są to ulice Krańcowa - 548 000 zł, Wieśniacza - 502 000, Kilowa - 199 000, Kolibrowa - 762 000 zł, koszt zamówienia podstawowego 2 013 000 brutto, opcja 2 042 000 brutto zadanie realizuje firma BRUKOP itd.

Kolejne pytanie, czy północne zakończenie utwardzenia ulicy Orzechowej doczeka się choćby w minimalnym stopniu odwodnienia, np. w postaci studni chłonnej? W przypadku opadów deszczu, wprost na utwardzoną ulicę ze skarpy będą nachodzić duże ilości wody wraz z piaskiem. Północne zakończenie ulicy Orzechowej posiadać będzie pobocze, które umożliwi swobodny przepływ wody opadowej wzdłuż ulicy Mahoniowej w ulicę Orzechową. Pobocze zostanie umocnione płytami ażurowymi, co zabezpieczy je przed wypłukiwaniem oraz ukształtowane tak, aby zminimalizować gromadzenie się wody. Bramy wjazdowe są usytuowane odpowiednio wyżej, niż istniejąca bądź realizowana nawierzchnia. Posesja Orzechowa 12 posiadać będzie bramę wyniesioną na około 4 cm, posesja Mahoniowa 2 na około 10 cm. Opisywane skrzyżowanie będzie obserwowane w przypadku wystąpienia problemów z odwodnieniem zostanie opracowane dodatkowe wzmocnienie.

Utwardzenie ulicy Prądy - proszę o wskazanie odcinka, który będzie realizowany: wokół stawu i aż do ujścia w ulicę Łochowską? To jest pytanie. Stabilizacja ulicy Prądy obejmować będzie zakresem pętli dookoła zbiornika wodnego od ulicy Lisiej do ulicy Łochowskiej.

Przebudowa mostu w ciągu ulicy Biwakowej - czy zabezpieczone środki na realizację prac budowlanych? Czy są zabezpieczone środki na realizację prac budowlanych i kiedy to się odbędzie? Środki finansowe na wykonawstwo robót budowlanych zostaną wpisane do budżetu po opracowaniu dokumentacji projektowej wraz z kosztorysem, kiedy będziemy znali te wartości.

Tu według Pana Radnego, z czym się zgadzam, zabrakło w obecnej prezentacji ujmowanego dotąd zadania pod tytułem Rozszerzenie Strefy Płatnego Parkowania. Stąd takie pytania: kiedy uruchomienie parkomatów w rozszerzonej strefie B? kiedy wymiana istniejących, wysłużonych parkomatów, istniejących strefach A i B? I teraz to wszystko jest uzależnione od, dokładny termin uruchomienia parkomatów w strefie rozszerzonej, a następnie wymiana w strefie obecnej jest trudny do określenia. W tej chwili trwają prace odbiorowe systemu nadzoru parkomatów, urządzeń kontrolerskich, modułów kasowo - sprzedażowych, modułu windykacyjnego, infrastruktury technicznej, oprogramowania serwerów itd. Dopiero po zakończeniu tych prac będzie możliwe uruchomienie parkomatów. Należy mieć na uwadze, że samo działanie parkomatu nie jest warunkiem wystarczającym dla oddania do użytku. Muszą działać także wszystkie elementy nadzoru nad pracą parkomatu, jak też pełny nadzór nad pobieraniem i obiegiem pieniędzy. Szacuje się zakończenie prac odbiorowych nad systemem za około 1,5 do 2 miesięcy.

I jeszcze mamy pytanie dotyczące programu zwiększenia efektywności energetycznej budynków i oświetlenia publicznego w Bydgoszczy.

I takie jest pytanie, jeśli rozchodzi się oświetlenie uliczne to zakończenie prac projektowych dopiero w 2026 roku? Co ze środkami na realizację prac budowlanych? Przypomnę, że środki zostały wpisane, zabudżetowane w wysokości 120 mln i w 2026 do 2028 rozpoczęcie i zakończenie wykonania tej inwestycji, a ogłoszenie przetargów na prace projektowe dla całego obszaru obejmującego 11 000 punktów świetlnych, dzisiaj własności Enea, planuje się na przełomie 2024 i 2025 roku. Dziękuję.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Na pewno lepiej jest zapytać drogą e-mailową z odpowiednim uprzedzeniem. Natomiast tych pytań nie miałem do 25-tego, pojawiły się w trakcie lektury poprawki budżetowej. Pan Skarbnik dzisiaj nie był mi w stanie udzielić odpowiedzi. W związku z tym pozwolę sobie wykorzystać tę możliwość. Przy tym punkcie. Chodzi mi o trzy inwestycje, które były zaplanowane do wykonania w tym roku, a które zostają przesunięte na rok następny. Chodzi o budowę hali lekkoatletycznej wraz z halą strzelectwa sportowego. Były zaplanowane prace na ten ostatni kwartał tego roku. Są przesunięte na przyszły rok. Czego dotyczą?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję. Panie Radny, tu Pana wypowiedź została potraktowana jako wniosek. W związku z tym, że dyskusja nie była tu przewidziana, ponieważ są to tylko odpowiedzi, ale te pytania, które Pan zadawał na komisji, zapewne w punkcie dotyczącym uchwały dotyczącej budżetu zostaną Panu myśle, że udzielone czy Pana wątpliwości zostaną rozwiane. Jeśli nie, to oczywiście pozostaje również forma interpelacji.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Ale jeszcze wypowiedź Pana Dyrektora Fifielskiego nie miała miejsca. Rozumiem, że będzie. Okej dobrze, dziękuję. Dziękuję za te odpowiedzi Panu Prezydentowi mam tylko jeszcze prośbę o doprecyzowanie. Jeśli chodzi o same prace budowlane na ulicy Nakielskiej, na odcinku Lisia - Bronikowskiego. Kiedy? Bo tam dość ogólna była odpowiedź. Kiedy można spodziewać się właśnie przetargu na samą realizację prac budowlanych? Prosiłbym o informację w tym zakresie.

Jeśli chodzi o ten plan finansowy. Czy już dotychczas zebrane środki, że tak powiem, to jest zakontraktowane, wystarczą na wykonanie całego odcinka przedmiotowego tego wspomnianego, czyli Lisia – Bronikowskiego? Prosiłbym o doprecyzowanie.

I jeśli chodzi o wieloletni program utwardzania ulic gruntowych. Kwestia aktualnego harmonogramu, bo mieliśmy swego czasu harmonogram taką tabelę ulic, które były wybrane wedle przyznanej punktacji i tam był rodzaj utwardzania też, czy pełna budowa, czy te przepuszczalne tzw. ażury, czy ekokostka. Ale te ulice dość wybiórczo były potraktowane w sensie jedne były zrealizowane w obecnym roku, teraz w obecnym roku realizujemy też ulice, które były przeznaczone do realizacji w przyszłym roku, czy nawet 2026.

A z kolei właśnie, tam było pomieszane, pomieszana zupełnie kolejne. Bym prosił o odniesienie się do tego i przesłanie aktualnego harmonogramu.

Jeśli chodzi o ulicę Pszczelną, bo to już od wielu lat ten temat trwa. Te konsultacje nie wiem, odbyły się 4 czy bodaj 5 lat temu, konsultacje nad koncepcjami przebudowy, budowy ulicy. Pan Prezydent wspominał o przetargu osobnym na samą dokumentację projektową. A kiedy miałyby dojść do ogłoszenia przetargu już na prace budowlane? Ile będzie przeznaczony na sporządzenie tego projektu budowlanego? Bym prosił o informacje w tym zakresie.

Kwestia prac projektowych dotyczących ażurów, jako kostki. Właśnie prac projektowych tam za dużych prac projektowych nie ma. Przy tego typu realizacji to raczej nie zajmuje długie miesiące, a zdaje się nie wszystkie środki na ten rok 2024 wykorzystaliśmy. Stąd, dlaczego te prace z prawem opcji nie zostały wykonane, nie zostały przynajmniej rozpoczęte w tym roku? Prosiłbym o odniesienie się też do tych kwestii. Na tę chwilę tyle. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, ja prosiłabym, nie chciałam Panu przerwać. Zwłaszcza że Pan jako jedyny Radny zadawał te pytania dotyczące inwestycji, ale tak jak wspomniałam w tym punkcie, Pan Radny Krzemkowski miał tylko minutę w charakterze wniosku, więc prosiłabym o nie nadużywanie tej formuły. A zatem Pan Mirosław Kozłowicz miał odpowiedzieć, ale Pan Radny Jędrzej Gralik z wnioskiem formalnym proszę.”

Radny Jędrzej Gralik – *wniosek formalny* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, ja rozumiem, że niektórzy są jak wielbłądy i nie muszą jeść, mogą wytrzymać. Natomiast, czy moglibyśmy zorganizować jakąś przerwę obiadową ze względu na to, że będziemy obradowali jeszcze parę dobrych godzin. Oczywiście nie jest, 1/3 drogi. Czy moglibyśmy?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, jeśli macie taką wolę, to możecie złożyć wniosek o przerwę. Jeśli to proszę go sformułować, że tak powiem, ile on ma trwać? Możemy zrobić przerwę do 15 minut, która będzie przerwą bez głosowania, ale proponowałabym najpierw dokończyć ten punkt, ewentualnie potem sformułować wniosek. Prezydent Mirosław Kozłowicz. Proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Wysoko Rado. Rozpoczęcie prac budowlanych ulicy Nakielskiej na tym odcinku, o którym mówimy, zakłada się rozpoczęcie I lub II kwartał 2026 roku.

Jeśli chodzi o budowę ulicy Pszczelnej. To jak dokumentacja projektowa zostanie wykonana, to przystąpimy do przetargu i realizacji tejże inwestycji. Aktualny harmonogram programu utwardzania dróg po prostu zostanie Panu przekazany. Jeżeli tutaj są jakieś pytania, bo nie jestem w stanie tutaj szczegółowo na każdą ulicę odpowiadać. Jak wiemy, tych inwestycji jest dość dużo.

Także pytanie na pewno zostało zarejestrowane. Ja też sobie zanotowałem, także otrzyma Pan to w formie e-mailowej, tak jak dotychczas, jak były jakieś potrzebne uzupełnienia. Dziękuję.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta Sebastian Fifielski

powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Jeśli chodzi o zadania Wydziału Inwestycji Miasta, to wpłynęło kilka pytań. To były pytania, jak już Pani Przewodnicząca powiedziała Pana Radnego Szymona Roga, ale tak jak jeżeli Pan Radny pozwoli odpowiem najpierw na pytanie zadane przez Pana Radnego Krzemkowskiego. Jeśli chodzi o zmianę budżetową dotyczącą hali na Zawiszy ona tylko polegała na dostosowaniu przewidywanej kwoty wydatkowanej w tym roku w stosunku do całej inwestycji. Tu była po prostu zmiana budżetowa związana z tym, ile wykonawca jest w stanie przerobić w tym roku i pozostałe środki z planu przeniesione na rok przyszły. Tak, a prace trwają, roboty się toczą.

Przejdę teraz do pytań Pana Radnego Szymona Roga. Pierwsze trzy pytania dotyczą zadania nr 6 z prezentacji, czyli Placu Wolności. Pozwolę sobie odczytać, czym spowodowane opóźnienia w artykule w Gazecie Wyborczej z dnia 11 września br.? Padł zarzut o niepełnym przekazaniu placu budowy, do którego nikt się nie odniósł. Kolejne pytanie to, kiedy wznowienie robót głównych? I ostatnie pytanie w tym zakresie to: czy termin powrotu kwaciarni w IV kwartale 2024 jest realny?

W pierwszej kolejności. Faktem jest, że teren budowy nie został przekazany wykonawcy raz że w całości, a dwa w pierwotnie planowanym terminie. Było to spowodowane następującymi okolicznościami. Jak wiadomo, na tym terenie realizowany przez MWiK był zbiornik retencyjny. Wykonawcą tego zadania była firma Meliorex. W związku z tym, że umowa z naszym generalnym wykonawcą to jest firmą Strabag, była podpisana 14 grudnia 2023. A w związku z tym, że Meliorex nie zakończył swoich prac, nastąpiło przekazanie terenu budowy w kwietniu 2024, a więc generując w tym momencie 4,5 miesięczne opóźnienie. To jest pierwsza część, jeśli chodzi o opóźnienia.

Po drugie, w ciągu ulicy Gdańskiej na szerokości około 7,5 m, o długości 85 m był teren, który również nie był przekazany generalnemu wykonawcy ze względu na to, że na tym terenie na zlecenie Polskiej Spółki Gazowej firma SAFAGA realizowała prace związane z gazociągiem. W związku z tym ten teren też nie był przekazany, bo nie mógł być i musieliśmy poczekać, aż firma SAFAGA zakończy te prace. Te prace zaczęły się z miesięcznym opóźnieniem w stosunku do planowanego harmonogramu, ale również trwały 6 miesięcy dłużej niż ten harmonogram zakładał. W tym momencie te prace firma SAFAGA zakończyła. Trwają badania w zakresie zagęszczenia gruntu oraz ewentualne analizy gestorów sieci, czy w trakcie tych prac i zagęszczeń gruntu nie doszło do jakiś uszkodzeń ich infrastruktury. Jeżeli te odbiory, te sprawdzenia pójdą pomyślnie, wykonawca nasz będzie mógł przystąpić do realizacji robót już w pełnym zakresie.

Czyli to, jeśli chodzi o opóźnienia. I również odpowiedziałem na temat wznowienia robót głównych.

I teraz odnoszę się do tematu kwiaciarni. Otóż nasz generalny wykonawca robót budowlanych ma w zakresie wykonanie fundamenty pod kwiaciarnie. Tak jak powiedziałem, ze względu na te opóźnienia, nie mógł ich realizować. Teraz po odbiorach i zakończeniu robót przez firmę SAFAGA będzie mógł przystąpić do tych robót do końca roku, będzie mógł je wykonać. Natomiast na pewno tak jak Pan Radny zapytał. Powrót kwiaciarni w IV kwartale nie jest realny. Przewidujemy, że nastąpi to na przełomie I i II kwartału, a to z kolei z powodu po prostu faktu, że powinny te kwiaciarnie powstać po tzw. brudnych robotach, czyli po prostu żeby tych nowych obiektów nie okurzyć, czy nie w jakiś sposób nie zniszczyć. Należy je, że tak powiem, posadzić w odpowiednim miejscu. Same kwiaciarnie są wykonane, czekają na możliwość zamontowania. To tyle. Jeśli chodzi o Plac Wolności.

Kolejne pytanie Pana Radnego dotyczyło zadania nr 11. To jest modernizacja śluz Kanału Bydgoskiego oraz brzegów. Pan Radny pisze: Brawa za realizację wzmocnienia brzegów między IV a V śluzą. Również się cieszymy. Co warto kontynuować, dlatego pytanie, kiedy realizacja od V ku śluzie VI?

Szanowni Państwo, do projektu budżetu na rok 2025 zostało zgłoszone właśnie to zadanie jako kontynuacja wzmocnienia brzegów pomiędzy V, a VI śluzą. Tutaj kwoty, wniosek dotyczył przygotowania dokumentacji w kwocie 100 000 zł w roku 2025 oraz środki na realizację w roku 2026 w kwocie ponad 2 800 000 zł. W tym momencie jesteśmy na etapie analizy możliwości wykonania tego zadania. W związku z tym, że prace budżetowe nie zakończyły się jeszcze nie ma decyzji o realizacji tego zakresu. Oczywiście nie bez znaczenia będzie również w tym zakresie poszukiwanie zewnętrznego źródła finansowania. Myślę, że takie źródło się pojawi, to szansa realizacji tego zadania będzie dużo większa.

Kolejne pytanie dotyczyło zadania nr 18, czyli modernizacja Orlików. Pan Radny zapytał, czym spowodowana? Otóż odpowiedź jest prozaiczna. W znaczącym stopniu wyeksploatowania tych Orlików. Orliki te, które zostały ujęte w tym zadaniu, zostały wykonane w latach 2008 - 2012, a więc funkcjonują już między 12 a 16 lat. W związku z tym, że pojawił się konkurs z Ministerstwa Sportu umożliwiający dofinansowanie z progiem do 1 mln zł. Z tego powodu w pierwszym konkursie złożyliśmy tylko nawierzchnie tych najbardziej wyeksploatowanych 6 Orlików. Natomiast w drugim konkursie, w kolejnym roku już uzyskaliśmy kwotę 1 mln, ponad 1 600 000 na kontynuację już kompleksowych prac w tych Orlikach, czyli na piłkochwyty, oświetlenie, ewentualnie zaplecze. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na Państwa pytania.”

Radny Maciej Świątkowski – wniosek formalny – powiedział cyt. „Pan Radny Gralik zgłosił wniosek o pół godziny przerwy obiadowej.”

Wniosek:

- dot. ogłoszenia 30 – minutowej przerwy w obradach sesji RM Bydgoszczy
Wynik głosowania:
W.5 11 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”.
Wniosek został przyjęty.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz ogłosiła 30 – minutową przerwę w obradach sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Obrady X sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 15¹⁵.

Ad. pkt 11

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa. – prezentacja multimedialna

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska przedstawiła w formie prezentacji multimedialnej *projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.*

Powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, Wysoka Rado. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do uchylenia uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Akademickie - Wschód w jednostce Fordon Bydgoszczy w granicach określonych w wezwaniu. Jest to plan miejscowy, który był uchwalony w listopadzie 2001 roku. Wezwanie jest analogiczne do wezwania, które Wysoka Rada rozpatrywała miesiąc temu. Na sesji Rady Miasta w dniu 25 września był rozpatrywany analogiczny wniosek jednej ze współwłaścicielki działki położonej w rejonie ulicy Andersa. I wtedy Rada Miasta Bydgoszczy podjęła uchwałę dotyczącą właśnie rozpatrzenia tego wezwania. I teraz sprawa jest analogiczna. Współwłaścicielka, kolejna współwłaścicielka tej nieruchomości, złożyła wniosek o analogicznej treści, rozszerzając go pismem z dnia 24 października, które Państwu Radnym zostało zapewne przekazane albo w piątek, albo w poniedziałek, czyli przedwczoraj. W związku z powyższym pierwotny projekt uchwały, który był przekazany Państwu Radnym, tak jak zawsze tradycyjnie przed sesją, 7 dni przed sesją, był w ostatnim, jak gdyby w ostatniej chwili uzupełniany, rozszerzany o argumenty, o odniesienie się do argumentów, które były zawarte w tym piśmie z 24 października. Podstawowe zarzuty, które były kierowane pod adresem tej uchwały, dotyczyły właśnie działki, która położona jest przy ulicy Andersa, u zbiegu z ulicą Kaliskiego. Zgodnie z ustaleniami obowiązującego planu z 2001 roku jest to działka położona w granicach w liniach rozgraniczających ulicy Andersa. W momencie sporządzenia planu miejscowego była to działka Skarbu Państwa, następnie przejęta przez gminę Bydgoszcz. Jednakże niedawno, stosunkowo niedawno ta działka została zwrócona prawowitym, pierwotnym właścicielom tej nieruchomości.

Zarzuty, które są kierowane pod adresem planu miejscowego z 2001 roku, jak gdyby zawarte w piśmie, w którym wzywa się o stwierdzenie nieważności tego planu, o uchylenie tego planu dotyczą między innymi faktu, że wnioskodawczyni stwierdza, że nieważność uchwały powinna nastąpić z uwagi na przejście nieruchomości na własność osób prywatnych. Tutaj tak jak na poprzedniej sesji argumentowałam, zwrot nieruchomości odbywa się w stanie, w jakim znajduje się w dniu, nieruchomości znajduje się w dniu jej zwrotu i zwrot nieruchomości absolutnie nie powoduje uchylenia lub wygaszenia obowiązujących planów miejscowych. Kolejny argument był taki, że brak oznaczenia działki jako drogi raz jej faktyczne użytkowanie było inne. Tutaj też musimy mieć świadomość tego, że plan miejscowy nie stanowi inwentaryzacji terenu, ale stanowi wskazanie kierunkowych zmian dla danego obszaru. I ta przedmiotowa działka od przeszło 22 lat znajduje się liniach rozgraniczających terenów przeznaczonych pod drogę publiczną. I w pasach drogowych realizujemy nie tylko drogę, ale również sieci uzbrojenia terenu, chodniki, czy ścieżki rowerowe.

I ostatni argument to było wskazanie na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wnosząca jak gdyby o stwierdzenie, o uchylenie tego planu miejscowego podnosiła, że w analogicznej sprawie w Wyroku Sądu Administracyjnego właśnie takie uchwały były uchylone. Tutaj, odnosząc się do tego wyroku, to musimy stwierdzać, że ten wyrok absolutnie nie dotyczył planu miejscowego, ale innych regulacji. W związku z powyższym brak podstaw prawnych do uchylenia uchwały z 2001 roku Akademickie - Wschód. Bardzo proszę o podjęcie uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Stoimy przed sytuacją, która aż woła o przywrócenie zdrowego rozsądku. Pani wraz z siostrą jest pozbawiona prawa do swobodnego korzystania ze swojej własnej działki w wyniku zaistniałej sytuacji. I plan zmarł, a powstały problemy dla właścicieli tego gruntu. I czy winna jest temu Pani? Czy Pani ma płacić za to, że nie ma dalszych planów budowy tej drogi i w sumie sytuacja jest zawieszona w próżni? Pytam się więc, jaki jest sens trzymać mieszkańców, jako zakładników takich nieaktualnych uchwał? Są koszty, które ponosi przez to Pani. Koszty przetrzymywania nieruchomości, której nie może wykorzystać tak jakby chciała. Co to za prawo własności, skoro miasto może traktować ziemię prywatną, jako zapasowy teren na wypadek, gdyby może coś tam kiedyś powstało? Dlatego apeluję, abyśmy dali Pani, jej siostrze prawo do swobodnego gospodarowania swoją własnością, bo na to pozwalają nie tylko zasady zdrowego rozsądku, ale również podstawowe prawo własności, które każdy z nas tutaj powinien szanować. Tak, zmieniać plan. I jeszcze pytanie, dlaczego Pani, która chciała się tutaj wypowiedzieć również na sali sesyjnej otrzymała telefon przed sesją, że nie będzie mogła wystąpić?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „To ja odpowiem tylko na drugie pytanie. Jeśli chodzi o wystąpienie na sesji, taka możliwość istnieje w przypadku wystąpienia obywatelskiego.”

Radna Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Nie powinna być w ogóle poddawana pod głosowanie, dlatego, że skandaliczne jest to, że zmiany w uchwale, czy pisma otrzymujemy dzień przed, kiedy uzasadnienie uchwały jest obszerne, zawiera orzeczenia, które zresztą nie dotyczą do końca istoty problemu i zdecydowanie za mało czasu na analizę tego uzasadnienia i podważania go, dlatego że to są tylko argumenty jednej strony, a z drugiej strony argumenty są całkowicie do odnalezienia. Ponadto, tak jak tutaj, Radny Sieg wspomniał Pani prosiła o jakikolwiek kontakt, o możliwość wypowiedzenia się. Skoro jest to tryb administracyjny, jakakolwiek forma wypowiedzenia powinna mieć w sprawie. Natomiast plan jest uchwalony blisko 22 lata temu. Wymaga zmiany. Jest on nie przystosowany do dzisiejszych zamysłów. W związku też z nowelizacją ustawy będzie plan ogólny, jest on po prostu nieaktualny, wymaga zmiany.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję, bardzo, Szanowni Państwo. Przypomnę też, że Pani, jako osoba zainteresowana mogła wziąć udział w Komisji, na której ten projekt uchwały był rozpatrywany.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Wysoka Rado. My mamy tutaj taki powrót do przeszłości, bo my w tej samej sprawie rozmawialiśmy dokładnie miesiąc temu. I jestem przymuszony powiedzieć dokładnie to samo co miesiąc temu, tak i nie rozumiem, dlaczego tu ponownie znów o tym debatujemy. Szanowni Państwo. Ulica Akademicka w Fordonie może tam nie każdy był na tym odcinku, ale tak jak ona została wybudowana, tak ja nie wiem, czy tam był kiedykolwiek zrobiony remont przez te nie wiem 20, czy tam 30 lat albo i więcej. Mieszkańcy Fordonu się śmieją, że już nawet nie wiadomo, która ta nawierzchnia jest oryginalna, bo tam jest łata na łacie i ciężko dojść, która jest oryginalna.

Szanowni Państwo, tutaj mowa o tym, że ta ulica będzie rozbudowywana. To jest fikcja. Każdy, kto jest fordoniakiem i zna tam tą sytuację, doskonale wie, że ta droga nie prowadzi aktualnie do żadnych dużych osiedli mieszkaniowych, to jest taki trochę skrót, więc naprawdę tutaj mowa o tym, że ona będzie poszerzana. No nie naprawdę, w Fordonie jest kilkanaście innych priorytetów inwestycyjnych, jeśli chodzi o drogi, a nie akurat tamten odcinek. Podejrzewam, że po prostu jak długo każdy z nas będzie żył tam nie będzie żadnej inwestycji. Ten plan miejscowy jest po prostu nieaktualny, nieadekwatny do sytuacji i przychyliam się tutaj do wniosku Radnego Siega, że co to jest za własność prywatna, co do której właściciel nie może nią dysponować? Własność prywatna to jest taka podstawa funkcjonowania w naszym kraju. Pan Radny tutaj się uśmiecha i kiwa chyba, że nie, ale ja uważam, że tak, że chrońmy tą własność i czemu my kolejny raz chcemy takiego siłowego rozwiązania szukać w stosunku do mieszkańców Bydgoszczy?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz –

Dziekiowska powiedziała cyt. „Odnosząc się do poszczególnych treści, więc Pan Radny Paweł Sieg stwierdził, że Pani wnosząca skargę jest pozbawiona prawa do korzystania z działki, jeżeli ta sytuacja zawieszenia w próżni, że nie ma prawa do swobodnego korzystania ze swojej własności, co potwierdził też również swojej wypowiedzi Pan Wojciech Bielawa. Wysoka Rado. Plany miejscowe są sporządzane nie tylko dla własności gminnych, ale przede wszystkim w znacznej większości dla wszystkich własności, które są położone w granicach miasta Bydgoszczy. I sposób wykonywania tego prawa własności jest właśnie określony w planach miejscowych albo w decyzji o warunkach zabudowy. Także to wynika z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Także nie jest tak, że każdy może swobodnie dysponować swoją własnością. Nie mamy takiego prawa w Polsce. W Polsce każdy może dysponować swoją własnością w ramach tego, na co pozwala obowiązujące prawo miejscowe, a plan miejscowy jest obowiązującym prawem miejscowym, także sposób wykonywania prawa własności określa w tym momencie, jeżeli jest plan miejscowy określa taki plan miejscowy.

Pani Radna Katarzyna Siembida powiedziała, że to jest skandaliczne, że na dzień przed otrzymaniem Państwo uchwałę. Uchwałę Państwo dostaliście tydzień temu, tydzień temu, natomiast zmiana nie mogła Pani dostać tydzień temu, skoro dopiero w piątek, a więc 3 dni temu, czy tam robocze, wpłynęło kolejne pismo od Pani, która to pismo uzupełniające do pisma pierwotnego. Więc jeżeli myśmy mieli czas tylko w poniedziałek na przygotowanie odpowiedzi na zarzuty, które były zawarte w tym piśmie, które otrzymaliśmy w piątek, to trudno, żebyście Państwo otrzymali to wcześniej. Natomiast powinno być głosowanie, bo macie Państwo określony termin na to, macie na to Państwo miesiąc od dnia złożenia wniosku, tej skargi. I ten termin praktycznie upłynął. Tak upływa, upłynął wczoraj. Także zresztą nie ma znaczenia, czy Państwo podejmiecie tę uchwałę z całym szacunkiem. Nie ma znaczenia, czy podejmiecie, czy jej nie podejmiecie. Po prostu procedura, która wymagana jest ustawą, że trzeba wezwać do usunięcia naruszenia prawa, wnioskodawczyni spełniła, czyli wezwała. Czyli niezależnie od tego, czy Państwo podejmiecie tę uchwałę, czy jej nie podejmiecie, to Pani, która złożyła ten wniosek o stwierdzenie, o uchylenie planu miejscowego, otwiera się droga sądowa i w zasadzie tylko temu służy ten cały proceder rozpatrywania przez Wysoką Radę, bądź nie rozpatrywania, bo Rada mogłaby milcząco po prostu pominąć, zignorować to wezwanie i to ma taki sam skutek, ale trudno zarzucać komukolwiek, że coś jest skandaliczne, jeżeli chcemy niezwłocznie odnieść się do rozszerzenia argumentów, które były zawarte w dodatkowym piśmie, które wpłynęło do Wysokiej Rady dopiero 25 października, więc w piątek, to w poniedziałek w trybie ekstra ordynaryjnym dostaliście Państwo odniesienie się do zarzutów, które były zawarte w piśmie, skierowanym do Wysokiej Rady.

Jeszcze raz Pan Radny Wojciech Bielawa mówi, że od lat nie było w Fordonie, na Akademickiej remontu, że łąta na łącie i że mówienie, że ulica będzie poszerzana, co to w ogóle nie powinna mieć miejsca. Ale Panie Radny, w którym miejscu ja mówiłam, że ta ulica będzie poszerzona? Ja mówiłam, że w pasie drogowym jest nie tylko jezdnia, ale jest uzbrojenie terenu, chodniki i ścieżki rowerowe. To można odsłuchać. Nie mówiłam, że będzie poszerzona, tylko że jest rezerwowana w planach miejscowych pod linię rozgraniczającą drogi w skład tych linii rozgraniczających składa się, na inwestycji składa się nie tylko droga, ale też szereg innych inwestycji. I musimy mieć świadomość tego, Wysoka Rado, że to nie jest tak, że my projektujemy na tu i teraz, bo miasto ma okres, kiedy ma więcej środków do dyspozycji, mniej środków, kiedy się zwija, kiedy się rozwija, a plany miejscowe muszą uwzględniać różne scenariusze, również te, że rozwijamy się dalej i mamy środki na realizację różnych inwestycji. Wtedy nie może być tak, że my sobie pozabudujemy wszystkie pasy drogowe tylko dlatego, że tu i teraz nie stać nas na coś. My musimy myśleć o tym perspektywicznie i to nie jest prawdą, że plan jest nieaktualne, bo Wysoka Rada w listopadzie ubiegłego roku dokonywała analizy aktualności planów miejscowych i wtedy wykazano, jakie plany miejscowe mają być sporządzane w najbliższych latach i to jest zawarte. My realizujemy to, co zostało zawarte w uchwale Rady Miasta z listopada ubiegłego roku, gdzie stwierdzono, które plany są aktualne, które są nieaktualne i wymagają zmiany. Dziękuję. A przede wszystkim dziś dla nas musicie mieć Państwo, tego świadomość, dziś dla nas priorytetem jest sporządzenie planu ogólnego miasta Bydgoszczy, bo to jest najważniejszy dokument planistyczny, który powinniśmy sporządzić do końca przyszłego roku. Dziękuję bardzo.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Dziękuję Pani Dyrektor za wyjaśnienia. Okej przyjmuję, że jeśli Pani mówi o pasie drogowym, to niekoniecznie chodzi o poszerzenie jezdni, tylko chodzi o tą całą infrastrukturę. Niemniej jest to kolizja. Jest ktoś właścicielem działki i jak się dowiadujemy, jest tam cała infrastruktura pod ziemią i możliwości korzystania z tej działki ma bardzo ograniczone. Jeśli nie mówiąc, że utrudnione doszczętnie. Jest to naprawdę bardzo trudna sytuacja i my możemy tutaj, jako miasto z pozycji siły, Urząd Miasta uzbrojony w prawników tak to procedować, ale to jest mieszkaniec Bydgoszczy, który po prostu chce korzystać z własnej własności albo po prostu otrzymać jakąś rekompensatę. Ja miesiąc temu pytałem, czy nie da się tej sprawy załatwić polubownie? I dzisiaj pytam o to samo i odpowiedzi nie otrzymuję.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska powiedziała cyt. „Ale my procedujemy w tej chwili zupełnie inną sprawę. My nie procedujemy sprawy o odszkodowanie, o rekompensatę, o zamianę, o cokolwiek. My procedujemy wezwanie o stwierdzenie, o uchylenie planu miejscowego, ponieważ zarzucane jest naruszenie prawa, a tu nie ma naruszenia prawa.

A to, o czym Pan Radny mówi, to jest zupełnie inna materia, bo ja nie kwestionuję tego, że każdemu się należy, nie wiem, odszkodowanie, działka zamienna. To już jest zupełnie inna rzecz.”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Na podstawie tego, co tutaj powiedziała Pani Dyrektor, tym bardziej właśnie apeluję, żebyśmy zagłosowali przeciw tej uchwale, aby w ogóle dać w takim razie możliwość właścicielom tej działki na wystąpienie na drogę sądową i niech sąd zadecyduje.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska powiedziała cyt. „Niezależnie, czy Państwo podejmiecie uchwałę, czy za, czy przeciw, i tak to się otwiera ta ścieżka. Natomiast nie możecie Państwo, jeżeli Państwo jesteście przeciwko tej uchwale, to musicie powiedzieć, w jaki sposób zostały naruszone prawa w tym planie miejscowym, bo ten plan miejscowy nie narusza żadnych przepisów prawa. Także my dyskutujemy, w tej chwili, rozpatrujemy wniosek, ale my rozpatrujemy wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Jeżeli Państwo uważacie, że tam zostało prawo naruszone, to proszę powiedzieć, w którym miejscu? Każda uchwała, jeżeli ma być uchwała jakaś podjęta, to musi mieć uzasadnienie, chyba że Państwo nie chcecie podejmować uchwały, to wtedy tak, to może nie uzasadniać. To nie przyjąć uchwały, to milcząca zgoda jest, ok. To milcząca jest po prostu potraktowanie milcząco. Dobra, to jest niepodjęcie. Niepodjęcie uchwały też otwiera Państwu ścieżkę do pójścia do sądu. Nie ma problemu wtedy.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.6 14 głosów „za”, 10 głosów „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/99/2024

Ad. pkt 12

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Teatr Kameralny imienia Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy i nadania jej statutu.

Zastępczyni Dyrektora Teatru Kameralnego Anna Dzikowska przedstawiła projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Teatr Kameralny imienia Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy i nadania jej statutu.

Powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Reprezentuję dziś Pana Dyrektora, który jest nieobecny i bardzo przeprasza za swoją nieobecność.

Prezentowany projekt uchwały przewiduje zmianę zapisów statutu Teatru Kameralnego imienia Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy w zakresie liczby stanowisk zastępców dyrektora instytucji oraz sposobu ich powoływania. Teatr Kameralny, podobnie jak uznane teatry muzyczne w Polsce, jest pełnowymiarową instytucją artystyczną o złożonej strukturze organizacyjnej, która wymaga stałej koordynacji procesów zarządczych w zakresie działalności merytorycznej, finansowej oraz administracyjnej. Koniecznym jest zatem dokonanie zmiany w statucie umożliwiające powołanie drugiego zastępcy dyrektora. Tego typu rozwiązanie, gdy dyrektora wspiera minimum dwóch zastępców, jest standardem w wielu podobnych instytucjach artystycznych w kraju. Przykładem może być Teatr Muzyczny w Poznaniu, gdzie dzięki delegacji obowiązków finansowych, administracyjnych lub artystycznych pomiędzy poszczególnych zastępców zdecydowanie usprawniono funkcjonowanie instytucji i przełożyło się to na ich sukcesy artystyczne oraz wzrost zadowolenia odbiorców. Uprzejmie proszę Państwa Radnych o przyjęcie projektu uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Kultury i Nazewnictwa.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.7 25 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/100/2024

Ad. pkt 13

Projekt uchwały o przyjęciu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bydgoszczy w roku szkolnym 2023/2024.

Zastępca Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Joanna Busz przedstawiła projekt uchwały o przyjęciu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bydgoszczy w roku szkolnym 2023/2024.

Powiedziała cyt. „Pani Przewodnicząca. Pani Prezydent. Wysoka Rado. Zgodnie z § 11 ust. 7 ustawy prawo oświatowe organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego przedstawia organowi stanowiącemu - Wysokiej Radzie informację o stanie realizacji zadań oświatowych za poprzedni rok szkolny. Informacja taka za rok szkolny 2023 - 2024 stanowi załącznik do procedowanej uchwały i zawiera: charakterystykę placówek oświatowych w Bydgoszczy to jest dane dotyczące sieci szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Bydgoszcz, dane dotyczące naboru do tych szkół i przedszkoli, dane dotyczące kadry placówek oświatowych, ale również informacje o placówkach niepublicznych.

Omawiany załącznik zawiera także informacje związane z procesem edukacyjnym, w szczególności informacje o wynikach egzaminów zewnętrznych, o osiągnięciach uczniów, o kontrolach przeprowadzonych przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny w placówkach oświatowych, a także o realizacji projektów w ramach *Programu Rozwoju Edukacji Miasta Bydgoszczy na lata 2021 - 2030*. Załącznik zawiera także informacje finansowe oraz z uwagi na czas informacje o uczniach uchodźcach z Ukrainy. Uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały o przyjęciu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Bydgoszczy w roku szkolnym 2023 - 2024.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Radny Piotr Walczak powiedział cyt. „Ja tylko chciałbym Pani Dyrektor bardzo serdecznie podziękować za tak obszerny materiał przygotowany i za pracę włożoną przez tutaj przez Wydział. I myślę, dziękuję bardzo i trzymam kciuki, żeby dalej było tak dobrze jak do tej. I dziękuję za wszystkie odpowiedzi, które zadałem na Komisji. Bardzo dziękuję.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.8 27 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/101/2024

Ad. pkt 14

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia Bydgoszczy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe do 2025 roku”. – prezentacja multimedialna

Dyrektor Zespołu ds. Zarządzania Energią Tomasz Bońdos przedstawił w formie prezentacji multimedialnej projekt *uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia Bydgoszczy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe do 2025 roku”*.

Powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Pani Prezydent. Aktualizacja planu zaopatrzenia w media dla miasta Bydgoszczy jest już ostatnim dokumentem zgodnie z przepisami, w tym cyklu, który co 3 lata aktualizujemy. W przyszłym roku przystąpimy do opracowania założeń do planu zaopatrzenia miasta w media i będziecie Państwo głosowali go za 2 lata w 2026 roku. Ja myślę, że już w zupełnie innej jakby perspektywie i umocowaniach prawnych. Gdyż energetyka dzisiaj jest tematem, który codziennie nam towarzyszy. Często mnie pytacie Państwo o działania, które miasto podejmuje.

A też przy tej prezentacji od razu powiem, że przy drzwiach stoi statuetka, która dla nas przyjechała dzisiaj z Krakowa. Miasto Bydgoszcz zostało uznane przez samorządowców na Kongresie Energetyki Rozproszonej w Krakowie.

Na sali było 400 osób, około 200 samorządowców, którzy zagłosowali, że miasto Bydgoszcz jest liderem transformacji energetycznej i ja z tego jestem bardzo dumny, bo to jest wkład nas wszystkich, też Państwa, którzy pomagacie nam tą politykę realizować energetyczną, klimatyczną.

Chciałbym kilka słów powiedzieć o zmianach, które nastąpiły od ostatniej aktualizacji 3 lata temu, którą miałem Państwu przyjemność prezentować, a szczególnie że jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości. Zmiany klimatyczne, które widzimy, dzisiejszy komunikat, że w ciągu dnia w Hiszpanii, w Walencji zginęło 50 osób w gwałtownej powodzi. Jest po prostu strasznym komunikatem mówiącym o tych zmianach. To, co się w Polsce na południu wydarzyło i to dążenie do monizmu energetycznego, o który też jestem przez Państwa często pytany. Też kilka słów o tym powiem.

W którym miejscu jesteśmy? Jeżeli chodzi o energię elektryczną, która mówiąc o tym monizmie ma zastąpić wszelkiego rodzaju inne paliwa kopalne. To dzisiaj 80% produkcji energii, która do Bydgoszczy jest na potrzeby nasze, mieszkańców bytowe i komunalne jest produkowane w Łęgnowie, czy też przez EC II jest to produkcja głównie oparta na spalaniu węgla. Pozostałe 20% to jest już udział spółek komunalnych i mikroinstalacji, których w Bydgoszczy już 5,7% pokrywa zapotrzebowania miasta na energię. To jest bardzo duży sukces. A przede wszystkim te 20% spółek komunalnych, to w skali Polski jest również duży sukces.

I bardzo ciekawa informacja. I dla mnie to jest kluczowy slajd z tej mojej prezentacji pokazujący - sam byłem zdziwiony, przyznam się, przygotowując ten materiał - od 2021 roku w Bydgoszczy przybyło aż niemalże 12 000 odbiorców energii elektrycznej, to znaczy 12 000 liczników. To pokazuje, jaki jest trend. I wzrasta nam udział odbiorców energii elektrycznej. A proszę zwrócić uwagę na wykres obok wcale nie rośnie udział, to znaczy, że nauczyliśmy się oszczędzać, że nauczyliśmy się tą energię racjonalnie wykorzystywać. Ten minimalny dołek w 2022 roku to nie są duże wartości, bo to jest tam zaledwie procentowy ułamek, ale ten po prostu wykres tak to prezentuje. To jest bardzo dobra informacja. Miasto rozwija się infrastrukturalnie bardzo, przybywa liczników, to znaczy, że rośnie poziom jakby cywilizacyjny miasta Bydgoszczy. Poziom infrastruktury właśnie wpływa też na jakość życia mieszkańców, na jakość życia naszą.

Ja tylko powiem, że gdy przyszedłem do pracy w 2016 roku, miałem 400 liczników u siebie pod swoją kontrolą. Dzisiaj mam ich 1400. To jest bardzo duży przyrost i też, to widać przyrost infrastrukturalny miasta widać to na każdym kroku.

Też bardzo ciekawa informacja, jeżeli mówimy o paliwach gazowych, które są tematem dyskusyjnym w związku z wojną na Ukrainie. Proszę zwrócić uwagę, że ilość odbiorców gazu spada i to też jest ciekawe, że spada również zużycie tego gazu. Przechodzimy na nowe z węgla źródła ogrzewania, a paliwo gazowe - nie przybywa nam sprzedaży tego paliwa i też nie przebywa odbiorców paliwa gazowego wręcz odwrotnie, co jest moim zdaniem bardzo dobrą tendencją.

Jeżeli chodzi o odbiorców zużycia ciepła, to jest, to są dane pochodzące z Komunalnego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i tu struktura produkcji jest podobna. Niemalże 80% ciepła dla mieszkańców, pochodzi z naszego, nie naszej, ale z PGE Energetyka w Łęgnowie. I też zwróćmy uwagę, że nasze na wykresie po lewej stronie u góry Przedsiębiorstwo Komunalne przyłącza nowych odbiorców. Także od 2020 r. przybywa przyłączonych do sieci ciepłowniczej, a na tym nam bardzo zależy, żeby to ciepło sieciowe zastępowało kotłownie indywidualne w mieście.

Produkcja energii w Bydgoszczy. My nie mamy dużego udziału, czy zużycia energii zaledwie niecały procent ogólnego krajowego zapotrzebowania energii to jest Bydgoszcz 1,4 TWh. Ale proszę zwrócić uwagę, że 600 GWh, czyli około 45%, już jest produkowane w Bydgoszczy, czyli cała, czyli połowa niemal produkcji energii na potrzeby miasta, jest już lokalnie produkowana, a to jest o tyle istotne, że wpływa to na bezpieczeństwo energetyczne miasta Bydgoszczy. Jakby cokolwiek gdzieś stało się w sieciach przesyłowych, to mamy własne jednostki wytwórcze, które powinny nam tutaj zapewnić to bezpieczeństwo energetyczne Bydgoszczy.

Proszę też zwrócić uwagę na zielony właśnie wykres, tu pani radna też na to zwróciła uwagę. Pokazuje, że w energetyce i to też my chyba też czujemy i w ogrzewnictwie, i w budżecie miasta jak dużą wartość w megawatogodzinach, bo pozwoliłem sobie na tym wykresie sprowadzić do jednej jednostki miary, czyli gaz, energię elektryczną, paliwa i pozostałe, do megawatogodzin, że jednak ponad połowę kosztów utrzymania miasta to jest ogrzewnictwo, to jest około 60%. Nam to wychodzi z naszego bilansu, dlatego ta termomodernizacja jest tak kluczowa, ponieważ w ostatnich latach udało nam się osiągnąć, aż 50% obniżkę kosztów ogrzewania właśnie dzięki termomodernizacji.

A teraz przechodząc do naszego udziału, jakby spółek miejskich, miasta i planów rozwojowych, jeżeli stawiamy na energetykę. Bo też podkreślę, że oszczędzać energię elektryczną, oczywiście można tam, gdzie trzeba. Natomiast to nie jest niepopularne to, co mówię, ale nie ma nic złego w tym, że rośnie zużycie energii elektrycznej. Jeżeli tą energię elektryczną zamieniamy węgiel, zamieniamy paliwa kopalne, a ta energia pochodzi z odnawialnych źródeł i to jest właśnie ta tendencja i wskazany kierunek.

Tu pochwalimy się, to jest slajd z naszego systemu. Mamy jeden wspólny, zdigitalizowany system monitoringu wszystkich instalacji PV. To jest 70 instalacji o mocy 1,4 MW, którymi ja zarządzam. A przed nami jeszcze kolejnych, teraz kolejne 5 montuję. A przed nami jeszcze tych instalacji jest 17. Moim takim marzeniem jest, żeby do końca 2025 roku przekroczyć setkę instalacji na budynkach publicznych, a w bazie swojej energetycznej ma 300 budynków. Także 1/3 byłaby już pokryta. Nie na każdym budynku można i nie ma to oczywiście ekonomicznego sensu.

Jeżeli chodzi o plany rozwojowe OZE w Bydgoszczy i o stan obecny. W Bydgoszczy na dzień dzisiejszy mamy 10 elektrowni fotowoltaicznych.

I proszę zwrócić uwagę aż 3,5 tysiąca mikroinstalacji PV. Jeszcze kilka lat temu, gdy mnie Państwo o to pytaliście, to było uchwalane, 6 lat temu, moja pierwsza chyba aktualizacja tutaj, mieliśmy tych instalacji podłączonych od Enei Operator 400. Przybyło niemal 3000 mikroinstalacji. Mamy również instalacje solarne, w tym 3 na budynkach naszych publicznych, 17 dużych pomp ciepła, to są duże pompy ciepła i zgłoszonych do centralnej ewidencji emisyjności budynków, aż 83 na terenie miasta. Mamy 2 magazyny energii, właściwie 3. W dwóch ja mam bezpośrednio jako Wydział, jakiś udział to jest Schronisko dla Zwierząt, do którego zapraszam, bo to jest budynek niemal zeroenergetyczny oraz z Eneą na Osowej Górze z projektu międzynarodowego postawiliśmy testowo magazyn energii, żeby zobaczyć, jaki on ma wpływ faktycznie na sieć elektroenergetyczną, ale mamy również jednostki kogeneracyjne, które produkują energię zieloną, a także biogaz, który jest w Łęgnowie dwa generatory biogazowe oraz jeden w Fordonie należący do MWiK-u. I elektrownie wodne, które tutaj, za naszymi, Państwa plecami na też Wyspie Młyńskiej, Wyspie Świętej Barbary są. I tutaj już nam nic nie przybywa.

Natomiast jeżeli chodzi o plany rozwojowe, to są dane wyciągnięte z Administracji Budowlanej. Proszę zobaczyć, już jest 13 postępowań zamkniętych na moc 47 MW i 300 MW magazynów energii. Byłem pytany nawet dzisiaj o magazyny energii. Tak, są takie plany firm prywatnych, budowy w Bydgoszczy magazynów energii. Natomiast jest to mi miło powiedzieć, że w rozwoju OZE na terenie Bydgoszczy przodując spółki miejskie. Sam KPEC zgłosił chęć wybudowania niemalże 30 MW, MWiK - 2,5, nasza ProNatura na nieczynnym wysypisku odpadów komunalnych 5 MW, do tego dochodzi biogazownia budowana i rozbudowywana biogazownia przez MWiK, czyli budowana przez ProNatura rozbudowana przez MWiK. I miasto jako jednostka ze spółkami miejskimi, jest tutaj liderem. I tu jesteśmy, muszę powiedzieć, liderem na skalę polską. Ja nie znam drugiego miasta, które by miało proszę zwrócić uwagę, aż tak duży udział produkcji własnej na potrzeby realizacji zadań publicznych. Potrzebuję w Bydgoszczy razem ze spółkami miejskimi około 98 GWh na realizację zadań gminy, czyli oświetlenie, tramwaje, ogrzewnictwo, edukacja, a 75 GWh my już sami, jako spółki miejskie produkujemy. Tak dużego współczynnika samowystarczalności energetycznej żadne duże miasto w Polsce nie ma. To jest to, co jest doceniane, to, co się u nas kopiuje do tego, co się kopiuje w Polsce, przynajmniej jeżeli chodzi o filozofię i politykę i to przy tej dążeniu do neutralności klimatycznej jest już naszym dużym atutem. I ten kierunek, patrząc na to, co się na Ukrainie wydarzyło, czy też to się dzieje w klimacie jest wskazany. Tym bardziej, że na energetykę odnawialną w tej chwili perspektywy się otwierają duże dofinansowań. Chciałbym również powiedzieć, że na to wszystko nakłada się to, że miasto Bydgoszcz jest jedynym w Polsce miastem, które w ogóle nie ma mówię o JST tutaj, o nas, o samorządzie faktur za media. Mamy system do zarządzania budynkami całkowicie oparty o digitalizację i robotyzację.

I to jest też duży atut, bo powiem, że zarządzanie sprawne mediami, ale energią elektryczną, pozwoliło nam zaoszczędzić około 40% energii elektrycznej na dystrybucji. Także jeszcze raz tą nagrodą chwaląc się, która stoi przy drzwiach, bardzo proszę o pozytywne przyjęcie naszej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Powiedziała cyt. „Zanim oddam głos Państwu Radnym, chciałabym złożyć serdeczne podziękowania i gratulacje za ten sukces, ponieważ to my staramy się wspierać, ale wiadomo, że bez Prezydenta i bez Pana udziału to nie byłoby możliwe.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Dyrektorze, gratuluję tego sukcesu. Mam nadzieję, że ten kurs będzie kontynuowany. Cieszę się, że polityka energetyczna naszego miasta została dostrzeżona na takiej ogólnopolskiej niwie i gratuluję jeszcze raz, żeby nie przegadać tematu, życzę dalej takiego działania.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Panie Dyrektorze, dołączam się oczywiście do gratulacji za te osiągnięcia, za te różne innowacyjne rozwiązania, które są dziełem tutaj Pana i całego zespołu, dotyczące racjonalnej gospodarki energią, więc tutaj brawa i chylę czoła.

Właśnie widzieliśmy na tych wykresach, w tych materiałach, też w tym opracowaniu diagramy z tym zużyciem energii. Gdzie w 2022 roku wiemy, wybuchła, ta pełnoskalowa wojna na Ukrainie. Zwiększa się świadomość społeczną dotyczącą bardziej racjonalnie, na pewno gospodarki tą energią i stąd to zużycie na pewno odbiło się to właśnie na tym zużyciu. Okej, to taki mały komentarz.

Ale mam pytanie, pytania, kilka właściwie drobnych. Jeśli chodzi o biogazownie, bo tutaj było jako biogazownia MWiK-u, tam Pan wspomniał o ProNaturze znaczy właśnie, bo biogazownia miał być realizowana przez ProNaturę i to jest ta biogazownia w Fordonie? To o tym obiekcie mówimy? Jak mógłby Pan Dyrektor się do tych kwestii ustosunkować.

Kwestia tych instalacji fotowoltaicznych. Widzieliśmy 70 na obiektach użyteczności publicznej, obiektach miejskich, 70 tych instalacji na terenie naszego miasta. Czy jest, czy w ostatnim czasie był odnotowany problem z wyłączeniami tych instalacji? Jak mógł Pan Dyrektor do tego się odnieść.

Mamy to na samym początku też, i w tym opracowaniu, i Pan Dyrektor w tej prezentacji przedstawił te różne obostrzenia unijne. Kwestia implementacji tego prawa unijnego, różnych dyrektyw, dyrektywy, chociażby słynnej dyrektywy budynkowej EPBD. Mamy również uchwałę antysmogową województwa kujawsko - pomorskiego, która nakłada różnego rodzaju ograniczenia dotyczące montażu nowych źródeł ciepła, jeśli chodzi o gospodarstwa indywidualne. Jak mógłby Pan Dyrektor przedstawić swoje przypuszczenia, w jakim kierunku, to dalej pójdzie? To będzie miało spore przełożenie dla środowiska.

Jak wiemy, te zanieczyszczenia przede wszystkim emitowane są z tych indywidualnych źródeł ciepła, tych nieefektywnych. Ale właśnie, czy Bydgoszcz jesteście w stanie w szybkim tempie przejść, przetransformować się na te wyłącznie odnawialne źródła energii? Widzimy plany Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu. Teraz są konsultacje społeczne. Jest założenie.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, Panie Dyrektorze. Takie pytanie mam. Jak długi jest okres trwałości paneli fotowoltaicznych? Bo ono się podobno też zużywają z czasem i co się później z nimi robi? Jak zostaną wyeksploatowane? W jaki sposób się je utylizuje? Jakie są tego koszty?

Druga kwestia. Jak jest u nas w Bydgoszcz z tą infrastrukturą odbioru energii elektrycznej produkowanej przez panele? Podobno jest problem w Polsce z taką infrastrukturą. To się GPZ bodajże nazywa. Jak to w Bydgoszcz wygląda w tym względzie?

I trzecie moje pytanie, takie mające bardziej ogólny charakter, jak się ocenia na dzisiaj, w świetle nauki, jaki procent energii potrzebnej na świecie, globalnej energii może być produkowana poprzez zamianę energii słonecznej na energię elektryczną i ciepłą?

Dyrektor Zespołu ds. Zarządzania Energią Tomasz Bońdos powiedział cyt. „Cześć pytań jest akademickich, ale postaram się na nie odpowiedzieć w miarę mojej wiedzy. Jeśli chodzi - Pan Szymon Róg - jeśli chodzi o biogazownię. To dzisiaj mamy trzy biogazownie w Bydgoszcz. Właściwie dwie. Ja mówię trzy, dlatego, że są trzy geogeneratory - trochę inaczej na to patrzę. Oczyszczalnia Ścieków Fordon i tutaj MWiK zgłosił akces rozbudowy tej oczyszczalni pod potrzeby biogazu. Następnie mamy biogazownię Łęgowo, gdzie są 2 kogeneratory produkujące z tego biogazu energię właśnie na potrzeby, ponad połowa energii produkowanej tam jest zużywana na potrzeby oczyszczalni ścieków oraz ProNatura buduje dużą biogazownię w procesie inwestycyjnym. To jest obsługująca obszar zamieszkały przez 600 000 ludzi, czyli tak samo jak zbiera odpady z tego terenu, tak samo ta biogazownia będzie nastawiona na produkcję energii elektrycznej i oczyszczonego gazu do tankowania pojazdów m.in. komunalnych.

Jeżeli chodzi o tą filozofię dyrektyw unijnych i dyrektyw budynkowych. Jaka jest moja ocena? Ja użyłem określenia, do którego chyba warto się przyzwyczajać, chociaż mi też jest ciężko tzw. monizm energetyczny. Filozofia jest taka, że tą energią elektryczną musimy zastąpić tak naprawdę paliwa kopalne jakiegokolwiek. Tylko, że tą energią musimy produkować czystą ze źródeł odnawialnych i to wtedy ma duży sens. Wiem, że Pan się zajmuje, bo też współpracujemy, może nie często, ale znaczy uczestniczy w tym procesie dofinansowań termomodernizacyjnych i w którym to kierunku pójdzie? Niewątpliwie obniżanie zgodnie z dyrektywami zapotrzebowania na energię pierwotną na metr kwadratowy schodzimy 172 kW na te 18 - 20. To jest trudne przedsięwzięcie.

Samorząd od 2030 roku nie będzie mógł budować budynków zużywających energię inną niż pochodzącą z OZE. Niemalże zeroemisyjne. Dla mnie to będzie oznaczało przeskok technologiczny w materiałach budowlanych, które notabene też nie mogą mieć śladu węglowego, dlatego tak ważne jest zapewnienie tutaj przedsiębiorcom bydgoskim dostępu do czystej energii, ażeby mogli w swoich produktach obniżyć ślad węglowy i je eksportować i uczestniczyć w tym procesie, jakby też budowlanym. To jest takie moje podejście, czyli energetyka, prąd zastępujący inne źródła ogrzewania plus energooszczędne budownictwo.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące problemów w Bydgoszczy, jakie są z odbiorem? Jeżeli chodzi o nasze instalacje, nie mamy w ogóle ani jednego zgłoszenia, ani jednego problemu. My mamy system monitorowania pracy tych paneli, całkowicie automatyczny. Pracownicy moi dostają e-maile, informacje, jeżeli cokolwiek nie działa, a nie działa tylko dlatego, jeżeli jest burza, jeżeli są przepięcia w sieci, jeżeli są awarie, to wtedy falowniki się wyłączają. Natomiast budynki nasze ulokowane są w miejscach, gdzie nie ma dużo instalacji PV, obok podnoszących napięcie w sieci. Musimy pamiętać, że nie zawsze operator jest winny. Oczywiście sieci są do remontu, do rozbudowy, część mieszkańców nielegalnie podnosi poziom produkcji tej energii napięcie na falownikach. To wiemy wszyscy, nie jest to jakaś tajemnica. I wtedy one, wyłączamy sąsiadowi, tą jego własną elektrownię. To jest zjawisko karygodne i ścigane przez Eneę Operator. Miałem telefony od mieszkańca z peryferyjnych krańców Bydgoszczy. Czy my możemy zadziałać, bo im się falownik wyłącza? Wyłącza się właśnie z dwóch powodów: albo sąsiad podniósł napięcie na falowniku, albo rzeczywiście Enea nie odbiera tego prądu. Bo musimy pamiętać, że sieć dystrybucyjna nie jest magazynem energii i nigdy nie będzie nim. Nie to jest rolą sieci. Jest odbiór i przesył, a nie magazynowanie energii. I o tyle mieszkańcy są uprzywilejowani, że nasi lokalni producenci, farmy fotowoltaiczne one dostają sygnał od polskich sieci elektroenergetycznych: mamy za dużo prądu. Dzisiaj z Panią Grażyną też dyskutowaliśmy o tym, dlaczego są wiatraki wyłączane? Bo właśnie z tego powodu, że jest za dużo prądu w sieci, a nie możemy zejść do pewnego minimum, żeby elektrowni nie wyłączać węglowych. To jest bardzo skomplikowany algorytm funkcjonowania przesyłu energii.

Bardzo mały problem. Podsumowując jest w Bydgoszczy związany z przesyłem i wyłączaniem tychże mikroelektrowni.

Jeżeli chodzi o panele. To tu się pochwalę, że jeden z moich i utylizacji, jeden z moich pracowników, pisze pracę doktorską na temat utylizacji paneli fotowoltaicznych. Ja sam widziałem elektrownie na świecie, które chociażby Siemensa, czy Boscha w Niemczech, które mają po 25 lat i te panele nadal produkują energię elektryczną. A wygląda to w ten sposób, że spadek efektywności paneli nie wynika z tego, że one się starzeją same w sobie, tylko wynika ze spadku transparentności szkła. Pyły, tak jak mamy szybę w samochodzie dwudziestoletnim, która jest taka popękana, już taka nietransparentna, tak samo z panelami to wygląda.

Im bardziej transparentność szkła spada, tym ten panel mniej produkuje. Panel składa się z krzemu, który jest niezniszczalny, czyli z piasku stopionego i z kawałka w środku metalu, który nie rdzewieje. W związku z tym napięcia, które między krzemem, a metalem występują, one są tak naprawdę wieczne. Plastik, które są tam, czy jakieś obudowy aluminiowe mogą się starzeć, ale panele na dzień dzisiejszy producenci dają 25 lat gwarancji. Nie odpowiem na pytanie, co się z tym dzieje, bo ja po prostu nie wiem, co się dzieje? Może jestem za młody, aczkolwiek się już mam swoje lata. Nie wiem, co się z tymi panelami dzieje po prostu nie wiem.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.9 23 głosy „za”, brak głosów „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/102/2024

Ad. pkt 15

Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec przedstawiła projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.

Powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Szanowna Pani Prezydent. W związku z wprowadzeniem rządowego programu, który zakłada pełne finansowanie medycznego wsparcia zapłodnienia pozaustrojowego i leczenia niepłodności, zaistniała przesłanka do zakończenia realizacji naszego miejskiego programu. Z uwagi na brak celowości dalszego jego dofinansowania. W związku z tym uprzejmie proszę Państwa Radnych o przyjęcie projektu uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej.

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Panie Prezydencie. Ja mam takie pytanie: co się stało? Krótka chronologia. 29 listopada 2023 roku Sejm przyjął nowelizację ustawy, w której właśnie został przyjęty fakt refundacji in vitro z budżetu państwa.

15 grudnia 2023 roku tęże ustawę podpisał Prezydent Andrzej Duda. 4 miesiące później, dokładnie 4 kwietnia 2024 roku Pan Prezydent Rafał Bruski powiedział tak: *Miasto Bydgoszcz w dalszym ciągu będzie wspierało leczenie niepłodności oraz kobiety w ciąży. Prezydent Rafał Bruski zdecydował o kontynuacji finansowania programu in vitro.* Także tłumaczenie, że pojawiły się przesłanki, w tej chwili jest nieprawdziwe. Ja jeszcze przypomnę, że Państwo wiosną, Pan Prezydent miał wielkie ulotki: Tak dla in vitro. Największy billboard w mieście, wyborczy był o treści: Tak dla in vitro. Pani Przewodnicząca Matowska organizowała tam konferencję prasową i mówiła: Tak dla in vitro, Bydgoszcz za in vitro. Dlatego pytam się, co się stało? Bo ta przesłanka, o której Pani powiedziała w uzasadnieniu powstała na wiele miesięcy przed tym faktem, o którym ja mówię, więc będę musiał wysnuć podejrzenie, że Państwo wykorzystali to in vitro po prostu w celach kampanijnych i żerowali na emocjach ludzi, którzy mają problem z posiadaniem potomstwa. Jeśli jest inaczej, proszę to logicznie wytłumaczyć.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowny Panie Radny. Ja powiem Panu, co się stało, ale mam nadzieję, że ta informacja trafi też do wielu osób, zwłaszcza do przeciwników finansowania procedury in vitro, którzy na tej sali się pojawiali. A mianowicie zdarzyła się taka sytuacja: 166 potwierdzonych ciąż, 14 790 par korzystających z rządowego projektu, 57 placówek, gdzie można skorzystać z programu in vitro. Po prawie roku od przywrócenia finansowania in vitro, okazuje się, że program ten cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że miasto Bydgoszcz nie musi już dokładać do tego pieniędzy. Brawa dla rządu i brawa dla rodziców i gratulacje, którzy doczekali się dzięki temu programowi potomstwa.”

Radna Joanna Czerska – Thomas powiedziała cyt. „Tak ogromne brawa dla rządu, że zwrócił finansowanie programu in vitro do poprzedniej wersji, czyli właśnie dofinansowania ogólnopolskiego. My jako Bydgoszcz byliśmy jednym z pierwszych miast, które dołączyło do tych samorządów, które finansowały. Pamiętam jeszcze wówczas nie byłam radną. Zarówno Nowoczesna, jak i Lewica składały projekt. On został odrzucony i potem miasto przyjęło finansowanie. Bardzo się cieszę. Natomiast mam pytanie, co zadzieje się z tymi pieniędzmi, które były zaplanowane do końca tego roku? Wiemy, że sejmowy projekt zakłada finansowanie od 1 czerwca. Ja wiem, że to nie są pieniądze znakowane, bo często tutaj o tym mówimy, ale w jakiś sposób one przepłyną gdzieś. Dziękuję bardzo.”

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani nie odpowiedziała na moje pytanie, co się zadziało? Bo tak jak powiadam w kwietniu Państwo twardo mówili: tak dla in vitro z Bydgoszczy. Państwo chcieli tego miejskiego programu. To powiem więcej, to my w kampanii wyborczej mówiliśmy, że ten program uczciwie po prostu ufaliśmy, że rządowy program te 500 mln będą tak skuteczne, że niepotrzebny będzie program miejski i mówiliśmy o tym uczciwie wtedy bydgoszczanom. Za co spotkała nas z Państwa strony krytyka.

Z Państwa strona była krytyka tego, bo powiedzieliśmy uczciwie, są rządowe pieniądze, nie trzeba pieniędzy miejskich. Także naprawdę jedynym wytłumaczeniem tego jest po prostu cynizm polityczny i hipokryzja. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, ja proponowałabym nie mierzyć wszystkich swoją miarą, odrobinę więcej życzliwości. I tak jak powiedziałam, program funkcjonuje od niecałego roku, a jeśli teraz widzimy, jakie on przynosi efekty, to możemy podjąć decyzję o tym, żeby go nie finansować. Chyba nie muszę jeszcze raz odczytywać tego Panie Radny, ale proszę nie krzyżeć. Apeluje Pan do Prezydenta o kulturę, a siedzi Pan na tej sali i wykrzykuje w trakcie, kiedy powinien Pan słuchać odpowiedzi na pytanie, które Pan zadał.”

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz powiedziała cyt. „Może, najpierw odpowiem. Jeśli chodzi o finanse. Została korekta budżetu również i przedstawiona w tej kwestii. Natomiast na co będą środki przeznaczone? To Państwo Radni w projekcie budżetu będziecie mogli decydować jeśli chodzi o kolejne lata.

Natomiast jeśli chodzi o sam program, on ruszył 1 czerwca i gdy okazało się w szczegółach, że finansuje w pełni tę procedurę i praktycznie jest dużo lepszy, jeśli chodzi o sposób finansowania, niż nasz miejski program uznaliśmy, że nie ma sensu również naszych środków finansowych na to przeznaczać. Gdyby to było tylko jakieś częściowe dofinansowanie, niewielkie byłoby potrzebne, też nasze miejskie. Pewnie byśmy to kontynuowali. Natomiast w tym momencie nie ma takiej potrzeby. Mamy wiele innych potrzeb w mieście i będziemy kierować nasze wsparcie tam, gdzie tego wsparcia rządowego nie ma. Podobnie zresztą będzie przy następnym programie, o którym za chwileczkę Pani Dyrektor będzie mówiła.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję. Właśnie, Pani Prezydent zwróciła uwagę na to, że program funkcjonuje od czerwca. Czerwiec, jest po kwietniu, Panie Radny.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.10 26 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/103/2024

Ad. pkt 16

Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.

p.o. Dyrektora Biura ds. Zdrowia i Polityki Społecznej Justyna Malec przedstawiła projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.

Powiedziała cyt. „Zakończenie realizacji szczepień przeciwko grypie dla osób powyżej 65 roku życia podyktowane jest objęciem tego świadczenia zdrowotnego finansowaniem przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlatego też wystąpiła okoliczność wskazująca również na niecelowość kontynuowania przedmiotowego programu i potrzeba jego zakończenia. W związku z tym uprzejmie proszę Państwa Radnych o przyjęcie niniejszej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej.

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Pani Dyrektor, dyskusję o tym rozpoczęliśmy na Komisji Rodziny, Zdrowia, Polityki Społecznej. Niemniej jeśli mogłaby Pani Dyrektor może już od tego czasu są jakieś informacje, wskazać te pomysły nowe, jakieś może inspiracje, by środki, które że tak powiem, odzyskujemy z tego powodu, że nie są przeznaczone na te programy, jakie są plany, jakie zamierzenia, jakie są jeszcze może kularowe rozmowy z Panem Prezydentem bądź Panią Prezydent? Bardzo proszę jest obecna Pani Prezydent, nie było jej na Komisji Rodziny, Polityki Społecznej, ale mówiliśmy o tym i proszę o kontynuację tej dyskusji.”

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Nie mamy jeszcze sprecyzowanych potrzeb i pomysłów. Jesteśmy na etapie dopiero rozmów i dyskusji na ten temat. Na pewno będziemy Państwa informować, co będzie w przyszłym roku. Na pewno usiądziemy, pochylimy się nad tym, jaki program polityki zdrowotnej miasta Bydgoszczy można by zbudować. Pamiętajmy, że programy muszą mieć konkretną formułę i też ocenę Agencji Technologii Medycznych, więc to nie jest takie proste, aby przygotować konkretny program. Także jesteśmy też otwarci na pomysły i na pewno będziemy Państwa informować. Być może na którejś z Komisji Zdrowia w przyszłym już roku.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.11 26 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/104/2024

Ad. pkt 17

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomościach, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych przy alei Powstańców Wielkopolskich.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomościach, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych przy alei Powstańców Wielkopolskich.

Powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Otóż użytkownik wieczysty działki oznaczonej nr. 1/26 będąc jednocześnie właścicielem budynku, garażu, zwrócił się z wnioskiem o uregulowanie dostępu do drogi publicznej, do ulicy Powstańców Wielkopolskich. I w celu uregulowania proponuje się zawarcie umowy ustanowienia służebności gruntowej. Jest to ograniczone prawo rzeczowe. Ta służebność będzie przebiegać przez 3 działki gminne. Szerokości pasa 2,5 m, długości 64 m i o powierzchni około 160 m. Jeżeli Państwo wyrażicie zgodę, ustanowienie tego prawa odbywa się w formie aktu notarialnego oczywiście za wynagrodzeniem na rzecz miasta Bydgoszczy. Uprzejmie proszę Państwa o przyjęcie projektu uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.12 22 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/105/2024

Ad. pkt 18

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej rosnącej w Bydgoszczy, na terenie Ogrodu Botanicznego w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, Ogrodnik Miejski Bogna Rybacka przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej rosnącej w Bydgoszczy, na terenie Ogrodu Botanicznego w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku.

Powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Chciałabym zaprezentować uchwałę dotyczącą przyjęcia jako pomnika przyrody topoli szarej na terenie Myślęcinka. Drzewo zostało zgłoszone przez Organizację Modrzew. My jako Wydział oceniliśmy to drzewo jako wyjątkowe wśród drzewostanu na terenie miasta. Zostało przebadane, jest w doskonałym stanie.

Na wniosek Stowarzyszenia Modrzew miałyby się nazywać Pola. Jest to postępowanie dwuetapowe. Na tym etapie przyjmujecie Państwo Radni dopiero projekt uchwały, który podlega konieczności opiniowania u Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. I dopiero po uzyskaniu tej opinii przychodzi ponownie pod Państwa obrady, żeby uchwalić to drzewo pomnikiem przyrody. Także bardzo proszę o przyjęciu tej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.13 25 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/106/2024

Ad. pkt 19

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z wybranych pomników przyrody rosnących w Bydgoszczy: głogu dwuszyjkowego znajdującego się przy ul. Kollątaja i olszy czarnej znajdującej się w okolicach Śluzy Prądy w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono te pomniki przyrody.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, Ogrodnik Miejski Bogna Rybacka przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z wybranych pomników przyrody rosnących w Bydgoszczy: głogu dwuszyjkowego znajdującego się przy ul. Kollątaja i olszy czarnej znajdującej się w okolicach Śluzy Prądy w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono te pomniki przyrody.

Powiedziała cyt. „W tym przypadku, podobnie jak poprzednie, jest to postępowanie dwuetapowe. W związku z czym na tę chwilę jest to projekt do przyjęcia uchwały, który również będzie podlegał opiniowaniu u Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. W tym przypadku oba drzewa to jest: olsza i głóg utraciły w wyniku natury swoje wartości przyrodnicze, dla których zostały ustanowione pomnikami przyrody. Jedno z drzew zwyczajnie uschło, a drugie podczas wiatru uległo na tyle dużemu rozłamaniu, że już nie stanowi takiej wartości przyrodniczej, żeby można było utrzymywać go jako pomnik przyrody. W związku z czym również proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.14 24 głosy „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „przeciwny”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/107/2024

Ad. pkt 20

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z pomnika przyrody – alei jarzębów szwedzkich, znajdującej się przy ul. Szymanowskiego w Bydgoszczy, w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono ten pomnik przyrody.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, Ogrodnik Miejski Bogna Rybacka przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z pomnika przyrody – alei jarzębów szwedzkich, znajdującej się przy ul. Szymanowskiego w Bydgoszczy, w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono ten pomnik przyrody.

Powiedziała cyt. „W tym przypadku mamy podobną sytuację. Tylko sprawa dotyczy alei, czyli większej ilości drzew, które zostały ustanowione jako jeden pomnik przyrody. Aleja, jako całość utraciła swój walor przyrodniczy, ponieważ z początkowo ustanowionych 46 egzemplarzy obecnie mamy na gruncie 20. Stopniowo na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci te drzewa zamierały. Jarzab szwedzki jest to drzewo, które po prostu gorzej bytuje w takich warunkach tkanki miejskiej, jaką mamy obecnie, on wymaga bardziej wilgotnego środowiska i obserwujemy w całym mieście zamieranie jarzębów. Jako że pomnikiem przyrody została aleja, a obecnie jest ona tylko fragmentarycznie aleją i wszystkie drzewa w tej alei znajdują się w nie najlepszym stanie sanitarnym, dlatego po przebadaniu poszczególnych egzemplarzy zawnioskowaliśmy o zdjęcie z tej alei formy ochrony, w formie pomnika przyrody. To nie znaczy, że my te drzewa chcemy usunąć, one dalej będą podlegały zachowaniu na gruncie aż do naturalnego zamierania. Także bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Pani Dyrektor, chciałbym zapytać, czy znane są Pani jakieś inne przykłady tego typu, alej jarzębów szwedzkich, czy to w Bydgoszczy, czy w kraju? Jeśli tak, to czy one w podobny sposób ulegają z czasem degradacji?”

I drugie moje pytanie, czy ta aleja była w jakiś sposób przez miasto monitorowana i pielęgnowana? Bo skoro mówi Pani, że zbyt suchy klimat, powoduje to, że te drzewa ulegają degradacji, więc być może dbałość o ich odpowiednią wilgotność, o ich zaopatrzenie w wodę sprawiłaby, że te drzewa by w takiej skali nie umierały.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, Ogrodnik Miejski Bogna Rybacka powiedziała cyt. „Jeśli chodzi o pierwsze pytanie. Jeśli chodzi o aleje, to jarzęby szwedzkie raczej nie są używane jako gatunek na tworzenie alej. Jest to drzewo stosunkowo krótkowieczne, aleje z reguły są zakładane z drzew długowiecznych. Nie wiemy, jaki był pomysł na przełomie wieków, tego, który o tym zdecydował. Ale zbiegły się tutaj dwie sprawy. Takiej alei z jarzębów szwedzkich w okolicy nie znam, to mogę powiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o drugą część pytania, tu nie chodzi o podlewanie, tylko chodzi o wilgotne powietrze, to jest jarzębowi szwedzkiemu potrzebne do życia. To jest roślina, która pochodzi z przestrzeni klimatu nadmorskiego i on sobie w Gdańsku np. czy w okolicach nadmorskich radzi całkiem dobrze. U nas, na Bartodziejach też radzi sobie całkiem dobrze, a w innych dzielnicach nie. Obserwujemy w całym mieście jego masowe zamieranie i te drzewa były cały czas pielęgnowane jako pomniki przyrody, one podlegały szczególnej pielęgnacji, były prowadzone działania konserwatorskie, one były regularnie badane, ale niestety w sposób naturalny korony po prostu zwyczajnie się wycofują. Jest to twór żywy. My nie mamy na to aż takiego wpływu, jaki byśmy chcieli. I zdarzało się tak, że zaraz po wykonaniu zabiegów sanitarnych, dosłownie w ciągu dwóch tygodni usychała kolejna partia danego drzewa. W związku z czym uważam i jestem tylko pewna, że więcej nie mogliśmy dla nich zrobić.”

Radny Tomasz Hoppe powiedział cyt. „Ja mam takie ogólne pytanie tylko, czy pomników przyrody w Bydgoszczy ogólnie przybywa? Czy jest jakby constans, czy ich ubywa?”

I drugie pytanie jeszcze związane, też ogólne, czy tą stroną inicjatywną, tak jak Pani wspomniała tutaj w poprzednim, dwa głosowania wcześniej, że akurat stroną inicjatywną była Fundacja Modrzew, czy to jest też tak, że tutaj odpowiedni wydział też robi taki przegląd rok do roku i np. dopisuje ewentualnych kandydatów do tych pomników przyrody? Czy zwykle, raczej z praktyki strona społeczna? Dziękuję.”

Radny Radosław Ginther powiedział cyt. „Pani Dyrektor. Ma takie dwa pytania. Kto oceniał stan tych drzew, które tutaj jest, o których mowa, czyli tych jarzębów szwedzkich? I my jeszcze jedno pytanko, czy jest jakiś plan zabudowy tego miejsca innym drzewami itd.?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej, Ogrodnik Miejski Bogna Rybacka powiedziała cyt. „Jeśli chodzi o to, kto ustanawia pomniki przyrody? Zawsze jest to w gestii rady gminy. Kto składa wnioski?”

Składają i mieszkańcy i nasi inspektorzy podczas rutynowych przeglądów terenu również zgłaszają tego typu wnioski w związku z czym z bardzo różnych przyczyn te drzewa są ustanawiane. Nie tylko strona społeczna bierze w tym udział również i my.

Jeśli chodzi o firmy, które wykonywały badania tych drzew, to byli profesjonalnie arborysty wyłaniani po prostu w ramach postępowań o udzielenie zamówienia publicznego. Gdzie my określamy bardzo szczegółowo, kto musi się jakimi kwalifikacjami wykazać, żeby móc tego typu badania robić. I były to różnorakie badania na przestrzeni lat. Ja teraz wszystkich tych firm nie jestem w stanie Panu przytoczyć, mogę przygotować na później, ale zawsze były to albo osoby fizyczne, albo firmy, które zajmują się ściśle arborystyką. Ja nic nie wiem o tym, żeby ten teren miał być zabudowany.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.15 19 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 4 głosy „przeciwnie”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/108/2024

Ad. pkt 21

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz

przedstawiła projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Przedmiotem uchwały są nowe wzory deklaracji, które zawierają zmiany redakcyjne umożliwiające łatwiejsze wypełnienie tych deklaracji przez mieszkańców. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.16 21 głosy „za”, 1 głos „przeciw”, 1 głos „przeciwny”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/109/2024

Ad. pkt 22

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Katedralnej p.w. Św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy na realizację zadania pn. „Prace ratunkowe dachu i ścian kościoła akademickiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bydgoszczy” w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta Sebastian Fifielski

przedstawił projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Katedralnej p.w. Św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy na realizację zadania pn. „Prace ratunkowe dachu i ścian kościoła akademickiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bydgoszczy” w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca. Szanowny Panie Prezydencie. Szanowni Państwo. Przedstawiam Państwu projekt uchwały zmieniającej uchwałę dla zadania pod nazwą: Prace ratunkowe dachu i ścian kościoła akademickiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bydgoszczy. Zadanie, Szanowni Państwo, to jest dofinansowane z Polskiego Ładu. Uchwała ma charakter wyłącznie finansowy, dostosowuje kwoty przyznanego dofinansowania i wkładu własnego miasta do kwot poprzetargowych. I tak jeśli chodzi o wkład własny, ulega on zmniejszeniu o 43 zł 15 gr, kwota dofinansowania ulega zmniejszeniu o kwotę 2044 zł 41 gr. Jednocześnie następuje dostosowanie kwot do poszczególnych etapów. Etapowanie inwestycji wymagane jest warunkami dofinansowanie z Polskiego Ładu. I proszę Państwa Radnych o przyjęcie projektu tej uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Kultury i Nazewnictwa.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.17 26 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/110/2024

Ad. pkt 23

Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Pozwolę sobie przedstawić do Państwa akceptacji projekt ustawy, uchwały - o jej zaszalałem - projekt uchwały - patrzę na napis ustawa i dlatego to nie żadne inne przyczyny - projekt uchwały dotyczącej określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2025. Zgodnie z obowiązującym prawem Minister Finansów ogłosił w dniu 25 lipca 2024 roku informację o granicach stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na rok 2025. Stawki te wzrosły o 2,7%. Uchwała niniejsza zmierza do zrównania z tym obwieszczeniem naszych stawek, tak jak to stosujemy od wielu lat. Podobną sytuację mają również inne miasta Unii Metropolii Polskich i duże miasta borykające się z problemem znalezienia środków na finansowanie.

Biorąc pod uwagę sytuację, zmiany, tylko pozwolę sobie wskazać, że mieszkańcy z tytułu budynków mieszkalnych zapłacą rocznie 4 gr od 1 m więcej podatku od nieruchomości. Jest to stosunkowo nie duże obciążenie. Wzrost stawki wynosi 2,7%. Zgodnie z Narodowym Bankiem Polskim inflacja może sięgać około 5%. Także podobnie jak w roku poprzednim, gdzie też inflacja była wyższa, a nasze stawki zmieniały się w mniejszym stopniu także i w tym roku ta korekta następuje. Proszę oczywiście o pozytywne przyjęcie tej uchwały. Jeżeli są jakiegokolwiek pytania, jestem do dyspozycji.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Radna Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Do uzasadnienia. Dlaczego mieszkańcy Bydgoszczy mają być obarczeni maksymalną stawką podatku w sytuacji, w której obwieszczenie Ministerstwa Finansów nie narzuca obowiązku uchwalania górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na rok 2025 jedynie wskazuje kwotę maksymalną, która może nie musi być przyjęta? I dlaczego mieszkańcy mają ponosić konsekwencje dlatego, że co roku uchwalamy maksymalne stawki?”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Czy tak kontynuując wątek. Znaczy mi się nie podoba, że my co roku podchodzimy do tego na zasadzie automatu, bo Państwu dużo trudniej wiadomo mieszkańcom zakomunikować, nie wiem, że wzrosną ceny biletów tam komunikacji miejskiej, czy za parkowanie, czy za cokolwiek innego. A tutaj jest prosta wymówka, minister pozwolił to robimy i w zasadzie już my przechodzimy jak do porządku dziennego nad tym. Dajemy maksymalne rok do roku i zauważcie Państwo bez konkretnego uzasadnienia, bo uzasadnienie jest takie, że jest takie obwieszczenie ministerstwa. Natomiast my nie znamy takiego uzasadnienia merytorycznego Pana Skarbnika np. z podaniem. ale jak nieprawda? Nie jest tam zapisane, na co pójdą te pieniądze konkretnie my nie wiemy jako radni, czemu akurat w tym roku sobie radziliśmy, jak tych 7 mln nie będzie i na co potrzebujemy konkretnie tych 7 mln po podwyżce w przyszłym roku. Jeśli jest inaczej, to proszę Pana Skarbnika o powiedzenie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, czy Państwo wiecie, jaka to jest kwota?”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Ale ja wiem, jaka to jest kwota.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „To proszę powiedzieć.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „7 mln łącznie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Ale dla każdego mieszkańca.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Ale nieważne, jaka jest to kwota. Ja mówię, żebyśmy tak bezmyślnie nie traktowali tego jako automat. Dla jednego jest mniej dla drugiego więcej, jeden prowadzi firmę, jeden ma kilka nieruchomości, jeden ma jakieś garaże, różnie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Skarbniku, czy ja się mylę to są 4 gr.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Od metra, nie 4 grosze. Pani Przewodnicząca, Pani ma metr mieszkania?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, jeśli pyta Pan o kwoty, to Panu mówię: 4 grosze.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Ale ja nie pytałem o kwotę, to Pani sama mi wymawia, o co ja pytam. Ja pytam po prostu o uzasadnienie merytoryczne tej uchwały, na co konkretnie te pieniądze idą?”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „To jest 4 gr, ale to jest 4 gr od metra. I podnoszenie podatku od nieruchomości to decyzja, która jedynie pogłębia problemy ekonomiczne mieszkańców. Hamuje rozwój przedsiębiorczości. I zamiast dusić mieszkańców wyższymi opłatami, powinniśmy obniżać podatki, stawać się miastem przyjaznym dla mieszkańców. Podatki powinny być niskie i proste. Dziękuję.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ja chciałam się włączyć w ten głos sprzeciwu i bardzo proszę, by nie trywializować, że to 4 gr dla mieszkańca, ale jeżeli już padają takie przykłady, to proszę o odpowiedź Pana Skarbnika, że to tylko tyle, bądź Panią Przewodniczącą jeśli wie, czy była kiedyś na Osiedlu Zimne Wody Czersko - Polskie, gdzie wielu bydgoskich przedsiębiorców ma swoje hale i z trudem w znoju i pocie utrzymuje te firmy i codziennie, z roku na rok płaci duże, bardzo duże podatki dla miasta? Z tych podatków potem budowane są drogi i inne dobre społeczne przedsięwzięcia realizowane. I ci przedsiębiorcy. I przykładowo. Jeżeli przedsiębiorca bydgoski ma, dajmy na to halę 500 metrową. To ile dla niego wzrośnie ten podatek? Bardzo proszę o taką informację.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Już oddaję głos Panu Skarbnikowi. Odpowiem tylko na pytanie, ja mam kontakt z przedsiębiorcami w Bydgoszczy i powiem Pani, że żaden podatek nie wzbudził tyle emocji, ile Polski Ład i składka zdrowotna.”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Jeżeli można, proszę Państwa, ja się bardzo cieszę, że Państwo zadajecie te pytania, bo nie jestem osobą, która się zastrasza, ucieknie, schowa się, tylko po prostu spojrzę i zastanowi się nad hipokryzją tych wszystkich pytających. Nad hipokryzją. Teraz ja mówię Pani Radna. Poprzednio była sytuacja odwrotna. Hipokryzja polega na tym, że jeden mieszkaniec, który ma mieszkanie 100 m², zapłaci w ciągu roku 4 zł więcej, 4 zł. Sama podwyżka wynagrodzenia minimalnego to jest 4 mln na rok 2025. Wynagrodzenie minimalne za rok 2024 kosztowało mieszkańców 9 mln, 9 mln. Tylko to. Ja nie mówię o innych rzeczach. Pomysły, szalone pomysły, które były bronione na tej sali, gdzie Państwo stawali przeciwko prawdzie i mówili samorządy tylko i wyłącznie zyskują. Polski Ład nas ograbił z kilkuset milionów ponad pół mld. zł., które musieliśmy szukać.

Państwo pytacie się, na co te pieniądze pójdą? A czemu się nie pytacie Prezesa Narodowego Banku Polskiego, czemu inflacja jest 5%? Dlaczego? Gdzie jest merytoryczne uzasadnienie?

A teraz uzasadnienie słowa hipokryzja. Bo naprawdę powiem uczciwie, że czasami można mieć już ograniczoną cierpliwość. Dzisiaj rozmawialiśmy, że mieliśmy dać kilkadziesiąt milionów do MZK, ale jednocześnie mamy obniżać, trzymać jak najniższe podatki, bo czemu mamy przenosić to na mieszkańców? Czy jeżeli do domu przychodzicie, to mówicie do żony: droga, kochana żono będę zarabiał mniej, ale za to będziemy wydawać więcej. Bo to jest ta logika, to jest ta logika.

Celem miasta jest to, żeby w bardzo ostrożny sposób podchodzić do ciężarów. W przypadku podatku od nieruchomości ten ciężar dla mieszkańca 4 zł rocznie i to w przypadku dużych miejsc, tych mieszkań rozłożony na 4 raty, to jest naprawdę nie duży ciężar.

To jest naprawdę nieduży ciężar. W związku z tym trzeba uczciwie podchodzić i robić to rozsądnie. Pan Prezydent wielokrotnie zastanawia się przy każdej z opłat. Czy my musimy to robić? Czy trzeba? Czy jest to konieczne? Czy jest jakaś logiczna przyczyna, ale w sytuacjach, gdy to wynika z działania, gdzie wszystkie samorządy tak podchodzą, bo cierpią, większość samorządów, w odróżnieniu od Bydgoszczy, ma ujemną nadwyżkę operacyjną, bo nie jest w stanie sobie poradzić po Polskim Ładzie. Miasto Bydgoszcz dzięki temu, że racjonalnie zarządzaliśmy, udaje się nam to finansować. Jesteśmy na plusie. Ale nie na plusie takim, który pozwoli na spłatę kredytów w latach następnych. I liczymy na to, że nowa ustawa, która została wprowadzona przez rząd i życzliwość rządu do samorządów, pozwoli na zbilansowanie dochodów i wydatków. Ja już widzę po danych finansowych, że one idą do góry. Natomiast nie stać nas na to, żeby sobie powiedzieć nie, nie podnosimy żadnych opłat, mamy, udajemy, że nie ma inflacji itd.

Droży Państwo, bardzo proszę, w niektórych sytuacjach starajcie się Państwo, ja rozumiem politykę, musicie się pokłócić czasami wbrew faktom, logice i wszystkiemu, ale w przypadkach, gdy chodzi o prostą matematykę i logikę i ekonomię, to trzymajmy się ziemi. To jest tylko i wyłącznie moja prośba.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo. Pani Radna, jest Pani trzecią kadencję, czy drugą kadencję? Trzecią. I już nie raz to mówiłem. Budżet państwa, budżet samorządu opiera się na jednej rzeczy nie ma celowanych pieniędzy i wskazanych pieniędzy. Niekiedy wyjątek jest alkohol, czyli wpływy z alkoholu z tych małek, czy nie małek musimy wydać na określony cel. I to jest ten przypadek. Wszystkie inne idą do jednego kotła i z tego jednego kotła jest wszystko finansowane. Więc zadawanie pytania, na co idą te pieniądze, to Pani się ośmiesz. Na co będą wydane? Dobrze, więc tłumaczę, jak to polega.

Przyszedłem tu tylko dlatego i Pan Skarbnik mnie niestety uprzedził, że chciałem wykazać Państwu, to już dzisiaj było to słowo herezję ekonomiczną, herezję ekonomiczną. I tak celowo wziąłem telefon i wpisałem nowe podatki PiS. Przez te 8 lat wprowadziliście 22 albo 30 parę, zależy jak co policzyć, nowych opłat i podatków. Bo podatek. Przykłady: podatek bankowy to nie, banki go płacą, tylko z pieniędzy, które zarobią na nas jako klientach. Podatek handlowy, dokładnie to samo sklepy wkalkulowują ten koszt dla nich dodatkowy w cenę towaru. My płacimy, jako klienci. Czytam dalej podatek od wydobywania niektórych kopalni. Oczywiście kopalnie zapłacą tylko, że jest droższy węgiel dla klienta. Mogę czytać dalej. Brak możliwości odliczenia składki zdrowotnej PIT, to poniekąd jak podatek, bo nie można odliczyć, zmniejszyć podatku. Danina solidarnościowa kolejna rzecz. Wyższa akcyza na alkohol i papierosy kolejna rzecz.

Ale Państwo wprowadziliście Panie Radny, a jednocześnie przypomnę, zacytuje wypowiedź Pani Premier Beaty Szydło: Jeśli wygramy wybory, absolutnie nie podniesiemy podatków - mówiła w sierpniu 2011 roku Pani Wiceprezes PiS Beata Szydło - Nie mamy żadnego planu podwyższania podatków itd.

Szanowni Państwo. Państwo, samorząd opiera się na jednej rzeczy, są dochody i są wydatki. Jeżeli nie będzie dochodów, nie będzie wydatków. Czyli ja mogę powiedzieć tak: dodatkowy dochód, który trafi w związku z podatkiem od nieruchomości, który w skali kosztów firm jest najmniej dotkliwym podatkiem, najmniej. W skali mieszkania, słyszeliście Państwo o 4 zł więcej. Ale miasto, chcąc realizować i funkcjonować, musi płacić za wszystko rachunki, za wszystko i musi skądś mieć na to pieniądze. Więc jeżeli przeliczymy, że np. dodatkowy wpływ, to będzie nie wiem 5 mln zł, to mogę powiedzieć: za te 5 mln zł powstanie, równowartości 5 mln: drogi osiedlowe, albo mówię, nie wiem, Panie Skarbniku, tam Pan może wyliczać, albo trafi to do pomocy, te pieniądze gdzieś trafią, a gdzie? To Państwo zobaczycie projekt budżetu. A jeżeli będzie przyjęty, to w ramach każdego wydatku można wskazać, że to jest te 5 mln z tych podatków. Dlaczego? Bo budżet musi się zbilansować? To jest proste. Przy czym ja się zastanawiam, że ja już to mówię któryś raz i nie dociera.

Nie, to dociera, tylko oni chcą udawać tych dobrych. Niskie podatki, nie brać podatków, a potem rozliczają, nie ma pieniędzy na inwestycje. To jest ta herezja i hipokryzja w czystej postaci. I po to przyszedłem, że po raz kolejny to powiedzieć. Przestańcie w ten sposób oszukiwać mieszkańców. Nie będzie dochodów, nie będzie wydatków, czyli inwestycji, nie trafią kolejne inwestycje, które oczekujecie. A potem będzie: tu nie buduje Pan basenu rehabilitacyjnego, tu nie robi Pan tego, tu chodniki krzywe. Jak nie będziemy mieli pieniędzy, to one będą ciągle krzywe. Taka jest rzeczywistość. A wszystkie pieniądze transparentnie w budżecie miasta są wykazane. Takie dochody - takie wydatki. Im wyższe dochody możemy więcej zrobić, będzie mniej, mniej zrobimy. Dziękuję bardzo.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Zachowanie wobec Pani Radnej Szabelskiej jest wyjątkowo niekulturalne z Pana strony i takie podważanie kompetencji, wykazywanie stażu itd. Nikt nie podważa prostych praw ekonomicznych. Ja np. w swoim głosie zaznaczyłem, powiedziałem o pewnym automatyzmie, że nam to przychodzi po prostu bardzo łatwo. To, że te pieniądze nie są oznaczone, nie, nic nie mówi o tym, że nie możemy o tym porozmawiać. Mamy takie i takie potrzeby, dlatego podnosimy i to będzie miało odzwierciedlenie w takim i takim punkcie budżetu. Prosta rzecz. Natomiast ja mam wrażenie, że my co roku się spotykamy i taki automat, a to tam tylko tyle złotych, to może być. Tylko tyle, to nieważne w sumie. To w zasadzie w każdej innej dziedzinie możemy tak podejść, do każdej dziedziny życia, tak możemy podejść. A może by się, a może warto np. podyskutować, że nie wiem kampania marketingowa pt. że mamy najniższe podatki w całym kraju, by większe korzyści przyniosła, że warto u nas mieszkać, że warto rejestrować firmy. Małym kosztem. Może tak, może poddajemy to po prostu po dyskusja.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, dyskusja o budżecie będzie toczyła się za chwilę i może Pan Radny taki wniosek budżetowy oczywiście złożyć.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ja rozumiem, że Pan Prezydent nie mówił do mnie, bo ja takiego pytania, na co idą podatki, nie zadawałam na tej sesji i rozumiem, że to nie była do mnie odpowiedź kierowana i proszę to przyznać, bo jednak, mieszkańcy usłyszeli rzeczywiście jakieś dziwne uwagi pod moim adresem, co jest niestosowne Panie Prezydencie. Ja w takim razie powtórzę to pytanie ono było skierowane do Pana Skarbnika i do Pani Przewodniczącej de facto, którzy w sposób dosyć lekceważący akurat odnosili się do wzrostu tego podatku. I zapytałam się, czy wiecie Państwo i możemy o tym, i ten przykład można przeanalizować, ile, jaka to jest kwota podatku, uproszczę od 100 - metrowej hali bydgoskiego przedsiębiorcy?”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Już mogę odpowiedzieć. To jest 410 zł, jeżeli to jest 100 - metrowej, to jest 90 zł. Mój wzrost opłat w moim domu, małym około 100 m wzrost za gaz wyniósł około 200 zł w ciągu ostatniego roku. Jakoś się nade mną Pani Radna nie litowała.

A dla formalności podam jeszcze jedną rzecz. 90 zł za 100 metrową halę. 90 gr więcej, 90 gr więcej. Czy my wprowadzamy nowy podatek? Nie jesteśmy PiS-em. Nie, przepraszam, hipokryzja za hipokryzję.

I teraz druga rzecz. Dzisiaj proszę Państwa, mówiliśmy o komunikacji publicznej. Nie! Tym razem ja stracę cierpliwość. Dzisiaj mówiliśmy o komunikacji publicznej budżet wydatków bieżących na komunikację publiczną z tytułu remontów generalnych i innych kwota, o której mówimy to jest 30 mln. Jakies propozycje, może? Jakies uzasadnienie? Nie ma, nie ma. To on jest taki sam, jak Pani mówi, jak Pani używa słów, że Pani się czuje oszukana. Czy my lekceważąco traktujemy Pani pytania. My mamy równe strony tak naprawdę szanować. Ja powinienem Państwa, a Państwo powinniście nas szanować. W związku z tym pytanie, po co podnosimy podatki i dlaczego 4 zł. mieszkańiec, kiedy tłumaczymy, rozmawiamy o budżecie. A Pani Radna mówi nie widzę żadnej potrzeby, żebyśmy podwyższali mieszkańcom. Jak Pani nie widzi, to ja bardzo gratuluję. Ale ja też mam swoją cierpliwość. Budżet jest budżet, ja na końcu muszę znaleźć i Panu Prezydentowi przedstawić projekt dokumentu, który oczywiście on koryguje, zmienia i robi jako autor tego dokumentu, na którym jest na końcu coś powiem Prezydentowi: stać nas na spłatę wydatków, stać nas na spłatę kredytów i miasto będzie funkcjonować także przez najbliższe 3 lata. Jeżeli my mamy w takiej sytuacji używać argumenty, które nie mają nic wspólnego z matematyką, nic wspólnego z ekonomią, to nie dojdziemy do porozumienia i nigdy nie znajdziecie Państwo w moich wypowiedziach czegoś, co znajdzie Państwa logikę. Bo ja się kieruję ekonomią i matematyką. I to tyle z mojej strony.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. To nie są zawsze łatwe decyzje. Podnoszenie podatków i opłat. To jest zrozumiałe. Tylko dojrzały samorządowiec wie, że jest to konieczne i zawsze też Państwu, jeżeli proponuję tego typu i radnym rozwiązania siedzę w tym miejscu, daję swoją twarz temu, bo wiem, że ja jestem inicjatorem takich działań. I staram się przedstawić argumenty, że jest to zasadne i potrzebne. Jednocześnie pokazując na tle innych miast, najczęściej Unii Metropolii Polskich, że nie jesteśmy najbardziej, że tak powiem, miastem takim bym powiedział, które od swoich mieszkańców jak najczęściej potrzebuje. Coś szukam w telefonie, zaraz Państwu pokażę, przeczytam. Pan Skarbnik mi podsyła dyskusje, które się toczą między Skarbnikami na grupie. Nie powiem, jakie miasto, żeby prezydent miasta się na mnie nie obraził. *Miałem sesję, na której uchwalono stawki maksymalne podatku od nieruchomości, podwyżkę opłat za śmieci, podwyżkę biletów komunikacji publicznej, podwyżkę strefy płatnego parkowania, podwyżkę opłat za przedszkola.* W jednym mieście. Jak ktoś będzie dociekliwy, to znajdzie. I my jesteśmy, i nie robimy tego po to jako samorządowcy, bo wiemy, że nie są to popularne decyzje, żeby nie wiem, brać to do worka i na emeryturę szykować tylko po to, żeby miasto funkcjonowało, żeby były nowe inwestycje, nowe oczekiwania spełniać także dotyczące płac urzędników. Więc i nie tylko w ratuszu, tylko w całej administracji.

To jest normalna rzecz, normalne zarządzanie, dlatego przechodzę tu i cierpliwie tłumaczę. A Państwo oczywiście chcecie ugrać politycznie temat, że jesteście zawsze przeciwko podwyżkom. Wy chcecie to ugrać. Jacy dobrze dla mieszkańców. To jest Wasz sposób działania, przy czym to jest oszukiwanie tak naprawdę mieszkańców. Mało tego budzenie emocji, takich negatywnych, taka jest rzeczywistość. Chcecie się w to bawić? To bawcie. Tylko ja będę to obnażać i się proszę nie obrażać, bo ja od tego jestem. Ja uczciwie przychodzę i mówię dlaczego? Co? Jak? Ale jeżeli słyszę z drugiej strony tego typu, że tak powiem, zabarwione albo wynikające z polityki działania i słowa, to ja będę reagować i obnażać. A ten, który nas słucha przeczyta dziennikarz, mieszkaniec obejrzy sesję niech oceni, kto jest bardziej w tym wszystkim wiarygodny. Czy Wy udający obrońców najuboższych? Czy ja, który uczciwie mówię, że jest to potrzebne bo? I dzisiaj tworzę budżet. To jest któryś raz już. To są najtrudniejsze dni dla mnie, dla moich zastępców, za chwileczkę, dla radnych, z którymi współpracuję, z którymi da się rozmawiać i na nich mogę liczyć. Bo tak naprawdę na Was, to zawsze mogę liczyć, bo wszystkie budżety głosujecie na *nie* nieważne, co w nich jest.”

„Ile razy Pan nas zaprosił?” – *poza mikrofonem* - Radny Paweł Bokiej

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny. My te dyskusje już kontynuujemy od kilku kadencji i Pan zawsze zadaje to pytanie. Szanowni Państwo, ale Państwo przed chwilą zabieraliście głos, więc prosiłabym teraz o umożliwienie wystąpienia Prezydentowi, bo zawsze oczekujecie odpowiedzi, a każde wystąpienie jest przerywane. Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „I to są najtrudniejsze dni. Z jednego powodu. Mamy zapotrzebowania na pilne, mniej pilne, bardziej kreatywne, mniej kreatywne pomysły inwestycje naprawiania dziur w chodnikach, w drogach, w oświetleniu, wymiana oświetlenia. Mamy oczekiwań 10 razy więcej, niż pieniędzy. To tak strzelam. Dziesięć minimum, niż pieniędzy. I z tych wszystkich musimy wybrać te, które musimy, bo mówię nie jest to moja indywidualna ja oczywiście mam na to wpływ największej i swoje zdanie, ale też że tak powiem, wiedząc, że radni będą głosować mówię uczciwie, szukam tłumaczę, niekiedy zmieniam różnie z tym jest. Bo to jest najtrudniejsze. Wam jest łatwo, bo wy potem na sesji budżetowej wymienicie te 90% rzeczy, albo tam 500 rzeczy, procent rzeczy, których nie ma i powiecie: tego nie ma w budżecie. To jest proste, ale już trudniejsze jest: Panie Prezydencie, niech Pan nie buduje nowej szkoły, niech Pan buduje, nie buduje basenu rehabilitacyjnego i te pieniądze przeznaczy na abc. I to doskonale wiecie, to jest za trudne, to jest dla Was za trudne, bo musicie komuś zrobić źle tworząc, proponując jakkolwiek poprawkę i na tym to polega. Dla debiutantów zachęcam, zobaczycie, że to, co mówię, to ja to już od 13 lat, czy od ilu lat już to mam. I też będziecie mieli problem.

Chyba że będzie ktoś odważny, tak jak mówię standardowo, to wiem z promocji, tam z gazetki nie wiem z facebooka, takie tam grosze chcecie zabrać i to jest wszystko, co jest. A wiele wniosków jest takich, że weźmy mniej pieniędzy, zrobmy więcej, tylko nie ma pieniędzy. Taka jest rzeczywistość, w której żyje i ja sobie daję z tym radę, inni też muszą dawać. Pan Skarbnik musi najbardziej sobie dawać radę, bo ja już nauczyłem się emocje poskramiać w dużej części. Pan Skarbnik też. W dużej części nie powiedziałem, że zupełnie. Tylko, że takie sytuacje i dyskusje jak dzisiaj, to już po prostu dla mnie są nudne. To są nudne, bo ile razy można to samo powtarzać? Wejdźcie na level wyżej, pokażcie klasę, a nie tylko narzekajcie. I nie tylko herezją i hipokryzją tutaj chcecie zaistnieć, wejdźcie level wyżej. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Ja kilka razy na sesji już słyszałam, jak Prezydent mówił Panie Radny, proszę o spokój. Pan zawsze po kilku godzinach sesji staje się agresywny i nerwowy. Ja nie wiem. Szanowni Państwo, przypomnę Państwu Radnym, to proponowałabym, żeby Pan się nauczył poskramiać emocje, albo na sesji do pewnego momentu po prostu aktywnie uczestniczył, a potem już się zastanowił nad formą uczestnictwa. Szanowni Państwo, ja przypomnę, że Prezydent kilka razy podczas dyskusji przed budżetem mówił, że jest otwarty na rozmowy i dyskusje. To też nie jest tak, przepraszam, Panie Prezydencie, że zdradzę kulisy naszej współpracy, ale to nie jest tak, że Prezydent do nas dzwoni, szeroko otwiera drzwi mówi: zapraszam moich radnych, mówcie, co chcecie w budżecie i zróbcie koncert życzeń. My też bardzo często się spieramy. Atmosfera bywa nerwowa i jest często tak, że do Prezydenta kilka razy chodzimy i pukamy, i się omawiamy na spotkanie. Więc ja rozumiem, że Państwo jesteście przyzwyczajeni do tego, że czekacie na zaproszenie. Pamiętam, jak niegdyś Pan Wojewoda musiał mieć nawet *Szanowny Pan*, żeby przyszedł na jakieś spotkanie. Ale proponowałabym, żeby ta inicjatywa z Państwa strony też wpływała. Radna Katarzyna Siembida.”

Radna Katarzyna Siembida powiedziała cyt. „Jako radna w swojej pierwszej kadencji. Czy ja doczekam się takiej sesji, w której Pan Prezydent będzie zajmował się sprawami wyłącznie miasta? A nie stosował chwytów retorycznych i odwoływał się do spraw właściwych dla parlamentu, przytaczał rządy, które już nie istnieją, bo Panie Prezydencie taka jest rzeczywistość, że np. ja, czy radny Gralik, czy radny Sieg nie jest w PiS-ie. I myśmy nic nie uchwalali. Kolega też nie. I tutaj PiS nic nie uchwalał, więc bardzo bym chciała. I jeszcze mam jedno, ale jeszcze nie skończyłam. I jeszcze mam jedno pytanie można by do Pana Mecenasa, bo to w sumie już bardziej w trybie formalnym: w jakim trybie Pani Przewodnicząca zabiera głos pomiędzy głosami radnych? Ale nie, proszę podstawę, bo nie pamiętam.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „A dziękuję bardzo za pytanie. Ta informacja znajduje się w regulaminie zaraz Pani Radnej ten regulamin przekażę, żeby Pani Radna mogła zapoznać się z jego treścią.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pani Rada zgodnie z regulaminem, który tu obowiązuje, Pani Przewodnicząca może zabierać głos w każdym momencie. Prezydent może zwracać się o głos w każdym momencie. Państwo macie inne reguły gry. I to jako dla debiutantki, dlatego tak ładnie i cierpliwie to tłumaczę.

Pani Radna, nie udawajmy jednej rzeczy to, że nie macie legitymacji PiS-u, ale jesteście tutaj tylko dzięki PiS-owi, tylko dzięki PiS-owi, tylko dzięki. Tak samo w tej części, z którą współpracują są radni, którzy nie mają żadnej legitymacji, a są. Ja tylko tłumaczę gdyby nie PiS, to by Państwa tu nie było i nie ukrywamy tego. Taka jest rzeczywistość. Panie Radny, może się Pan obrażać, ale gdyby partia PiS nie zdecydowała, że Pan będzie kandydatem, to by Pan nie był, musiałby Pan startować z innego komitetu, a z innego komitetu tu nie widzę, że tak powiem radnych. Taka jest rzeczywistość. Panie Radny, Pan może uważać, że jest inaczej, ja znam reguły, jakie obowiązują. Szanowni Państwo, nie udawajcie, że nie jesteście z PiS-u albo z PiS-em, taka jest rzeczywistość. Pan się na mnie spogląda i obraża. Ale taka jest rzeczywistość.

Zadam jedno pytanie, czy kiedykolwiek zagłosował Pan inaczej, niż była dyscyplina w Klubie nad głosowaniem. Tak? Proszę, niż była dyscyplina w Klubie za głosowaniem.”

Radna Katarzyna Siembida - *wniosek formalny* – powiedziała cyt. „Chodzi o wypowiedzi Przewodniczącej Rady one dotyczą samych obrad, natomiast kwestie merytoryczne, czy upomina, czy kwestie merytoryczne, czy odpowiedzi na pytania, które są kierowane do adwersarzy, ale nie do Przewodniczącej, to już nie leżą w kompetencji Przewodniczącej Rady zgodnie z regulaminem.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „A to proszę przeczytać sobie dokładnie ten artykuł regulaminu. Pan Radny Jan Szopiński z wnioskiem formalnym. A proszę, żeby Państwa wnioski miały charakter wniosków formalnych, bo Pani wniosek nie miał charakteru wniosku formalnego, tylko był formą komentarza. Radny Jan Szopiński, proszę.”

Radny Jan Szopiński - *wniosek formalny* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, wnoszę o zakończenie tej dyskusji, to jest wniosek pierwszy. I wniosek drugi. Mam prośbę do Pana Prezydenta, by nie zadawał kolejnych pytań, bo za chwilę okaże się, że wśród radnych PiS-u na tej sali nie ma radnych PiS-u i w ogóle nie mieli z kimkolwiek do czynienia.”

Radny Jędrzej Gralik - *wniosek formalny* – powiedział cyt. „, Ja już tylko żeby to zakończyć. Jeżeli byłaby taka wola Pana Prezydenta, to my bardzo chętnie byśmy się spotkali.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie Radny, to nie jest wniosek formalny.”

Radny Jędrzej Gralik - *wniosek formalny* – powiedział cyt. „, No nie mam innego...”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „To trudno. To proszę w takim razie nie wykorzystywać *wniosku formalnego* do tego, żeby zabrać głos.”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „Tutaj też zostałem wywołany do tablicy i sobie wypraszam. Nie mam nic wspólnego z Prawem i Sprawiedliwością. Reprezentuję środowisko Nowej Nadziei Sławomira Mentzena, gdzie pełnię funkcję prezesa okręgu. Klub Bydgoskiej Prawicy powstał po wyborach samorządowych, a lista Bydgoskiej Prawicy była tworzona na podstawie różnych środowisk, w sumie większość kandydatów była bezpartyjnych. Byli kandydaci Konfederacji, byli kandydaci Prawa i Sprawiedliwości, ale w ostatecznym rozrachunku, tak jak tutaj Kolega Bokiej zauważył tylko 4 osoby związane z PiS-em dostały się do tej Rady Miasta, a reszta radnych nie jest z nią związanych w żaden sposób.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, to ja rozumiem, skąd u Państwa czasami taka frustracja, po prostu Państwo za mało radnych wprowadziliście.”

Radny Paweł Sieg powiedział cyt. „A i nie mamy żadnej dyscypliny partyjnej, klubowej.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Ja tylko się odniosę jeszcze do regulaminu. W regulaminie jest zapis *przewodniczący może zabierać głos w każdym momencie obrad.*”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Obiecuję zastosować się do prośby Pana Radnego Jana Szopińskiego i dlatego nic nie będę mówić o paciorkach po wypowiedzi Pana Siega. Dziękuję.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.18 17 głosów „za”, 9 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/111/2024

Ad. pkt 24, 25

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2024 rok (9).

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (10).

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekty uchwał:

- zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2024 rok (9),
- zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (10).

Powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Poproszę o możliwość omówienia tego tematu łącznie z uchwałą dotyczącą wieloletniej prognozy finansowej, tak jak tradycyjnie było. Jeżeli można?”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Proszę bardzo.”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Dokumenty są wraz z 2 autopoprawkami. Autopoprawka pierwsza wprowadza, jest do Państwa udostępniona. Nie są to wysokowartościowe korekty. Pierwsza część dotyczy dofinansowania z funduszy europejskich i z budżetu państwa. Drugi element jest to zwiększenie opłat za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych płaconych przez miasto do MWiK-u dotyczących kanalizacji deszczowej z dróg publicznych.

Tu Pan Radny Krzemkowski pytał, jak wygląda wartość płatności? Wzrost jest o 250 tys. Natomiast Zarząd Dróg jest jednym z największych płatników dotyczących właśnie deszczówki. I opłata wynosi ponad 16 mln zł także kwota jest stosunkowo duża, podwyższając tą wartość, głównie podwyższamy własne opłaty, ale tak stanowi prawo.

Kolejny element dotyczy, autopoprawki pierwszej, dotyczy zmian w radach, w wydatkach Rad Osiedli.

Autopoprawka druga dotyczy dostosowania planu finansowego Branżowego Centrum Umiejętności w Zespole Szkół Mechanicznych oraz korekty wydatków dotyczących modernizacji i przebudowy infrastruktury Teatru Polskiego. Tam jest przesunięcie tylko w latach.

Jeżeli patrzemy na efekt obu uchwał i autopoprawek. Budżet miasta, nadwyżka operacyjna ulega poprawie o 771 tys. i wynosi ponad 126 mln. I można powiedzieć, że jest to pierwszy rok takiego odbicia finansowego, bo należy liczyć, że do końca roku te wartości zgodnie z zwyczajem w finansach publicznych, kiedy te limity wydatków nie są realizowane, bo to jest fizycznie niemożliwe, po prostu, żeby wydać wydatki co do grosza, a zatem ta nadwyżka będzie lepsza. Wierzę po dzisiejszych pracach, że również w roku następnym będzie to korzystniejsze, że ta krzywa dotycząca wpływów i efektów działania miasta będzie pozytywna.

Wynik budżetu ulega poprawie o kwotę 55 342 314 zł. Wskaźniki bezpieczeństwa są zachowane. Jeżeli patrzemy na strukturę dochodów i wydatków, które pojawiają się, dochodów i wydatków bieżących, które pojawiają się w tej zmianie. To jedną z największych jest 5 231 188 zł z funduszu pomocy, dedykowana do działalności oświatowej. Głównie dotyczy oczywiście wydatkowania środków na rzecz edukacji i przebywania w jednostkach oświatowych naszych gości z Ukrainy, ale są również środki europejskie, ponad 2 000 000 zł są środki dotyczące odpłatności z jednostek samorządu terytorialnego ponad 1 000 000 zł. dotyczące oświaty i rodzin zastępczych.

Jeżeli chodzi o dochody majątkowe, następuje tu przesunięcie na 2025 rok wydatku dotyczącego Rządowego Programu Ochrony Zabytków to 3 684 000 przeniesione na rok przyszły i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej 3 200 000 na rok 2025.

Patrząc na wydatki, tak jak wspomniałem, główne wydatki to jest wydatkowanie środków w dziale 801 dotyczącym oświaty to jest 5,1 mln z funduszu pomocy na jednostki niepubliczne, na wynagrodzenie nauczycieli powiększone o około 3 000 000 innych środków, które dodatkowo wpływają do jednostek oświatowych.

852 dział pomocy społecznej to jest wzrost o 368 000 zł. W dziale kultura, co jest ważne, następuje wzrost blisko 500 000 zł.

W części majątkowej w większości następują przeniesienia dotyczące aktualizacji harmonogramów realizacji poszczególnych inwestycji pomiędzy rokiem 2024, a 2025. I wynikają ze zdarzeń niezależnych od miasta, bądź o charakterze terytorialnym, bądź o charakterze problemów z procedurami przetargowymi, gdzie bądź nie zgłaszają się oferenci, bądź zgłaszają się w zbyt wysokiej wartości, należy ponownie analizować zakres robót po to, żeby zmieścić się w realizowanym budżecie.

Biorąc pod uwagę, że zmiany są niezbędne i korzystne dla miasta, proszę o pozytywne przyjęcie obu uchwał z dwoma autopoprawkami.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz poinformowała, że przedstawione projekty uchwał wraz z autopoprawkami pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Radny Wojciech Bielawa powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Skarbniku. Oczywiście ja mogę zadeklarować, że przychylę się do Pana tutaj prośby. Poprę ten projekt uchwały, ponieważ chcę odpowiedzialnie uczestniczyć w projektowaniu tego, co my tu robimy. I stąd taki mój apel do wychodzącego Pana Prezydenta jest w naszym Klubie Bydgoskiej Prawicy, wielu nowych radnych, którzy nie mają doświadczenia z poprzednich lat, może warto podjąć z nami współpracę Panie Prezydencie? Chyba, że Pan już z góry przekreśla i mówi nie, bo Pan mówi, że fajnie się współpracuje z częścią radnych - dziękuję, że Pan wraca, Panie Prezydencie - że fajnie, że się współpracuje z częścią radnych dobrze. Niech Pan nam da szansę. Zorganizujmy jedno spotkanie Panie Prezydencie i wtedy poprosimy o ocenę naszej pracy. Niech Pan wtedy wyjdzie, wrzuci nas do PiS-u. I ja wiem, że Pan nie umie inaczej, że Pan widzi albo PiS, albo PO. Po tylu dekadach w jednej partii, to oczywiste, że myślenie partyjniackie siłą rzeczy wygrywa. Proszę, nie wzdychać, bo ja mam trochę inne myślenie. Pan się ekscytuje moimi miejscami pracy. Ja będę tutaj przepraszam, Piotr, Piotr proszę. Bo Pan jest tak żywo zainteresowany tym, gdzie ja pracowałem, widzi Pan w różnych miejscach, od lewa do prawa. Widzi Pan, potrafię myśleć niezależnie, nie ma u nas dyscypliny. Dlatego apeluję, zamiast Pan tutaj przychodzi na części Pan debaty jest, Pan wchodzi, pokrzykuje i mówi: wy z PiS-u. Nie debatujmy tak.

Bez sensu jest rozmowa, że Pan się pyta czemu nie pytamy Pana Glapińskiego, bo nie jesteśmy na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej, tylko na sesji Rady Miasta. Mówmy o sprawach miasta i apeluję do Pana Prezydenta, proszę zorganizować spotkanie z Klubem Radnych Bydgoskiej Prawicy w sprawie budżetu. Proszę dopuścić nas do tej tajemnej wiedzy na temat prognozy finansowej MZK, bo w innych okolicznościach, jeżeli my nie mamy takiej wiedzy, to jak możemy skutecznie pracować. Dziękuję serdecznie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Radny, znowuż manipuluje Pan. I widzi Pan. I tak wygląda rozmowa: *Dopuścić nas do tajemnej wiedzy w sprawie MZK*. Ja tej wiedzy nie mam, więc jaka to jest tajemna wiedza? To jest manipulacja, bo świadczy, że ja coś mam i wiem, i Panu nie chce dać. Jak mam z Panem dyskutować i rozmawiać jeżeli to jest taki poziom dyskusji?

Ja mogę z każdym radnym, ja widzę po głosowaniach, po rodzaju dyskusji i zobaczcie Państwo, że u nas w Radzie Miasta jest wyraźny podział: tych co siedzą bliżej okna i tych co siedzą w środku, i po tej stronie sali. I nie zdarzyło się, żeby od Was jeden z drugim się nie zgodził. Zauważcie. Jeden z drugi się nie zgodził. Zawsze to samo: krytyka, krytyka, krytyka. Taka jest prawda. Było głosowanie w sprawie podatku od nieruchomości. Zagłosował ktoś z Państwa, bo nie sprawdzałem: *za?* Tak?! Ale się Pan wstrzymał. Tak najlepiej, tak najlepiej. Szanowni Państwo, jeżeli ktoś chce i ma jakiś problem, niech przyjdzie, ale uczciwie powie. Ja pracuję w ratuszu od ósmej najczęściej tak długo aż skończę pracę w sensie ona się skończy, może tak. I jeżeli ktoś coś chce, to niech coś umie i powie, i zgłosi nawet tu na sesji. Tylko jak ja słyszę, podyskutujmy, ja się nie zgadza, jak ktoś z czymś nie zgadza, to niech coś zaproponuje sam. A nie ustawia się tylko w roli recenzenta. A budżet jest przygotowany zgodnie z przepisami, które mnie obowiązują. Ja przedkładam go Radzie Miasta, będzie Pan wtedy mógł się popisywać dowolnymi wnioskami pod jednym warunkiem, najtrudniejszym nie może Pan zwiększyć deficytu, który ja proponuję. Dziękuję.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Mimo wszystko nie rozmawiamy na równych zasadach, bo przewaga Pana wiedzy jest zdecydowana w porównaniu do tej, którą my dysponujemy. Nie chodzi mi o merytorykę naszych wypowiedzi, tylko chodzi o dostęp do informacji, którego my nie mamy. I mogę się założyć, że pomimo, że Pan zaprzecza, że tak nie jest, to tak jest i Pan doskonale zna te prognozy dotyczące MZK. Mimo że one jeszcze nie przybrały formalnej, jeszcze nie są formalnym dokumentem. Natomiast Pan wie, w jakim kierunku to zmierza i Pan trochę pudruje rzeczywistość twierdząc na sesji, że Pan tej świadomości nie ma. Niekiedy faktycznie, tutaj już przecież wybrzmiało chyba już dwa, trzy razy dzisiaj na tej sesji, że radni naszego Klubu oczekują takiego roboczego spotkania, chociażby z Panem Prezydentem. Jesteśmy gotowi taką propozycję przyjmując, jakkolwiek Pan datę i godzinę wymyśli.

Tak, jak też muszę akurat publicznie pochwalić, tak jak w tym roku jeśli chodzi o spotkania przed sesyjne, Pani Przewodnicząca chociażby wyszła z propozycją takich spotkań Szefów Klubów.

Pozytywnie to odbieram, mimo że często na sesjach Rady Miasta zdecydowanie nie zgadzam się z formą, jaką prowadzi tutaj te obrady. Tak trzeba akurat tutaj plusa dać, że jakaś tam forma dialogu, przynajmniej przed sesyjnego, jest i sędzę, że niektóre jakieś takie właśnie wątpliwości czy niektórych takich nerwowych sytuacji można dzięki temu uniknąć, bo jest ten przepływ wiedzy. Ja też mogę radnym swojego Klubu, powiedzieć, jakie są tam oczekiwania, jakie tematy będą poruszane itd. Tak samo i Panu Prezydentowi korona z głowy by nie spadła gdybyśmy raz do roku np. takie spotkanie właśnie przed budżetowe zrobili. Pan by o swoich planach powiedział, my o swoich jakiś oczekiwaniach. Może w toku takiej dyskusji, takiej właśnie nie na sesji nie w świetle kamer, tylko takiej, gdzie moglibyśmy bez tego ograniczenia czasowego sobie szczerze o niektórych sprawach porozmawiać, na niektóre problemy dałoby się na pewno inaczej rozwiązać, niż dzisiaj robiąc taki troszeczkę teatrzyk pewnie pod media i to pewnie z Pana strony i z naszej tutaj nie ma kogoś bardziej i mniej winnego w tym temacie. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Radny, w pierwszych dwóch, trzech zdaniach zarzucił mi Pan kłamstwo. Zarzucił mi Pan kłamstwo, bo powiedział Pan, że mam tą wiedzę i te raporty itd., a ja ich nie mam, czyli zaczął Pan od zarzucenia mi kłamstwa i oczekuje Pan ze mną współpracy. Ja z kłamcami nie współpracuję, mówiąc prosto. Zarzucił Pan kłamstwo, bo Pan powiedział, że nie wierzy, że ja tego nie mam, a ja tego nie mam, czyli zarzucił mi. Powiedziałem, że mówiłem to na sesji w odpowiednim punkcie: Pan Prezes ma przygotować dokument. Odcinający wydatki szacowane, to mówimy o szacunkach, szacowane wydatki związane z tramwajami to jest kwota rządu na najbliższe lata około 50 - 60 mln. Na tyle istotna, że zaburza zupełnie obraz spółki. Dlatego m.in. tego typu. Nie. Ile przeglądy tramwajowe kosztują, to ja wiem, bo to wystarczy zapytać, ile płaci za to MZK? ile płaci Tramwaj Fordon? To wiem, bo organizują albo przetargi, albo zlecają. Tu Pan Prezes powiedział 4 mln duży przegląd, ale jak się Pan nie zapyta, to Pan się nie dowie. Prosta rzecz. Ja wiem, ile kosztują, więc wiem, że w najbliższych latach kilkadziesiąt milionów nas będą kosztowały duże remonty tramwajów, które mamy i od tego nie uciekniemy. Tylko nie chcę, żeby tego typu wydatek na majątku miasta, czyli na majątku miasta, bo tramwaje są nasze, a nie MZK zaburzał obraz sytuacji w MZK. Bo dorzucenie takich 50 000 000 w kosztach, to wiadomo, że to od razu, że tak powiem, wywraca wszystko, a jeszcze wywróci zupełnie jeżeli się nie uwzględni przychodów z tego tytułu. A ja wiem, że ja muszę te przychody albo spółce, albo samemu ten ciężar ponieść, więc to jest dla mnie oczywiste. Jak ten dokument, tak jak Pan Prezes powiedział, jak on go sporządzi, przecież potwierdził, że go sporządza. A Pan mi zarzuca, że ja go mam. Sporządzi, zweryfikuje założenia Rada Nadzorcza zweryfikuje właścicielsko to on nabierze wtedy mocy i wtedy Państwu przekażę. Tylko, że na razie jesteśmy na etapie, że Zarząd to przygotowuje. Zbieramy dane np. o przeglądach, ile Tramwaj Fordon ponosił tych kosztów? To nie jest dokument prosty. Dziękuję.

Jeżeli ktoś chcecie Państwo, żeby się z Wami spotkał, nie ma problemu, tylko dajcie mi agendę spotkania, jakie tematy chcecie poruszyć, żebym się przygotował.”

Radny Michał Krzemkowski powiedział cyt. „Panie Skarbniku. W tej poprawce budżetowej są dwie pozycje dotyczące inwestycji konserwatorskich w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i w III Liceum Ogólnokształcącym, które są zdjęte z budżetu tegorocznego i przesunięte na przyszły rok. Czy ma to związek z zaburzeniem procesu inwestycyjnego? Czy wynika z pewnych opóźnień? Z czego wynika ta zmiana? Próbowałem o to pytać. W tym informacji o inwestycjach miejskich. Natomiast było to niestety niemożliwe.

I drugie moje pytanie, czy w związku z tym, że te pieniądze, a one w większości są z dotacji rządowej, z funduszu rządowego, nie umniejsza to możliwości pozyskania dotacji z tego funduszu na inne cele w przyszłym roku? Czy to przesunięcie tych pieniędzy z tego roku na przyszły rok nie umniejsza możliwości uzyskania dotacji na inne cele? Czy nie ma tam jakiegoś limitu finansowego, jeżeli chodzi o dotacje z funduszu rządowego na ochronę zabytków?”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Nie wiem, czy Panowie Prezydenci mi pomogą? Bo nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć na to pytania. Przepraszam.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Pytanie dotyczyło inwestycji na terenie 2 szkół. Panie Radny, a możemy drogą pisemną odpowiedzieć? Dobrze. Szanowni Państwo, nie ma więcej pytań.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2024 rok (9) wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.19 19 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 6 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/112/2024

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (10) wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.20 20 głosów „za”, 1 głos „przeciw”, 6 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/113/2024

Ad. pkt 26

Wystąpienie obywatelskie w sprawie wprowadzenia przez Radę Miasta bonifikaty na cenę wody i odprowadzenie ścieków dla rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny i wychowujących małoletnie dzieci

Mieszkanca Bydgoszczy powiedziała cyt. „Dzień dobry. Z racji tego, że atmosfera trochę napięta, to postaram się po prostu jak najkrócej. Ja się nazywam (...), mieszkam w Bydgoszczy od urodzenia, tutaj wychowuje swoje dzieci. Na wstępie chcę również podziękować za możliwość udzielenia mi głosu. Właśnie nawiązując do dzieci, to jestem tutaj w imieniu rodzin wielodzietnych, aby nakreślić Państwu po krótko sytuację związaną z podwyżką cen wody.

Szanowni Radni, z każdej strony pojawiają się te podwyżki. One dotyczą przede wszystkim tutaj, rodzin właśnie wielodzietnych. Za chwilę wyjaśnię Państwu, dlaczego wprowadzenie podwyżek, choć jest uzasadnione ekonomicznie, to prowadzi do znacznego obciążenia finansowego rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wychowujących małe dzieci. W rodzinach, gdzie wychowuje się małe dzieci zużycie wody jest znacznie większe, ponieważ utrzymanie higieny, czy czystości w takich rodzinach wymaga zużycia wody w większym stopniu, niż w przypadku osób dorosłych. Skutkiem tego jest dodatkowe obciążenie finansowe u rodzin wielodzietnych. Uważam, że każda rodzina zasługuje na taką szczególną opiekę instytucji publicznych, a zwłaszcza rodziny, w której wychowuje się minimum troje dzieci. Dlatego że dzieci to jest takie następne pokolenie i rodzina oraz dzieci zawsze powinny być stawiane na pierwszym miejscu pod każdym względem. Właśnie dlatego, aby chociaż w małym stopniu odciążyć rodziny od kolejnych podwyżek i minimalnie wspomóc zwracam się w imieniu swoim oraz właśnie rodzin wielodzietnych o wprowadzenie bonifikaty na stawki za zużycie wody i odprowadzanie ścieków dla rodzin wielodzietnych, które posiadają Kartę Dużej Rodziny. Rodziny zasługują na to, aby władze miasta podchodziły w sposób szczególny i ulgowo, przede wszystkim przy wprowadzaniu wszelkich podwyżek. Dlatego liczą na to, że władze miasta spojrzą w sposób przychylny na sytuację wielu rodzin i podejmą kroki zmierzające właśnie do uwzględnienia bonifikaty na te stawki za zużycie wody i odprowadzanie ścieków, ponieważ wiele rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, liczy na odrobinę zrozumienia ze strony władz miasta w tej kwestii. Na koniec jeszcze tylko dodam, że moim zdaniem takie działanie miałoby też bezpośredni wymiar marketingowy promujący nasze miasto jako takie przyjazny dla rodzin wielodzietnych. Patrząc na dane dramatyczne przedstawione przez właśnie GUS. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Dziękuję Pani za przyjście, przygotowanie wystąpienia i podzielenie się z Radnymi swoimi refleksjami.”

Ad. pkt 27

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Projekt uchwały wywołany jest rezygnacją z pracy w Komisji Radnego Jędrzeja Gralika. I Szanowni Państwo, autopoprawka do tego projektu uchwały dotycząca dopisania w podstawie prawnej poz. 1572.”

Poinformowała, że Komisja Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego wydała opinie pozytywną.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką.
Wynik głosowania:

W.21 26 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

X/114/2024

Ad. pkt 28

Sprawozdanie Przewodniczącej Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym

Brak uwag.

Ad. pkt 29

Komunikaty

Brak.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zamknęła X sesję Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta

Monika Matowska

Protokół sporządzony na podstawie zapisu w formie cyfrowej.

Protokolant:

Eliza Barańska

Protokolant:

Agnieszka Stróżyńska

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
1	3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 09:04	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		27			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	NIEODDANY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
2	4. Głosowanie 1				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 09:06	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		27			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	NIEODDANY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
3	4. Uchwalenie porządku obrad.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 09:06	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		26			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				2	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	NIEODDANY
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	NIEODDANY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
4	5. Przyjęcie protokołu Nr IX z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 września 2024 r.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 09:06	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				23	
				0	
				4	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	WSTRZYMUJĘ SIĘ
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	NIEODDANY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
5	10. Wniosek formalny: Gralik Jędrzej				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 14:39	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		11			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		5			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		4			
				Głosy nieoddane	
		8			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	NIEODDANY	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	PRZECIW	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	NIEODDANY	19.	Rusielewicz Elżbieta	PRZECIW
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ
10.	Hoppe Tomasz	NIEODDANY	24.	Świątkowski Maciej	WSTRZYMUJĘ SIĘ
11.	Jeleniewski Marek	NIEODDANY	25.	Tylicki Zdzisław	PRZECIW
12.	Krzemkowski Michał	WSTRZYMUJĘ SIĘ	26.	Walczak Piotr	WSTRZYMUJĘ SIĘ
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	PRZECIW
14.	Matowska Monika	NIEODDANY	28.	Zwolak Mateusz	PRZECIW

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
6	11. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 15:33	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				14	
				10	
				3	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	PRZECIW	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	PRZECIW	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	PRZECIW
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	PRZECIW	20.	Sieg Paweł	PRZECIW
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	PRZECIW
8.	Ginther Radosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ	22.	Szabelska Grażyna	PRZECIW
9.	Gralik Jędrzej	PRZECIW	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	WSTRZYMUJĘ SIĘ	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	PRZECIW	26.	Walczak Piotr	PRZECIW
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
7	12. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Teatr Kameralny imienia Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy i nadania jej statutu.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 15:36	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	WSTRZYMUJĘ SIĘ	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
8	13. Projekt uchwały o przyjęciu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bydgoszczy w roku szkolnym 2023/2024.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 15:38	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
9	14. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia Bydgoszczy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe do 2025 roku”.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:04	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				23	
				0	
				3	
				2	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	NIEODDANY
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	WSTRZYMUJĘ SIĘ	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
10	15. Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu polityki zdrowotnej z zakresu wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2023 – 2026”.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:12	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				1	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
11	16. Projekt uchwały w sprawie zakończenia realizacji i finansowania „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:15	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		26			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				2	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
12	17. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomościach, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych przy alei Powstańców Wielkopolskich.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:16	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				6	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	NIEODDANY	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	NIEODDANY
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	NIEODDANY	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
13	18. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej rosnącej w Bydgoszczy, na terenie Ogrodu Botanicznego w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:18	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				3	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
14	19. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z wybranych pomników przyrody rosnących w Bydgoszczy: głogu dwuszyjkowego znajdującego się przy ul. Kołłątaja i olszy czarnej znajdującej się w okolicach Śluzy Prądy w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono te pomniki przyrody.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:19	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				3	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	20.	Sieg Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
15	20. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z pomnika przyrody – alei jarzębów szwedzkich, znajdującej się przy ul. Szymanowskiego w Bydgoszczy, w związku z utratą wartości przyrodniczych i krajobrazowych, ze względu na które ustanowiono ten pomnik przyrody.				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 30.10.2024 16:26		
Liczba uprawnionych					
		28	Głosy za	19	
Liczba obecnych					
		28	Głosy przeciw	2	
Liczba nieobecnych					
		0	Głosy wstrzymujące się	4	
			Głosy nieoddane	3	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ	22.	Szabelska Grażyna	PRZECIW
9.	Gralik Jędrzej	NIEODDANY	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	WSTRZYMUJĘ SIĘ	26.	Walczak Piotr	PRZECIW
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
16	21. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:27	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				5	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	NIEODDANY	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	PRZECIW	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	NIEODDANY	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
17	22. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Katedralnej p.w. Św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy na realizację zadania pn. „Prace ratunkowe dachu i ścian kościoła akademickiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bydgoszczy” w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 16:29	
Liczba uprawnionych		28		Głosy za 26	
Liczba obecnych		28		Głosy przeciw 0	
Liczba nieobecnych		0		Głosy wstrzymujące się 0	
				Głosy nieoddane 2	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	NIEODDANY	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
18	23. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 17:02	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		17			
Liczba obecnych					
		28		Głosy przeciw	
		9			
Liczba nieobecnych					
		0		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		2			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	PRZECIW	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	PRZECIW	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	PRZECIW	20.	Sieg Paweł	PRZECIW
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	PRZECIW
8.	Ginther Radosław	PRZECIW	22.	Szabelska Grażyna	PRZECIW
9.	Gralik Jędrzej	PRZECIW	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	PRZECIW	26.	Walczak Piotr	NIEODDANY
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
19	24. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2024 rok (9).				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 17:19	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				19	
				2	
				6	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	PRZECIW	20.	Sieg Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
9.	Gralik Jędrzej	PRZECIW	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	WSTRZYMUJĘ SIĘ	26.	Walczak Piotr	WSTRZYMUJĘ SIĘ
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
20	25. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (10).				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 30.10.2024 17:20	
Liczba uprawnionych					
		28		Głosy za	
		28		Głosy przeciw	
		0		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				20	
				1	
				6	
				1	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	PRZECIW	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
9.	Gralik Jędrzej	WSTRZYMUJĘ SIĘ	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	WSTRZYMUJĘ SIĘ	26.	Walczak Piotr	WSTRZYMUJĘ SIĘ
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA

10	X Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
21	27. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania Komisji Skarg Wniosków i Petycji.				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 30.10.2024 17:25		
Liczba uprawnionych					
		28	Głosy za		26
Liczba obecnych					
		28	Głosy przeciw		0
Liczba nieobecnych					
		0	Głosy wstrzymujące się		0
			Głosy nieoddane		2
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bielawa Wojciech	ZA	15.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	16.	Nowicka Izabela	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	17.	Ratajczak Aurelia	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	18.	Róg Szymon	NIEODDANY
5.	Drozd Kazimierz	ZA	19.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	20.	Sieg Paweł	ZA
7.	Gałęska Maria	ZA	21.	Siembida Katarzyna	ZA
8.	Ginther Radosław	ZA	22.	Szabelska Grażyna	ZA
9.	Gralik Jędrzej	ZA	23.	Szopiński Jan	ZA
10.	Hoppe Tomasz	ZA	24.	Świątkowski Maciej	ZA
11.	Jeleniewski Marek	ZA	25.	Tylicki Zdzisław	ZA
12.	Krzemkowski Michał	ZA	26.	Walczak Piotr	ZA
13.	Kufel Robert	ZA	27.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Matowska Monika	ZA	28.	Zwolak Mateusz	ZA